

Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety

1(16) 2024



Wydawnictwo HUMANICA

Białystok 2024

RADA NAUKOWA

dr hab. Monika Bednarczuk (Bochum, Niemcy), prof. dr hab. Teresa Chynczewska-Hennel (Białystok), dr hab. Joanna Dufurat (Wrocław), prof. dr hab. Elena Gapova (Kalamazoo, USA), dr Erla Hulda Halldórsdóttir (Reykjavik, Islandia), prof. dr hab. Virginija Jureniene (Kowno, Litwa), prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Kielce), dr hab. Magdalena Musiał-Karg (Poznań), prof. dr hab. Halina Parafianowicz (Białystok), dr hab. Agata Popławska (Kraków), prof. dr Natalia Puszkereva (Moskwa, Rosja), dr hab. Agnieszka Szudarek (Szczecin), dr hab. Beata Walęciuk-Dejneka (Siedlce)

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor naczelna: prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz
Zastępca redaktor naczelnej: dr hab. Adam Miodowski
Członkowie redakcji: dr hab. Rafał Kosiński, dr Grażyna Kędzierska,
dr Diana Dajnowicz-Piesiecka, dr hab. Robert Suski, dr Marcin Siedlecki
Sekretarze redakcji: Justyna Kowalska, Justyna Zajko-Czochańska
Redakcja i korekta językowa: Magdalena Wojcieszak, Dominika Ładycka / e-DYTOR
Recenzenci tekstów: Lidia Michalska-Bracha, Karolina Olszowska

WYDAWCA

Wydawnictwo HUMANICA
Instytutu Studiów Kobięcych
Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1 p. 118, 15-420 Białystok
e-mail: wydawnictwo.humanica@op.pl



Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna Odpowiedzialność Nauki”

Wersją referencyjną jest wersja papierowa
Informacje o czasopiśmie dostępne są na stronie internetowej
Czasopismo ukazuje się co sześć miesięcy
Kodeks Etyczny/Code of Ethics:
<http://studiakobiece.pl/#etyka>

AFILIACJA

Wydział Historii Uniwersytetu w Białymstoku

REDAKCJA TECHNICZNA I PROJEKT OKŁADKI

Andrzej Dajnowicz

SKŁAD
e-DYTOR

ISSN 2451-3539

NAKŁAD
200 egzemplarzy

Spis treści

STUDIA I MATERIAŁY

Arkadiusz Maślach

*Obraz kobiety w publicystyce Jana Zamorskiego
(1874–1948)* 9

Monika Sobczak

*Działalność hrabiny Marii Tarnowskiej
w Polskim Czerwonym Krzyżu w dwudziestoleciu
międzywojennym* 31

Agnieszka Suplicka

*Aktywność społeczno-oświatowa Związku Pracy Obywatelskiej
Kobiet na rzecz dzieci w wieku przedszkolnym na przykładzie
międzywojennego województwa białostockiego* 61

Ewa Maj

Problem praw kobiet w międzywojennej prasie dla Polek 85

Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski

*Propaganda Narratives of the Polish Feminist Press on the
Functioning Of International Women's Movement (1946–1949)
[Propagandowa narracja polskiej prasy feministycznej
na temat funkcjonowania międzynarodowego
ruchu kobiecego (1946–1949)]* 109

Łukasz Jędrzejski

*Archiwum osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza jako źródło
do badań historii kobiet. Przypadek korespondencji
z Agnieszką Osiecką – rozważania wstępne* 141

Maria Bauchrowicz-Tocka
*Moda dla kobiet na łamach „Zwierciadła” w okresie
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* 157

Anna Szwed-Walczak
*The Rhetoric of Silence or Open Demands for Women’s Rights
in Public Space? A Case of the Polish Women’s Press from 1989*
*[Retoryka milczenia czy otwarte żądania o prawach
kobiet w przestrzeni publicznej. Kазus polskiej prasy
dla kobiet z 1989 r.]* 173

Bożena Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło
Kobiety a wybory parlamentarne w Polsce w 2023 r. 197

Dorota Gajda-Szczegielniak
Pierwsze damy III Rzeczypospolitej.
Portret zbiorowy. Część I 221

AUTOREFERATY PRAC DOKTORSKICH

Joanna Morawska-Tołek
*Wzorce matki i macierzyństwa
w świetle poznańskich czasopism dla kobiet
na przełomie XIX i XX wieku, ss. 262* 245

Karolina Biedka
Laurence Alma-Tadema (1865–1940).
Życie i działalność na rzecz Polski i Polaków, ss. 369 257

SPRAWOZDANIA

Justyna Kowalska
*Wystawa – „Kobiety. MODA POLSKA” –
wydarzenie upowszechniające historię kobiet* 269

NOTY O AUTORKACH I AUTORACH 277

WYMOGI EDYTORSKIE 283

Contents

STUDIES AND MATERIALS

Arkadiusz Maślach <i>The Image of Women in Jan Zamorski's Journalism</i>	9
Monika Sobczak <i>The Activity of Countess Maria Tarnowska in the Polish Red Cross in the Interwar Period</i>	31
Agnieszka Suplicka <i>Social and Educational activity of the Women's Civic Work Union for Preschool Children on the Example of the Interwar Białystok Voivodeship</i>	61
Ewa Maj <i>The Problem of Women's Rights in the Interwar Polish Women's Press</i>	85
Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski <i>Propaganda Narratives of the Polish Feminist Press on the Functioning of International Women's Movement (1946–1949)</i>	109
Łukasz Jędrzejski <i>Krzysztof Teodor Toeplitz's Personal Archive as a Source for Research on Women's History. The Case of Correspondence with Agnieszka Osiecka – Preliminary Considerations</i>	141

Maria Bauchrowicz-Tocka	
<i>Fashion for Women in the Pages Of Zwierciadło</i>	
<i>in the Period of the Polish People's Republic</i>	157

Anna Szwed-Walczak	
<i>The Rhetoric of Silence or Open Demands</i>	
<i>for Women's Rights in Public Space?</i>	
<i>A Case of the Polish Women's Press from 1989</i>	173

Bożena Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczyk-Wlizio	
<i>Women and the Parliamentary Elections</i>	
<i>in Poland in 2023</i>	197

Dorota Gajda-Szczegielniak	
<i>The First Ladies of the Third Republic of Poland.</i>	
<i>A Collective Portrait. Part I</i>	221

ABSTRACTS OF DOCTORAL THESES

Joanna Morawska-Tołek	
<i>Image of Mother and Motherhood in Province of Posen</i>	
<i>Women's Magazines at the Turn of 20th Century, pp. 262</i> . . .	245

Karolina Biedka	
<i>Laurence Alma-Tadema (1865–1940). Life and Activities</i>	
<i>in Favour of Poland and Poles, pp. 369</i>	257

REPORTS

Justyna Kowalska	
<i>Exhibition – „Women. POLISH FASHION” –</i>	
<i>an Event Promoting</i>	269

NOTES ABOUT THE AUTHORS	277
-----------------------------------	-----

EDITORIAL REQUIREMENTS	283
----------------------------------	-----

STUDIA I MATERIAŁY

ARKADIUSZ MAŚLACH

<https://orcid.org/0000-0002-8809-0543>

Zespół Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie

A. and J. Vetter Economic Schools Complex in Lublin

Obraz kobiety w publicystyce Jana Zamorskiego (1874–1948)

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie poglądów Jana Zamorskiego na rolę i miejsce kobiety w życiu publicznym. Zamorski był jednym z najważniejszych polityków Narodowej Demokracji w austriackiej Galicji oraz w okresie II Rzeczypospolitej. W swoich pamiętnikach oraz publicystyce pisał, że kobiety powinny być aktywne społecznie i politycznie. W tej kwestii miał odmienne zdanie niż Roman Dmowski. W opinii Zamorskiego kobieta powinna utrzymywać tradycyjne zasady i normy etyczne. Kobiety miały formować, kształtować i edukować naród – najważniejszą wartość dla narodowców. Szczególna rola przypadała w tym procesie mieszkankom wsi, które były uformowane przez obowiązujące tam normy obyczajowe.

Słowa kluczowe: publicystyka polityczna, Jan Zamorski, Narodowa Demokracja, kobiety

THE IMAGE OF WOMEN IN JAN ZAMORSKI'S JOURNALISM

Abstract

The aim of this article is to present Jan Zamorski's views on the role and place of women in public life. Zamorski was one of the most

important National Democracy politicians in Austrian Galicia and during the Second Polish Republic. In his memoirs and journalism, he wrote that women should be socially and politically active. On this issue, he had a different opinion from Roman Dmowski. In Zamorski's opinion, women were supposed to perpetuate traditional principles and ethical norms. Women were to form, shape and educate the nation – the most important value for nationalists. A special role in this process fell to rural women, who were formed by the moral norms in force there.

Key words: political journalism, Jan Zamorski, National Democracy, women

Uwagi wstępne

Proces aktywizacji kobiet w szeroko rozumianym życiu społecznym, ale i politycznym, zapoczątkowany w XIX w. w krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych Ameryki, znalazł również swoje odzwierciedlenie na ziemiach polskich pod zaborami. Z uwagi na położenie polityczne narodu polskiego miał on zupełnie inny charakter i był ściśle związany z działalnością o charakterze niepodległościowym¹. Należy podkreślić fakt, że aktem prawnym, który zaważył negatywnie na pozycji kobiety w społeczeństwie, był Kodeks Napoleona z 1804 r. oraz przepisy prawne państw europejskich, które na tym prawie cywilnym się wzorowały. Okoliczność ta może dziwić, bowiem zarówno rewolucja francuska, jak i działalność samego Napoleona Bonapartego powszechnie utożsamiane są z postępem i oświeceniem. Natomiast ten dokument wprowadzał „ograniczenia praw kobiet co do dysponowania majątkiem, zamieszkania, osobowości prawnej, opieki nad dziećmi, utrzymywał przewagę ojca i męża w rodzinie, upośledzał dzieci nieślubne”². Podobny status posiadała kobieta w przepisach prawa obowiązujących na terenie Królestwa Polskiego, wzorowanych na napoleońskich regulacjach.

¹ Represje po powstaniu styczniowym, które w naturalny sposób dotknęły przede wszystkim mężczyzn, spowodowały, że kobiety zostały zmuszone do aktywizacji, pracy zarobkowej, w efekcie zwiększając swój procentowy udział np. w nowo tworzącej się warstwie inteligencji, zob. Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „Kobiety niepokorne, czyli o liderkach Narodowej Organizacji Kobiet. Szkic do portretu zbiorowego działaczek Narodowej Demokracji (1919–1929)”, *Polish Biographical Studies*, nr 5, 2017, 10–11.

² Magdalena Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2015), 21–22.

Problem emancypacji kobiet, ich aktywności był przedmiotem rozważań nestorów ruchu narodowego: Jana Ludwika Popławskiego, Zygmunta Balickiego oraz Romana Dmowskiego jedynie w niewielkim stopniu³. Najczęściej zwraca się uwagę na polemiki Dmowskiego z Gabriellą Balicką na temat pozycji kobiet w społeczeństwie oraz słynną anegdotę o wizycie u przyjaciela i obiedzie z „befsztykami jak podeszwami”, bo „kobiecie sprzykrzyło się być kobietą”⁴. Dlatego Dmowski uważał, że kobieta powinna zajmować się domem. Dał się również poznać jako przeciwnik podejmowania przez kobiety studiów wyższych⁵. Podobne zdanie wyrażał na temat ich zaangażowania politycznego, a nawet społecznego⁶.

Aktywność kobiet związanych z Narodową Demokracją znalazła już swoje odbicie w literaturze przedmiotu. Podobnie rzecz przedstawia się z sylwetkami najważniejszych działaczek narodowo-demokratycznych. Geneza, powstanie i działalność Narodowej Organizacji Kobiet, czy też postacie, takie jak: Gabriela Balicka, Helena Grossmanówna, Maria Holder-Eggerowa, Zofia Kirkor-Kiedroniowa, Zofia Kowerska, Wanda Ładzina, Izabela Moszczeńska-Rzepecka, Cecylia Niewiadomska, Irena Pannenkowa, Ewelina Peplowska, Irena Puzynianka, Ludwika Rostek, Maria Sadzewiczowa, Zofia Sokolnicka, Józefa Szebeko, Zofia Zaleska czy Aniela Zdanowska, zostały odnotowane w twórczości naukowej⁷.

³ Ewa Maj, „Feminizm narodowy”, czyli o kobietach w Narodowej Demokracji”, w: Maria Marczevska-Rytko, Dorota Maj, Marcin Pomarański (red.), *Feminizm*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2015), 217.

⁴ Witold Wojdyło, „Status społeczny kobiety, jej miejsce i rola w poglądach Romana Dmowskiego”, w: Krzysztof Jakubiak (red.), *Partnerka-matka-opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 2000), 264; Robert Kotowski, „Między polityką a działalnością społeczną – Narodowa Organizacja Kobiet w dwudziestoleciu międzywojennym”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2009), 281.

⁵ Urszula Jakubowska, „Kobiety w świecie polityki Narodowej Demokracji”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996), 158.

⁶ Magdalena Gawin, *Spór o równouprawnienie*, 224–225.

⁷ Urszula Jakubowska, „Kobiety w świecie polityki”, 145–160; Robert Kotowski, „Między polityką a działalnością”, 275–286; Ewa Maj, „Feminizm narodowy”, 217–229; Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!». Działalność społeczno-polityczna Narodowej Organizacji Kobiet 1919–1939 – wybrane zagadnienia”, *Dzieje Najnowsze*, nr 3, 2015, 25–48; Magdalena Gawin, *Spór o równouprawnienie*, 226 i n.; Ewa Maj, „Wzorce aktywności kobiet w Narodowej Demokracji (1893–1939)”, w: Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław: Wydawnictwo

Jednym z polityków narodowych, którzy rozpatrywali zagadnienie miejsca i roli kobiety w życiu społecznym i politycznym, był Jan Zamorski (1874–1948)⁸. Chłopski syn z Galicji, romanista po Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie nauczyciel w Tarnopolu, wydaje się, że miał zupełnie odmienną wizję kobiety w życiu społecznym niż twórcy ruchu wszechpolskiego⁹. Istotny dla rozpatrywanego problemu wydaje się fakt, że Jan Zamorski niemal przez całe swoje życie był kawalerem. Wstąpił w związek małżeński, mając ponad 50 lat, w połowie lat 20. XX w. Tamten czas był również momentem zwrotnym w jego karierze publicznej – zakończył

Chronicon, 2016), 147–171; Małgorzata Dajnowicz, „Działalność polityczna kobiet Narodowej Demokracji w województwie białostockim II Rzeczypospolitej”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2 (54), 2016, 23–42; Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „Kobiety niepokorne”, 7–28. W wydawnym *Słowniku biograficznym polskiego obozu narodowego* uwzględniono także biogramy działaczek narodowych, Katarzyna Józwik, „Irena Puzynianka (1881–1933)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2021), 227–232; eadem, „Zofia Sokolnicka (1878–1927)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 3, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton 2021), 345–349; Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „Gabriela Balicka z domu Iwanowska (1867–1962)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 4, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton 2022), 10–13; eadem, „Maria Holder-Eggerowa (1875–1941)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2020), 159–162; Mateusz Ratyński, „Józefa (Józefina) Szebeko (1859–1945)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2021), 307–311; Barbara Świtalska-Starzeńska, „Ewelina Pełpowska (1887–1969)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny*, t. 4, 168–171; eadem, „Aniela Zdanowska (1882–1970)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.) *Słownik biograficzny*, t. 4, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2022), 340–343; zob. też Katarzyna Józwik, „Narodowa Organizacja Kobiet”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje, wydarzenia, pojęcia*, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2022), 82–89. O prasie NOK zob. Ewa Maj, *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2020), 73 i n.

⁸ Na temat życia Zamorskiego i jego działalności społeczno-politycznej zob. Ewa Maj, „«Zapluty karzeł», czyli fragment dziejów stosunków między Narodową Demokracją a Józefem Piłsudskim w latach 1918–1921”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. 4, 1997, 47–58; eadem, „Jan Zamorski i grupa «Stojalowczyków»”, w: Arkadiusz Kołodziejczyk, Waldemar Paruch (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 1: *Od zaborów do okupacji (1895–1945)*, (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 2002), 369–378; Jolanta Szablicka-Żak, Michał Janik, „Nauczyciel, żołnierz, polityk... Różne oblicza Jana Zamorskiego”, *Gronie*, nr 9, 2010, 55–79; Adam Wator, *Na galicyjskim Podolu. Praca narodowa i oświatowa w relacjach uczestników do roku 1914*, (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2018), 63–65; idem, *Liga Narodowa w Galicji-Małopolsce i jej działacze*, (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020), 296–297; idem, „Jan Zamorski (1874–1948)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny*, t. 1, 389–396.

⁹ „Propagowany przez Romana Dmowskiego wzór kobiety nie stał się jednak ... obowiązującym nawet w środowiskach związanych z Narodową Demokracją”, Urszula Jakubowska, „Kobiety w świecie polityki”, 160.

aktywną działalność polityczną jako parlamentarzystą i mimo podejmowanych prób – do wielkiej polityki już nie wrócił. Ponownie został nauczycielem gimnazjalnym, kontynuował również działalność publicystyczną, z czego w trakcie swojej wieloletniej aktywności na forum publicznym był znany. Analizując jego piśmiennictwo i aktywność prasową, zauważyć można, że kiedy się ożenił, zaczął publikować teksty na temat kobiet, na temat rodziny oraz ich miejsca w relacjach społecznych.

Obraz kobiety

Zamorski w swojej działalności wyróżnił się między innymi zakładaniem czasopism. W jednym z nich – „Głosie Polskim” wydawanym od 1904 r. w Tarnopolu – odnotowywano przejawy zaangażowania kobiet w sprawy publiczne czy też zachęcano je do tego, ubolewając nad faktem, że ta pasja i entuzjazm są niedostateczne. W 1908 r. na łamach tygodnika opublikowano artykuł, który przybliżył problemy i bolączki związane z działalnością kobiet. Anonimowy autor stwierdzał, że pomimo istniejących stowarzyszeń kobiecych poziom zaangażowania w ich działalność wśród niewieściego grona był bardzo niski. Publicysta narzekał na brak organizacji, planowej aktywności. Podnosił fakt, że szereg panien ze sfer inteligenckich, które ukończyły szkoły, zamiast zająć się pożytecznymi czynnościami, dzień po dniu marnotrawią czas. Szczególną potrzebę piszący dostrzegał w zaangażowaniu się pań w aktywność o charakterze muzycznym, ale również oświatowym (w kursach dla analfabetów, w prowadzeniu bibliotek, w przygotowywaniu wakacyjnej opieki nad dziećmi). Odnotowywano również potrzebę pracy wśród ludności włościańskiej, w duchu narodowym. Fakt ten, zwłaszcza w Galicji Wschodniej, miał znaczenie niebagatelne. Co istotne – zaangażowanie kobiet traktowano jako rzecz naturalną („Czyż cały ciężar pracy społecznej ma spoczywać tylko na barkach mężczyzn?”) i rozumiano jako jedną z dróg do równouprawnienia. Publicysta konstatawał, że energiczna i zaangażowana kobieta łatwiej dzięki temu może też zdobyć „szacunek i miłość” mężczyzn, co miało niejako stanowić zachętę do podjęcia działań¹⁰.

¹⁰ ii, „Kilka słów o pracy kobiet”, *Głos Polski*, nr 44, 1908, 2–3.

Pół roku później w leżącej w Tarnopolskiem Romanówce odbyła się uroczystość otwarcia czytelni Towarzystwa Szkoły Ludowej dla kobiet (jak odnotowano – już drugiej w okręgu). Obchody miały miejsce 18 kwietnia 1909 r., a obecny był wiceprezes koła TSL i poseł – Jan Zamorski. W notatce prasowej przytoczono w skrócie jego wystąpienie. Zamorski mówił o powołaniu kobiet do realizowania roli matki, ale podkreślał również obywatelskie powinności mieszkanek Romanówki. Jako wzorce z monarchicznej przeszłości państwa polskiego przedstawiał księżne: Dobrawę i Kingę oraz królową Jadwigę. Obecnie – w opinii posła do Rady Państwa – zadania monarchiń spadły na barki włościanek z okręgu tarnopolskiego¹¹. Mimo że to była dopiero druga otworzona czytelnia dla kobiet, to zarówno z brzmienia notatki prasowej, jak i wystąpienia Zamorskiego można wywnioskować, że wydarzenie to nie miało charakteru nadzwyczajnego, a zadania postawione przed kobietami traktowano jako coś naturalnego.

Wreszcie w artykule z 1913 r., poświęconemu ogólnym rozważaniom na temat unarodowienia wsi w Tarnopolskiem, podniesiono sprawę organizowania mieszkanek wsi z postulatem, że powinno mieć to charakter permanentny, „dopóki nieosiągnięte zostaną wyniki, które łącząc mnogie tysiące Polek pod sztandarem polskim ułatwią niesłychanie każdą działalność, zwłaszcza wśród młodego pokolenia”¹².

Po wybuchu I wojny światowej Zamorski zaczął spisywać notatki ze swojego życia. Sprzyjał temu fakt, że jesienią 1914 r. został aresztowany, a następnie był więziony przez władze austriackie w Morawskiej Ostrawie. Obok opisu stanu swego położenia, spostrzeżeń o charakterze politycznym czy refleksji filozoficzno-społecznych, nie brakowało nawiązań do spraw związanych z losem najbliższych, a zwłaszcza matki i siostry. Wielokrotnie wspominał swoje młodzieńcze lata i relacje, jakie łączyły go z rodzicami, zwłaszcza gdy opisywał czas nauki w gimnazjum. Nawiązując do przebiegu walk i ruchu wojsk rosyjskich, zastanawiał się, co się dzieje z najbliższymi mu kobietami. I matka, i siostra miały na imię Barbara. Czytając pamiętnik, można stwierdzić, że autor otaczał je obie wręcz czcią. Z pewnością wynikało to z więzów krwi i troski o życie rodziny. W pierwszych zapiskach (jeszcze przed aresztowaniem) pod datą

¹¹ „Czytelnia dla kobiet w Romanówce”, *Głos Polski*, nr 17, 1909, 1.

¹² „Przemiany na wsi kresowej”, *Głos Polski*, nr 20, 1913, 1.

11 września 1914 r. wspomniał o walkach o most między Sieniawą a Przeworskiem. Stwierdził, że doszło do rozproszenia ludności, „więc mama i siostra gdzieś się zapodziały, bo je z domu z pewnością usunięto. I na to środka nie ma, by się dowiedzieć i przyjść z pomocą”¹³. Dokonując zapisek już w okresie bożonarodzeniowym, snuł rozważania o tragicznym losie swych bliskich, a z drugiej strony ufał, że „one tam obie może w spokoju obchodzą święta i pocieszają się, że ja jestem w bezpieczeństwie”¹⁴. Wspominając krajobrazy z lat dziecięcych znad Sanu, przywoływał Zamorski postać zmarłego ojca, ale i matki, „z którą nie wiem, co się dzisiaj dzieje”¹⁵.

Wydawnictwem, w którym nie szczędził gorzkich uwag i spostrzeżeń natury ogólnej, był zbiór artykułów *Z krainy ruin, tyfusu i niedoli*, wydany w Warszawie w 1922 r. Zamorski przybliżył w swojej książce sytuację społeczno-gospodarczo-polityczną na terenie przedwojennej Galicji Wschodniej. W publikacji tej nie brakowało odniesień do losu kobiet z tamtych terenów. Spostrzeżenia Zamorskiego, dotyczące trudnego losu mieszkańców wspomnianych ziem, były pełne empatii, ale i żalu związanego z tym, jak ci ludzie byli traktowani przez władze polskie. Uwagi endeckiego posła, czynnego działacza partyjnego w momencie pisania książki, pełne były odniesień do bieżącej sytuacji politycznej, wiążącej się z krytyką szeroko rozumianej lewicy i socjalizmu. Pamiętając o tym, należy odnotować, jak przedstawiał los kobiety na tamtym terenie. Ubolewał nad tym, że mimo uchwały sejmowej z 21 listopada 1919 r.¹⁶, która stanowiła, że wdowy i sieroty po zamordowanych urzędnikach państwowych mają otrzymać takie samo uposażenie, jakby ich mężowie i ojcowie żyli, nie zrobiono praktycznie nic. Stwierdzał zarazem, że wśród ofiar mordów hajdamackich byli też liczni Polacy, którzy nie pełnili żadnych funkcji publicznych. Pytał retorycznie, co w tej

¹³ Biblioteka Jagiellońska, Pamiętniki Jana Zamorskiego z lat 1914–1919, Rkp. 9075 III, z. 1, k. 79. Pod koniec października pisał: „Wszystkie moje dotychczasowe pisaniny w poszukiwaniu za matką i siostrą pozostają bez odpowiedzi” (ibidem, k. 111).

¹⁴ Biblioteka Jagiellońska, Pamiętniki Jana Zamorskiego z lat 1914–1919, Rkp. 9075 III, z. 9, k. 20.

¹⁵ Biblioteka Jagiellońska, Pamiętniki Jana Zamorskiego z lat 1914–1919, Rkp. 9075 III, z. 12, k. 16. I dalej: „I znowu chwyta mnie niepokój o matkę i siostrę. Jeżeli przeżyły tam w widłach Sanu i Wisłoka, to teraz przy zdobywaniu Sieniawy głów całych nie uniosą. Boże! Boże!” (19–20). I wreszcie: „A więc znowu Moskale wrócili do Głogowca i zapewne nieprędko dadzą się z niego wyrzucić. ... co się dzieje z Matką i Siostrą?” (65).

¹⁶ Zob. *Sprawozdanie stenograficzne z 102 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 21 listopada 1919 r.*, t. 23.

sytuacji z ich żonami i dziećmi. Zamorski, znający te ziemie sprzed Wielkiej Wojny, ale również utrzymujący kontakt z mieszkającymi na tym obszarze ludźmi, działaczami, społecznikami, ubolewał, że odrodzona Polska nie potrafiła im pomóc¹⁷.

Jako pozytywny przykład podawał Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie matki poległych na wojnie synów były odznaczane, żyły dostatnio, rezerwowano dla nich pierwsze miejsca przy okazji publicznych uroczystości. Tym samym Zamorski postulował, aby w taki sam sposób traktować polskie wdowy, żeby środki pieniężne trafiały na potrzeby ich osieroconych rodzin. Jednak z ubolewaniem stwierdzał, że polskie władze raczej zainteresowane były wydatkowaniem funduszy na inne, przede wszystkim ściśle partyjne, cele¹⁸.

Przybliżał działalność kobiet z Tarnopola, które w okresie walk polsko-ukraińskich niosły pomoc potrzebującym i chorym przebywającym w więzieniach. Dostarczały one żywność, lekarstwa, ubrania. Powszechną chorobą był tyfus, który dotykał nie tylko uwięzionych, ale również pomagające kobiety. Normą były dwukrotne zachorowania, ale Zamorski pisał też o niewiastach, które chorowały trzy razy¹⁹. Zwracał uwagę, że w dziele pomocy uczestniczyły przedstawicielki różnych stanów, w różnym wieku: „obszarniczki, nauczycielki, daktylografki, uczennice. ... Szły codziennie. ... Nigdy żadnej nie brakło”²⁰. Autor wyrażał swój podziw dla zaangażowania i działalności mieszkanek Tarnopola, które bez względu na grożące im niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia czuły się w obowiązku, żeby działać i wspierać rodaków będących w niewoli. Podobnie zaangażowały się, gdy doszło do najazdu bolszewickiego, kiedy – na ile to było możliwe – wspierały żywnością potrzebujących²¹.

Zamorski przedstawił też inny obrazek, kiedy mieszkańcy Małopolski Wschodniej zaczęli uciekać przed bolszewikami do

¹⁷ Jan Zamorski, *Z krainy ruin, tyfusu i niedoli*, (Warszawa: Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, 1922), 18–20.

¹⁸ Jan Zamorski, *Z krainy ruin*, 12.

¹⁹ Autor wspominał, że z pomagających znał niejaką Jurystowską, która zmarła (Jan Zamorski, *Z krainy ruin*, 26). Być może chodzi o Jadwigę Jurystowską, żonę Józefa, oboje zmarli w Tarnopolu w 1919 r., zob. Cmentarze dawnego województwa tarnopolskiego. Badania inwentaryzacyjne, <http://cmentarzetarnopolskie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=15419> [dostęp: 11.11.2022].

²⁰ Jan Zamorski, *Z krainy ruin*, 25–26.

²¹ Ibidem, 28.

Małopolski Zachodniej. Tutaj – jak stwierdzał autor ze smutkiem – „nie czekały na uchodźców panie na stacjach, ażeby ich pokrzepić, nie było komitetów, które by zajęły się ich rozmieszczeniem”. Endecki poseł zaznaczał i podkreślał w ten sposób różnice polityczne, jakie dzieliły ludność dawnej Galicji. Jak pisał, „zetknęły się dwa światopoglądy: wschodni narodowy, wyhodowany przez «endeków» na wszechpolskiej idei i zachodni partyjny, wyhodowany przez stańczyków, ludowców i socjalistów na «uświadomieniu» klasowym, na walce klas i egoizmie stanowym”. Z żalem odnotowywał, że mieszkańcy Podola przez siedem lat znosili niedolę, cierpienie wywołane ciągłymi walkami i mimo to potrafili zdobywać się na gesty wspierania innych, bardziej potrzebujących, a kiedy sami znaleźli się w potrzebie – takiej pomocy nie otrzymali od tych, którzy takich przejść nie doświadczyli²². Przyznawał w ten sposób wprost, że endecka metoda pracy politycznej była lepsza, bo nie dzieliła rodaków w jakikolwiek sposób, że wschodniogalicyskie kobiety i chłopcy byli wzorem postępowania we wspieraniu potrzebujących, inaczej niż ich ziomkowie w Galicji Zachodniej. Dodawał jednak, że bardzo często te zaangażowane niewiasty nie identyfikowały się z żadną opcją polityczną, także wszechpolską, ale swoim postępowaniem działały w sposób charakterystyczny dla tego kierunku politycznego. Dlatego – zdaniem Zamorskiego – były potem zapomniane, pomijane. Z tego powodu bezimienna nauczycielka z Mikuliniec czy też dyrektorka Zofia Vogel z Tarnopola stanowiły (obok wspomnianej wcześniej Jurystowskiej) spersonifikowane ucieleśnienie ideału kobiety działającej w czasie wojny²³. Była to kobieta niezłomna, pomagająca bez względu na poglądy i pochodzenie.

Swój całościowy pogląd na rolę i znaczenie kobiet w polityce zawarł Zamorski w jednym z artykułów, kiedy znalazł się na marginesie aktywnego – jako parlamentarzysta – życia politycznego. Wydaje się, że fakt nadania kobietom praw politycznych w Polsce został przyjęty z zadowoleniem publicysty. Wyraził nadzieję, że okoliczność ta może przyczynić się do pozytywnych zmian. Oceniając sytuację społeczno-polityczną, stwierdzał, że mężczyźni, mając wyłączność na rządzenie praktycznie od początku istnienia państwa i władzy, nie mają tej umiejętności we krwi i każde pokolenie za każdym razem musi się jej uczyć. To w związku z tym daje szansę

²² Ibidem, 31.

²³ Ibidem, 35.

także kobietom, które tej sztuki – jak płęć przeciwna – mogą się nauczyć²⁴. Zamorski nie deprecjonował kobiet, przeciwnie – stawiał tezę, że „równość polega na wyzbyciu się nieśmiałości względem opinii, podtrzymywanej przez płęć drugą, a ustępuje tylko przed autorytetem i to autorytetem osobistym, ale nie płciowym i stanowym, bo płęć, stan, mundur, stanowisko nie zawsze jest równoznaczne z prawdziwą fachowością”²⁵. Zamorski, formułując tego rodzaju tezy, dał się poznać jako demokratą i osoba o jednak dość postępowych poglądach, dla której nie zasługi, pochodzenie, zajmowana funkcja, w końcu płęć odgrywają jakąkolwiek rolę, a kompetencje w danej dziedzinie i znajomość rzeczy. Jednocześnie wpisywał się w endeckie postrzeganie rzeczywistości, gdzie „kwestia podziałów socjodemograficznych (wiek, płęć, wykształcenie, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania, status socjalny) stanowiła zagadnienie podrzędne, uzależnione od interesów narodu”²⁶.

Polacy jako naród w opinii endeckiego działacza nie mieli wystarczająco wyrobionych zdolności, by sztukę rządzenia prowadzić w sposób, który budzi zadowolenie i daje satysfakcję rządzącym i rządzoným. Zmianę tego stanu rzeczy widział w aktywności kobiet, które pozbawione balastu politycznego towarzyszącego mężczyznom mogły przez świeżość zaangażowania osiągnąć zamierzone pozytywne cele. Jako wielką zaletę w tym dziele widział wrodzoną – jego zdaniem – religijność kobiet polskich (choć czasem – jak twierdził – zbyt powierzchowną), która była traktowana jako niezaprzeczalny fakt. Pełniąc funkcje publiczne, polityczne, byłyby w stanie taki stosunek do religii rozpowszechnić, co mogłoby przyczynić się do jedności narodowej, do zakończenia jałowych sporów i kłótni, do porzucenia partykularyzmów (społecznych, terytorialnych, wreszcie politycznych). Jako pozytywny przykład podawał religijność Żydów, którzy żyjąc w diasporze, bez własnego państwa, dzięki judaizmowi właśnie zachowali swoją tożsamość. Utrzymywał

²⁴ W literaturze podkreśla się fakt mniejszego doświadczenia politycznego kobiet w porównaniu z mężczyznami, Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!”, 34. Wydaje się, że bliższe Zamorskiemu byłoby stwierdzenie Ewy Maj, „Wzorce aktywności kobiet”, 165: „Kobiety z ND wykazywały się stosowną wiedzą w kwestii mechanizmów rządzących polityką”.

²⁵ Jan Zamorski, „Co mamy czynić? Kobieta polska a polityka”, w: *Drugi almanach „Świata Kobięcego”*, (Lwów–Warszawa: Księgarnia Polska B. Połonieckiego, 1927), 35.

²⁶ Ewa Maj, „Wzorce aktywności kobiet”, 147. Był to pogląd promowany w środowisku NOK, zob. Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!”, 34.

jednak, że należy nawiązywać do spuścizny starożytnego Rzymu, gdzie idea państwa obejmowano wszystkich mieszkańców imperium, a Kościół katolicki – poprzez swą powszechność – tę myśl kultywował. W ten sposób kobieta polska mogłaby swą łacińską religijnością tę myśl starożytną pielęgnować i wcielać w życie²⁷.

Motyw religijny w piśmiennictwie Zamorskiego nie był oryginalny. Kwestia postępowania wedle zasad i norm katolickich, konieczność obrony Kościoła katolickiego, stanowiły istotny element działalności i funkcjonowania NOK. Podkreślanie moralnego modelu postępowania, charakterystycznego dla kobiet²⁸, współgrało z poglądem tarnopolskiego posła. Dla publicystów endeckich wskazania katolicyzmu w sferze obyczajowej stanowiły stały punkt odniesienia, mieli oni bowiem świadomość, że kierowanie się tymi wytycznymi pozytywnie wpływa na funkcjonowanie narodu polskiego²⁹.

Pisząc o kolejnych przymiotach niewiast polskich, zwracał uwagę na ich praktyczne podejście do życia, związane z koniecznością prowadzenia domu, planowaniem wydatków i czuwaniem nad prawidłowym funkcjonowaniem rodziny pod względem ekonomicznym. Zamorski był przekonany o posiadaniu w tej sferze przez żony i matki walorów, jakich nie posiadali mężczyźni. Sformułował nawet przypuszczenie, że gdyby to kobiety decydowały o wydatkach w trakcie kadencji Sejmu Ustawodawczego, to budżet państwa nie zostałby obciążony tak wieloma należnościami z powodu braku funduszy, w sytuacji gdy polska gospodyni tak planuje płatności, by nie przekraczały dochodów. Uznawał to za wielką zaletę, wprowadzał jednak pewne rozróżnienie, wyżej stawiając mieszkanki wsi i przeciwstawiając je żonom mieszkającym w mieście, które dysponowały pieniędzmi dostarczanych przez pracujących mężów³⁰. Te pierwsze w opinii Zamorskiego samodzielnie, swoją pracą, przyczyniały się do pomnażania domowych dochodów. Stąd – jak można

²⁷ Jan Zamorski, „Co mamy czynić?”, 36–38.

²⁸ Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!”, 35–36.

²⁹ Grzegorz Radomski, „Feminizm jest nam obcy. Kwestia kobieca w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym”, w: Tomasz Sikorski, Adam Wator (red.), *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga pamiątkowa poświęcona Pamięci Profesora Romana Wapińskiego (1931–2008)*, t. 1: *Koncepcje–ludzie*, (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012), 206–207.

³⁰ Nazywał je „kobietami inteligentnymi” – zapewne chodziło o inteligencję w sensie warstwy społecznej.

się domyślać – i ich biegłość w zarządzaniu była większą. Przypisywał im także „wrodzone uczucie rodzinne”. Uważał, że rozszerzenie go na wszystkich, którzy mówią jednym językiem, odwołują się do tej samej tradycji i historii, może przyczynić się do powstania solidarności narodowej. Do tego zadania nie nadawałby się lepiej nikt inny niż kobiety³¹. I tymi rozważaniami Zamorski wpisywał się w nurt rozważań obecny w łonie Narodowej Demokracji, gdzie – jak zauważyła Ewa Maj – „wzorec osobowy stanowiła gospodyni/pani domu, która opanowała logistykę prac domowych, miała w swej pieczy «gospodarstwo kobiece»”³².

W swojej wizji polityki z kobietami zwracał też uwagę na te elementy ich charakteru czy usposobienia, które wydawały mu się kłopotliwe i mogące sprawiać konkretne problemy. Na pierwszym miejscu postawił problem braku uspołecznienia jako skutek faktu, że niewiasty tak długo nie mogły uczestniczyć w życiu publicznym. Wskazywał na ich bezradność w tych okolicznościach bądź dążenie do nadrobienia straconego czasu, co – zdaniem Zamorskiego – kończyło się jeszcze gorzej, bo ślepym naśladownictwem mężczyzn. Następstwem takiej sytuacji było z kolei odrealnienie aktywności tych działaczek, objawiające się zaniedbaniem obowiązków domowych, rodzinnych, rodzicielskich. Inne kobiety w efekcie nie identyfikowały się z takimi społeczniczkami, co znowu budziło rozczarowanie tych pierwszych. Zamorski przestrzegał też przed dążeniem do nadmiernej konfrontacji z mężczyznami, podkreślania swojej odrębności płciowej. Zdaniem endeckiego publicysty taka postawa wpływała ujemnie na funkcjonowanie społeczeństwa i jego spójność³³.

Zamorski nie bał się wyżej stawiać przymiotów kobiet mieszkających na wsi, bo też bardziej cenił kulturę włościańską, tak mocno wyrastającą – jak uważał – z rzymskiego katolicyzmu. Krytycznie w tym kontekście odbierał zwyczaje mieszczańek (jak pisał konsekwentnie – „kobiet inteligentnych”), co prawda wyrosłych na fundamencie rzymskim, ale będących mieszkanką

³¹ Jan Zamorski, „Co mamy czynić?”, 38–39.

³² Ewa Maj, „Wzorce aktywności kobiet”, 158.

³³ Jan Zamorski, „Co mamy czynić?”, 39. Identyczny pogląd, potępiający właśnie „ślepe naśladownictwo mężczyzn”, prezentował również Władysław Rabski, zob. Grzegorz Radomski, „Feminizm jest nam obcy”, 207–208; Dobrochna Kałwa, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2001), 128.

wschodnio-bizantyjsko-ruską, a więc reprezentujących kulturę szlachecką, którą niestrudzenie krytykował³⁴. Podleganie wpływom z Francji, Niemiec, Anglii i żydowskim nie przyczyniło się w żadnym stopniu do wykształcenia kultury polskiej. Uważał, że nad jej wytworzeniem należy podjąć pracę, opierając się na kulturze ludowej. Jednocześnie – jako wykształcony syn chłopski – dostrzegał, jak wiele szkód dokonało się wśród włościan, którzy zaczęli ulegać właśnie szlacheckiemu pojmowaniu świata. Zamorski zwracał uwagę na upadek obyczajów, moralności, kryzys rodziny. Przypisywał to przede wszystkim mężczyznom, młodzieńcom, którzy zdobyli wiedzę, opuszczając wieś i wstydzając się rodziny i krewnych, odcięli się od włościańskiego ładu i porządku. Przestrzegał w tym kontekście, by chronić włościanki, wiejskie kobiety przed negatywnymi wpływami miejskiego świata, tej kultury, która niosła zepsucie i upadek³⁵.

Zamorski dawał praktyczne wskazania dla kobiet wykształconych, jak należy postępować z włościankami, by je wychować do aktywnego życia publicznego i narodowego. Przede wszystkim zalecał odrzucenie wynoszenia się ponad innych ze względu na swoje wykształcenie, co – jak zapewne dobrze wiedział – źle było odbierane przez włościanki. W związku z tym wzywał kobiety wykształcone do spolegliwości, aby próbowały dotrzeć do włościanek poprzez odwoływanie się do wspólnych kobiecych doświadczeń życiowych: rodzicielstwa, wychowania dzieci. Postulował, by nie odbierały tego jako próby ograniczenia ich praw politycznych. Tylko poprzez taką otwartość wobec kobiet z ludu mogły wykorzystać swoją wiedzę i umiejętności intelektualne. Zamorskiemu chodziło o to, by autorytet nauki i inteligencji kobiet wykształconych wzmocnił wśród włościanek ich naturalne i tradycyjne zasady życia i postępowania, które były same w sobie właściwe. Zalecał, by nie wyśmiewać i nie kpić z tych elementów życia wieśniaczego, które mogły wydawać się naiwne. Możliwość porozumienia niewiast z tak różnych grup społecznych była możliwa tylko i wyłącznie poprzez wzajemne zrozumienie i poznanie się, gdzie o wiele większa odpowiedzialność leżała

³⁴ W innym z artykułów pisał: „Inteligencja przejęła wszystkie charakterystyczne cechy rozpasanej szlachty z czasów saskich”, Jan Zamorski, „Sumiennosc”, *Hasło Polki*, nr 8 (14), 1937, 1.

³⁵ Jan Zamorski, „Co mamy czynić?”, 40–41.

po stronie „kobiet inteligentnych”³⁶. Pomimo tego więc, że krytycznie wypowiadał się na ich temat, to przypisywał mieszczańkom kluczową rolę w procesie tworzenia jedności narodowej, tworzenia kultury polskiej, wreszcie wciągania włościanek w dzieło przygotowania do aktywności w życiu społecznym. Co ciekawe, dokładnie dekadę wcześniej podobne rozważania były udziałem anonimowej autorki, która opublikowała artykuł na łamach „Echa Przemyskiego”. W opinii Tomasza Pudłockiego, analizującego wystąpienie publicystki, dla kobiet z niższych warstw „inteligentki w swych pomysłach wydają im się oderwane od realiów życia codziennego i niezwykle wyniosłe, nawet gdy pełne dobrych chęci podejmują wśród nich pracę”³⁷. Wątek ten wskazuje na fakt, że różnice występujące pomiędzy kobietami z różnych warstw społecznych były problemem nie tylko w schyłkowym okresie Wielkiej Wojny (a więc i zapewne przed jej wybuchem), ale także – co sygnalizował Zamorski – również wiele lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W publicystyce narodowo-katolickiej i narodowo-demokratycznej rozwiązanie tej kwestii było niezmiennym postulatem.

W I połowie lat 30. Zamorski opublikował serię artykułów poświęconych rodzinie³⁸. Niewykluczone, że były one pokłosiem jego doświadczeń jako małżonka, który kilka lat wcześniej sam wstąpił w związek małżeński. Rodzinę, którą nazywał „najważniejszą komórką społeczeństwa, narodu, państwa, a jak kto chce to i ludzkości”³⁹, traktował nie tylko jako związek kobiety i mężczyzny, ale przypisywał tej instytucji znaczenie moralne. Rozróżniał dwa rodzaje ogniska domowego: pierwsze zawarte ku posiadaniu i wychowywaniu dzieci. Uważał je za „społeczne, narodowe, można powiedzieć altruistyczne, bo za główny cel uważa nie swoją przyjemność, tylko pożytek innych, to jest dzieci”⁴⁰. Drugi rodzaj to stadło zawarte, by czerpać rozkosz i przyjemność. Takie pobudki zawarcia małżeństwa

³⁶ Ibidem, 42–43.

³⁷ Tomasz Pudłocki, „«Naród potrzebuje Twojego czynu!». Kobiety z prawicy polskiej i ukraińskiej południowo-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej w dyskursie publicznym”, w: Tomasz Pudłocki, Katarzyna Sierakowska (red.), *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2013), 206.

³⁸ Jak można się domyśleć, nie był oryginalny w tym względzie na tle publicystyki narodowo-demokratycznej, Grzegorz Radomski, „Feminizm jest nam obcy”, 209.

³⁹ Jan Zamorski, „Rodzina”, *Młody Narodowiec*, nr 15, 1934, 1. W kontekście endeckich rozważań na temat kobiet naród pojmowano jako „rodzinę rodzin”, zob. Grzegorz Radomski, „Feminizm jest nam obcy”, 207.

⁴⁰ Jan Zamorski, „Rodzina”, 2.

uznawał za antyspołeczne i egoistyczne. Twierdził, że tego rodzaju związki są „szkodliwe dla społeczeństwa, narodu i państwa”⁴¹. Uprzedzając spodziewaną krytykę, twierdził, że przedstawienie takiego spojrzenia na podstawową instytucję społeczeństwa to nie jest tylko wpływ nauczania Kościoła katolickiego, ale ma charakter jeszcze bardziej uniwersalny i wynika z ogólnych doświadczeń ludzkości. Powoływał się przy tym na przykład Żydów⁴². Chociaż Zamorski nie napisał tego *expressis verbis*, to można przyjąć, że w prezentowanej wizji małżeństwa kobieta (ale i mężczyzna) ma dowodzić jego użyteczności społecznej i narodowej poprzez powoływanie dzieci do życia i wychowywanie ich. Zdecydowanie odrzucał hedonistyczny charakter związku kobiety i mężczyzny, który będąc w swej istocie niemoralny, ma służyć tylko i wyłącznie dostarczaniu przyjemności.

Również w rozważaniach o ognisku domowym wiele wyżej stał małżeństwa zawierane na wsi, z konieczności, gdzie mężczyzna-włościanin potrzebował kobiety-żony do prowadzenia domu, a dzieci miały stanowić pomoc w gospodarowaniu. Podobnie postrzegał rodziny rzemieślnicze. Miał świadomość, że po wojnie poziom moralności także wśród włościan się obniżył, tym bardziej więc apelował o dbałość o zgodne z normami funkcjonowanie podstawowej komórki społecznej. Nie szczędził natomiast krytycyzmu dla małżeństw i rodzin żyjących „z płacy, czyli u pracowników tak fizycznych, jak umysłowych”⁴³. Uważał, że ani robotnik, ani pracownik biurowy nie jest zmuszony przez okoliczności życiowe, jak włościanin i rzemieślnik, do szukania sobie żony. Stąd Zamorski wnioskował, że takie związki małżeńskie, gdy powstaną, poziomem moralnym odbiegają na niekorzyść od stadeł zakładanych przez mieszkańców wsi. Publicysta podejrzewał narzeczonych z miasta i inteligencji o ślubowanie sobie jedynie dla czystej korzyści czy przyjemności. Ten dość surowy osąd łagodził stwierdzeniem, że i wśród tych osób znajdują się ci, którzy będą postępować moralnie, ale stanowią oni zdecydowaną mniejszość⁴⁴. W tej perspektywie kobieta (ale znowu także mężczyzna) jawi się jako osoba wspierająca współmałżonka w codziennej pracy i funkcjonowaniu. Żona to oso-

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ Jan Zamorski, „Małżeństwo z wyrachowania”, *Młody Narodowiec*, nr 16, 1934, 2.

⁴⁴ Ibidem, 2–3.

ba pracowita, niepróżnująca, żyjąca zgodnie z zasadami moralności. Taka perspektywa współgrała z ujęciem, jakie proponowano w ramach NOK, gdzie dążono do tego, by wzorzec kobiety – „ostoi moralności” – był jak najbardziej propagowany⁴⁵.

Szczególnym przedmiotem krytyki Zamorskiego było płytkie pojmowanie miłości wśród inteligencji miejskiej, którą rozumiano w sposób zmysłowy. Zdaniem autora artykułu wpływało to na nadmierną pożydlwość i brak stałości oraz wierności wśród małżonków, co skutkowało licznymi i częstymi rozwodami. Publicysta wskazywał, że negatywne następstwa takich sytuacji szczególnie uderzały w dzieci, które wzrastając w podobnych okolicznościach, nie mogły poznać, czym była prawdziwa miłość, rodzina, wierność⁴⁶. *À rebours* sprawę ujmując, można stwierdzić, że dla Zamorskiego ideałem kobiety była małżonka skromna, wierna, pojmująca miłość raczej jako stan duchowy niż sprowadzająca ją do zwykłej cielesności. Endecki polityk jawi się jako przeciwnik rozpusty i rozwiązłości, przypominając, że wśród włościan naturalnym stanem była surowość obyczajów w tym aspekcie. Nadmierną swobodę w tej mierze przypisywał władcom i możnym panom. Piętnował zwyczaje nakazujące gościom „dostarczanie” dziewcząt jako wyrazu gościnności, a które odnotowywano w Galicji (podał przykłady: Żabie koło Kołomyi oraz w Bocheńskim), a co było tradycyjnie przywilejem przysługującym panom. Dla równowagi opisywał znaną z dzieciństwa surowość obyczajów ze swoich rodzinnych stron. Twierdził, że panna z dzieckiem była rzadkością i jeśli się taka sytuacja zdarzyła, to matkę bez męża piętnowano. Natomiast w rodzinach małżonkowie byli sobie wierni⁴⁷. To dla Zamorskiego stanowiło pewien wzór i model funkcjonowania tej najmniejszej komórki społecznej. Jej słabość i kryzys oznaczały osłabienie tkanki narodowej, a co za tym idzie – także ogólny kryzys o charakterze społecznym. Aby tego uniknąć, należało dbać o rodzinę, o jej kondycję. Wydaje się, że patrząc całościowo na piśmiennictwo endeckiego polityka, kluczową rolę w procesie uzdrawiania rodziny, a co za tym idzie – narodu, miała kobieta. I to kobieta włościanka, posiadająca więcej

⁴⁵ Robert Kotowski, „Między polityką a działalnością”, 282.

⁴⁶ Jan Zamorski, „Małżeństwo miłości”, *Młody Narodowiec*, nr 17, 1934, 2–3.

⁴⁷ Jan Zamorski, „Zło idzie z góry”, *Młody Narodowiec*, nr 18, 1934, 2. Odnotowywał jednak, że z czasem i na wsi normy moralne zaczęły być łamane, do czego w dużym stopniu przyczyniły się wyjazdy zagraniczne do pracy, a z drugiej strony wojna i związana z nią demoralizacja.

przymiotów moralnych, żyjąca zgodnie z dawnymi obyczajami, które w tym zakresie kultywował również Kościół katolicki.

Zakończenie

Zapoznając się z obrazem kobiety w piśmiennictwie Zamorskiego, można stwierdzić, że nie traktował on płci przeciwnej mizoginistycznie⁴⁸. Kobiety darzył szacunkiem i należną czcią, co szczególnie widoczne było przy lekturze wspomnień dotyczących matki i siostry. Czytając jego enuncjacje na łamach założonego przez Zamorskiego w Tarnopolu „Głosu Polskiego” na temat kobiet, można wnioskować, że jako pożądanego stanu oczekiwano ich zaangażowania i aktywności w działalności publicznej, zwłaszcza na gruncie edukacyjnym. Dotyczyło to zarówno niewiast z warstwy inteligentkiej, jak i włościańskiej. Tarnopolski-poseł podnosił odwagę, ofiarność i bezinteresowność kobiet z Galicji Wschodniej w czasie I wojny światowej, podczas walk polsko-ukraińskich oraz polsko-bolszewickich. Jako człowiek z temperamentem nie omieszkiał jednocześnie odnotować, że – niezależnie od zapatrywań politycznych galicyjskich wolontariuszek – działały one wedle wszechpolskiej metody aktywności publicznej. W rozważaniach Zamorskiego płeć nie odgrywała zasadniczej roli – liczyła się dla niego kwestia kompetencji i profesjonalizmu⁴⁹. Publicysta nie widział problemu w aktywności kobiet, a przeciwnie – upatrywał w niej szansy, polegającej na walorze świeżości kobiecego spojrzenia na sprawy społeczne. Na tym poziomie zdecydowanie różnił się od Romana Dmowskiego⁵⁰.

W swoich refleksjach nawiązywał do celów i postulatów głoszonych przez działaczki NOK. Należy odnotować, że stanowiły one grono elitarne, świetnie wykształcone i reprezentujące wysoki

⁴⁸ Taką postawę zarzuciła Dmowskiemu recenzentka pracy Magdaleny Gawin, zob. Agnieszka Drozdowska, „Magdalena Gawin, Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919), Warszawa 2015, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Polskie Towarzystwo Historyczne, Wydawnictwo Neriton, ss. 346 [rec.]”, *Dzieje Najnowsze*, nr 2, 2019, 330.

⁴⁹ Grzegorz Radomski, *Feminizm jest nam obcy*, 215, postawił „tezę o instrumentalnym traktowaniu kwestii kobiecej przez narodowych demokratów”. Nie polemizując z tym sądem, należy zaznaczyć, że – w świetle analizowanej publicystyki – Zamorski nie mieści się w tak ujętym zbiorze.

⁵⁰ Ten fakt, łącznie z przytoczoną wyżej opinią Urszuli Jakubowskiej, sprawiają, że z pewnością zasługuje na dalsze pogłębienie i przebadanie stosunek narodowych demokratów do kwestii kobiecej. Wydaje się, że można postawić tezę, iż podobnie jak Zamorski – a w przeciwieństwie do Dmowskiego – nie umniejszali roli i praw przysługujących niewiastom.

poziom intelektualny⁵¹. Jednak Zamorski, mimo że sam był absolwentem studiów wyższych, krytycznie spoglądał na kobiety mieszkające w miastach, z cenzusem edukacyjnym, wyżej ceniąc włościanki (przede wszystkim ze względu na obowiązujące na wsi normy obyczajowe). Na pewno nie bez wpływu był tutaj fakt, że publicysta miał włościańskie korzenie i znaczna część jego aktywności społecznej była skupiona na pracy z mieszkańcami wsi.

Kiedy odwoływał się do katolicyzmu lub gdy wskazywał na prokreacyjny cel istnienia małżeństwa – ciągle w tle pojawiała się kwestia narodu polskiego, czyli najważniejszy element i wartość w myśli politycznej endecji. Zamorskiego odnajdujemy jako typowego przedstawiciela ruchu wszechpolskiego. Jak bowiem zauważyła Ewa Maj, „Narodowa Demokracja miała sprecyzowany i utrwalony ogląd świata, w którym dominantę stanowił naród i jego derywaty”⁵².

Wydaje się, że spojrzenie na kwestię kobiecą oczyma Dmowskiego jest najbardziej rozpowszechnione w literaturze naukowej. Może to sugerować (mimo uwag Urszuli Jakubowskiej), że był to pogląd uniwersalny w Narodowej Demokracji. Jednak badania zarówno nad uczestnictwem kobiet w endecji, jak i funkcjonowania NOK wskazują, że kobiety w ruchu narodowym stanowiły wszechstronną i aktywną grupę działaczek. Głos Zamorskiego tylko to potwierdza: zaproponował on wizję kobiety zaangażowanej w życie społeczno-polityczne, utrwalającej tradycyjne zasady i normy etyczne, mającej wpływ na formowanie, kształtowanie i edukowanie społeczeństwa. Niewątpliwie dalsze badania nad stosunkiem do kwestii kobiecej wśród liderów i innych działaczy endeckich mogłyby wiedzę w tym temacie wzbogacić i uczynić pełniejszą.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Jagiellońska, Pamiętniki Jana Zamorskiego z lat 1914–1919, Rkp. 9075 III, z. 1, 9, 12.

⁵¹ Robert Kotowski, „Między polityką a działalnością społeczną”, 283; Ewa Maj, „Feminizm narodowy”, 224–225; Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!”, 45; eadem, „Kobiety niepokorne”, 14–15.

⁵² Ewa Maj, „Wzorce aktywności kobiet”, 147.

Źródła opublikowane

- „Czytelnia dla kobiet w Romanówce”, *Głos Polski*, nr 17, 1909, 1.
ii, „Kilka słów o pracy kobiet”, *Głos Polski*, nr 44, 1908, 2–3.
„Przemiany na wsi kresowej”, *Głos Polski*, nr 20, 1913, 1–2.
Sprawozdanie stenograficzne z 102 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 21 listopada 1919 r.
Zamorski, Jan. „Co mamy czynić? Kobieta polska a polityka”, w: *Drugi almanach „Świata Kobiecego”*, (Lwów–Warszawa: Księgarnia Polska B. Połonieckiego, 1927), 35–44.
Zamorski, Jan. „Małżeństwo miłości”, *Młody Narodowiec*, nr 17, 1934, 2–3.
Zamorski, Jan. „Małżeństwo z wyrachowania”, *Młody Narodowiec*, nr 16, 1934, 2–3.
Zamorski, Jan. „Rodzina”, *Młody Narodowiec*, nr 15, 1934, 1–3.
Zamorski, Jan. „Sumienność”, *Hasło Polki*, nr 8 (14), 1937, 1–2.
Zamorski, Jan. *Z krainy ruin, tyfusu i niedoli*, (Warszawa: Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, 1922).
Zamorski, Jan. „Zło idzie z góry”, *Młody Narodowiec*, nr 18, 1934, 2–3.

Opracowania

- Dajnowicz, Małgorzata. „Działalność polityczna kobiet Narodowej Demokracji w województwie białostockim II Rzeczypospolitej”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2 (54), 2016, 23–42.
Drozdowska, Agnieszka. „Magdalena Gawin, Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)”, Warszawa 2015, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Polskie Towarzystwo Historyczne, Wydawnictwo Neriton, ss. 346 [rec.]”, *Dzieje Najnowsze*, nr 2, 2019, 326–331.
Gawin, Magdalena. *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2015).
Jakubowska, Urszula. „Kobiety w świecie polityki Narodowej Demokracji”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996), 145–160.
Jóźwik, Katarzyna. „Irena Puzynianka (1881–1933)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2021), 227–232.
Jóźwik, Katarzyna. „Narodowa Organizacja Kobiet”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje*,

- wydarzenia, pojęcia, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2022), 82–89.
- Jóźwik, Katarzyna. „Zofia Sokolnicka (1878–1927)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 3, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton 2021), 345–349.
- Kałwa, Dobrochna. *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, 2001).
- Kotowski, Robert. „Między polityką a działalnością społeczną – Narodowa Organizacja Kobiet w dwudziestoleciu międzywojennym”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2009), 275–286.
- Maj, Ewa. *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2020).
- Maj, Ewa. „Feminizm narodowy», czyli o kobietach w Narodowej Demokracji”, w: Maria Marczevska-Rytko, Dorota Maj, Marcin Pomarański (red.), *Feminizm*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2015), 217–229.
- Maj, Ewa. „Jan Zamorski i «grupa Stojałowczyków»”, w: Arkadiusz Kołodziejczyk, Waldemar Paruch (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 1: *Od zaborów do okupacji (1895–1945)*, (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 2002), 369–378.
- Maj, Ewa. „Wzorce aktywności kobiet w Narodowej Demokracji (1893–1939)”, w: Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2016), 147–171.
- Maj, Ewa. „Zapluty karzeł», czyli fragment dziejów stosunków między Narodową Demokracją a Józefem Piłsudskim w latach 1918–1921”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. 4, 1997, 47–58.
- Mysiakowska-Muszyńska, Jolanta. „Gabriela Balicka z domu Iwanowska (1867–1962)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego* t. 4, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton 2022), 10–13.

- Mysiakowska-Muszyńska, Jolanta. „Kobiety niepokorne, czyli o liderkach Narodowej Organizacji Kobiet. Szkic do portretu zbiorowego działaczek Narodowej Demokracji (1919–1929)”, *Polish Biographical Studies*, nr 5, 2017, 7–32.
- Mysiakowska-Muszyńska, Jolanta. „Maria Holder-Eggerowa (1875–1941)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2020), 159–162.
- Mysiakowska-Muszyńska, Jolanta. „«W imię Boga i Ojczyzny!». Działalność społeczno-polityczna Narodowej Organizacji Kobiet 1919–1939 – wybrane zagadnienia”, *Dzieje Najnowsze*, nr 3, 2015, 25–48.
- Pudłocki, Tomasz. „«Naród potrzebuje Twojego czynu!» Kobiety z prawicy polskiej i ukraińskiej południowo-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej w dyskursie publicznym”, w: Tomasz Pudłocki, Katarzyna Sierakowska (red.), *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2013), 203–225.
- Radomski, Grzegorz. „Feminizm jest nam obcy. Kwestia kobieca w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym”, w: Tomasz Sikorski, Adam Wator (red.), *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga pamiątkowa poświęcona Pamięci Profesora Romana Wapińskiego (1931–2008)*, t. 1: *Koncepcje-ludzie*, (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012), 206–219.
- Ratyński, Mateusz. „Józefa (Józefina) Szebeko (1859–1945)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2021), 307–311.
- Szablicka-Żak, Jolanta. Janik, Michał. „Nauczyciel, żołnierz, polityk... Różne oblicza Jana Zamorskiego”, *Gronie*, nr 9, 2010, 55–79.
- Świtalska-Starzeńska, Barbara. „Aniela Zdanowska (1882–1970)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 4, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2022), 340–343.
- Świtalska-Starzeńska, Barbara. „Ewelina Pełowska (1887–1969)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 4, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2022), 168–171.

- Wątor, Adam. „Jan Zamorski (1874–1948)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2020), 389–396.
- Wątor, Adam. *Liga Narodowa w Galicji-Małopolsce i jej działacze*, (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020).
- Wątor, Adam. *Na galicyjskim Podolu. Praca narodowa i oświatowa w relacjach uczestników do roku 1914*, (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2018), 63–65.
- Wojdyło, Witold. „Status społeczny kobiety, jej miejsce i rola w poglądach Romana Dmowskiego”, w: Krzysztof Jakubiak (red.), *Partnerka-matka-opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 2000), 263–268.

Źródła internetowe

- Cmentarze dawnego województwa tarnopolskiego. Badania inwentaryzacyjne, <http://cmentarzetarnopolskie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=15419> [dostęp: 11.11.2022].

MONIKA SOBCZAK

<https://orcid.org/0000-0003-4481-026X>

Uniwersytet Opolski

University of Opole

Działalność hrabiny Marii Tarnowskiej w Polskim Czerwonym Krzyżu¹ w dwudziestoleciu międzywojennym²

Streszczenie

Artykuł przybliży mniej znany aspekt życia hrabiny Marii Tarnowskiej, jakim była podejmowana przez nią w dwudziestoleciu międzywojennym działalność dobroczynna w ramach Polskiego Czerwonego Krzyża. W swojej aktywności stawiała przede wszystkim na rozwój pielęgniarstwa. Ponadto popularyzowała idee szeroko pojętego humanitaryzmu, wspierała

¹ Zgodnie ze statutem uchwalonym w 1919 r. oficjalna nazwa organizacji do 1927 r. brzmiała: Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża (PTCK). Nazwa Polski Czerwony Krzyż (PCK) została wprowadzona od 1 września 1927 r., ale zarówno we wspomnieniach członków, jak i w oficjalnej korespondencji z władzami MKCK w Genewie w całym okresie międzywojennym posługiwano się nazwami zamiennie. Stąd autorka dla uproszczenia przyjmuje nazwę PCK dla całości omawianego okresu. *Statut Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża*, (Warszawa: Drukarnia „Praca” 1921); Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 września 1927 o Stowarzyszeniu „Polski Czerwony Krzyż”, *Dziennik Ustaw* z 1927 r. Nr 79, poz. 687 i 688; Archiwum Zarządu Głównego PCK, Relacja Kazimierza Więckowskiego (maszynopis) pt. *Wspomnienia z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża. Oddział w Zawierciu w latach 1921–1939*, sygn. VIII, 1–2.

² Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja II”.

rozwój opieki medycznej, zachęcała ludność wiejską do dbałości o zdrowie i higienę. W niniejszym artykule wydane drukiem wspomnienia hrabiny Marii Tarnowskiej zostały skonfrontowane z relacjami pielęgniarek PCK i współpracowniczek hrabiny. Są to głównie materiały źródłowe pozyskane w czasie kwerendy w Archiwum Biura Zarządu Głównego PCK. Skorzystano także z materiałów przechowywanych w Archiwum Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie oraz z dostępnych opracowań.

Słowa kluczowe: humanitaryzm, dobroczynność, pielęgniarstwo, Polski Czerwony Krzyż, historia kobiet

THE ACTIVITY OF COUNTESS MARIA TARNOWSKA IN THE POLISH RED CROSS IN THE INTERWAR PERIOD

Abstract

The article takes a closer look at a lesser-known aspect of Countess Maria Tarnowska's life, which was her philanthropic activity within the Polish Red Cross in the inter-war period. In her activities, she focused primarily on the development of nursing. In addition, she popularised the ideas of broad humanitarianism, supported the development of medical care and encouraged the rural population to take care of their health and hygiene. In this article, the printed memoirs of Countess Maria Tarnowska have been confronted with the accounts of the PCK nurses and the Countess's associates; these are mainly source materials obtained during a search in the Archives of the Office of the Main Board of the PCK. Materials available in the Archives of the International Committee of the Red Cross in Geneva and available studies were also used.

Keywords: humanitarianism, charity, nursing, Polish Red Cross, women's history

Wstęp

Postać hr. Marii Tarnowskiej jest rozpoznawalna, jej biogram można odnaleźć w *Polskim Słowniku Biograficznym*³ oraz na stronie internetowej Muzeum Powstania Warszawskiego⁴, w Wirtualnym

³ Agata Borzycka-Paździor, *Tarnowska Maria*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 52, (Warszawa: Polska Akademia Nauk, 2018), 363–364.

⁴ Michał Tomasz Wójciuk, *Niepokorna hrabina Maria Tarnowska*, <https://www.1944.pl/artykul/niepokorna-hrabina-maria-tarnowska,5169.html> [dostęp: 28.01.2023]; *Maria*

Muzeum Pielęgniarstwa Polskiego⁵ oraz artykułach publikowanych na stronach internetowych Polskiego Czerwonego Krzyża⁶. Ponadto Maria Tarnowska spisała swoje wspomnienia⁷. Czytelnika wspomnień może uderzać plastyczność opisów sytuacji Polski na arenie międzynarodowej, przy jednoczesnym pomijaniu dat, faktów i przede wszystkim imion i nazwisk osób zaangażowanych np. w prowadzoną przez autorkę działalność w ramach Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża (dalej: PTCK) i Polskiego Czerwonego Krzyża (dalej: PCK)⁸. Warto zaznaczyć także, że obszerną biografię hr. Marii Tarnowskiej opartą w dużej mierze na wymienionych wspomnieniach i korespondencji rodzinnej Tarnowskich napisała w 2021 r. Jolanta Adamska⁹.

W wymienionych wyżej źródłach i opracowaniach stosunkowo niewiele miejsca poświęca się działalności hr. Marii Tarnowskiej w czasie pokoju, a szczególnie jej zaangażowaniu w działalność w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Celem niniejszego tekstu jest zatem ukazanie życiorysu Marii Tarnowskiej przede wszystkim przez pryzmat jej działalności w strukturach PCK i wypełnienie teźże luki w istniejących już opracowaniach dotyczących jej losów.

Maria Tarnowska powszechnie kojarzona jest ze swojej działalności w strukturach PCK, ale głównie w czasie II wojny światowej, kiedy to pełniła funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego PCK oraz kierowała Delegaturą PCK w Krakowie¹⁰. Jej dużą zasługą jest udział (z ramienia PCK) w negocjacjach z Niemcami pod koniec

Tarnowska, Powstańcze biogramy, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/maria-tarnowska,55688.html> [dostęp: 28.01.2023].

⁵ Iwona Czapska, Maria Żmijewska-Laskowska, *Maria Tarnowska 1880–1965*, <http://www.wmpp.org.pl/pl/pielengniarki-na-frontach/i-wojna-%C5%9Bwiatowa/tarnowska-maria.html> [dostęp: 28.01.2023].

⁶ Małgorzata Pyka, *Hrabina Maria Tarnowska – Wiceprezes Polskiego Czerwonego Krzyża*, <http://pck.malopolska.pl/hrabina-maria-tarnowska-wiceprezes-polskiego-czerwonego-krzyza/> [dostęp: 7.01.2023]; *Hr. Maria Tarnowska*, <https://100lat.pck.pl/fakty/hr-maria-tarnowska/> [dostęp: 10.02.2023].

⁷ Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże... Wspomnienia*, (Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2012).

⁸ Lakoniczność w doborze szczegółów może wynikać z trudnej sytuacji, w jakiej znajdowali się dawni współpracownicy autorki w latach 50. XX w. w Polsce – w czasie ich spisywania oraz fakt, że w założeniu były adresowane do angielskojęzycznych odbiorców.

⁹ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska (1880–1965)*, (Tarnobrzeg: Muzeum Miasta Tarnobrzega 2021).

¹⁰ Zdzisław Abramek, *Powstanie i działalność polskiego czerwonego krzyża*, (Warszawa: Polski Czerwony Krzyż, 2001), 134.

powstania warszawskiego, gdy swoją nieustępliwością zapewniła zgodę na zawieszenie broni i tym samym możliwość wyjścia ze stolicy wielu tysięcy cywilów. Z powodu tej aktywności powojenne komunistyczne władze Polski oskarżyły hr. Marię Tarnowską o kolaborację z III Rzeszą i pozbawiły członkostwa w podporządkowanym komunistycznym władzom zarządzie PCK¹¹.

Mniej znanym aspektem życia hr. Marii Tarnowskiej jest dobroczynna działalność w okresie międzywojennym w strukturach PCK. W latach 20. i 30. hr. Maria Tarnowska zajmowała się tworzeniem i nadzorowaniem szkół pielęgniarstwa, organizacją kursów i szkoleń sanitarnych. Kierowała także elitarnym Korpusem Sióstr PCK oraz przyczyniła się do powstawania wiejskich ośrodków zdrowia. Działalność ta będzie stanowiła główną oś niniejszego tekstu.

Okres austriacki i I wojna światowa

Maria Aniela Seweryna Światopełk-Czetwertyńska urodziła się 6 lipca 1880 r. w Milanowie w powiecie parczewskim, na terenie ówczesnego Cesarstwa Rosyjskiego. Pochodziła ze starego arystokratycznego rodu i była piątym dzieckiem księcia Włodzimierza Ludwika Światopełk-Czetwertyńskiego i Marii Felicji Uruskiej (miała trzech braci: Seweryna, Włodzimierza, Ludwika oraz dwie siostry: Zofię i Wandę). Dziadek Marii – książę Kalikst Światopełk-Czetwertyński – brał udział w powstaniu listopadowym, ojciec uczestniczył w powstaniu styczniowym, za co został zesłany na Syberię i pozbawiony majątku¹². Po powrocie z zesłania, nie bez przeszkód, ożenił się i wraz z żoną zamieszkał w pałacu w Milanowie, w którym na świat przyszła Maria, późniejsza hrabina Tarnowska.

W 1900 r. Maria wyszła za mąż za hr. Adama Tarnowskiego, także pochodzącego ze znanego i bogatego rodu arystokratycznego. Wkrótce po ślubie wyjechała z mężem, będącym austro-węgierskim dyplomatą, do Paryża. W kolejnych latach towarzyszyła mężowi na obejmowanych przez niego placówkach dyplomatycznych w wielu krajach europejskich, m.in. Belgii, Hiszpanii, Holandii, Wielkiej

¹¹ Małgorzata Pyka, *Hrabina Maria Tarnowska...*

¹² Zob. więcej o rodzinnych tradycjach walki o niepodległość: Michał Tomasz Wójciuk, *Noblesse oblige – tradycje patriotyczne polskich rodów arystokratycznych: Światopełk-Czetwertyńscy*, <https://www.1944.pl/artukul/noblesse-oblige-tradycje-patriotyczne-polski,5159.html> [dostęp: 28.01.2023].

Brytanii. W sierpniu 1902 r. w Milanowie Maria urodziła jedyne­go syna Andrzeja. Chłopiec w wieku 8 lat został umieszczony w angielskiej szkole z internatem, edukację w Wielkiej Brytanii zakończył zgodnie z prośbą ojca, przeczuwającego wybuch konfliktu zbrojnego, w czerwcu 1914 r.

Ostatnim miejscem pracy Adama Tarnowskiego przed wybuchem I wojny światowej była ambasada w stolicy Bułgarii – Sofii. Sytuacja polityczna na Bałkanach była wówczas napięta, trwała rywalizacja o wpływy pomiędzy Turcją, Austro-Węgrami i Rosją, a także Wielką Brytanią, Francją i młodymi państwami bałkańskimi. W październiku 1912 r. wybuchła pierwsza wojna bałkańska, pomimo pokoju zawartego w Londynie, już w czerwcu 1913 r. miała miejsce kolejna, tzw. druga wojna bałkańska.

Maria Tarnowska przebywająca w tamtym czasie w Sofii zaangażowała się ochotniczo do pracy w wojskowym szpitalu bułgarskim w charakterze pielęgniarki. W swoich wspomnieniach pisała:

Mąż powierzył mi pieczę nad personelem ambasady Austrii; wkrótce zaprzyjaźniłam się serdecznie z wszystkimi pracownikami. Postanowiłam skorzystać z okazji i nauczyć się pielęgniarstwa. Zapytałam o zdanie lekarza ambasady, który pochwalił mój zamiar ... Nie zdawałam sobie sprawy, że podjęta wówczas decyzja wpłynie na moje dalsze życie¹³.

W lipcu 1914 r. wybuchła I wojna światowa. Maria zaangażowała się jako sanitariuszka Austriackiego Czerwonego Krzyża, otrzymując przydział do zespołu chirurgicznego, który skierowany został na front austriacko-rosyjski. Następnie zatrudniła się w szpitalu zorganizowanym przez Uniwersytet Jagielloński dla I Korpusu Krakowskiego. Hrabina tak wspominała ten okres:

Wyjechałam do Wiednia, by zgłosić się w oddziale Czerwonego Krzyża jako sanitariuszka i prosić o przydział do I Korpusu Krakowskiego złożonego z polskich oddziałów. Nic z tego nie wyszło, ponieważ korpus miał już swój własny personel. Zostałam przydzielona do formacji Czerwonego Krzyża zwanej I Zespołem Chirurgicznym i wysłana na front. Przewodniczący naszej organizacji, arcyksiążę Franciszek Salwator¹⁴, osobiście żegnał nas na dwor-

¹³ Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 77.

¹⁴ Arcyksiążę Franciszek Salwator (1866–1939) – generał kawalerii cesarskiej i królewskiej Armii, generalny inspektor opieki sanitarnej w Cesarstwie Austro-Węgierskim oraz Pełnomocnik Austriackiego Czerwonego Krzyża na Galicję, mąż Marii Walerii, najmłodszej

cu, gdyż wyruszaliśmy jako pierwsza grupa ochotników z ramienia Czerwonego Krzyża. Zebrani na peronie ludzie okrzykami dodawali nam odwagi; wyjeżdżając z Wiednia czuliśmy się bohaterami. Dopiero późniejsze zdarzenia wymagały od nas prawdziwego heroizmu ...¹⁵. Pierwszy wypad Austriaków za rosyjską granicę w celu zajęcia Lublina nie przyniósł spodziewanych efektów, ... Wobec powstałego zamieszania przybycie bezradnego zespołu medycznego powoływało jedynie irytację. ... Nie mieliśmy pod opieką rannych... Po trzech tygodniach bezcelowej tułaczki nasz przełożony ... rozdał nam zwolnienia ze służby, opuściłam zespół i wróciłam do Krakowa¹⁶. Była tam Mary Cardezza¹⁷... wielka przyjaciółka Polski. Mary finansowała nowy szpital, organizowany przez Uniwersytet Jagielloński dla I Korpusu Krakowskiego. Natychmiast znalazłam tam pracę i zostałam¹⁸.

W kolejnych latach, jak podaje badaczka losów Marii Tarnowskiej, J. Adamska, hrabina często podróżowała lub pomagała przy rannych żołnierzach, nawet cierpiących na choroby zakaźne¹⁹. Od jesieni 1917 r. do przełomu lat 1918 i 1919 przebywała wraz z synem w Krakowie²⁰. Hrabina tak wspominała jesień 1918 r.:

Niewiele jest w życiu doznań, które można porównać ze świadomością, że odradza się ojczyzna. Przez kilka miesięcy wszystkie marzenia lat dziecięcych i młodzieńczych, wysiłki i nadzieje dorosłego życia wielu pokoleń stały się dla Polaków cudowną i oszałamiającą rzeczywistością²¹.

córki Cesarza Franciszka Józefa I i Elżbiety Bawarskiej. Stanisław Grodziski, *Habsburgowie*, (Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 1998), 206–209.

¹⁵ Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 77.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Z inicjatywy Czerwonego Krzyża z udziałem małżonki sekretarza ambasady amerykańskiej w Wiedniu Mary Cardezzy w 1915 r. utworzona została Grupa Chirurgiczna prof. Maksymiliana Rutkowskiego. W jej pracę zaangażowały się Maria Epstein i Maria Wiszniewska. Organizowały szpitale, dokonywały wizytacji szpitali wojennych, starały się nieść pomoc ludności cywilnej. Oprócz zapewnienia pomocy rannym na linii frontu lub w szpitalach, zmagano się z epidemiami: tyfusu, czerwonki, cholery, ospy i jaglicy. Małgorzata Pyka, *Książe Paweł Sapieha – pierwszy Prezes Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża*, <http://pck.malopolska.pl/ksiaze-pawel-sapieha-pierwszy-prezes-polskiego-towarzystwa-czerwonego-krzyza/> [dostęp: 8.01.2023]; Helena Matoga, *Nim przyszła niepodległość (90 rocznica odzyskania niepodległości)*, <https://kspipp.pl/nasze-publicacje/nim-przyszla-niepodleglosc-90-rocznica-odzyskania-niepodleglosci/> [dostęp: 8.01.2023].

¹⁸ Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 77.

¹⁹ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 71–89.

²⁰ Ibidem, 88–89; Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 90.

²¹ Ibidem, 93.

Trzeźwo oceniająca sytuację odradzającej się polskiej państwowości notowała także:

Kraj był zniszczony działaniami wojennymi, brakowało szkół, dróg i linii kolejowych, dodajmy ponadto zacofanie gospodarcze... daleko nam było do optymizmu... brakowało uzbrojenia, sprzętu, szpitali, lekarstw i mundurów.... Od razu zaczęłam organizować szpital polowy i dzięki prywatnym darowiznom zdobyłam środki na jego funkcjonowanie²².

Po odzyskaniu niepodległości

Na początku 1919 r. w Warszawie hr. Maria Tarnowska współorganizowała dzięki środkom własnym i pozyskiwanym prywatnie darowiznom ruchomy szpital polowy PCK, w którym została kwalifikowaną pielęgniarką²³. W tym czasie z inicjatywy organizacji Samarytanin Polski 18 stycznia 1919 r. zorganizowano pod patronatem Heleny Paderewskiej spotkanie wszystkich istniejących na ziemiach polskich organizacji kierujących się w działaniu ideałami czerwonokrzyżskimi. Organizacje te utworzyły Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża. Wyloniony został Tymczasowy Komitet, którego zadaniem było opracowanie projektu statutu i prowadzenie prac organizacyjnych. Pierwsze zebranie członków PCK odbyło się w Warszawie 27 kwietnia 1919 r.²⁴ Ustalono wówczas statut organizacji, według którego w czasie wojny towarzystwo miało podlegać władzom wojskowym. Wybrano Zarząd Główny, którego prezesem został Paweł Sapieha²⁵, a po jego rezygnacji Helena Paderewska²⁶.

²² Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 95.

²³ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 90–91.

²⁴ Zdzisław Abramek, *Powstanie i działalność*, 76–78.

²⁵ Paweł Jan Sapieha (1860–1934) – pracownik administracji państwowej Austro-Węgier, działał w wielu organizacjach społecznych: Towarzystwie Urzędników Prywatnych we Lwowie, Organizacji Katolickiej czy Galicyjskim Towarzystwie Gospodarskim, brat kardynała Adama Sapiehy. W 1913 r. został wybrany Prezesem Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża dla Galicji. W czasie I wojny światowej organizował szpitale, bieliznę i leki dla chorych żołnierzy. W maju 1919 r. został wybrany prezesem Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, jednak już w lipcu tegoż roku zrezygnował z tej funkcji i w kolejnych latach rozwijał majątek rodzinny w Siedlikach, gdzie zmarł w 1934 r. Zdzisław Abramek, *Powstanie i działalność*, 77 i 79; Anna Mieszczanek, *Przedwojenni. Zawsze był jakiś dwór*, (Warszawa: Wyd. Muza, 2020), 126–160.

²⁶ Helena Paderewska (1856–1934) – działaczka społeczna i charytatywna, twórczyni Polskiego Białego Krzyża działającego pod koniec I wojny światowej w Ameryce na rzecz ofiar wojny i Polonii. Współtwórczyni Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w kraju, a także jego prezeska w latach 1919–1926. W 1920 r. za zasługi na polu działalności charytatywnej

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (dalej: MKCK), działając zgodnie z Konwencją Genewską z 1864 r., dopiero 24 lipca 1919 r. zarejestrował i uznał Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża za jedyną organizację czerwonokrzyską działającą na całym terytorium państwa polskiego²⁷.

Maria Tarnowska nie wzięła udziału w założycielskim zebraniu PCK, które odbyło się w Warszawie, ponieważ była zaangażowana poza stolicą jako personel w ruchomym szpitalu polowym. Jak podaje J. Adamska, nie jest znana dokładna data formalnego wstąpienia hrabiny do PCK, prawdopodobnie aktywne i ofiarne działania wyprzedzały w tej kwestii formalności²⁸.

Ciekawe odniesienia do tego okresu w życiu Marii Tarnowskiej znajdują się we wspomnieniach członkini PCK – Zofii Łackiej²⁹. Czytamy w nich:

Już w końcu listopada 1918 r. władze sanitarne Legionów poleciły przeprowadzić ścisłą ewidencję pielęgniarek wojskowych, by obsadzić nimi sale operacyjne, opatrunkowe i stanowiska oddziałowych, lecz była to kropla wody w morzu ówczesnych potrzeb... . Na początku roku 1919 do tej akcji włączył się szerokim frontem nowopowstały PCK³⁰. Komórką wiodącą była Sekcja Zawod. Sióstr Sanitarnych PCK kierowana w pierwszym okresie przez Helenę Lesser³¹ i p. Helenę Bisping³², działaczki raczej niż

została odznaczona przez papieża Benedykta XV krzyżem Pro Ecclesia et Pontifice. Była wieloletnią partnerką i żoną premiera i kompozytora Ignacego Jana Paderewskiego mającą wpływ na prowadzoną przez niego politykę. Zmarła na zapalenie płuc w Riond-Bosson w 1934 r. Andrzej Piber, *Paderewska Helena*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, (Warszawa: Polska Akademia Nauk, 1979), 792–794.

²⁷ Zdzisław Abramek, *Powstanie i działalność*, 78–79; Stefan Uhma, Roman Bliźniewski, *Polski Czerwony Krzyż 1919–1959*, (Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, 1959), 19–23; Joanna Szymoniczek, „Dwa Zarządy Głównie Polskiego Czerwonego Krzyża w latach 1939–1945: wyjątek od zasad Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza”, *Dzieje Najnowsze*, nr 3, 2008, 15–26.

²⁸ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 99.

²⁹ Fundacja Generali Elżbiety Zawackiej, Memoriał Marii Wittek,teczka: Sufczyńska Jadwiga, relacja pt. *Pielęgniarki z dawnych lat – Jadwiga Suffczyńska we wspomnieniach Zofii Łackiej*, sygn. T.2640/WSK, 4.

³⁰ Charakterystyczne dla wspomnień oraz starszych opracowań jest mylne używanie nazwy PCK od 1919 r., podczas gdy nazwa ta została wprowadzona zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego od 1 września 1927 r. Zdzisław Abramek, *Powstanie i działalność*, 111–114.

³¹ Helena Lesser – działaczka biorąca udział w tworzeniu struktur czerwonokrzyskich w Polsce, wchodząca od 27 kwietnia 1919 r. w skład Komitetu Głównego PTCK.

³² Helena Bisping – działaczka biorąca udział w tworzeniu struktur czerwonokrzyskich w Polsce, wchodząca od 27 kwietnia 1919 r. w skład Komitetu Głównego PTCK.

pielęgniarki. Niebawem dołączyła do nich p. Maria Tarnowska, która wiedzę pielęgniarską zdobyła w placówkach sanitarnych wojska austriackiego³³.

W marcu 1919 r. nowo utworzony Szpital Polowy nr 1 PCK, w którym naczelną pielęgniarką została hr. Maria Tarnowska, rozlokowany został w Brześciu nad Bugiem³⁴. Do końca 1919 r. szpital był kilka razy przemieszczany, co związane było z prowadzoną w tamtym okresie wojną polsko-bolszewicką³⁵. Maria Tarnowska w swoich wspomnieniach wymienia tylko Brześć, ale dzięki ustaleniom J. Adamskiej wiemy, że kolejną miejscowością, do której przeniesiono szpital w maju 1919 r., był Włodzimierz Wołyński³⁶.

Hr. Maria Tarnowska powróciła do Warszawy dopiero w Święta Bożego Narodzenia 1919 r. Następnie wiosną 1920 r. znowu wyjechała ze szpitalem polowym, do stolicy powróciła w lipcu 1920 r.³⁷ Jak pisze w swoich wspomnieniach:

Wezwano mnie do Warszawy, abym pomogła zorganizować polowe szpitale z konnym personelem, zdolne dotrzymać kroku naszej jeździe. ... Opuściłam stolicę na początku sierpnia 1920 r. jako siostra przełożona szpitala polowego przy VI Brygadzie Jazdy³⁸.



1. Maria Tarnowska po odznaczeniu Krzyżem Walecznych w listopadzie 1920 r. Źródło: Archiwum Zarządu Głównego PCK, sygn. VIII.

³³ Fundacja Generala Elżbiety Zawackiej, Memorial Marii Wittek,teczka: Sufczyńska Jadwiga, relacja pt. *Pielęgniarki z dawnych lat*, 5.

³⁴ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 101.

³⁵ Zob. też: Norman Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, przeł. Andrzej Pawelec, (Warszawa: Wyd. Znak, 2011).

³⁶ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 102.

³⁷ Ibidem, 107–111.

³⁸ Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 96; zob. też: Wacław Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, (Warszawa: Volumen, 1990).

Warto wspomnieć, że w składzie Brygady znajdował się m.in. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, w którym walczył syn Marii Tarnowskiej – Andrzej – oraz kilku jego kuzynów³⁹.

W swych wspomnieniach hrabina notowała, że nienadający za pułkiem ruchomy szpital stawał się obiektem żartów wśród żołnierzy, jednak mimo początkowych trudności spełnił swoje funkcje, a hr. Maria Tarnowska, za ratowanie żołnierzy rannych we wrześniu 1920 r. podczas bitwy pod Kosmowem nad Bugiem, została w listopadzie tegoż roku odznaczona Krzyżem Walecznych. Niestety odznaczenie zaginęło w czasie II wojny światowej⁴⁰. Jesień 1920 r. hrabina spędziła wraz ze swoją jednostką na Wołyniu, prawdopodobnie na początku 1921 r. powróciła do rodziny⁴¹.

Tarnowscy rozpoczęli nowy etap życia, osiedli na stałe w majątku Świerże na zachodnim brzegu Bugu, nieopodal Dorohuska (obecnie woj. lubelskie, pow. chełmski). Pierwsze powojenne lata były dla nich trudne, poziom życia rodziny znacznie się obniżył, swoją pozycję utracił wraz z rozpadem Austro-Węgier hr. Adam Tarnowski. Jak wspomina Maria Tarnowska:

Majątek zakupiony przez mojego męża na krótko przed końcem wojny należało doinwestować, by zaczął przynosić dochody, ale fundusze zgromadzone na kontach wiedeńskich banków warte były tyle co makulatura ... nie miałam pojęcia, skąd brać pieniądze. Skończyło się lekkie, łatwe i przyjemne życie w dyplomatycznych sferach⁴².

Ostatecznie dzięki wsparciu matki Marii – księżnej Marii Światopełk-Czetwertyńskiej udało się powrócić do dawnego poziomu życia: „... mama pomogła nam zacząć wszystko od nowa; dostaliśmy od niej nie tylko dobre rady, lecz także środki do ich urzeczywistnienia”⁴³.

W okresie międzywojennym Tarnowscy lato spędzali na wsi, a zimę w rezydencji warszawskiej, hr. Adam Tarnowski zarządzał folwarkami, syn Andrzej studiował w Belgii. Maria Tarnowska kontynuowała – tym razem już w warunkach pokoju – działalność w ramach PCK. Jak wspomina: „Wstąpiłam do Czerwonego Krzyża

³⁹ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 114.

⁴⁰ Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 100.

⁴¹ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 122–123.

⁴² Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 100.

⁴³ Ibidem, 101.

i zajmowałam się pielęgniarstwem, bo to było jedyne zajęcie, dzięki któremu mogłam być innym pomocna”⁴⁴.

Działalność w PCK po okresie walk

Wraz z ustaniem walk o granice niepodległej Polski sanitariuszki i pielęgniarki traciły swoje dotychczasowe zatrudnienie. W tym czasie hr. Maria Tarnowska podejmowała w ramach PCK działania związane nie tylko z utrzymaniem, ale także z rozwojem pielęgniarstwa, pomagała zdemobilizowanym kobietom dostać pracę oraz dodatkowe uprawnienia, by mogły zdobyć zawód pielęgniarki i wykonywać go już w warunkach pokoju.

Jak podaje J. Adamska, już jesienią 1921 r. hrabina wzięła udział w pierwszym Walnym Zgromadzeniu członków PCK zwołanym w okresie pokoju i została wybrana do Komitetu Głównego oraz na przewodniczącą Komisji Sióstr PCK. W tym samym czasie zorganizowała zjazd kierowniczek Sekcji Okręgowych oraz przedstawicieli Wydziałów Lekarskich z okręgów PCK⁴⁵. Omówiono wówczas i ustalono najważniejsze kierunki działań, były nimi: ewidencja i weryfikacja zarejestrowanych sióstr, a także wprowadzenie kursów doszkalających, zwłaszcza dla tych sanitariuszek i pielęgniarek, które w czasie I wojny światowej lub wojny polsko-bolszewickiej przeszły tylko skrócone szkolenia i nie posiadały pełnych kwalifikacji. PCK przejęło już w 1919 r. szpital w Warszawie przy ul. Smolnej 6⁴⁶. W 1921 r. zorganizowano tam 4-miesięczny kurs sanitarny, który ukończyły 32 kobiety⁴⁷.

W 1921 r. powstały w Polsce dwie pierwsze szkoły zawodowe dla pielęgniarek. Warszawska Szkoła Pielęgniarek została założona dzięki pomocy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przy współudziale PCK, Ministerstwa Zdrowia i władz miasta Warszawy, a hr. Maria Tarnowska w kolejnych latach weszła w skład Rady

⁴⁴ Ibidem, 102.

⁴⁵ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 135–136. Natomiast w skład Zarządu Głównego hr. Maria Tarnowska została wybrana w 1937 r. Zdzisław Abramek, *Powstanie i działalność*, 111.

⁴⁶ Zob.: Zdzisław Abramek, *Szpital przy ulicy Smolej 6 w Warszawie* (maszynopis w zbiorach Archiwum Zarządu Głównego PCK), sygn. VIII.

⁴⁷ Zdzisław Abramek, *Pielęgniarki Polskiego Czerwonego Krzyża wyróżnione medalem im. Florence Nightingale*, Warszawa 2005, 33–36; Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 140.

Zarządzającej szkołą⁴⁸. Drugą Szkołę Pielęgniarstwa PCK utworzono w tym samym roku w Poznaniu. Nauka w nich trwała z reguły dwa lata, a absolwentki zasilaly głównie szpitale wojskowe lub szpitale PCK⁴⁹.

Warto zaznaczyć, że hr. Maria Tarnowska miała także na uwadze godne zarobki i warunki pracy dla pielęgniarek – sióstr PCK. Wiadomo, że m.in. dzięki jej staraniom została zawarta umowa pomiędzy PCK a Departamentem Zdrowia w Ministerstwie Spraw Wojskowych normująca warunki pracy i płacy sióstr PCK w szpitalach wojskowych (podpisana w 1922 r.) oraz dająca wyłączność kierowania pielęgniarek wykształconych przez PCK do szpitali wojskowych (podpisana w 1930 r.)⁵⁰.

Jedną z ważnych inicjatyw podjętych przez PCK w 1922 r., w której Maria Tarnowska miała duży udział, było ufundowanie w Warszawie Domu Macierzystego przeznaczonego dla pielęgniarek – sióstr PCK⁵¹, jego przełożoną została Wanda Idzikowska⁵². Jak podaje Zofia Łacka w swojej relacji:

Dom macierzysty PCK. w Warszawie przy ul. Mazowieckiej, [było to] coś w rodzaju hotelu, w którym mogły zatrzymywać się pielęgniarki będące przejazdem w Warszawie, gdzie zakwaterowano

⁴⁸ Pierwszą dyrektorką placówki została Amerykanka Helen L. Bridge. Zdzisław Abramek, *Szpital przy ulicy Smolej 6 w Warszawie* (maszynopis w zbiorach Archiwum Zarządu Głównego PCK), sygn. VIII; Agnieszka Bukowska, „Polskie Stowarzyszenie Pielęgniarek Zawodowych – powstanie i działalność w latach 1925–1939”, w: Bożena Urbanek (red.), *Zawód Pielęgniarki na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, (Warszawa: Polska Akademia Nauk, Śląski Uniwersytet Medyczny, 2008), 199.

⁴⁹ Zdzisław Abramek, *Powstanie i działalność*, 101.

⁵⁰ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 144; Andrzej Felchner, *Służba zdrowia Wojska Polskiego od jesieni 1918 do mobilizacji w 1939*, (Łódź: Wojskowa Akademia Medyczna, 1990), 70.

⁵¹ Zdzisław Abramek, *Pielęgniarki Polskiego Czerwonego Krzyża*, 33–36; Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 144.

⁵² Wanda Idzikowska (1865–1933) – pierwsza dyrektorka Domu Macierzystego dla Sióstr PCK, w czasie I wojny światowej pracowała na stacjach opatrunkowych działających w ramach zadań Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej. W 1917 r. powołana na stanowisko przełożonej Szpitala Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej (przemianowanego na szpital PCK). Na tym stanowisku pozostała do roku 1922. Organizowała i kierowała kursami pielęgniarskimi dla wolontariuszy (1918–1920). Od 1922 r. w ramach PCK jej zadaniem było organizowanie i prowadzenie kursów uzupełniające dla pielęgniarek Czerwonego Krzyża. W 1931 r. została odznaczona Medalem im. Florence Nightingale. Zmarła w 1933 r. w Warszawie. *Wanda Idzikowska 1865–1933*, Wirtualne Muzeum Pielęgniarstwa Polskiego, <http://www.wmpp.org.pl/pl/galeria-medalistek/77-medalistki/138-wanda-idzikowska> [dostęp: 10.02.2023].

pielęgniarki kierowane na kursy specjalistyczne, gdzie prowadzono także kursy przygotowawcze do egzaminów państwowych⁵³.

Maria Tarnowska w swoim artykule pt. „Siostra Polskiego Czerwonego Krzyża” z 1927 r. odnosiła się do powyższej inicjatywy. Czytamy w nim m.in., że organizując 8-miesięczne kursy doszkalające przy Domu Macierzystym Sióstr Czerwonego Krzyża w Warszawie Polski Czerwony Krzyż: „starał się podciągnąć powojenny materiał siostrzany do jednego poziomu, kładąc jednocześnie jak największy nacisk na urobienie charakteru ich, pojęć moralnych, poczucia karności i obowiązkowości”⁵⁴.

W 1923 r. hr. Tarnowska została odznaczona Medalem Florence Nightingale⁵⁵ przyznawanym przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (dalej: MKCK) dla szczególnie zasłużonych pielęgniarek z państw należących do Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża (obecnie federacji)⁵⁶. Po raz pierwszy medal został przyznany w setną rocznicę urodzin Florence Nightingale – 12 maja 1920 r. Maria Tarnowska otrzymała odznaczenie w 1923 r. jako pierwsza Polka⁵⁷. W niektórych opracowaniach można znaleźć informację, że nie była pierwszą wyróżnioną w ten sposób Polką. W 1920 r. medal otrzymała Włoszka

⁵³ Fundacja General Elżbiety Zawackiej, Memoriał Marii Wittek, teczka: Sufczyńska Jadwiga sygn. T.2640/WSK, relacja pt. *Pielęgniarki z dawnych lat – Jadwiga Suffczyńska we wspomnieniach Zofii Łąckiej*, 5, 8, 12.

⁵⁴ Maria Tarnowska, „Siostra Polskiego Czerwonego Krzyża”, *Polski Czerwony Krzyż*, nr 10, 1927, 9–10.

⁵⁵ Florence Nightingale (1820–1910) – angielska działaczka społeczna i pielęgniarka, uważana za twórczynię współczesnego pielęgniarstwa. Wykształcenie pielęgniarskie zdobyła w Düsseldorfie, a następnie pracowała w Zakładzie Opieki dla Chorych Dam w Londynie. W czasie wojny krymskiej w nowatorski sposób zorganizowała opiekę nad rannymi żołnierzami brytyjskimi. W 1860 r. założyła w Londynie przy Szpitalu św. Tomasza pierwszą szkołę pielęgniarstwa – The Nightingale Training School. W 1912 r. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża ustanowił Medal Florence Nightingale jako odznaczenie przyznawane zasłużonym pielęgniarkom. Joanna Romaniuk, Matylda Sochoń, Magda Popławska, Paulina Aniśko, „Florence Nightingale – matka pielęgniarstwa, pionierka współczesnego pielęgniarstwa”, w: Jolanta Lewko, Cecylia r. Łukaszuk, Elżbieta Krajewska-Kułać (red.), *Pielęgniarstwo wczoraj i dziś. Rok 2020 rokiem pielęgniarstwa*, (Białystok: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, 2020), 82–95; Zdzisław Abramek, *Pielęgniarki Polskiego Czerwonego Krzyża*, 17–18.

⁵⁶ Archiwum Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie (dalej: AMCK), Dystrybucja Medalu Florence Nightingale, teczka: lère et 2e distribution de la Médaille Nightingale, sygn. CR 70–1, dok.: 156, 190, 198 (dokumenty bez paginacji).

⁵⁷ Ibidem; Małgorzata Pyka, *Hrabina Maria Tarnowska*; Zdzisław Abramek, *Pielęgniarki Polskiego Czerwonego Krzyża*, 33.



2. Medal Florence Nightingale.

Źródło: <http://pck.malopolska.pl/promocja-ksiazki-jolanty-adamskiej-maria-hr-tarnowska-1880-1965/> [dostęp: 9.01.2023].

polskiego pochodzenia – Maria Concetta Chludzińska⁵⁸, jednakże do nagrody została zgłoszona przez Włoski Czerwony Krzyż jako obywatelka Włoch (w uznaniu zasług w niesieniu pomocy rannym w czasie I wojny światowej na froncie włoskim)⁵⁹.

Warto wspomnieć, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego hr. Maria Tarnowska publikowała na łamach czasopism związanych z ruchem czerwono krzyżowym i zawodem pielęgniarskim, takich jak: „Polski Czerwony Krzyż”⁶⁰, „Jestem” czy „Pielęgniarka Polska”⁶¹. Testy jej autorstwa, barwne

⁵⁸ Maria Concetta Chludzińska-Józefowicz (1896–1936) – pochodziła z polskiej ziemiańskiej o korzeniach włoskich. W czasie I wojny światowej jako przeszkolona sanitariuszka Włoskiego Czerwonego Krzyża nosiła pomoc rannym żołnierzom. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości udała się do kraju, w czasie wojny polsko-bolszewickiej służyła na froncie jako sanitariuszka. W 1920 r. została odznaczona Medalem Florence Nightingale. W 1922 r. została instruktorką w Warszawskiej Szkole Pielęgniarstwa. Zmarła w 1936 r. w Warszawie. Grażyna Wysiadecka, *Maria Chludzińska-Józefowicz (1896–1936)*, <http://www.wmpp.org.pl/pl/wzor-ce-osobowe/maria-chludzi%C5%84ska-j%C3%B3zefowicz.html> [dostęp: 28.01.2023].

⁵⁹ AMKCK, Dystrybucja Medalu Florence Nightingale, teczk: 1ère et 2e distribution de la Médaille Nightingale, sygn. CR 70-0 (dokumenty bez numeracji i paginacji); Dorota Jacyńska, Monika Mrowicka, *Galeria medalistek Medalu Florence Nightingale*, Wirtualne Muzeum Pielęgniarstwa Polskiego, <http://www.wmpp.org.pl/pl/galeria-medalistek.html> [dostęp: 4.02.2022].

⁶⁰ „Polski Czerwony Krzyż” – główny organ prasowy PCK (miesięcznik oraz dwutygodnik). W latach 1919–1923 czasopismo nosiło tytuł „Czerwony Krzyż”. Po dwuletniej przerwie wydawniczej od 1925 do 1937 r. „Polski Czerwony Krzyż”, a w latach 1938–1939 ze zmienioną szatą graficzną ukazywało się jako „Jestem”. W czasie pokoju i wojny na stanowisku”. Publikowane na jego łamach teksty adresowane były do członków stowarzyszenia, pielęgniarek, lekarzy i wszystkich osób zainteresowanych zagadnieniami zdrowia, higieny i idei czerwono krzyżowych. W czasie II wojny światowej czasopismo nie ukazywało się, zostało reaktywowane po wojnie. Teresa Dworecka, „Wkład czasopisma «Polski Czerwony Krzyż» w rozwój zawodowy pielęgniarstwa w okresie II Rzeczypospolitej”, w: Bożena Urbanek, (red.), *Zawód pielęgniarki*, 297, 304–305.

⁶¹ „Pielęgniarka Polska” – organ prasowy Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych, miesięcznik. Ukazywał się w latach 1929–1939 i 1948–1958. Podejmował tematy związane z pielęgowaniem chorych, z dziedziny medycyny, kształcenia pielęgniarek czy ich

i jednocześnie pisane prostym językiem, z pewnością mogą stanowić treść odrębnego opracowania.

Ponadto hrabina wygłaszała pogadanki i prelekcje, by krzewić idee humanitaryzmu i pomocy bliźnim oraz zachęcać nowe grupy młodych ludzi do wstępowania w szeregi PCK na jego wielu szczeblach (oddziałów okręgowych i terenowych i kół)⁶².

We wspomnianym już artykule opublikowanym jesienią 1927 r. zatytułowanym „Siostra Polskiego Czerwonego Krzyża” M. Tarnowska charakteryzowała PCK jako organizację, wspominała o tym, co zostało zrobione, i jednocześnie precyzowała jej nowe zadania. Jednym z ważniejszych celów było wówczas utworzenie Korpusu Sióstr PCK. Pisała:

Dążeniem Czerwonego Krzyża jest stworzenie stałego korpusu sióstr pielęgniarek dla wojska. Do korpusu tego zaliczone byłyby najwyżej pod każdym względem stojące, najlepiej wykwalifikowane siostry ..., które by w razie wojny tworzyły kadre oficerską i podoficerską dla rezerwy aspirantek i sił ochotniczych⁶³.

W niedługim czasie rozpoczęła wcielanie ich w życie. W kwietniu 1929 r. zatwierdzono regulamin Korpusu Sióstr PCK⁶⁴ i hr. Maria Tarnowska została jego przewodniczącą. W momencie powstania w korpusie było zarejestrowanych 410 sióstr – pielęgniarek zatrudnionych w leczniczych formacjach wojskowych i wynagradzanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Należy podkreślić, że członkinie Korpusu Sióstr PCK podlegały także mobilizacji⁶⁵. Zofia Łacka w swojej relacji podaje:

Przewodniczącą Korpusu do końca jego istnienia była p. Maria Tarnowska, która mimo iż zajmowała stanowisko honorowo, stanęła w 1936 r. do państwowego egzaminu pielęgniarskiego i zdała go⁶⁶.

etyki zawodowej. Redaktorką czasopisma przed II wojną światową była Hanna Chrzanowska – późniejsza błogosławiona Kościoła katolickiego. *Kalendarium Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego*, https://web.archive.org/web/20080616071647/http://www.ptp.na1.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=47&Itemid=56 [dostęp: 4.02.2023].

⁶² Zdzisław Abramek, *Powstanie i działalność*, 98.

⁶³ Maria Tarnowska, „Siostra Polskiego Czerwonego Krzyża”, 9–10.

⁶⁴ Archiwum Zarządu Głównego PCK, „Regulamin Korpusu Sióstr PCK” (kopia), sygn. VIII.

⁶⁵ Zdzisław Abramek, *Powstanie i działalność*, 115; Jolanta Adamska, *Maria Tarnowska*, 151–152.

⁶⁶ Fundacja Generali Elżbiety Zawackiej, Memoriał Marii Wittek,teczka: Sufczyńska Jadwiga sygn. T.2640/WSK, relacja pt. *Pielęgniarki z dawnych lat – Jadwiga Suffczyńska we wspomnieniach Zofii Łackiej*, 6.

Co ciekawe, ze wspomnianego już artykułu M. Tarnowskiej z 1927 r. wylania się obraz konfliktu, do którego doszło pomiędzy władzami PCK a pielęgniarkami. Hrabina napisała w nim:

Niemalą trudnością było nakłonenie sióstr, aby przyjęły i używały na służbie mundur Czerwonego Krzyża. Dotychczas jeszcze nie wszystkie siostry rozumieją, że mundur ten określa ich stanowisko w oczach lekarzy i pacjentów i jest dla nich taką samą ochroną jak kornet dla zakonnicy, będąc żywym dowodem ich przynależności do organizacji, która siostrę zawsze otoczy opieką⁶⁷.

Natomiast Z. Łacka w swojej relacji podaje, że konflikt o mundury wyjściowe sióstr PCK dość mocno pochłonął pielęgniarki kilka lat później, w 1938 r.:

Sprawą która wywołała ... burzę w szklance wody, było przepisowe umundurowanie pielęgniarek CK w mundury wyjściowe, ... o ile mundury szpitalne były noszone poprawnie czysto z troską o elegancję, to mundury wyjściowe, zresztą bardzo twarzowe i w wielu sytuacjach przydatne – nie chciały się przyjąć. Błędem władz PCK było w tej akcji narzucenie mundurów wyjściowych – granatowych, nie przystosowanych do warunków pracy polowej, w tej kwestii były duże różnice zdań⁶⁸.

Hrabina Maria Tarnowska w swoich wspomnieniach milczy na temat konfliktu między pielęgniarkami a władzami PCK, zarówno tego z 1927, jak i z 1938 r.

Dla zobrazowania warto w tym miejscu zaprezentować wzory Mundurów Korpusu Sióstr PCK, które wprowadzono wraz z utworzeniem tej formacji w kwietniu 1929 r. i noszenie ich nakazywał



3. Mundur wyjściowy dla sióstr PCK będący przyczyną sporu.

Źródło: Archiwum Zarządu Głównego PCK, Wzory Mundurów Sióstr PCK, Warszawa 1937, sygn. VIII-362, s. 14.

⁶⁷ Maria Tarnowska, „Siostra Polskiego Czerwonego Krzyża”, 9–10.

⁶⁸ Ibidem, 10–11.



4. Mundur do pracy w szpitalu dla sióstr PCK. Źródło: Archiwum Zarządu Głównego PCK, „Wzory Mundurów Sióstr PCK”, sygn. VIII-362, s. 11.

regulamin Korpusu Sióstr PCK⁶⁹, a w 1930 r. rozrysowano je i opisano w specjalnej broszurze⁷⁰. Na przełomie lat 20. i 30. hrabina pojawiała się na licznych uroczystościach i konferencjach w Polsce i za granicą, gdzie wygłaszała przemówienia dotyczące idei humanitarnych, zdrowia, higieny czy etosu pielęgniarstwa. Przykładem może być jej udział w 1933 r. w konferencji Czerwonych Krzyży Europy Wschodniej w Pradze, czy też w Międzynarodowej Konferencji Ekspertów poświęconej ratownictwu na wypadek wojny i klęsk żywiołowych, w której wzięła udział wraz z Jadwigą Suffczyńską⁷¹ w styczniu 1937 r.⁷²

Ponadto hr. Maria Tarnowska brała udział w uroczystościach wręczenia dyplomów i odznak pielęgniarcom kończącymi szkolenia i kursy, a swoim podpisem sygnowała ich legitymacje. Zofia Włodarczyk-Piskorska w piśmie kierowanym do Zarządu Głównego PCK w 1960 r. relacjonowała:

⁶⁹ Archiwum Zarządu Głównego PCK, „Regulamin Korpusu Sióstr PCK”, sygn. VIII, 4.

⁷⁰ Archiwum Zarządu Głównego PCK, „Wzory Mundurów Sióstr PCK”, sygn. VIII-362, 14.

⁷¹ Jadwiga Suffczyńska (1890–1954) – działaczka i pielęgniarka PCK, w 1919 r. ukończyła kurs sanitarny w Warszawie, następnie pracowała jako siostra w Szpitalu PCK, a po ukończeniu szkoły pielęgniarstwa jako przełożona sióstr Szpitala PCK w Warszawie przy ul. Smolnej 6. Po rocznym pobycie w Londynie w ramach Stypendium Ligi Czerwonego Krzyża została kierownikiem Referatu Pielęgniarstwa przy Zarządzie Głównym PCK. W 1933 r. odznaczona Medalem Florence Nightingale. Po wybuchu II wojny światowej pozostała w Warszawie, kierowała sekcją sióstr, organizowała dostawy leków, opatrunków do szpitali i zapewniała personel pielęgniarstwa. W czasie powstania warszawskiego kierowała punktem sanitarnym. W 1945 r. odtworzyła sekcję pielęgniarstwa PCK. Od 1948 r. pracowała w redakcji „Pielęgniarki Polskiej”. Iwona Czapska, Maria Żmijewska-Laskowska, *Jadwiga Suffczyńska 1890–1954*, <http://www.wmpp.org.pl/pl/galeria-medalistek/77-medalistki/140-1931-jadwiga-suffczy%C5%84ska.html> [dostęp: 28.01.2023]; Zdzisław Abramek, *Pielęgniarki Polskiego Czerwonego Krzyża*, 68–69; *Jadwiga Suffczyńska*, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jadwiga-suffczynska,43056.html> [dostęp: 2.02.2023].

⁷² Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 151–152.

W roku 1935 rozpoczęłam naukę w Szkole Pielęgniarstwa PCK w Warszawie. ... przyjęta zostałam do Korpusu Sióstr PCK i otrzymałam legitymację nr 5839 dla Siostry PCK w służbie czynnej. ... Legitymację podpisała p. Tarnowska – Warszawa dn. 1 marca 1938 r., ważność legitymacji przedłużona była do 31 grudnia 1945 r.⁷³



5. Maria Tarnowska (prawdopodobnie stojąca) podczas Międzynarodowej Konferencji Towarzystw Czerwonego Krzyża w Pradze w kwietniu 1933 r. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny - Archiwum Ilustracji Sygnatura: 1-M-491.

Wiejskie Ośrodki Zdrowia i kurs spadochronowy

Hrabina Maria Tarnowska w omawianym okresie zaangażowała się także w tworzenie wiejskich ośrodków zdrowia. Spędzając głównie okres letni w rodzinnym majątku Świerże, udzielała

⁷³ Archiwum Zarządu Głównego PCK,teczka Zofii Włodarczyk, pismo do Zarządu Głównego PCK, sygn. XII-163.

mieszkańcom pobliskiej wsi darmowych porad z zakresu dbałości o zdrowie. Przerażały ją trudne warunki bytowe chłopów oraz brak podstawowej wiedzy z zakresu higieny i pierwszej pomocy, dlatego też postanowiła działać. Wspominała:

Opracowałam projekt zakładający dobrowolną współpracę kilku podmiotów i przedstawiłam go zarządowi Czerwonego Krzyża. Pod patronatem oddziałów terenowych w dużych wsiach miały powstawać ośrodki zdrowia. Właściciele majątków powinni dać budynki i sprzęt i miejscowe urzędy opłacałyby lekarzy, a Czerwony Krzyż dałby pielęgniarki. Każda placówka składała się z dwóch oddziałów: poradni dziecięcej i przychodni przeciwgruźliczej. Uczono także pierwszej pomocy ...⁷⁴.

Hrabina Maria Tarnowska wystąpiła z propozycją zorganizowania w ramach działalności PCK sieci wiejskich ośrodków zdrowia w całym kraju. Zaznaczyć jednak należy, że powstawanie tzw. społecznych ośrodków zdrowia związane było z szeroko pojętym rozwojem tzw. pielęgniarstwa społecznego w okresie międzywojennym (od roku 1925) i nie dotyczyło tylko działań podejmowanych przez PCK, ale także szeroko pojętej służby zdrowia⁷⁵.

Hrabina włączyła się w akcję tworzenia społecznych ośrodków zdrowia zwłaszcza na wsi. Propagując tę ideę, redagowała artykuły w prasie i wygłaszała pogadanki radiowe. W 1934 r. w artykule „Przyszłość Polskiego Czerwonego Krzyża na wsi” pisała:

Jeżeli w ostatnich 10 latach zdrowotność i warunki sanitarne w miastach, szczególnie w Warszawie znacznie się podniosły, to wieś z małymi wyjątkami (np. pow. skierniewicki, będziniński) pozostawiona swojemu losowi ... cofa się gwałtownie z drogi normalnego swego rozwoju⁷⁶.

W tekście sporo miejsca poświęciła kwestii zdrowia dzieci:

Brak wiadomości u kobiet jak dbać o zdrowie dziecka od chwili jego urodzenia, odległość i trudność w dostaniu się do lekarza,

⁷⁴ Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 105–106.

⁷⁵ Małgorzata Marcysiak, „Przygotowanie zawodowe pielęgniarek społecznych w okresie międzywojennym”, w: Bożena Urbanek (red.), *Zawód pielęgniarki*, 247; Elżbieta Więckowska, „Zamknięta i otwarta opieka zdrowotna”, w: Wojciech Noszczyk, Jerzy Supady (red.), *Dzieje medycyny w Polsce*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 2000), 60–61.

⁷⁶ Maria Tarnowska, „Przyszłość czerwonego krzyża na wsi”, *Polski Czerwony Krzyż*, nr 3, 1934, 55–57.

a nieraz i brak zaufania przyczyniają się do szerzenia znachorstwa i najdziwniejszych metod leczenia ... śmiertelność wśród dzieci stale się zwiększa. ... wystarczy przejść się ulicą wsi w dzień listopadowy, aby zrozumieć, na jakim poziomie utrzymują się pojęcia i starania i zdrowie. ... Dzieci przeważnie bose ... nosy wszystkie zakatarzone. Cera biała, ziemista, oczy zaczerwienione ... wskazówki higieny udzielane dzieciom w szkole pozostaną na zawsze w dziedzinie teorii, dopóki do chaty wiejskiej nie wejdzie w roli doradczynie, przyjaciółki i dobrego ducha pielęgniarka, higienistka.... To jest jedyny sposób propagandy higieny na wsi i co za tym idzie podniesienia jej zdrowotności ...⁷⁷.

Hrabina Maria Tarnowska w końcowej części artykułu zapowiadała, że aby trafić do mieszkańców wsi, konieczny jest pośrednik, który zjedna ich zaufanie i przekona do korzystania z porad przyjeżdżających najczęściej z miast higienistek i pielęgniarek PCK. W tej roli widziała kobiety należące do „Koła ziemianek”, prawdopodobnie miała na myśli Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek⁷⁸.

Hrabina Maria Tarnowska tak wspomina swoją pracę na polu poprawy poziomu higieny na wsiach:

Mój projekt zyskał spore poparcie ... pierwszy ośrodek zdrowia powstał w naszej posiadłości⁷⁹. Mój mąż podarował wzniesiony dla zarządcy domek, który stał pusty, odkąd zmniejszono liczebność personelu. Budynek został wyremontowany, odmalowany, doprowadzono wodę i elektryczność. ... w prostych słowach objaśniłam, w czym rzecz. Oddałam wsi budynek i ogród pod warunkiem, że nieruchomość pozostanie pod zarządem i opieką Czerwonego

⁷⁷ Ibidem, 56.

⁷⁸ Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek – polska organizacja społeczna o profilu katolickim zrzeszająca kobiety. Głównym celem działalności SZZ była aktywizacja społeczno-polityczna kobiet związanych ze wsią, zarówno ziemianek, jak i chłopek, przy jednoczesnym pielęgnowaniu tradycyjnej roli kobiety wyznaczonej przez doktrynę Kościoła katolickiego. Hasłem przyświecającym działalności ziemianek było „Z Bogiem i Narodem”, a członkinie organizacji sympatyzowały raczej z konserwatywną częścią sceny politycznej. W 1923 r. organizacja zmieniła nazwę na Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek Polskich, jednak działaczki w publikacjach prasowych nadal posługiwały się nazwą SZZ; Ewelina Kostrzewska, „Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek w dwudziestoleciu międzywojennym”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2009), 117–131.

⁷⁹ Prawdopodobnie chodzi o pierwszy społeczny ośrodek zdrowia na wsi pod auspicjami PCK. Pierwszy w ogóle publiczny Ośrodek Zdrowia w Polsce powstał w 1925 r. w Warszawie. Małgorzata Marcysiak „Przygotowanie zawodowe”, 247; Elżbieta Więckowska „Zamknięta i otwarta opieka zdrowotna”, 60–61.



6. Strona tytułowa miesięcznika PCK „Jestem. W czasie pokoju i wojny na stanowisku”, nr 6, 1938. Na fotografii Maria Tarnowska gratuluje pielęgniarce ukończenia kursu spadochronowego po pokazowych skokach na Polu Mokotowskim w Warszawie, maj 1938 r. Źródło: Archiwum Zarządu Głównego PCK, sygn. VIII-291.

Krzyża, ponieważ było naszym życzeniem, by sieć ośrodków zdrowia zachowała społeczny charakter⁸⁰.

Pisała także:

Miałam pewność, że Czerwony Krzyż, doskonale wywiąże się ze swego zadania. Muszę przyznać, że pomysł się sprawdził, bo w całym kraju przychodnie powstawały jak grzyby po deszczu. Pacjenci chętnie tam przychodzili – szczególnie młode matki, które z upodobaniem przynosiły swe pociechy, by siostry je ważyły i mierzyły; każde niemowlę miało swoją kartę zdrowia. Porady były darmowe. Pacjenci opłacali koszt materiałów opatrunkowych i medykamentów stosowanych w pierwszej pomocy...⁸¹.

Jak podaje Z. Abramek, w 1939 r. istniało około trzystu wiejskich ośrodków zdrowia prowadzonych przez PCK: głównie we wschodnich województwach Polski⁸². Hrabina wspominała:

w trakcie dekady poprzedzającej wybuch drugiej wojny światowej organizowanie sieci ośrodków zdrowia stało się moim głównym zajęciem ... Snułam śmiało plany na przyszłość, myśląc o łaźniach i opiece dentystycznej... Niestety zabrakło czasu na urzeczywistnienie tych planów...⁸³.

⁸⁰ Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 105–106.

⁸¹ Ibidem.

⁸² Zdzisław Abramek, *Powstanie i działalność*, 98; Małgorzata Pyka, *Hrabina Maria Tarnowska*.

⁸³ Maria Tarnowska, *Przyszłość pokaże*, 105–106.



7. IX Walny Zjazd Zrzeszenia Sióstr PCK w Warszawie, maj 1933 r. Maria Tarnowska w pierwszym rzędzie trzecia od lewej. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny - Archiwum Ilustracji Sygnatura: 1-C-84 [dostęp: 26.01.2023].

Ciekawym przejawem aktywności kobiecej PCK, a tym samym hr. Marii Tarnowskiej w omawianym okresie jest organizacja atrakcyjnych kursów spadochronowych dla pielęgniarek – uczennic warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa PCK. Kurs obejmował wykłady i zajęcia praktyczne. Ukończyła go elitarna grupa 9 pielęgniarek, a podsumowaniem były efektowne grupowe skoki spadochronowe z samolotu wojskowego, które odbyły się na Polu Mokotowskim w maju 1938 r.⁸⁴ Po skokach hr. Maria Tarnowska pogratulowała absolwentkom, a ten moment uwieczniony na fotografii znalazł się na okładce miesięcznika „Jestem” z czerwca 1938 r. Większa część wspomnianego numeru czasopisma jest poświęcona owym spadochronowym kursom, zwłaszcza że była to aktywność w tamtym czasie niecodzienna i wyjątkowa wśród kobiet, a ponadto, jak wówczas sądzono, inicjująca nowe pole współpracy PCK z wojskiem. Niestety niektóre artykuły pozostają anonimowe, inne podpisane są inicjałami, należy przypuszczać, że hr. Maria Tarnowska nie była autorką żadnego z nich⁸⁵.

⁸⁴ Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 152; Małgorzata Pyka, *Hrabina Maria Tarnowska*.

⁸⁵ *Jestem. W czasie pokoju i wojny na stanowisku*, nr 6, 1938.

Na obecnym stanie badań trudno jest określić rolę Marii hr. Tarnowskiej w organizacji wspomnianego nowatorskiego kursu. Czy była inicjatorką lub pomysłodawczynią? Niestety, nie wiemy, ponieważ hrabina nie odnotowała tego wydarzenia w swoich wspomnieniach.

II wojna światowa

Zarówno statut PTCK z 1919 r., jak i Rozporządzenie Prezydenta RP 1927 r. mówiły, że z chwilą ogłoszenia mobilizacji PCK powinien podporządkować się władzy wojskowej, tak też stało się pod koniec sierpnia 1939 r. Natomiast statut PCK przyjęty w 1936 r. mówił, że w momencie wybuchu wojny władze PCK powinny znajdować się w miejscu pobytu władz państwowych⁸⁶. Z chwilą ewakuacji rządu RP z Warszawy wyjechały także władze PCK. Skomplikowana sytuacja i druga, sowiecka agresja spowodowały, że ostatecznie część członków PCK pozostała na terenie okupowanego kraju i rozpoczęła działania w zmienionych warunkach.

Warto za J. Szymoniczek zaznaczyć, że doszło wówczas do wyjątku w respektowaniu zasad Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, ponieważ niesamodzielny – podlegający oficjalnie Niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi – PCK funkcjonował na terenie Generalnego Gubernatorstwa, a jednocześnie w listopadzie 1939 r. utworzony został Zarząd Główny PCK przy Rządzie polskim we Francji (następnie przeniesiony do Wielkiej Brytanii)⁸⁷. Zmianie uległa także optyka działań PCK, wyszkolone siostry PCK niosły pomoc ludności cywilnej i rannym żołnierzom, a także jeńcom wojennym w szpitalach polowych, następnie wiele z nich już na odległość wspierało żołnierzy w niewoli przesyłaniem paczek żywnościowych i słowem otuchy⁸⁸.

⁸⁶ Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Statut Polskiego Czerwonego Krzyża, Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża (broszura), (Warszawa: Polski Czerwony Krzyż, 1936), 3, 9, 47.

⁸⁷ Joanna Szymoniczek, „Dwa Zarządy Główne”, 15–26; Jolanta Adamska, *Maria hr. Tarnowska*, 181.

⁸⁸ Zob.: Róża Bednorz, *Aby mogli przetrwać. Pomoc dla polskich jeńców wojennych w niewoli Wehrmachtu 1939–1945*, (Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łąbinowicach-Opolu, 1988).

Na terenie okupowanego kraju pozostał m.in. Wacław Lachert⁸⁹, od listopada 1939 r. pełniący obowiązki Prezesa Zarządu Głównego PCK, została też hr. Maria Tarnowska, mianowana wiceprezesem. Kierowała także pracami krakowskiej delegatury PCK. Zaangażowała się w działalność Rady Głównej Opiekuńczej⁹⁰, ponadto wraz z mężem wspierała działalność polskiego podziemia, udostępniając kilka pomieszczeń warszawskiego mieszkania na potrzeby Armii Krajowej. Warto zaznaczyć, że wielu spośród członków PCK miało kontakty z konspiracją lub też starało się łączyć działalność w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego z legalną aktywnością w PCK⁹¹. W 1942 r. w związku z podejrzeniem o działalność konspiracyjną hr. Maria Tarnowska została aresztowana przez Gestapo. Dzięki przedwojennym wpływom męża odzyskała wolność i uniknęła wywózki do obozu koncentracyjnego, kolejne lata spędziła w Warszawie.

Zaangażowanie hrabiny w działalność PCK, RGO i AK zarówno w czasie okupacji niemieckiej, jak i powstania warszawskiego z pewnością mogłoby być tematem odrębnego opracowania. W niniejszym tekście należy nakreślić, że w czasie powstania jej zadania polegały głównie na nadzorowaniu wszystkich sanitariuszek w dzielnicy Śródmieście, w rejonie ul. Piusa XI (przed 1930 r. ul. Piękna) oraz organizowaniu punktów pierwszej pomocy i szpitali polowych⁹². Ponadto w czasie powstania warszawskiego została awansowana na stopień majora. Natomiast najbardziej znana

⁸⁹ Wacław Lachert (1871–1951) – przedsiębiorca i działacz społeczny. Studiował w wyższej szkole handlowej Leopolda Kronenberga. Po odbyciu studiów pracował w warszawskim przedstawicielstwie fabryki tekstylnej braci Prochorowów, skąd został przeniesiony do centrali w Moskwie. W spółce Prochorowów został prezesem zarządu i znacznie powiększył swój majątek. Zaangażował się w działalność społeczną. Przekazał środki finansowe dla dzieci polskich z Krymu. Został prezesem Patronatu Skautowskiego i Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. W niepodległej Polsce uratował kilka wielkich przedsięwzięć przed bankructwem. Od 1938 r. był skarbnikiem Zarządu Głównego PCK, w czasie II wojny światowej pozostał na terenie okupowanego kraju i został prezesem Zarządu PCK. Zmarł w 1951 r. w Warszawie, pochowany na cmentarzu Powązkowskim; Adam Galos, *Lachert Wacław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, (Warszawa: Polska Akademia Nauk, 1971), 393.

⁹⁰ Rada Główna Opiekuńcza – polska organizacja charytatywna działająca podczas II wojny światowej na terenie Generalnego Gubernatorstwa, za zgodą niemieckich władz okupacyjnych, nawiązująca nazwą i formami działalności do istniejącej w latach 1916–1921 organizacji pod tą samą nazwą, Bogdan Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, (Warszawa: wyd. Książka i Wiedza, 1985).

⁹¹ Paweł Dubiel, Józef Kozak, *Polacy w II wojnie światowej. Kim byli i co robili*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1998), 176.

⁹² Ibidem; Michał Tomasz Wójciuk, *Niepokorna hrabina*.

jest z udziału w negocjacjach z Niemcami dotyczących warunków wyjścia ludności cywilnej z Warszawy, które odbyły się we wrześniu 1944 r. Po zakończeniu walk z ramienia PCK wizytowała także przejściowy obóz jeniecki w Pruszkowie i podwarszawskie szpitale⁹³.

Rok 1945 przyniósł koniec wojny i nową oś działań PCK, jak np. poszukiwanie osób zaginionych w czasie wojny, pomoc dipisom⁹⁴ czy ekshumacje masowych mogił. Jednak sytuacja geopolityczna, w której znalazła się Polska, nie wróżyła dla tej organizacji ani też dla Marii Tarnowskiej i jej rodziny korzystnej sytuacji. W 1945 r. hrabina mieszkała z mężem w Ojcowie⁹⁵. W ramach działalności w PCK opiekowała się osobami powracającymi z niemieckich obozów jenieckich, koncentracyjnych i miejsc pracy przymusowej. Wówczas została aresztowana przez komunistyczne władze pod zarzutem kolaboracji z Niemcami i osadzona w areszcie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. W wyniku wielu zabiegów udało się doprowadzić do jej uwolnienia. Aresztowaniem był zagrożony także mąż hrabiny, jednak jego zły stan zdrowia i wiek spowodował, że nie został zatrzymany⁹⁶.

W 1946 r. małżeństwo udało się w podróż do Szwajcarii, której celem było przede wszystkim spotkanie z synem mieszkającym na stałe poza Polską. W tym czasie Adam Tarnowski chorował na przewlekłe zapalenie płuc, zmarł w trakcie podróży⁹⁷. Niedługo później hrabina wyjechała do syna, który mieszkał wraz z żoną i dwiema córkami w Rio de Janeiro. Nie jest jasne, czy wyjeżdżając, hr. Maria Tarnowska wiedziała o grożącym jej ponownym aresztowaniu, prawdopodobnie wyjechała dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. W 1949 r. hr. Marię Tarnowską spotkała kolejna tragedia – w wypadku samochodowym zginął jej jedyny syn Andrzej.

W Brazylii, gdzie mieszkała wraz z synową i wnuczkami, działała w strukturach polonijnych. Zdecydowała się jednak powrócić do Polski. Przed wyjazdem miała spisać w języku angielskim swoje wspomnienia i przekazać je krewnym. W 1959 r. dzięki staraniom PCK otrzymała niewielkie mieszkanie w Warszawie. Zmarła

⁹³ Michał Tomasz Wójciuk, *Niepokorna hrabina*.

⁹⁴ Dipisi (ang. *displaced persons*) – osoby przymusowo przemieszczone w czasie II wojny światowej, wywożone do obozów koncentracyjnych, jenieckich czy obozów pracy, które wiosną 1945 r. odzyskały wolność.

⁹⁵ Tadeusz Zych, *Tarnowski Adam*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52, (Warszawa: Polska Akademia Nauk, 2018), 372–374.

⁹⁶ Michał Tomasz Wójciuk, *Niepokorna hrabina*.

⁹⁷ Tadeusz Zych, *Tarnowski Adam*, 372–374.

w 1965 r., została pochowana w rodzinnym grobowcu hrabiów Uruskich na Starych Powązkach. W 2016 r. Prezydent RP Andrzej Duda za wybitne zasługi odznaczył hr. Marię Tarnowską pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski⁹⁸.

Zakończenie

Optyka działań Marii Tarnowskiej w dwudziestoleciu międzywojennym kształtowała się wokół zagadnień bezinteresownej pomocy bliźnim, jak też spraw związanych z kobietami, sanitariuszkami i pielęgniarkami PCK, ale także ubogimi mieszkankami wsi. Hrabina wspierała siostry PCK, a sytuacja materialna, prawna, życiowa i możliwości rozwoju tych kobiet leżały jej na sercu. Bezinteresowne dzieło hrabiny Marii Tarnowskiej, jej zaangażowanie i pomysły stanowią niezwykle kartę pokojowej pracy humanitarnej w okresie międzywojennym. Niestety, w czasie II wojny światowej spłonęły zasoby i bezcenna dokumentacja PCK z okresu dwudziestolecia międzywojennego, bez której niełatwo jest odpowiedzieć na wiele nurtujących pytań dotyczących bohaterki niniejszego tekstu. Jak już wspomniano, analiza artykułów publikowanych przez Marię Tarnowską w prasie czerwono krzyskiej mogłaby stanowić materiał na odrębny artykuł. W niniejszym tekście publikacje hrabiny zostały potraktowane selektywnie dla zobrazowania jej działalności oraz sposobu myślenia. Hrabina Maria Tarnowska, wybitna filantropka i organizatorka PCK, która, jak można przypuszczać, w omawianym okresie była wzorem dla wielu młodych członkiń PCK, może nim być także współcześnie. Jej postawa i historia życia pokazują, że zarówno w czasie wojen, jak i pokoju zawsze można zrobić coś dobrego dla innych.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Zarządu Głównego PCK

Pismo Zofii Włodarczyk, do Zarządu Głównego PCK z 1960 r., sygn. XII-163.

Regulamin Korpusu Sióstr PCK, sygn. VIII.

⁹⁸ Michał Tomasz Wójciuk, *Niepokorna hrabina*.

Relacja Kazimierza Więckowskiego (maszynopis) pt. *Wspomnienia z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża. Oddział w Zawierciu w latach 1921–1939*, sygn. VIII.

Wzory Mundurów Sióstr PCK, sygn. VIII-362.

Archiwum Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie

Dystrybucja Medalu Florence Nightingale teczka: 1ère et 2e distribution de la Médaille Nightingale, sygn. CR 70-0 (dokumenty bez numeracji i paginacji).

Dystrybucja Medalu Florence Nightingale, teczka: 1ère et 2e distribution de la Médaille Nightingale, sygn. CR 70-1, dok.: 156, 190, 198 (dokumenty bez paginacji).

Fundacja General Elżbiety Zawackiej

Memoriał Marii Wittek, teczka: Sufczyńska Jadwiga, relacja pt. *Pielęgniarki z dawnych lat – Jadwiga Suffczyńska we wspomnieniach Zofii Łackiej*, sygn. T.2640/WSK, 4.

Abramek, Zdzisław. *Szpital przy ulicy Smolej 6 w Warszawie* (maszynopis w zbiorach Archiwum Zarządu Głównego PCK), sygn. VIII. „Jestem. W czasie pokoju i wojny na stanowisku”, nr 6, 1938.

Opracowania

Abramek, Zdzisław. *Pielęgniarki Polskiego Czerwonego Krzyża wyróżnione medalem im. Florence Nightingale*, (Warszawa: Polski Czerwony Krzyż, 2005).

Abramek, Zdzisław. *Powstanie i działalność polskiego czerwonego krzyża*, (Warszawa: Polski Czerwony Krzyż, 2001).

Adamska, Jolanta. *Maria hr. Tarnowska (1880–1965)*, (Tarnobrzeg: Muzeum Miasta Tarnobrzega, 2021).

Bednorz, Róża. *Aby mogli przetrwać. Pomoc dla polskich jeńców wojennych w niewoli Wehrmachtu 1939–1945*, (Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, 1988).

Borzycka-Paździor, Agata. *Tarnowska Maria*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 52, (Warszawa: Polska Akademia Nauk, 2018).

Bukowska, Agnieszka. „Polskie Stowarzyszenie Pielęgniarek Zawodowych – powstanie i działalność w latach 1925–1939”, w: Bożena Urbanek (red.), *Zawód pielęgniarki na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, (Warszawa: Polska Akademia Nauk, Śląski Uniwersytet Medyczny, 2008), 197–207.

- Davies, Norman. *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, przeł. Andrzej Pawelec, (Warszawa: Wyd. Znak, 2011).
- Dubiel, Paweł. Kozak, Józef. *Polacy w II wojnie światowej. Kim byli i co robili*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1998).
- Dworecka, Teresa. „Wkład czasopisma «Polski Czerwony Krzyż» w rozwój zawodowy pielęgniarstwa w okresie II Rzeczypospolitej”, w: Bożena Urbanek (red.), *Zawód pielęgniarstwa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, (Warszawa, Polska Akademia Nauk, Śląski Uniwersytet Medyczny, Wydawnictwo Makmed, 2008), 297–305.
- Felchner, Andrzej. *Służba zdrowia Wojska Polskiego od jesieni 1918 do mobilizacji w 1939*, (Łódź: Wojskowa Akademia Medyczna, 1990).
- Galos, Adam. *Lachert Wacław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, (Warszawa: Polska Akademia Nauk, 1971).
- Grodziski, Stanisław. *Habsburgowie*, (Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 1998).
- Kostrzewska, Ewelina. „Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemiarek w dwudziestolecie międzywojennym”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2009), 117–131.
- Kroll, Bogdan. *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, (Warszawa: Wyd. Książka i Wiedza, 1985).
- Lipiński, Wacław. *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, (Warszawa: Volumen, 1990).
- Marcysiak, Małgorzata. „Przygotowanie zawodowe pielęgniarek społecznych w okresie międzywojennym”, w: Bożena Urbanek (red.), *Zawód pielęgniarstwa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, (Warszawa: Wydawnictwo Makmed, 2008), 247–275.
- Mieszczanek, Anna. *Przedwojenni. Zawsze był jakiś dwór*, (Warszawa: Wyd. Muza, 2020).
- Piber, Andrzej. *Paderewska Helena*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, (Warszawa: Polska Akademia Nauk, 1979).
- Romaniuk, Joanna. Sochoń, Matylda. Popławska, Magda. Aniśko, Paulina. „Florence Nightingale – matka pielęgniarstwa, pionierka współczesnego pielęgniarstwa”, w: Jolanta Lewko, Cecylia r. Łukaszuk, Elżbieta Krajewska-Kułać (red.), *Pielęgniarstwo wczoraj i dziś. Rok 2020 rokiem pielęgniarstwa*, (Białystok: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, 2020), 82–95.

- Szymoniczek, Joanna. „Dwa Zarządy Główne Polskiego Czerwonego Krzyża w latach 1939–1945: wyjątek od zasad Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca”, *Dzieje Najnowsze*, nr 3, 2008, 15–27.
- Tarnowska Maria, „Przyszłość czerwonego krzyża na wsi”, *Polski Czerwony Krzyż*, nr 3, 1934, 55–57.
- Tarnowska Maria, *Przyszłość pokaże...*, *Wspomnienia*, (Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2012).
- Tarnowska Maria, „Siostra Polskiego Czerwonego Krzyża”, *Polski Czerwony Krzyż*, nr 10, 1927, 9–10.
- Uhma, Stefan. Bliźniewski, Roman. *Polski Czerwony Krzyż 1919–1959*, (Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, 1959).
- Więckowska, Elżbieta. „Zamknięta i otwarta opieka zdrowotna”, w: Wojciech Noszczyk, Jerzy Supady (red.), *Dzieje medycyny w Polsce*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 2000), 53–60.
- Zych, Tadeusz. *Tarnowski Adam*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52, (Warszawa: Polska Akademia Nauk, 2018).

Publikacje internetowe

- Czapska, Iwona. Żmijewska-Laskowska Maria. *Maria Tarnowska 1880–1965*, <http://www.wmpp.org.pl/pl/pielgniarki-na-frontach/i-wojna-%C5%9Bwiatowa/tarnowska-maria.html> [dostęp: 28.01.2023].
- Czapska, Iwona. Żmijewska-Laskowska, Maria. *Jadwiga Suffczyńska 1890–1954*, <http://www.wmpp.org.pl/pl/galeria-medalistek/77-medalistki/140-1931-jadwiga-suffczy%C5%84ska.html> [dostęp: 28.01.2023].
- Hr. Maria Tarnowska*, <https://100lat.pck.pl/fakty/hr-maria-tarnowska/> [dostęp: 10.02.2023].
- Jacyna, Dorota, Mrowicka, Monika. *Galeria medalistek Medalu Florence Nightingale* <http://www.wmpp.org.pl/pl/galeria-medalistek.html> [dostęp: 4.02.2022].
- Jadwiga Suffczyńska*, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jadwiga-suffczynska,43056.html> [dostęp: 2.02.2023].
- Kalendarium Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego*, https://web.archive.org/web/20080616071647/http://www.ptp.na1.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=47&Itemid=56 [dostęp: 4.02.2023].

- Maria Tarnowska, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/maria-tarnowska,55688.html> [dostęp: 28.01.2023].
- Matoga, Helena. *Nim przyszła niepodległość (90 rocznica odzyskania niepodległości)*, <https://kspipp.pl/nasze-publicacje/nim-przyszla-niepodleglosc-90-rocznica-odzyskania-niepodleglosci/> [dostęp: 8.01.2023].
- Pyka, Małgorzata. *Hrabina Maria Tarnowska – Wiceprezes Polskiego Czerwonego Krzyża*, <http://pck.malopolska.pl/hrabina-maria-tarnowska-wiceprezes-polskiego-czerwonego-krzyza/> [dostęp: 7.01.2023].
- Pyka, Małgorzata. *Książe Paweł Sapieha – pierwszy Prezes Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża*, <http://pck.malopolska.pl/ksiaze-pawel-sapieha-pierwszy-prezes-polskiego-towarzystwa-czerwonego-krzyza/> [dostęp: 8.01.2023].
- Wanda Idzikowska 1865–1933, <http://www.wmpp.org.pl/pl/galeria-medalistek/77-medalistki/138-wanda-idzikowska> [dostęp: 10.02.2023].
- Wójciuk, Michał Tomasz. *Niepokorna hrabina Maria Tarnowska*, <https://www.1944.pl/artykul/niepokorna-hrabina-maria-tarnowska,5169.html> [dostęp: 28.01.2023].
- Wójciuk, Michał Tomasz. *Noblesse oblige – tradycje patriotyczne polskich rodów arystokratycznych: Światopełk-Czetwertyński*, <https://www.1944.pl/artykul/noblesse-oblige-tradycje-patriotyczne-polski,5159.html> [dostęp: 28.01.2023].
- Wysiadecka, Grażyna. *Maria Chłodzińska-Józefowicz (1896–1936)*, <http://www.wmpp.org.pl/pl/wzorce-osobowe/maria-chlodzi%C5%84ska-j%C3%B3zefowicz.html> [dostęp: 28.01.2023].

Akty prawne

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 września 1927 o Stowarzyszeniu „Polski Czerwony Krzyż”, Dziennik Ustaw z 1927 r. Nr 79, poz. 687 i 688.
- Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Statut Polskiego Czerwonego Krzyża, Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża (broszura), (Warszawa: Polski Czerwony Krzyż, 1936).
- Statut Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, (Warszawa: Drukarnia „Praca”, 1921).

AGNIESZKA SUPLICKA

<https://orcid.org/0000-0002-7107-0327>

Uniwersytet w Białymstoku

University of Białystok

Aktywność społeczno-oświatowa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na rzecz dzieci w wieku przedszkolnym na przykładzie międzywojennego województwa białostockiego¹

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie działalności społeczno-oświatowej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet realizowanej na rzecz dzieci w Polsce między wojnami na terenie województwa białostockiego. W artykule omówiono egzemplifikacje prac podejmowanych przez ZPOK w ramach powoływanych przedszkoli jako instytucjonalnych form opieki i wychowania. Zaprezentowane placówki, które były odpowiedzią na trudną sytuację nowo odrodzonego państwa i jego olbrzymich potrzeb, odegrały ważną rolę w niesieniu mu pomocy i wzmocnieniu stanu oświaty. W głównej mierze zwrócono uwagę na ich organizację i kwestie związane z warunkami, w jakich zakładano przedszkola, a także zaprezentowano charakterystykę ich funkcjonowania na podstawie wcześniej niepublikowanych źródeł archiwalnych oraz drukowanych, opracowań i artykułów z okresu międzywojennego, jak też publikacji współczesnych. Przytoczone w artykule

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja II”.

przykłady nie wyczerpują omawianego zagadnienia, mają jedynie charakter przyczynkarski.

Słowa kluczowe: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Druga Rzeczypospolita, wychowanie przedszkolne, historia wychowania, przedszkole, województwo białostockie

SOCIAL AND EDUCATIONAL ACTIVITY OF THE WOMEN'S CIVIC WORK UNION FOR PRESCHOOL CHILDREN ON THE EXAMPLE OF THE INTERWAR BIALYSTOK VOIVODESHIP

Abstract

The article attempts to look at the activity of women associated in the Women's Civic Work Union, one of the largest women's organizations in interwar Poland, which was involved in a number of initiatives, strongly emphasizing the need to renew the Polish nation and social work for its youngest members.

The aim of the article is to show the socio-educational activities of the Women's Civic Work Union carried out for children in Poland between the wars in the Białystok voivodeship. The article discusses exemplifications of works undertaken by ZPOK within established kindergartens as institutional forms of care and education. The presented institutions, which were a response to the difficult situation of the newly reborn state and its enormous needs, played an important role in helping it and strengthening the state of education. Main attention was paid to the issues related to the conditions in which kindergartens were established, their organization and the characteristics of their functioning were presented based on previously unpublished archival and printed sources, studies and articles from the interwar period, as well as contemporary publications. The examples cited in the article do not exhaust the discussed issue, they are only of a contributing nature.

Keywords: Women's Civic Work Union, Second Republic of Poland, pre-school education, history of upbringing, kindergarten, Białystok Voivodeship

Wprowadzenie

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości kobiety aktywnie włączały się w działalność na rzecz rozwiązywania problemów związanych ze zmianami politycznymi, społecznymi i oświatowymi,

zaznaczyły również swój udział w życiu społecznym, podejmując działalność w licznych organizacjach. W artykule podjęto próbę spojrzenia na aktywność kobiet zrzeszonych w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (dalej: ZPOK), jednej z największych organizacji kobiecych w Polsce międzywojennej, które angażowały się w szereg inicjatyw, silnie podkreślając przy tym potrzebę odnowy polskiego narodu oraz pracy społecznej na rzecz najmłodszych jego członków.

W literaturze przedmiotu omawiającej historię wychowania przedszkolnego nadal znajduje się niedostatecznie dużo informacji na temat przedszkoli prowadzonych przez organizacje kobiece. Również dotychczasowy stan badań w obszarze działalności ZPOK na rzecz dzieci w wieku przedszkolnym na terenie województwa białostockiego w II Rzeczypospolitej nie doczekał się do tej pory opracowania.

Publikacje poświęcone działalności ZPOK dotyczą głównie rozwoju stowarzyszenia, ukazują polityczne aspiracje liderek, ich rolę na arenie politycznej, jak też inicjatywy stowarzyszenia na rzecz upodmiotowienia politycznego kobiet. Podejmowane w publikacjach obszary badawcze obejmują przede wszystkim inicjatywy zmierzające do świadomego korzystania przez kobiety z praw obywatelskich, tylko nieliczne z nich ukazują działalność organizacji w kwestiach, prawnych, ekonomicznych oraz opiekuńczo-wychowawczych², a przecież w szerokim spektrum zadań wyznaczonych przez związek silnie podkreślano potrzebę wychowania społeczeństwa. Stąd też w wielu inicjatywach związku koncentrowano się na pracy społecznej na rzecz najmłodszych, zogniskowanej na aktywności opiekuńczej, wychowawczej i oświatowej. W tym celu

² Por.: Joanna Dufrat, *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, (Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Avalon, 2013); eadem, „Stanowisko Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wobec „wyborów brzeskich” w 1930 roku. Przyczynek do dziejów kobiecego stowarzyszenia”, w: Teresa Kulak (red.), *Studia z dziejów XIX i XX wieku*, (Wrocław: Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005); eadem, „Obóz rządzący w Polsce w latach 1926–1939 a aktywizacja kobiet”, w: Janusz Żarnowski (red.), *Metamorfozy społeczne. Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, (Warszawa: Instytut Historii PAN, 2014); eadem, „Polityka na łamach „Pracy Obywatelskiej” (1928–1939), organu prasowego sanacyjnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, w: Małgorzata Dajnowicz i Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2019); Ludwika Majewska „Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1930–1939”, *Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne*, nr 15, 2019, 30–54; Mirosław Piwowarczyk, „Działania Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na rzecz pomocy rodzinie”, *Wychowanie w Rodzinie*, nr 1(7), 2013, 259–291.

ZPOK organizował Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, prowadził Domy Matki i Dziecka, żłobki zamknięte i otwarte, domy dziecka, akcję Kropla mleka, ogródki jordanowskie, bursy i sierocińce, świetlice, kolonie i półkolonie, dziecińce, domy wychowawcze, akcje dożywiania, finansował zakładanie szkół³ oraz przedszkoli.

Celem artykułu, który ma charakter historyczno-pedagogiczny, jest ukazanie działalności ZPOK w okresie międzywojennym ze szczególnym uwzględnieniem aktywności społecznej na rzecz dzieci w wieku przedszkolnym na przykładzie województwa białostockiego. Korzystając z metodologii badań historycznych, zastosowano metodę analizy dokumentów, używaną w obszarze dociekań naukowych z historii wychowania. Bazę źródłową stanowią źródła archiwalne i drukowane, dokumenty urzędowe, publikacje, artykuły prasowe oraz międzywojenna i współczesna literatura przedmiotu.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet był w okresie międzywojennym nie tylko jedną z wielu organizacji, towarzystw i związków, ale także jedną z największych sanacyjnych organizacji kobiecych zajmujących się sprawami społecznymi. Działał w latach 1928–1939, zrzeszając ponad 90 tys. członkin⁴. Założycielkami związku

³ K. Majewska-Borowska, „Stacja opieki nad matką i dzieckiem”, w: Helena Ceysingerówna, Marja Kuźmińska, Marja Rychterówna (red.), *Almanach spraw kobiecych. Informacje, postulaty, zagadnienia*, (Warszawa: Wydział Prasowy Z.P.O.K., 1933, 69; I. Lewińska, „Dom matki i dziecka”, w: ibidem, 71; J. Jaroszevska, „Żłobkiienne”, w: ibidem, 66–67; Zofia Garlicka (red.), *Instrukcje w sprawie zakładania żłobków dziennych*, (Warszawa: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, 1933); Magdalena Czałczyńska-Podolska, „Ogrody jordanowskie na tle współczesnych ogrodów dziecięcych”, *Przestrzeń Urbanistyka Architektura*, nr 2, 2016, 116; *Almanach Kalendarz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Rok 1932*, (Warszawa: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, 1932), 51; *Praca Świetlicowa. Instrukcja dla świetlic ZPOK*, (Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Prasowego, 1934), 11; *Akcja kolonijna Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, część I. Kolonia wypoczynkowa*, (Warszawa: b.n.w., 1937), 5; *Akcja kolonijna Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, część II. Kolonia lecznicza, półkolonia, dziecińce wiejski letni*, (Warszawa: b.n.w., 1938), 8, 13–14; *Instrukcja dla wiejskich dziecińców sezonowych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet*, (Warszawa: b.n.w., 1937), 3; Agnieszka Suplicka, *Prywatne szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe w województwie białostockim*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2015, 141–142; *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Łomży, Żeńska Szkoła Zawodowa Zw. Pracy Obywat. Kobiet w Łomży*, 2.

⁴ Mirosław Piwowarczyk, *Działania Związku*, 261; Joanna Dufrat, *W służbie obozu*, 7, 189–190, 166, 220; eadem, *Obóz rządzący*, 297; Iwona Dadej, Piotr Abryszeński, *Drogi Polek do niepodległości*, (Sulejówek: Muzeum Narodowe we Wrocławiu, 2019), 14; Joanna Krajewska, „Publicystyka kobieca”, w: Ewa Kraskowska, Bogumiła Kaniewska (red.), *Polskie piarstwo kobiet w wieku XX: procesy i gatunki, sytuacje i tematy*, (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2015), 203; Dobrochna Kałwa, „Model kobiety aktywnej na tle sporów światopoglądowych. Ruch feministyczny w dwudziestoleciu międzywojennym”, w: Anna Żarnowska,

były przedstawicielki inteligencji, działaczki niepodległościowe, były legionistki, reprezentantki Ligi Kobiet Polskich, zwolenniczki utożsamiające się z polityką Józefa Piłsudskiego. Większość z nich należała do sanacyjnej elity władzy, co powodowało, że były aktywne w różnych aspektach życia społecznego, politycznego, kulturalnego czy towarzyskiego. Organizacja wskazywała konieczność uczestnictwa kobiet, które miały cechować się wysokim poczuciem odpowiedzialności za państwo, w życiu publicznym i politycznym⁵.

Terenem działalności ZPOK był obszar całego kraju, z siedzibą główną w Warszawie oraz siecią oddziałów i kół na terenie miast i wsi⁶. Przy Zarządzie Głównym działały wydziały związane z poszczególnymi dziedzinami pracy: Wydział Wychowania Obywatelskiego, Wydział Spraw Kobięcych, Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem, Wydział Wytwórczości Gospodarczej, Wydział Kultury i Piękna (który szybko został zlikwidowany), Wydział Spraw Zagranicznych, Wydział Prasowy, Wydział Finansowy, Wydział Spraw Wiejskich (od 1933). Działalność związku finansowano ze składek członkowskich w wysokości 1 zł miesięcznie, dotacji, subwencji rządowych i pożyczek od władz państwowych na szczeblu lokalnym i ministerialnym⁷.

Przedstawicielki ZPOK podkreślały konieczność otoczenia opieką najmłodszych od narodzin do momentu wejścia w świat ludzi dorosłych, zarówno nad sierotami i dziećmi opuszczonymi, dziećmi samotnych matek, jak i tymi z rodzin pełnych. Wobec najmłodszych realizowano działania w przestrzeni opiekuńczej, wychowawczej oraz oświatowej. Wdrażano je, niosąc pomoc materialną i higieniczno-lekarską, powołując kuchnie i organizując akcje dożywiania, akcje opiekunek społecznych i higienistek odwiedzających rodziny. Organizacja dbała o podniesienie z biedy i upadku moralnego dzieci, gwarantując opiekę w żłobkach, dając możliwość nauki szczególnie w kierunku zawodowym, co w przyszłości otwierało lepsze perspektywy podjęcia pracy i utrzymania. Wśród wielu

Andrzej Szwarc, *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2000), 151.

⁵ Iwona Dadej, Piotr Abryszeński, *Drogi Polek do niepodległości*, 14.

⁶ Andrzej Chojnowski, „Moralność i polityka. Kobięce lobby w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939. Zbiór studiów*, t. 3, cz. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 1996), 167.

⁷ *Statut Związku Pracy Obywatelskiej*, Warszawa 1928; Joanna Dufrat, *Obóz rządzący w Polsce*, 298; eadem, *W służbie obozu marszałka*, 194.

zadań organizacja podejmowała prace mające na celu upowszechnianie oświaty wśród dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Uchwalony w maju 1928 r. statut organizacji w kręgu przewidzianych działań na rzecz społeczeństwa, takich jak urządzenie odczytów, pogadanek, wykładów, kół samokształcenia, zakładanie warsztatów pracy dla kobiet i młodocianych, domów opiekuńczych dla kobiet, ognisk, świetlic, klubów, burs, żłobków, wydawanie pism i wydawnictw poświęconych sprawom kobiecym, planował także „zakładanie ... przedszkoli dla dzieci w wieku przedszkolnym”⁸. W następstwie tego w ogromie potrzeb gospodarczych, ekonomicznych, społecznych i oświatowych przedmiotem zainteresowania związku stały się kwestie obejmujące opiekę nad dziećmi w wieku 3–6 lat. Były one szczególnie ważne, zwłaszcza że dziedzictwo grabieżczych rządów zaborców oraz niełatwa sytuacja kraju po odzyskaniu niepodległości ograniczały ich prawidłowy i szybki rozwój⁹, pomimo że jednym z ważniejszych kierunków odbudowy kraju obrano stworzenie podstaw do naprawy systemu opieki i oświaty.

Sytuacja społeczno-oświatowa najmłodszych

Sytuacja społeczna dziecka w czasach II Rzeczypospolitej zależała od rodziny, w której dziecko się urodziło. W najbiedniejszych z nich dziecko było najczęściej pozostawione same sobie. Trudna sytuacja kraju przyczyniła się do powszechnego niedostatku, masowego zjawiska sieroctwa i bezdomności. Także zmiany w rodzinie wywołane bezrobociem miały negatywny wpływ na realizację przez rodziców funkcji opiekuńczych i wychowawczych¹⁰. Bieda, jaka dotykała rodziny, izolowała je od reszty społeczeństwa i spychała poza margines. Dom rodzinny tracił atmosferę ciepła i środowiska wychowawczego, a potrzeba edukacji została wyparta przez asymilację uliczną, przyczyniającą się do występowania wielu społecznych chorób. Rozrywki i zajęcia, jakie znajdowały sobie dzieci wychowywane bez kontroli rodzicielskiej, były często niebezpieczne.

⁸ Statut Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, 3.

⁹ Marian Balcerek, *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce i w latach 1918–1939*, (Warszawa: PWN 1978), 70.

¹⁰ Ibidem, 193; Agata Samsel, „Rodziny potrzebujące wsparcia w Drugiej Rzeczypospolitej – jakość życia, realizacja podstawowych funkcji, opieka społeczna”, *Wychowanie w Rodzinie*, t. 7 (1), 2013, 237.

Za przyczynę dysfunkcyjności rodziny uważano konieczność podjęcia pracy przez rodziców oraz wzrost zatrudnienia kobiet, co skutkowało pozostawieniem dzieci bez opieki, czy też szybkim angażowaniem dzieci w wykonywanie obowiązków domowych i przejęciem przez nie funkcji opiekuńczej nad rodzeństwem.

Trudny los miały „dzieci niczyje”, włóczące się tak zwane „dzieci ulicy”, dzieci z nieślubnych związków, bezdomne oraz osierocone¹¹. Pomoc takim dzieciom dawały sierocińce, przytulki, domy dziecięce, pogotowia opiekuńcze czy domy samotnej matki z dzieckiem. Skutki nędzy, głodu, braku odpowiednich warunków higieniczno-sanitarnych powodowały znaczny wzrost śmiertelności dzieci. Problemem były ciasne mieszkania, brak własnego miejsca do spania, brak oświetlenia i ogrzewania, przeciążenie pracą i niedożywienie. Ponadto niedostatek powodował, że dzieciom z najniższych warstw społecznych znacznie skracano dzieciństwo, ze względu na potrzebę pracy i zarobienia na życie¹².

Ogromne problemy w opiece nad dzieckiem, w tym wysoka liczba zgonów i zapadalność na wiele chorób, niewątpliwie miały związek z brakiem odpowiedniej higieny i niedbałością o zdrowie. Choroby, które wówczas dotykały dzieci, określano mianem schorzeń wieku przedszkolnego i szkolnego, ale też nazywano chorobami społecznymi i zakaźnymi. Wiele dzieci cierpiało na anemię, gruźlicę, odrę, płonicę, krztusiec, błonicę, jaglicę i krzywicę. Nieletni chorowali także na różne postacie tyfusu – płamisty, powrotny i brzuszny. Znany był też alkoholizm dziecięcy¹³. Odnotowano, że ponad 80% dzieci w tamtych czasach miało próchnicę. Wszystkie przyczyny takiego stanu rzeczy miały swoje podłoże w nieodpowiednich warunkach bytowych i niedożywieniu¹⁴. Ubóstwo, bieda, bezrobocie – te czynniki nie tylko wpływały na zdrowie i rozwój fizyczny dziecka, ale także miały negatywny skutek dla jego psychiki¹⁵.

¹¹ Ludwik Malinowski, „Geneza opieki specjalnej w Drugiej Rzeczypospolitej”, w: Ludwik Malinowski, Małgorzata Orłowska (red.), *Praca socjalna służbą człowiekowi: materiały z konferencji naukowej 7 listopada 1997*, (Warszawa: Żak, 1998), 18.

¹² Ibidem.

¹³ Magdalena Paciorek, „Problematyka alkoholizmu wśród dzieci szkół powszechnych w polskim czasopiśmiennictwie medycznym w latach 1923–1938”, *Medycyna Nowożytna*, t. 10, z. 1–2, 2003, 197–210; M. Gromski, „Alkohol a dziecko”, *Pediatrya Polska*, nr 1–2, 1922, 21–32; Jan Szmurło, „O używaniu napojów wysokokowych przez działkę szkół powszechnych w Warszawie”, *Opieka nad Dzieckiem*, nr 5, 1924, 206–213.

¹⁴ Marian Balcerek, *Rozwój opieki*, 196.

¹⁵ A. Gryn, „Bezrobocie a psychika dziecka”, *Przyjaciel Szkoły*, nr 8, 1939, 358.

Władze państwowe starały się w pewnym stopniu zrekompenzować powyższe braki, jednak ich działania były niewystarczające i koncentrowały się jedynie na ich łagodzeniu¹⁶. W tej sytuacji działalność opiekuńczą podejmowały i wspomagały państwo instytucje i organizacje społeczne, które zajmowały się przede wszystkim doraźnymi akcjami, skierowanymi bezpośrednio do najbardziej potrzebujących dzieci, obejmowały opieką głównie dzieci osierocone, opuszczone i bezdomne, umieszczane w różnych zakładach opiekuńczych. Rozwijano także szeroką społeczną akcję pomocy dzieciom głodnym i pozbawionym środków do życia, z rodzin wielodzietnych, bezrobotnych i ubogich¹⁷.

W kwestii opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym pojawiły się propozycje zorganizowania im opieki przedszkolnej, które były już podejmowane jeszcze przed odzyskaniem niepodległości. I choć w nowej rzeczywistości oświatowej, aż do 1932 r., nie wydano odpowiedniej ustawy o przedszkolach, to widziano ogromną potrzebę nie tylko ich zakładania, ale także powiązania placówek wychowania przedszkolnego ze szkołą jako instytucji przygotowujących dzieci do edukacji szkolnej¹⁸.

Wraz z utworzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołano Referat Wychowania Przedszkolnego, którego zadaniem była reorganizacja i unifikacja placówek opieki nad dziećmi, pod względem organizacyjnym

¹⁶ Marian Balcerek, *Rozwój opieki*, 198; Łucja Kabzińska, Krzysztof Kabziński, „Wybrane aspekty zagrożonego dzieciństwa w dwudziestoleciu międzywojennym”, *Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne*, nr 4(4), 2012, 18; Andrzej Felchner, „Rodzina w II Rzeczypospolitej – jej główne zagrożenia ze strony chorób”, *Medycyna Nowożytna*, t. 25, z. 1, 2019, 112.

¹⁷ Pisali na ten temat między innymi: Marian Balcerek, *Rozwój opieki*, 70, 139, 304, 318, 319; Joanna Sosnowska, *Opieka nad dzieckiem w Polsce międzywojennej. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci – Oddział Łódzki (1923–1939)*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020); Krzysztof Jakubiak, „Początki polskiej pedagogiki przedszkolnej”, *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, nr 4(38), 2015, 109–118; Mirosław Piwowarczyk, „Instytucjonalne formy opieki na dziećmi i młodzieżą w Wielkopolsce w II Rzeczypospolitej”, w: Stefania Walasek (red.), *Opieka na dziećmi i młodzieżą. Studia z dziejów oświaty XX wieku*, (Kraków: Impuls, 2008), 131; Agata Samsel, „Kierunki i formy pomocy dziecku w II Rzeczypospolitej”, w: Elwira Jolanta Kryńska, Agnieszka Suplicka, Urszula Wróblewska (red.), *Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2017; eadem, „Wychowanie przedszkolne w latach 1918–1938 (cz. I)”, *Wychowanie w Przedszkolu*, nr 8, 2003, 463–466; eadem, „Wychowanie przedszkolne w latach 1918–1938 (cz. II)”, *Wychowanie w Przedszkolu*, nr 9, 2003, 518–522.

¹⁸ Wanda Bobrowska-Nowak, *Zarys dziejów wychowania przedszkolnego*, (Warszawa: WSiP, 1978), 310.

i programowym¹⁹. Część z tych placówek objęto nadzorem pedagogicznym ministerstwa i nazwano przedszkolami, w odróżnieniu od ogródków dziecięcych, freblówek i ochronek²⁰, jednak nie włączono ich do ogólnego systemu szkolno-wychowawczego. Co więcej, działalność referatu była utrudniona brakiem ustawowego uregulowania organizacji przedszkoli, a doraźne instrukcje i zarządzenia MWRiOP nie mogły zastąpić braku ustawy. Rozporządzenia władz zobowiązały jedynie kuratorów szkolnych do nadzorowania, opieki i kontroli wychowania przedszkolnego, a centralne władze oświatowe nie miały możliwości koordynowania sieci przedszkoli²¹, co w konsekwencji doprowadziło do likwidacji Referatu w 1926 r. i przekazania jego funkcji Departamentowi Szkół Powszechnych²².

Brak władz centralnych, pieniędzy oraz słabe zainteresowanie zakładaniem i prowadzeniem przedszkoli nie wpływały obiecująco na ich rozwój. Trudności wynikały ponadto z faktu traktowania instytucji wychowania przedszkolnego jako miejsca opieki i pomocy socjalnej względem dziecka i jego rodziny. Stąd powoływanie punktów przyzakładowych wraz ze stacjami opieki dla dzieci i matek, żłobków, „stacji lotnych”, w których można było prowadzić dożywianie i inicjatywy kulturalne²³. Finansowanie placówek pozostawiono samorządom, które borykając się z trudnościami finansowymi, a dodatkowo nie mając obowiązku zakładania przedszkoli, czyniły to z konieczności. Toteż tworzone i utrzymywane one były

¹⁹ Więcej: Wiesława Leżańska, „Wychowanie przedszkolne w reformach Drugiej Rzeczypospolitej”, w: Iwonna Michalska, Grzegorz Michalski (red.), *Reformy edukacyjne w Polsce. Tradycje i współczesność*, (Skierniewice: Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna, 2001), 84–85; Agata Samsel, *Wychowanie przedszkolne w latach 1918–1939 (część I)*, 463–464; Maria Wróbel, *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918–1939*, (Wrocław–Warszawa–Kraków: PAN, 1967), 47.

²⁰ Józef Miąso (red.), *Historia wychowania, wiek XX*, t. 1, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980), 255; Maria Wróbel, *Wychowanie przedszkolne*, 26.

²¹ Maria Wróbel, *Wychowanie przedszkolne*, 46.

²² Ferdynand Śliwiński, *Organizacja szkolnictwa w Polsce współczesnej. Podręcznik dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego*, (Lwów–Warszawa: Książnica-Atlas, 1932), 21; Przemysław Olstowski, „Przedszkola i ochronki w międzywojennym Toruniu”, *Rocznik Toruński*, nr 31, 2004, 116–117.

²³ Agnieszka Suplicka, „Inicjatywy Rodziny Kolejowej w zakresie opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym w II Rzeczypospolitej”, *Przegląd Pedagogiczny*, nr 1, 2021, 179–192; Katarzyna Szymczyk, „Jakość życia dzieci w rodzinach robotniczych w Polsce okresu międzywojnia. Wybrane aspekty”, w: Andrzej Ładyżyński, Maja Piotrowska, Magdalena Kasprzak (red.), *Dom rodzinny w doświadczeniu (auto)biograficznym*, (Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017); Urszula Wróblewska, „Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem jako jedna z form działalności Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem w II Rzeczypospolitej”, w: Elwira Kryńska, Agnieszka Suplicka, Urszula Wróblewska (red.), *Dziecko w historii...*, 433–443.

przez organizacje społeczno-dobroczynne, instytucje, stowarzyszenia, parafie i gminy wyznaniowe, zgromadzenia zakonne, zarządy fabryk, organizacje polityczne i osoby prywatne, które mogły określać ich kierunek wychowawczy i program nauczania. Ostatecznie ich niepewne zaplecze materialne nie dawało im gwarancji pomyślnego rozwoju i wzrostu liczby placówek²⁴. Pomimo wielu niedogodności związanych z zakładaniem i utrzymaniem przedszkoli w roku szkolnym 1918/1919 na terenie kraju było 1089 ochron i ogródków dziecięcych²⁵, w roku szkolnym 1928/1929 było 1557 przedszkoli, w tym 954 prywatne, natomiast trzy lata później funkcjonowało 1920 przedszkoli, w tym 1254 przedszkola prywatne²⁶.

Organizacja instytucji wychowawczych dla małych dzieci zyskała podstawę prawną dopiero w Ustawie o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r.²⁷ Wówczas podniesiono ich rangę i włączono do polskiego systemu oświaty. Jako instytucje poprzedzające szkołę i przygotowujące do niej przyjęły oficjalną nazwę „przedszkole”, mimo że nazwy tej używano w dokumentacji władz szkolnych wcześniej. Ustawa regulowała podstawy prawne przedszkoli i określała rodzaj kwalifikacji zawodowych wychowawczyń. Ponieważ ustawodawca nie określił jednak zasad, do kogo ma należeć obowiązek zakładania i utrzymywania przedszkoli, uzależnił ich byt materialny od dotacji organizacji społecznych i samorządowych. Wydana w tym samym czasie Ustawa o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych z dnia 11 marca 1932 r. określiła zaledwie prawa i obowiązki kierowniczk i wychowawczyni przedszkola prywatnego²⁸.

Nieformalną granicę pomiędzy przedszkolami podlegającymi nadzorowi państwowych władz szkolnych, przeznaczonymi dla dzieci z zamożnych rodzin, a instytucjami opiekuńczymi pozostającymi bez powszechnego nadzoru, stworzonymi z myślą o dzieciach ze środowisk robotniczych, określił okólnik Nr 51 ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 30 maja 1936 r. o zakładach

²⁴ Marian Balcerek, *Rozwój opieki*, 295–296.

²⁵ Józef Krasuski, *Historia wychowania*, (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1989), 187–188.

²⁶ *Statystyka szkolnictwa 1933/34*, (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1935), 12.

²⁷ Art. 4: „Dla dzieci w wieku od 3 lat ukończonych do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego organizuje się przedszkola, które mają na celu wychowanie fizyczne i psychiczne przez stworzenie odpowiednich ku temu warunków”. Por.: Dz. U. z 1932 r. Nr 38, poz. 389.

²⁸ Dz. U. z 1932 r. Nr 33, poz. 343.

dla dzieci w wieku przedszkolnym²⁹. W konsekwencji wyłączono część placówek spod kontroli państwa, co poskutkowało brakiem zaplecza finansowego i obniżeniem jakości opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym³⁰. W roku szkolnym 1937/1938 na ogólną liczbę 83 338 dzieci w przedszkolach, w miastach było 58 853 (70,6%), a na wsiach – 24 485 (29,4%). Z powyższej liczby 39,3% dzieci uczęszczało do przedszkoli państwowych i zakładowych, a 60,7% do prywatnych³¹. W grupie placówek prywatnych znalazły się przedszkola prowadzone przez ZPOK, który postulował równy dostęp do wykształcenia³² i aktywnie udzielał wsparcia najmłodszym dzieciom w wieku przedszkolnym, które dopiero rozpoczynały edukację.

Przedszkola ZPOK na terenie województwa białostockiego

Przy słabym zainteresowaniu państwa organizacją placówek przedszkolnych związek uznał potrzebę zakładania i prowadzenia przedszkoli na własny koszt. Przykładem przedszkoli prowadzonych przez ZPOK na terenie województwa białostockiego są przedszkola prywatne zlokalizowane w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Kolnie, Łomży, Supraślu, Wołkowysku i Zambrowie.

W celu zapewnienia sprawnej organizacji i funkcjonowania przedszkoli w 1930 r. związek wydał *Instrukcję w sprawie zakładania przedszkoli*³³. Określano w niej, że będą to placówki płatne, z liczbą dzieci w grupie nieprzekraczającą 40 i nie mniejszą niż 15–20 podopiecznych. Stwierdzono, że pierwszeństwo przyjęcia będą miały dzieci starsze oraz takie, których rodzice nie byli w stanie zapewnić im prawidłowych warunków do rozwoju i wychowania. Placówki miały być czynne w godzinach od 8:00 do 15:00, a w przypadku jeśli rodzic nie mógł odebrać dziecka do tego czasu, organizowano mu „dozór wychowawczy”³⁴. Dbano, aby przedszkola były ulokowane

²⁹ Dz. U. z 1936 r. Nr 47, poz. 307.

³⁰ Joanna Lusek, „Rozwój opieki przedszkolnej w Katowicach w okresie 20-lecia międzywojennego”, *Cieszyński Almanach Pedagogiczny*, nr 1, 2012, 83.

³¹ *Mały rocznik statystyczny 1939*, (Warszawa: GUS, 1939), 21.

³² Monika Piotrowska-Marchewa, „Nauczycielki polskich szkół powszechnych i średnich w życiu politycznym II Rzeczypospolitej”, w: Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVII-XXI wieku)*, (Wrocław: Chromcon, 2016), 318.

³³ *Instrukcja w sprawie zakładania przedszkoli*, (Warszawa: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, 1930).

³⁴ Ibidem, 11.

w osobnych budynkach, otoczonych ogrodem przeznaczonym do zabaw. Zalecano, aby gmach przedszkola składał się minimum z jednej sali zajęć, sali zabaw i szatni, łazienki i kuchni³⁵.

Celem przedszkoli było odpowiednie przygotowanie do szkoły, a także wychowanie fizyczne, moralne, umysłowe oraz obywatelskie. Do przedszkola przyjmowano dzieci od 3. roku życia do wieku obowiązku szkolnego, czyli 7 lat oraz te, którym ten obowiązek odroczono. Dzieci obciążone wadą lub chorobą, która narażałaby na niebezpieczeństwo utraty zdrowia inne dzieci, nie mogły być przyjęte do przedszkola. W myśl ustawy z 11 marca 1932 r. ZPOK, ubiegając się o wydanie przez władze szkolne pozwolenia na uruchomienie przedszkola, zobowiązany był złożyć do Kuratorium Okręgu Szkolnego jego statut, dokumenty potwierdzające stosowność lokalu, posiadane wyposażenie i fundusze na jego funkcjonowanie oraz zaświadczenie kierowniczkę o nienagannym zachowaniu się pod względem moralnym i w stosunku do państwa³⁶.

Za działalność przedszkola odpowiadał Zarząd, składający się z przewodniczącej, zastępczyni, sekretarki i skarbniczki. Dodatkowo powoływano Koło Opieki Rodzicielskiej, do którego należeli rodzice i sympatycy³⁷. Znaczącym elementem działalności przedszkoli był odpowiedni dobór personelu. Kadra pedagogiczna musiała spełniać wymagania zobowiązujące do posiadania świadectwa zdrowia, świadectwa ukończenia co najmniej 7 klas szkoły powszechnej i ukończonego dwuletniego kursu dla wychowawczyń przedszkoli. W przypadku przyjęcia więcej niż 40 dzieci zatrudniano dwie wychowawczynie. Do pomocy wychowawczynie zatrudniano służącą. Wychowawczynie oprócz wynagrodzenia za pracę zapewniano dodatkowo opał i mieszkanie. Nauczycielki miały zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci oraz obowiązek uprzejmego zachowania się do współpracownic oraz rodziców. Co istotne, według instrukcji praca nauczycielek objęła także działania wychowawcze, a wśród nich szeroki wachlarz działań pedagogicznego przygotowania rodziców³⁸.

Przedszkola zlokalizowane na terenie województwa białostockiego, podobnie jak na pozostałych obszarach kraju, miały do spełnienia kilka funkcji. Przede wszystkim była to funkcja

³⁵ Ibidem, 10.

³⁶ Dz. U. z 1932 r. Nr 33, poz. 343.

³⁷ *Instrukcja w sprawie zakładania*, 14.

³⁸ Ibidem, 17.

opiekuńcza – nadrzędna na tym etapie edukacji. Ponadto przedszkola prowadzone przez ZPOK oferowały zajęcia obejmujące: kształcenie uczuć religijnych i społecznych, rozwijanie obyczajności i dobrych nawyków; ćwiczenia fizyczne i ruchy gimnastyczne, gry i zabawy ruchowe, ćwiczenia sprawności życiowych; ćwiczenia zmysłów, śpiew, rysunek, modelowanie, budownictwo, składanie wzorów, roboty ręczne; pogadanki, opowiadania, wiersze, ćwiczenia mowy; ćwiczenia rachunkowe, ćwiczenia spostrzegawczości, uwagi, orientacji³⁹.

Przeprowadzone badania wykazały, że w przedszkolach ZPOK dbano o zapewnienie odpowiednich środków dydaktycznych do pracy z dziećmi. Podstawowymi pomocami były arkusze papieru, bibułki, tektury, nici, igły, druty, patyczki, nożyczki, farby wodne, kredy kolorowe. Dodatkowo wykorzystywano: klocki, mozaiki geometryczne, domino, obrazki do ćwiczenia mowy, a także gry dla rozwoju myślenia logicznego. W przedszkolach czuwano nad utrzymaniem czystości i zdrowia dzieci, zapewniano opiekę lekarską, a w przypadku jej braku nawiązywano współpracę z miejscowym lekarzem, który badał dzieci na początku i końcu roku szkolnego. Obowiązkiem wychowawczyni było codzienne sprzątanie i wietrzenie lokalu, a w każdą sobotę czyszczenie całego lokalu. Zgodnie z zaleceniami ujętymi w *Instrukcji* na rodziców nałożono obowiązek przyprowadzania dzieci umytych i czysto ubranych⁴⁰. Program zajęć realizowany w przedszkolach był niejednorodny, a jego dowolność wynikała głównie z braku ogólnie obowiązujących przepisów. Zdarzało się, że wychowawczyniom brakowało odpowiednich kwalifikacji. W podnoszeniu ich poziomu wiedzy i umiejętności pomocne okazały się specjalne kursy oraz publikowane czasopisma poświęcone sprawom wychowania dzieci w wieku przedszkolnym⁴¹.

Prywatne koedukacyjne przedszkole ZPOK w Białymstoku znajdowało się w drewnianym budynku kolejowym przy ul. Traugutta 3, w lokalu, który spełniał warunki określone dla tego typu

³⁹ *Instrukcja w sprawie zakładania przedszkoli*, 11–12.

⁴⁰ *Ibidem*, 10, 16, 17.

⁴¹ Joanna Sosnowska, „Wydawcy polskich czasopism pedagogicznych adresowanych do wychowawczyń przedszkoli i ich rola w popularyzowaniu idei wychowania przedszkolnego w II Rzeczypospolitej”, w: Iwonna Michalska, Grzegorz Michalski (red.), *Oświatowe i edukacyjne aspekty działalności wydawniczej w XX i pierwszych latach XXI wieku*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016), 31–55; Wiesława Leżańska, *Kształcenie nauczycieli wychowania przedszkolnego w Polsce*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1998), 53; Mariola Jakowicka, „Formy doksztalcania nauczycieli organizowane przez ZNP w okresie międzywojennym”, *Przegląd Historyczno-Oświatowy*, nr 1–2, 2005, 79–80.

placówek zaopiniowane przez Urząd Wojewódzki w Białymstoku piśmem z dnia 10 kwietnia 1934 r.⁴²

W statucie zatwierdzonym przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Brześciu 6 października 1934 r. określono liczbę dzieci przyjętych do placówki przedszkolnej na 40. W przypadku przyjęcia większej liczby dzieci właściciel deklarował powołanie kolejnej wychowawczyni lub „odpowiednio uzdolnionej pomocnicy”⁴³. Opłata za przedszkole wynosiła od 1,50 do 3 zł miesięcznie z wyjątkiem dzieci kolejarzy, które były z opłaty zwolnione. Pieniądze na utrzymanie przedszkola pozyskiwano również z ZPOK, magistratu, od wojewody i z Funduszu Pracy. Z zebranych funduszy opłacano gospodynię, dwie świetliczanki, kucharkę i nianię oraz dożywiano dzieci, ponadto wydawano na świadczenia socjalne, opał i światło⁴⁴.

W roku szkolnym 1933/1934 do przedszkola przyjęto 104 dzieci, głównie wyznania rzymskokatolickiego i prawosławnego, chociaż odnotowano nawet dwoje dzieci baptystów. Rodzice dzieci byli głównie robotnikami, wykonującymi zawód szewca, woźnicy, kolejarza, stolarza, robotnika fabrycznego oraz pracującymi dorywczo. W gronie dzieci były też i takie, których oboje rodziców byli bezrobotni. We wspomnianym roku szkolnym takich dzieci było aż 28, czyli prawie co trzecie dziecko. Zdarzały się również dzieci samotnych matek i wdów⁴⁵.

Organizacja przedszkola odpowiadała założeniom sformułowanym w *Instrukcji w sprawie zakładania przedszkoli* ZPOK. Jak wynika z tygodniowego rozkładu zajęć, dzieci podzielono na trzy grupy: A, B i C. Mogły one korzystać z przedszkola przez cały tydzień, przy czym w niedzielę odbywały się wyłącznie zajęcia dowolne. Natomiast w pozostałe dni dzieci przebywały w przedszkolu od godziny 8.00 do 15.00, tylko w soboty mogły przebywać godzinę krócej⁴⁶.

Na przykład w poniedziałek w grupie A zajęcia obejmowały zabawy zabawkami, śpiew i opowiadanie bajek. We wtorek natomiast była w programie pogadanka, kolorowa wydzieranka, zabawy ze śpiewem i bajka. Na środę zaplanowano lepienie z gliny, gry i zabawy. Zabawy zabawkami, bajki, gimnastyka na przyrządach

⁴² Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego (dalej: PAOB), f. 59, op. 2, dz. 791, k. 16.

⁴³ Ibidem, k. 6.

⁴⁴ Ibidem, k. 27.

⁴⁵ Ibidem, k. 25, 26.

⁴⁶ *Instrukcja w sprawie zakładania przedszkoli*, 5–12; PAOB, f. 59, op. 2, dz. 791, k. 21, 34.

i śpiew były realizowane na zajęciach w czwartek. Z kolei w piątek dzieci wykonywały kolorową wydzierankę, rozmawiały na tematy religijne oraz śpiewały piosenki. W sobotę wykorzystywano głównie czas na zabawy dowolne i porządkowanie zabawek⁴⁷.

Przedszkola w Kolnie, Łomży i Zambrowie obejmowały opieką i wychowaniem tylko niewielką grupę dzieci, których rodziców stać było na wniesienie opłaty, oraz najbardziej potrzebujących, z rodzin biednych i zaniedbanych. Celem pobytu dziecka w tej placówce przedszkolnej było zapewnienie mu opieki i zadbanie o jego właściwy rozwój intelektualny. Miało to w większości przypadków kompensować brak tego typu opieki w domu rodzinnym. Dodatkowym walorem uczęszczania dziecka do przedszkola było dożywianie, zaopatrzenie w ubrania najbiedniejszych oraz opieka lekarska, jaką zapewniano dzieciom. W okresie zimowym w celu wzmocnienia odporności zalecano dzieciom anemicznym podawanie tranu⁴⁸.

Od października 1936 r. w Bielsku Podlaskim w budynku parterowym na posesji A. Boćkowskiego przy ul. Mickiewicza 75 funkcjonowało przedszkole koedukacyjne dla dzieci wyznania chrześcijańskiego, narodowości polskiej. Liczba dzieci powierzonych jednej wychowawczyni nie mogła przekraczać w nim 30 podopiecznych⁴⁹. W pomieszczeniu przeznaczonym na przedszkole do dyspozycji dzieci przeznaczono 10 stołów, 5 ławek, 20 krzesełek, 2 wieszaki, 2 wiadra, łyżkę wazową, bańkę, garnek, noże, widelce, mydelniczki, 4 ręczniki, 20 piłek, śmietniczkę, 2 miotełki, kosz na śmieci, pudełko klocków, pudełko abecadła, 13 par nożyczek⁵⁰. W rozkładzie materiału nauczania przewidziano tematy poświęcone „imionom i nazwiskom dzieci, miłości ku ojczyźnie, miłości do Boga, do rodziców, o zimie, wiosnie, lecie i jesieni, opiece nad zwierzętami, opiece nad ptakami”⁵¹. Zaś za cele wychowania obrano „wychowanie jednostek dla społeczeństwa, rozwój fizyczny i psychiczny dzieci, kształtowanie zmysłów, uczuć i pamięci, otaczanie dziecka w atmosferze religijnej i moralnej”⁵².

W 1929 r. ZPOK uruchomił przedszkole w Kolnie. W 1936 r. uczęszczało do niego 40 dzieci, w tym 25 było dożywianych.

⁴⁷ PAOB, f. 59, op. 2, dz. 791, k. 21, 22.

⁴⁸ „Ze związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Przegląd Łomżyński*, nr 26, 1933, 3.

⁴⁹ PAOB, f. 59, op. 2 dz. 824, k. 1, 2, 4, 6.

⁵⁰ Ibidem, k. 19.

⁵¹ Ibidem, k. 20.

⁵² Ibidem.

Przedszkole wspomagał Fundusz Pracy, który dostarczał kawę i cukier, oraz burmistrz Kolna i osoby prywatne, które przeznaczały na jego działalność datki pieniężne. Przedszkole zyskało pozytywny odbiór społeczeństwa, które mogło uczestniczyć i podziwiać występy dzieci organizowane podczas świąt i uroczystości okolicznościowych⁵³.

W styczniu 1931 r. ZPOK założył w Łomży przy ul. Stacha Konwy 4 przedszkole dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Podopieczni zostali rozdzieleni do dwóch oddziałów ulokowanych w estetycznie urządzonych salach. Za funkcjonowanie placówki była odpowiedzialna Anna Kwaciszewska, która dbała o dostarczenie żywności dla dzieci, opału, odzieży oraz dodatkowych funduszy. Działalność przedszkola wspierał finansowo i materialnie Komitet Funduszu Pracy oraz 33. Pułk Piechoty w Łomży. Nad pracą opiekuńczo-wychowawczą czuwały dwie wykwalifikowane wychowawczynie. Z uwagi, że w przedszkolu przebywały dzieci w większości z rodzin bezrobotnych lub pracujących dorywczo, prowadzono ich dożywianie. Najmłodszy mogli tu zjeść śniadanie i obiad, posiłki, których w domu często brakowało. Nad stanem zdrowia dzieci czuwał doktor L. Tarasow i doktor T. Wejrucha, zapewniając opiekę lekarską, w tym między innymi szczepiąc dzieci przeciw szkarlatynie⁵⁴.

Jesienią 1931 r. ZPOK założył w Łomży drugie przedszkole. Ulokowano je w lokalu męskiej szkoły zawodowej przy ul. Rybaki w trzech jasnych salach. Przedszkole przyjęło 40 dzieci, które mogły w nim przebywać w godzinach od 9.00 do 15.00. I tu również wśród podopiecznych dominowały dzieci z rodzin słabo sytuowanych finansowo. Nad pracą wychowawczą czuwały dwie wykwalifikowane wychowawczynie⁵⁵.

W 1936 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Brześciu wydało orzeczenie zezwalające na otwarcie prywatnego przedszkola ZPOK w Supraślu⁵⁶. Zarząd ZPOK, ubiegając się o wydanie pozwolenia, dnia 16 stycznia 1936 r. uzyskał zgodę z Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Komunalno-Budowlanego na zorganizowanie przedszkola w domu ludowym im. Wojewody Mariana Zyndram-Kościołkowskiego⁵⁷.

⁵³ „Z Kolna. Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Przegląd Łomżyński*, nr 15, 1933, 7–8; „Z życia Oddziału ZPOK w Kolnie”, *Przegląd Łomżyński*, nr 5, 1936, 5.

⁵⁴ „Z życia i działalności ZPOK w Łomży”, *Przegląd Łomżyński*, nr 8, 1936, 4.

⁵⁵ „Przedszkole w Łomży”, *Wspólna Praca*, nr 17–18, 1931, 3.

⁵⁶ PAOB, f. 59, op. 2 dz. 825, k. 1.

⁵⁷ Ibidem, k. 20.

To koedukacyjne przedszkole z polskim językiem nauczania było przeznaczone dla dzieci narodowości polskiej i bez różnicy wyznania. W statucie podpisanym przez panią Zellerową – Przewodniczącą ZPOK w Supraślu – odnotowano, że „dzieci uczęszczające do przedszkola mogą dzielić się na grupy stosownie do wieku i stopnia rozwoju umysłowego. Liczba dzieci powierzonych jednej wychowawczyni nie będzie przekraczać 50 osób. Przy większej liczbie dzieci będzie powołana druga wychowawczyni lub też przydzielona odpowiednio uzdolniona pomoc”⁵⁸. W pierwszym roku działalności przedszkola szybko wypełniono listę chętnych. Zapisalo się do niego 24 dzieci, natomiast 15 miejsc zostało zarezerwowanych przez burmistrza Supraśla dla dzieci rodziców bezrobotnych⁵⁹. Środki na utrzymanie przedszkola pozyskiwano ze składek członkowskich, subwencji, opłat dzieci, a przede wszystkim ze środków ZPOK. Budżet placówki wspomagały także środki z imprez organizowanych w przedszkolu⁶⁰.

Przedszkole pracowało od poniedziałku do piątku od godziny 9.00 do 14.00. Dzień rozpoczynano zbiórką, sprawdzeniem obecności i modlitwą. Do obiadu, który był o godzinie 13.00, zajmowano się w zależności od dnia: śpiewaniem piosenek, słuchaniem bajek i wierszy, gram i zabawami, zajęciami dowolnymi, czy też organizacją półgodzinnego spaceru. Dbano ponadto o higienę podopiecznych i porządek w sali. Przed obiadem był czas na mycie rąk, zaś w sobotę przeznaczono godzinę na wspólne sprzątanie pomieszczenia⁶¹.

Niewiele informacji jest na temat przedszkola w Wołkowysku. O jego działalności dowiadujemy się z albumu ofiarowanego przewodniczącej ZOPK Zofii Moraczewskiej przez członkinie ZPOK w Białymstoku datowanego na dzień 15 maja 1932 r.

Kolejną placówką jest przedszkole w Zambrowie, którego uruchomienie nastąpiło 12 listopada 1933 r. Placówkę otworzyła i przemówienie wygłosiła prezes ZPOK Halina Bąblewska. Na uroczystość przybyli też ks. prałat Misiewicz, który dokonał poświęcenia budynku, państwo starostwo Syskowie z Łomży, dowódca garnizonu płk Łańcucki z Zambrowa, komisarz rządowy z Zambrowa pan Pruszyński i zaproszeni goście. W tym przedszkolu opieką objęto 35 dzieci.

⁵⁸ Ibidem, k. 3

⁵⁹ Ibidem, k. 19.

⁶⁰ Ibidem, k. 18

⁶¹ Ibidem, k. 16.

Zadbano nie tylko o ich wygląd, zapewniając fartuszki i pantofelki, ale również o ich wyżywienie, przygotowując dwa posiłki dziennie⁶².

Podsumowanie

Przedstawione inicjatywy ZPOK na rzecz najmłodszych członków społeczeństwa dowodzą, że od początku swojej aktywności z zapalem i wielką obowiązkowością oddawał się on działalności społecznej na rzecz kraju. Ważną część aktywności i pracy społecznej związku na terenie województwa białostockiego, zgodną ze statutem organizacji, stanowiła opieka nad dziećmi, czego wyrazem były zakładane przedszkola. Szczególną uwagę związek ogniskował na pomocy dzieciom z biednych rodzin. Nie obejmowała ona tylko i wyłącznie zorganizowania przestrzeni, gdzie najmłodsi byli objęci opieką fachowej kadry pedagogicznej, ale gwarantowała także dogodne warunki do rozwoju umysłowego, fizycznego i moralnego podopiecznych. To tu najbardziej potrzebni dzieci mogły się najeść, otrzymać odzież i pomoc lekarską. Dla niektórych dzieci przedszkole było niekiedy jedynym miejscem, gdzie otrzymały paczkę na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Dzięki pracy wychowawczyń najmłodsi mogli realizować swoje potrzeby poznawcze, kształtować postawę obywatelską i kultywować polską tradycję, bowiem właściwe ich wychowanie, ukierunkowane na postawy obywatelskie, było jednym z najważniejszych celów społeczno-politycznych organizacji.

Szczególnie cennym wsparciem w realizacji obowiązków opiekuńczo-wychowawczych było zapewnienie w przedszkolach opieki dzieciom matek pracujących lub poszukujących pracy, tym bardziej samotnie wychowujących dzieci. Organizując przedszkola, związek dostrzegał konieczność wsparcia społeczeństwa polskiego, kształtowania głębokiego poczucia dobra powszechnego. Realizowana w nich praca dydaktyczno-wychowawcza była silnie związana z kształtowaniem poglądów i zachowań dzieci oraz zmierzała do modelowania ich postaw obywatelskich. W konsekwencji przedstawicielki związku podkreślały potrzebę kontynuowania pracy wychowawczej na kolejnych etapach edukacji szkolnej.

⁶² „Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zambrowie”, *Przegląd Łomżyński*, nr 49, 1933, 9; nr 50, 1933, 4.

Reasumując, zakres prowadzonej działalności społecznej ZPOK należy uznać za imponujący i godny uznania, szczególnie że czasy, w których była ona podejmowana, nie należały do łatwych. Wymienione przykłady prywatnych przedszkoli białostockich nie wyczerpują omawianego zagadnienia, mają jedynie charakter przyczynkowski. Wartościowe poznawczo są również inne przejawy aktywności ZPOK, który wspierał rodziny białostockie, otaczając opieką dzieci od narodzin do wejścia w świat ludzi dorosłych. Należą do nich chociażby te, które wymagają dalszych kwerend archiwalnych i pogłębionych badań, a dotyczą spędzania czasu wolnego, organizowania rozrywki i opieki w czasie wolnym, zakładania placów zabaw, ogródków jordanowskich, czy też prowadzenia półkolonii i kolonii oraz obozów letnich.

Bibliografia

Źródła

Archiwalne

Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego, f. 59, op. 2, dz. 791; f. 59, op. 2, dz. 824; f. 59, op. 2, dz. 825.

Źródła opublikowane, materiały statystyczne

Akcja kolonijna Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, część I. Kolonia wypoczynkowa, (Warszawa: b.n.w., 1937).

Akcja kolonijna Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, część II. Kolonia lecznicza, półkolonia, dzieciniec wiejski letni, (Warszawa, b.n.w., 1938).

Almanach Kalendarz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Rok 1932, (Warszawa: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, 1932), 51.

Bogdanowiczowa, Zofia. Czerwińska. Jaroszewiczowa Halina, Skwarczyńska Anna, Żukiewiczowa, Zofia. (kom. red.). *Instrukcja w sprawie zakładania przedszkoli*, (Warszawa: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, 1930).

Ceysingerówna, Helena. Kuźmińska, Marja. Rychterówna, Marja (red.). *Almanach spraw kobiecych. Informacje, postulaty, zagadnienia*, (Warszawa: Wydział Prasowy Z.P.O.K, 1933).

Garlicka, Zofia (red.). *Instrukcje w sprawie zakładania żłobków dziennych*, (Warszawa: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, 1933).

Instrukcja dla wiejskich dziecińców sezonowych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, (Warszawa: b.n.w., 1937).

Mały rocznik statystyczny 1939, (Warszawa: GUS, 1939).

Praca świetlicowa. Instrukcja dla świetlic ZPOK, (Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Prasowego, 1934).

Statut Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, (Warszawa: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, 1928).

Statystyka szkolnictwa 1933/34, (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1935).

Artykuły prasowe

„Przedszkole w Łomży”, *Wspólna Praca*, nr 17–18, 1931, 3.

„Z Kolna. Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Przegląd Łomżyński*, nr 15, 1933, 7–8.

„Z życia i działalności ZPOK w Łomży”, *Przegląd Łomżyński*, nr 8, 1936, 4.

„Z życia Oddziału ZPOK w Kolnie”, *Przegląd Łomżyński*, nr 5, 1936, 5.

„Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zambrowie”, *Przegląd Łomżyński*, nr 49, 1933, 9.

„Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zambrowie”, *Przegląd Łomżyński*, nr 50, 1933, 4.

„Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Przegląd Łomżyński* 1933, nr 26, 3.

Gromski, M. „Alkohol a dziecko”, *Pediatrica Polska*, nr 1–2, 1922, 21–32.

Gryn, A. „Bezrobocie a psychika dziecka”, *Przyjaciel Szkoły*, nr 8, 1939, 358.

Jaroszewska, J. „Żłobkiienne”, w: Helena Ceysingerówna, Marja Kuźmińska, Marja Rychterówna (red.), *Almanach spraw kobiecych. Informacje, postulaty, zagadnienia*, (Warszawa: Wydział Prasowy Z.P.O.K, 1933), 66–67.

Lewińska, I. „Dom matki i dziecka”, w: Helena Ceysingerówna, Marja Kuźmińska, Marja Rychterówna (red.), *Almanach spraw kobiecych. Informacje, postulaty, zagadnienia*, (Warszawa: Wydział Prasowy Z.P.O.K, 1933), 71.

Majewska-Borowska, K. „Stacja opieki nad matką i dzieckiem”, w: Helena Ceysingerówna, Marja Kuźmińska, Marja Rychterówna (red.), *Almanach spraw kobiecych. Informacje, postulaty, zagadnienia*, (Warszawa: Wydział Prasowy Z.P.O.K, 1933), 69.

Szmurło, Jan. „O używaniu napojów wysokowych przez działwę szkół powszechnych w Warszawie”, *Opieka nad Dzieckiem*, nr 5, 1924, 206–213.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Łomży, Żeńska Szkoła Zawodowa Zw. Pracy Obywat. Kobiet w Łomży, 2.

Opracowania

Balcerek, Marian. *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce i w latach 1918–1939*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978).

Bobrowska-Nowak, Wanda. *Zarys dziejów wychowania przedszkolnego*, (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1978).

Chojnowski, Andrzej. „Moralność i polityka. Kobiecte lobby w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939. Zbiór studiów*, t. 3, cz. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996), 161–176.

Czałczyńska-Podolska, Magdalena. „Ogrody jordanowskie na tle współczesnych ogrodów dziecięcych”, *Przestrzeń Urbanistyka Architektura*, nr 2, 2016, 111–125.

Dadej, Iwona. Abryszeński, Piotr. *Drogi Polek do niepodległości*, (Sulejówek: Muzeum Józefa Piłsudskiego, 2019).

Dufrat, Joanna. „Obóz rządzący w Polsce w latach 1926–1939 a aktywizacja kobiet”, w: Janusz Żarnowski (red.), *Metamorfozy społeczne. Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, (Warszawa: Instytut Historii PAN, 2014), 291–309.

Dufrat, Joanna. „Polityka na łamach «Pracy Obywatelskiej» (1928–1939), organu prasowego sanacyjnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 117–129.

Dufrat, Joanna. „Stanowisko Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wobec «wyborów brzeskich» w 1930 roku. Przyczynek do dziejów kobiecego stowarzyszenia”, w: Teresa Kulak (red.), *Studia z dziejów XIX i XX wieku*, (Wrocław: Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005), 198–212.

Dufrat, Joanna. *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, (Kraków-Wrocław: Wydawnictwo Avalon, 2013).

- Felchner, Andrzej. „Rodzina w II Rzeczypospolitej – jej główne zagrożenia ze strony chorób”, *Medycyna Nowożytna*, t. 25, z. 1, 2019, 99–124.
- Jakowicka, Mariola. „Formy doksztalcania nauczycieli organizowane przez ZNP w okresie międzywojennym”, *Przegląd Historyczno-Oświatowy*, nr 1–2, 2005, 69–80.
- Jakubiak, Krzysztof. „Początki polskiej pedagogiki przedszkolnej”, *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, nr 4(38), 2015, 109–118.
- Kabzińska, Łucja. Kabziński, Krzysztof. „Wybrane aspekty zagrożonego dzieciństwa w dwudziestoleciu międzywojennym”, *Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne*, nr 4(4), 2012, 11–43.
- Kałwa, Dobrochna. „Model kobiety aktywnej na tle sporów światopoglądowych. Ruch feministyczny w dwudziestoleciu międzywojennym”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2000), 135–154.
- Krajewska, Joanna. „Publicystyka kobieca”, w: Ewa Kraskowska, Bogumiła Kaniewska (red.), *Polskie piśarstwo kobiet w wieku XX: procesy i gatunki, sytuacje i tematy*, (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2015), 179–248.
- Krasuski, Józef. *Historia wychowania*, (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1989).
- Leżańska, Wiesława. *Kształcenie nauczycieli wychowania przedszkolnego w Polsce*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1998).
- Leżańska, Wiesława. „Wychowanie przedszkolne w reformach Drugiej Rzeczypospolitej”, w: Iwonna Michalska, Grzegorz Michalski (red.), *Reformy edukacyjne w Polsce. Tradycje i współczesność*, (Skierniewice: Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna, 2001), 84–85.
- Lusek, Joanna. „Rozwój opieki przedszkolnej w Katowicach w okresie 20-lecia międzywojennego”, *Cieszyński Almanach Pedagogiczny*, nr 1, 2012, 79–97.
- Majewska, Ludwika. „Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1930–1939”, *Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne*, nr 15, 2019, 30–54.

- Malinowski, Ludwik. „Geneza opieki specjalnej w Drugiej Rzeczypospolitej”, w: Ludwik Malinowski, Małgorzata Orłowska (red.), *Praca socjalna służbą człowiekowi: materiały z konferencji naukowej 7 listopada 1997*, (Warszawa: Żak, 1998), 11–25.
- Miąso, Józef (red.). *Historia wychowania, wiek XX*, t. 1, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980).
- Olstowski, Przemysław. „Przedszkola i ochronki w międzywojennym Toruniu”, *Rocznik Toruński*, nr 31, 2004, 215–226.
- Paciorek, Magdalena. „Problematyka alkoholizmu wśród dzieci szkół powszechnych w polskim czasopiśmiennictwie medycznym w latach 1923–1938”, *Medycyna Nowożytna*, t. 10, z. 1–2, 2003, 197–210.
- Piotrowska-Marchewa, Monika. *Nauczycielki polskich szkół powszechnych i średnich w życiu politycznym II Rzeczypospolitej*, w: Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVII–XXI wieku)*, (Wrocław: Chromcon, 2016), 313–343.
- Piwowarczyk, Mirosław. „Działania Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na rzecz pomocy rodzinie”, *Wychowanie w Rodzinie*, nr 1(7), 2013, 259–291.
- Piwowarczyk, Mirosław. „Instytucjonalne formy opieki na dziećmi i młodzieżą w Wielkopolsce w II Rzeczypospolitej”, w: Stefania Walasek (red.), *Opieka na dziećmi i młodzieżą. Studia z dziejów oświaty XX wieku*, (Kraków: Impuls, 2008), 125–143.
- Samsel, Agata. „Kierunki i formy pomocy dziecku w II Rzeczypospolitej”, w: Elwira Jolanta Kryńska, Agnieszka Suplicka, Urszula Wróblewska (red.), *Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2017), 411–432.
- Samsel, Agata. „Rodziny potrzebujące wsparcia w Drugiej Rzeczypospolitej – jakość życia, realizacja podstawowych funkcji, opieka społeczna”, *Wychowanie w Rodzinie*, t. 7 (1), 2013, 235–258.
- Samsel, Agata. „Wychowanie przedszkolne w latach 1918–1938 (cz. I)”, *Wychowanie w Przedszkolu*, nr 8, 2003, 463–466.
- Samsel, Agata. „Wychowanie przedszkolne w latach 1918–1938 (cz. II)”, *Wychowanie w Przedszkolu*, nr 9, 2003, 518–522.
- Sosnowska, Joanna. *Opieka nad dzieckiem w Polsce międzywojennej. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci – Oddział Łódzki (1923–1939)*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020).

- Sosnowska, Joanna. „Wydawcy polskich czasopism pedagogicznych adresowanych do wychowawczyń przedszkoli i ich rola w popularyzowaniu idei wychowania przedszkolnego w II Rzeczypospolitej”, w: Iwonna Michalska, Grzegorz Michalski (red.), *Oświatowe i edukacyjne aspekty działalności wydawniczej w XX i pierwszych latach XXI wieku*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016), 31–55.
- Suplicka, Agnieszka. „Inicjatywy Rodziny Kolejowej w zakresie opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym w II Rzeczypospolitej”, *Przegląd Pedagogiczny*, nr 1, 2021, 179–192.
- Suplicka, Agnieszka. *Prywatne szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe w województwie białostockim*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2015).
- Szymczyk, Katarzyna. „Jakość życia dzieci w rodzinach robotniczych w Polsce okresu międzywojnia. Wybrane aspekty”, w: Andrzej Ładzyński, Maja Piotrowska, Magdalena Kasprzak (red.), *Dom rodzinny w doświadczeniu (auto)biograficznym*, (Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017), 182–200.
- Śliwiński, Ferdynand. *Organizacja szkolnictwa w Polsce współczesnej. Podręcznik dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego*, (Lwów-Warszawa: Książnica-Atlas, 1932).
- Wróbel, Maria. *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918–1939*, (Wrocław-Warszawa-Kraków: PAN, 1967).
- Wróblewska, Urszula. „Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem jako jedna z form działalności Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem w II Rzeczypospolitej”, w: Elwira Jolanta Kryńska, Agnieszka Suplicka, Urszula Wróblewska (red.), *Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2017), 433–443.

Akty prawne

- Ustawa o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych z dnia 11 marca 1932 r., Dz. U. z 1932 r. Nr 33, poz. 343.
- Ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r., Dz. U. z 1932 r. Nr 38, poz. 389.
- Okólnik Nr 51 ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 30 maja 1936 r., Dz. U. z 1936 r. Nr 47, poz. 307.

EWA MAJ

<https://orcid.org/0000-0002-7295-1759>

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Maria Curie-Skłodowska University*

Problem praw kobiet w międzywojennej prasie dla Polek¹

Streszczenie

W treści artykułu znalazły się zagadnienia, które miały walor historyczny, ale zachowały aktualny wydźwięk w czasach współczesnych. Problem praw kobiet należał do składników rozważań o istnieniu aktów normatywnych, regulujących kwestię uprawnień obywaterek państwa, ale też mieścił się w sferze wykluczeń społecznych, odzwierciedlających stan mentalności społeczeństwa. W okresie międzywojennym Polki używały pełnię praw. Mogły korzystać z praw społecznych, w tym edukacyjnych, ekonomicznych, socjalnych. Te uprawnienia w dużym stopniu podlegały „determinizmowi macierzyńskiemu”, czyli wynikały ze społecznej roli matki. Natomiast prawa polityczne wiązały się z czynnym i biernym prawem wyborczym, prawem do piastowania urzędów i innych stanowisk publicznych, prawem do zrzeszania się, prawem do informacji oraz wolności słowa. W publicystyce prasowej adresowanej do czytelniczek zwracano uwagę na rozdzźwięk między normatywnymi prawami Polek a faktycznym stanem realizacji zasady egalitaryzmu prawnego. Na

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja II”.

jej podstawie tworzył się obraz dysfunkcji systemu uprawnień kobiet, obszarów nadużyć, a niekiedy przestępstw wobec obywaterek Rzeczypospolitej Polskiej.

Słowa kluczowe: Polska międzywojenna, prawa kobiet, prawa społeczne, prawa polityczne, czynne i bierne prawa wyborcze, prasa dla kobiet

THE PROBLEM OF WOMEN'S RIGHTS IN THE INTERWAR POLISH WOMEN'S PRESS

Summary

The article contains topics that were of historical interest but are still relevant today. The issue of women's rights was part of the reflection on the existence of normative laws regulating the rights of women citizens, but it also fell within the sphere of social exclusion, which reflected the mentality of society. In the interwar period, Polish women gained full rights, including educational, economic, and social ones. These were largely subject to „maternal determinism”, that is, they resulted from the social role of the mother. Moreover, they could enjoy political rights. They had the right to vote and stand for election, to hold public office, to information, freedom of association, and freedom of expression. In the press journalism addressed to female readers, attention was drawn to the discrepancy between the normative rights of Polish women and the actual implementation of the principle of legal egalitarianism. On its basis, an image of the dysfunction of the system of women's rights, areas of abuse, and sometimes crimes against female citizens of the Republic of Poland was created.

Keywords: interwar Poland, women's rights, social rights, political rights, right to vote, women's press

Wprowadzenie

Prasa dla kobiet w Polsce niepodległej realizowała misję edukowania czytelniczek dla wzmocnienia ich pozycji w rodzinie i w otoczeniu społecznym. Posłannictwo miało charakter powszechny, ponieważ dotyczyło ogółu periodyków adresowanych do odbiorczyń. Systematyka tego typu prasy jest już dostatecznie

znana w literaturze przedmiotu². Głównie wiąże się z podziałami ideowymi i światopoglądowymi z wyraźnie zarysowanymi różnicami między prasą tradycjonalistyczną („Gazeta dla Kobiet”, „Gazetka dla Kobiet”, „Głos Kobiety”, „Hasło Polki”, „Niewiasta Katolicka”, „Przodownica”, „Ziemianka”, „Ziemianka Polska”) oraz liberalną i lewicową („Bluszcz”, „Głos Kobiety”, „Kobieta Współczesna”, „Moja Przyjaciółka”)³. Publicystki z nimi związane tworzyły dwa kręgi prasowe. Wśród nich były przedstawicielki środowisk zachowawczych, katolickich, pronarodowych, dla których używa się określenia „tradycjonalistki”. Natomiast reprezentantki kręgów progresywnych, propaństwowych, a niekiedy też klasowych, noszą miano „modernistek”.

Oprócz typologii według wspomnianego profilu czasopism istnieje także systematyka polegająca na wyodrębnieniu periodyków, które miały związki z różnymi podmiotami życia publicznego w Polsce międzywojennej. Wśród nich znajdowały się czasopisma będące organami partii i ugrupowań politycznych (przykładowo „Głos Kobiety” był organem Polskiej Partii Socjalistycznej) oraz organami stowarzyszeń społecznych o znamionach politycznych („Gazetka dla Kobiet” i „Hasło Polki” reprezentowały Narodową Organizację Kobiet, natomiast „Na Posterunku” i „Strzelczyni” należały do kobiecych środowisk piłsudczykowskich, a wydawcą pisma „Praca Obywatelska” był prostanacyjny Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet)⁴. W grupie periodyków o profilu katolickim znajdowała się „Gazeta dla Kobiet”, redagowana przez Związek Stowarzyszeń

² Zofia Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism)*. Rok 1818–1937, (Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938), 225; Zofia Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998), 9 i n.; Ewa Maj, *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020).

³ Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, „Bluszcz” w latach 1918–1939. *Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003); Joanna Grabowska, „Moja Przyjaciółka”. *Ilustrowany dwutygodnik kobiecy 1934–1939*, (Żnin: Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie, 1997); Katarzyna Wodniak, „Moja Przyjaciółka” 1934–1939. *Przebój prasowy żnińskich Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego*, (Żnin: Wydawnictwo Dominika Księskiego Wulkan, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2020); Ewa Maj, „Katolicka, katolicko-narodowa i narodowa prasa dla kobiet w Polsce międzywojennej: cechy czasopiśmiennictwa światopoglądowego”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, nr 1, 2021, 71–96.

⁴ Typologię prasy dla kobiet można wzbogacić o podziały na czasopisma właściwe oraz dodatki, wśród których między innymi znajdowały się wspomniane powyżej periodyki: „Niewiasta Katolicka” oraz „Strzelczyni” (dodatek do „Strzelca”).

Katolickich Kobiet Pracujących. Dobór próby badawczej pozwolił na dostrzeżenie czasopism dla kobiet wydawanych w Warszawie („Bluszcz”, „Głos Kobiet”, „Kobieta Współczesna”, „Praca Obywatelska”), ale też w Bielsku („Hasło Polki”), Grudziądzu („Sprawy Kobiety”), Krakowie („Na Posterunku”), Lublinie („Przegląd Kobiety”), Lwowie („Świat Kobiety. Rekord”), Poznaniu („Gazeta dla Kobiet”), Zakopanem („Kuźniczanka”, „Pisemko Kuźniczanek”), Żninie („Moja Przyjaciółka”).

Celem artykułu było pokazanie sposobów artykulacji praw obywaterek Rzeczypospolitej Polskiej na łamach czasopism dla Polek. Wykorzystano typologię uprawnień do uczestnictwa w życiu publicznym według porządku: prawa społeczne i prawa polityczne, co znalazło odzwierciedlenie w strukturze tekstu. Spośród praw społecznych pod uwagę wzięto zagadnienia edukacyjne, ekonomiczne, socjalno-bytowe. Wypowiedziom na ich temat towarzyszyły prasowe rozważania o sposobach zapobiegania przestępstwom wobec kobiet. Z kolei prawa polityczne dotyczyły czynnego i biernego prawa wyborczego, prawa do piastowania urzędów i innych stanowisk publicznych, prawa do zrzeszania się, prawa do informacji oraz wolności słowa.

Bazę źródłową stanowiły tygodniki i miesięczniki dla kobiet, ukazujące się na terytorium Polski. Nie uwzględniono periodyków przeznaczonych dla mniejszości narodowych, poza tym w sferze pominięć znalazły się czasopisma dla dziewcząt z wyjątkiem „Kuźniczanki” i „Pisemka Kuźniczanek”, adresowanych do absolwentek szkoły gospodarstwa domowego w Zakopanem. Pod względem temporalnym treść artykułu dotyczyła lat 1918–1939 z możliwością sięgnięcia do okresu wcześniejszego, poprzedzającego odzyskanie przez Polskę niepodległości. W toku rekonstrukcji wiedzy o przeszłości poszukiwano odpowiedzi na pytania o to, jakie prawa kobiet były reprezentowane w prasie oraz czego dotyczyły podobieństwa i różnice w ich ekspozycji prasowej.

Prawa społeczne

Na łamach prasy dla kobiet podmiotowe prawa społeczne Polek były pokazywane w kontekście stereotypów płci, wśród których szczególne miejsce zajmował stereotyp żony i matki,

odzwierciedlający tradycyjny model kobiecości. Wchodził w skład wyobraźni powszechnej, należał do kanonu wiedzy o kobiecie, wywodził się z heroistyczno-patriotycznego mitu Matki-Polki. Towarzyszyła mu ekspozycja socjalno-bytowego statusu matki, która powinna zostać otoczona opieką ze strony agend państwowych bądź prywatnych. W wypadku realizowania praw społecznych (socjalnych) kobieta na ogół występowała w dwóch rolach: jako (1) podmiot ochrony i świadczeniobiorca, gdy była beneficjentem systemu opieki, (2) czynnik opiekuńczy, gdy widziano w niej działaczkę społeczną, promotorkę i uczestniczkę działań charytatywnych. W tym wypadku pojawiał się komponent polityczności, polegający na dążeniu do tego, by w Polsce niepodległej macierzyństwo podlegało ochronie państwowej przy wsparciu ogółu sił społecznych. Na łamach „Głosu Kobiet” Dorota Kluszyńska tłumaczyła, że „kobiety mają obowiązek dążyć do podniesienia godności matki przez zapewnienie państwowej i samorządowej opieki dla matki i dziecka”⁵.

Afirmacja matki i matczynej obecności w życiu dziecka w sposób zwielokrotniony dokonywała się w prasie dla Polek poza oznaczeniami politycznymi czy światopoglądowymi. Pojawiała się w tekstach ogółu publicystek, powodując, że w uwznioślonych opisach matki nie sposób było odnotować różnic między „tradycjonalistkami” a „modernistkami”. Prasa uczestniczyła w procesie idealizowania macierzyństwa, szczególnie gdy w grę wchodził „cichy, niezwalczony żywioł – miłość macierzyńska”⁶. Obrazowanie macierzyństwa miało konkretny wymiar, służąc utrwalaniu wyobrażeń o roli kobiety w przekazywaniu życia i socjalizacji potomstwa. Tym samym normą publicystyczną było pokazywanie kobiety w środowisku domowym i rodzinnym, a w dalszej kolejności zawodowym. Akcentowane były prawa matek do wychowywania potomstwa w duchu patriotyzmu⁷. Przywoływano wyobrażenie matki poświęcającej

⁵ Dorota Kluszyńska, „Dla ciebie matko! Dla dziecka”, *Głos Kobiet*, nr 6, 1927, 6.

⁶ Cecylia Niewiadomska, „Po Wielkiej Wojnie”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 2, 1924, 2; Zofia Klingerowa, „Pierwsze dziecko”, *Bluszcz*, nr 40, 1926, 1277; Zofia Jankowska, „Polska idea narodowa”, *Ziemiańska Polska*, nr 16, 1926, 3–9; „Godność żon i matek”, *Niewiasta Katolicka*, nr 10, 1931, 2.

⁷ Spuścizna pozaborowa spowodowała, że istniało powszechne przyzwolenie na to, by kobietom przyznać szczególne prawa edukacyjne w stosunku do własnego potomstwa. Historyczne doświadczenie umacniało przekonanie, że nauka domowa umożliwiła przekazywanie młodemu pokoleniu treści narodowych, zakazanych w oficjalnie realizowanych programach szkolnych, dopuszczonych przez zaborców.

się dla bliskich i oddziałującej na nich w duchu głębokiego przywiązania do ojczyzny. Według wspomnianego wyżej mitu Matki-Polki, utrwalanego w publicystyce prasowej, jej mądrość i rozwaga w czasach zaborów stanowiła podwalinę dla właściwego ukształtowania kolejnych pokoleń Polek i Polaków, podejmujących walkę o niepodległość. Mit miał użytkowy charakter, gdy uzasadniano powody, dla których kobiety powinny być równoprawnie traktowane w czasie budowania i utrwalania państwowości polskiej.

Na łamach prasy wielokrotnie powielano oczekiwania w stosunku do edukacji powszechnej i specjalistycznej. Bez podziałów ideologicznych aprobowano prawo dziewcząt i kobiet do nauki równorzędnej z wykształceniem przynależnym mężczyznom. Wprawdzie „tradycjonalistki” na ogół koncentrowały uwagę czytelniczek na upowszechnianiu wiedzy o katolickich szkołach gospodarstwa domowego dla dziewcząt, a „modernistki” opowiadały się za świeckim szkolnictwem koedukacyjnym, niemniej panowała zgodność w sprawie umożliwienia kobietom pozyskiwania stosownej nauki w systemie szkolnym i poza nim⁸. Wspólne też było uzasadnienie prawa do kształcenia się Polek, ponieważ „nie trzeba dowodzić, ile zyska ognisko domowe przez odpowiednie wychowanie kobiety”⁹. Użyteczność dla domu stawała się argumentem decydującym o popieraniu prawa kobiet do nauki. Ponadto widać było, jak objawiał się „determinizm macierzyński”, powodujący, że publicystki część zagadnień edukacyjnych odnosiły do kwestii przygotowania kobiety do przyszłego macierzyństwa, w tym głównie do pielęgnacji niemowlęcia. Czasem pojawiały się wypowiedzi świadczące o gotowości publicystek do wyjścia poza opisy roli matki (opiekuńczej, wychowawczej, organizatorskiej), ale też zwracano uwagę na sprawy fizjologii kobiecej w czasie ciąży, porodu i pójogu. Dramatycznie brzmiała wypowiedź na łamach katolickiej „Przodownicy” o tym, że młoda kobieta wskutek błędów edukacyjnych „nie zna objawów ciąży, boć to wstydliva rzecz o takich sprawach mówić matce z córką. Nie zna koniecznych w tym okresie ostrożności. ... I idzie do ziemi młode życie, któremu czas na świat, a tu ze świata zejść musi. Wina niczyja, tylko matki, że kryła przed córką prawdy

⁸ „Głosy Kuźniczanek”, *Kuźniczanka*, nr 2, 1934, 36–40; Władysława Weychert-Szymanowska, „Walka o świecką i jednolitą szkołę”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1927, 1–2.

⁹ Hanna Zahorska, „Na czym polega wychowanie?”, *Świat Kobiecyc. Rekord*, nr 2, 1921, 41; S.Z., „O szkołę dla dziewcząt”, *Bluszcz*, nr 14, 1927, 3.

życia, że córka nie czytała ani jednej mądrej książki o zdrowiu kobiet¹⁰. Dobitnie brzmiał zarzut pod adresem rodzicielek względem młodych kobiet, które traciły zdrowie i życie wskutek niedostatku wiedzy o przebiegu ciąży. Obciążano je odpowiedzialnością za to, że nie dopełniły obowiązków wychowawczych, skoro nie przygotowały własnych córek do macierzyństwa. Prawa edukacyjne były w tym wypadku redukowane do wąskiego kręgu domowego. Natomiast w przestrzeni publicznej zalecana była wstrzemięźliwość w sprawie upowszechnienia „wstydlivej rzeczy”, żeby nie wywołać zgorszenia. Raczej nie brano pod uwagę możliwości wprowadzenia wskazanej tematyki do treści programowej szkolnictwa w Polsce. Co więcej, same redaktorki i publicystki powściągliwie prezentowały wiedzę na temat ciąży i jej przebiegu, a seksualność kobiet pozostawiała poza sferą ich zainteresowań. Nawet w rozbudowanych działach poradniczych jedynie nieliczne teksty poświęcone były przygotowaniu czytelniczek do macierzyństwa¹¹.

Prawo do edukacji seksualnej za pośrednictwem prasy było głównie zredukowane do publicystyki prorodzinnej. Miało jednak kilka odmian tematycznych, w tym szczególnie w odniesieniu do zapobiegania demoralizacji, rozpadowi małżeństwa, upadkowi rodziny, ale również do zabezpieczenia przed przestępstwami o podłożu seksualnym. Ochrona przed demoralizacją polegała na zwielokrotnionym i wieloaspektowym uwrażliwieniu na negatywny wpływ trendów nihilistycznych, relatywizujących dotychczasowe normy moralne i obyczajowe oraz deprecjonujących znaczenie rodziny. Przestrzegano przed „modnymi” prądami kulturowymi, płynącymi z Zachodu, ale przede wszystkim zamierzano chronić przed deprawacją ze strony bolszewickiej Rosji. Obserwacja „nowej etyki płciowej”, uwidocznionej w porewolucyjnym państwie, prowadziła do konstataowania stanu wyniszczenia norm moralnych, załamania obyczajowości. Zdaniem publicystki tygodnika „Bluszcz” winę ponosiła ideologia komunistyczna, która wносиła do kultury rosyjskiej niszczyielskie elementy edukacyjne, prowadzące do dewaluacji etyki ogólnej. Jej zdaniem „wychowanie komunistyczne,

¹⁰ Wasza kuma z Patok, „Co mówi kuma z Patok”, *Przodownica*, nr 13, 1931, 106; Janina Śmiarowska, „Listy lekarki”, *Świat Kobiety. Rekord*, nr 4, 1925, 72.

¹¹ Tematyka znajdowała się głównie w gestii lekarek: Justyna Budzińska-Tylicka, „Świadome macierzyństwo – czy macierzyństwo przymusowe”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1930, 4–5; „Poradnia Świadomego Macierzyństwa im. dr med. J. Budzińskiej-Tylickiej”, *Głos Kobiety*, nr 1, 1937, 6; Janina Śmiarowska, „Kącik lekarski”, *Bluszcz*, nr 14, 1924, 186.

usuwające z programu wychowawczego najszczytniejsze zasady religii Chrystusowej, autorytet i wpływ rodziny, nie sprzyja bynajmniej podniesieniu moralności i czystości obyczajów¹². Wypowiedź w „Bluszczu” zawierała przestrożę przed oddawaniem się skłonności do „życia do użycia”. Przypominała o prawach kobiet do życia zgodnego z porządkiem społecznym, ugruntowanym przez normy religijne i oparte na nich zasady moralne.

Zagadnienie braku edukacji na temat cielesności kobiecej wchodziło w skład niektórych wypowiedzi publicystycznych, służących zabezpieczeniu przed przestępstwami przeciwko kobietom. Informowano czytelniczki o specyfice zorganizowanego handlu żywym towarem. Problem przewijał się w licznych artykułach, felietonach i reportażach prasowych¹³. Miał walor informacyjny i wychowawczy. Chodziło o to, by ustrzec młode kobiety przed niebezpieczeństwem czyhającym na osoby nieuświadomione w zakresie płciowości okresu dojrzewania. Dobitnie brzmiała uwaga publicystki pisma „Sprawy Kobiecte”, że „my kobiety i matki jesteśmy winne hańby naszych dzieci. Bo od młodości ich, zamiast wstydzić się nierozumnie, nie uświadomiłyśmy naszych córek o tajemnicach życia, nie starałyśmy się prawdą zabić ciekawości niezdrowej, bo nie uczyłyśmy od najmłodszych lat o «pewnych» rzeczach myśleć, jako o naturalnych i dobrych, a nie jako o takich, których się wstydzić trzeba¹⁴. Obok konstatacji niedostatków wychowania domowego przedmiotem krytyki stały się zrzeczenia społeczne, od których oczekiwano większego zaangażowania w sprawy ochrony kobiet przed zagrożeniem ze strony zorganizowanych gangów. Zachęcano członkinie zrzeczeń do aktywizacji, przypominając, że „trzeba nieustannie ostrzegać i uświadamiać, a przy tym żądać przez swe delegatki, aby położono jak największy nacisk na misje dworcowe, których nie powinno braknąć w każdym większym

¹² Zofia Guzowska, „Na ślepym torze”, *Bluszcz*, nr 10, 1927, 6.

¹³ Jadwiga Krawczyńska, „Równouprawnienie i białe niewolnictwo”, *Bluszcz*, nr 43, 1930, 3–4; Halina Siemieńska, „Z ponurych kart życia”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1931, 3–4. Problem był też składnikiem fabuły filmów fabularnych: *Szlakiem hańby* z 1929 r. oraz *Kobiety nad przepaścią* z 1938. Film niemy *Szlakiem hańby* reżyserowali Mieczysław Krawicz i Alfred Niemirski. Powstał na podstawie pomysłu Antoniego Marczyńskiego, który następnie opublikował powieść *Szlakiem hańby (W szponach handlarzy kobiet)*. Z kolei film *Kobiety nad przepaścią* był dźwiękowy. Reżyserowali go Emil Chaberski i Michał Waszyński. Obydwa filmy dotyczyły sposobów, jakimi przestępcy zwodzili naiwne młode kobiety do wyjazdu za granicę, gdzie następnie zmuszali je do prostytucji.

¹⁴ S.K., „Prawdzie w twarz”, *Sprawy Kobiecte*, nr 20, 1926, 77.

mieście”¹⁵. Argumentacja miała głównie podłoże religijno-moralne i była skierowana do „kobiet moralnie zaniedbanych”¹⁶. Przy okazji upomnień, dotyczących obyczajnego życia, przekonywano, że niewiedza kobiet w kwestii łamania ich praw mogła prowadzić do nierządu, który nawet jeśli wynikał z przestępstwa przeciwko kobiecie (niewolnictwo seksualne), skutkował złamanym życiem, deprawacją, a nade wszystko zwielokrotnioną wiktymizacją ofiary i jej rodziny.

Istotnym przejawem łamania praw kobiet był wyzysk ekonomiczny uwidoczniiony w nierówności płacowej, wydłużaniu czasu pracy, utrudnianiu awansu, opiniowaniu pracy według kryteriów pozamerytorycznych. Sprawa dotyczyła najemnych pracowników fizycznych, które „nędza zmusza do sprzedawania swojej pracy za nędzne wynagrodzenie i trochę żywności”¹⁷. Stosunkowo dużo uwagi poświęcono sytuacji kobiet na rynku pracy w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego. Z łamów tygodników i miesięczników czytelniczki dowiadywały się o tym, jak w warunkach przymusu ekonomicznego kobiety zmuszone były podejmować pracę zarobkową i jak powinny poradzić sobie z obowiązkami domowymi i zawodowymi¹⁸. Część tekstów poświęcono diagnozowaniu stanu pogorszenia kondycji fizycznej i moralnej członków rodziny w związku z zaangażowaniem kobiety w wykonywanie pracy poza domem. Cytowane były wskaźniki demograficzne, w świetle których stwierdzono, że nieobecność matki prowadziła do zwiększenia śmiertelności niemowląt i małych dzieci, ponieważ kobiety, przemęczone pracą w fabryce czy biurze, nie radziły sobie z funkcją opiekuńczą w domu. Dlatego doceniono, że były „zawody, które nadają się najlepiej

¹⁵ Informowano czytelniczki, że „pani z misji dworcowej, oznaczona żółtą z białym przepaską, czy w dzień czy w nocy, chętnie udzieli wskazówek samotnym dziewczętom, umożliwi nocleg, da wszelką pomoc i poradę”, Maria Karłowska, „Kilka słów o sprawie groźnej i bolesnej”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 10, 1930, 95; Elżbieta Estreicherowa, „Straszne, najokropniejsze zło”, *Matka i Gospodyni*, nr 17, 1930, 132–133. Na temat katolickich stowarzyszeń prowadzących działalność propagandową w walce z nierządem i handlem żywym towarem zob.: Piotr Gołdyn, *Pogarda dla zawodu, litość dla człowieka. Społeczno-edukacyjne formy działalności wobec kobiet zagrożonych prostytutką w Polsce (1918–1939)*, (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2013), 92–140, 193–256.

¹⁶ „Międzynarodowa ankieta w sprawie kobiet moralnie zaniedbanych”, *Moja Przyjaciółka*, nr 7, 1937, 144; Czesława Wolniewiczówna, „Czy mogę być sprzedana?”, *Młoda Polka*, nr 7, 1939, 106.

¹⁷ „Głodujące kobiety”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1927, 3.

¹⁸ Jadwiga Krawczyńska, „Gospodarstwo kobiety pracującej zawodowo”, *Bluszcz*, nr 41, 1930, 15.

tylko dla kobiet”, propagując pracę, nadającą się do wykonywania w warunkach domowych¹⁹. Od państwa oczekiwano pełnej regulacji kwestii zatrudnienia i pogłębienia opieki nad kobietami w ciąży i położu. Podobne oczekiwania dotyczyły kwestii mieszkalnictwa i ochrony zdrowia, żeby matki mogły wychować zdrowe potomstwo²⁰.

Prasowa obserwacja okoliczności korzystania przez kobiety z praw społecznych przekraczała granice bezstronnego, zdystansowanego oglądu zjawiska. Publicystki czynnie angażowały się w proces upowszechniania wiedzy o zakresie praw, ich charakterze i sposobach egzekwowania uprawnień, ale też o przyczynach bezradności wobec przestępstw popełnianych na obywatelkach Rzeczypospolitej.

Prawa polityczne

Normy prawne, ustalające równość polityczną i dające Polkom prawo głosu wyborczego, wywodziły się z doświadczeń ruchów społecznych sprzed 1918 r.²¹ Działaczki stosowały różne środki ekspresji indywidualnej i grupowej celem uświadomienia konieczności przyjęcia reguł egalitaryzmu politycznego. W niepodległej Polsce kobieca aktywność polityczna stała się wartością wówczas, gdy obywatelki Rzeczypospolitej uzyskiwały prawa wyborcze na mocy dekretu Tymczasowego Naczelnika Państwa z 28 listopada 1918 r. Egalitarne treści pojawiły się w ustawach zasadniczych, choć miały różny charakter i odmienny stosunek do relacji między państwem a obywatelkami. Na mocy konstytucji z 17 marca 1921 r. kobiety mogły korzystać

¹⁹ „Praca kobiet na tle bezrobocia”, *Niewiasta Katolicka*, nr 12, 1931, 3; „Praca zawodowa kobiet w świetle cyfr”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 1, 1923, 1; Fidelis, „Bądźmy rzetelne w swoim zawodzie”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 8, 1938, 93.

²⁰ „Trzeba tej kobiecie zdjąć z ramion trochę ciężaru, a trzeba to nawet zrobić pomimo, iż tego nie żąda, chlubiąc się tem, że sama wychowuje swoje dzieci i sama na nie pracuje”, Herminia Naglerowa, „Nowy typ kobiety-matki”, *Bluszcz*, nr 24, 1928, 4; Stanisława Woszczyńska, „Do walki z nędzą mieszkaniową”, *Głos Kobiet*, nr 5, 1927, 2–4; Natalia Jastrzębska, „Prawa matki w ustawodawstwie społecznym”, *Bluszcz*, nr 31, 1928, 1–2; zob.: Ewa Maj, „Zdrowie matki i dziecka w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej”, w: Łukasz Lewkowicz, Anna Szwed-Walczak (red.), *Zdrowie publiczne w myśli i działalności politycznej. Perspektywa historyczna i współczesna*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2022), 49–68.

²¹ Kamil Kacperski, *Koncepcje systemu wyborczego do Sejmu na ziemiach Królestwa Polskiego w latach 1917–1918*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2018).

z uprawnień w sferze spraw publicznych. Natomiast konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. nie deklarowała wprost równości wobec prawa, lecz można było ją wysnuć w drodze rozszerzającej wykładni przepisu wprowadzającego niedemokratyczną zasadę elitaryzmu. Jednakże dla obecności kobiet w polityce zmiany ustawy zasadniczej, a tym samym ordynacji wyborczej, miały znaczenie, wpływając na udział obywaterek w akcie elekcyjnym do instytucji przedstawicielskich, w tym szczególnie do Sejmu i Senatu. Ilustrację stanowiło zestawienie liczby kobiet w parlamencie RP w latach 1919–1935. W Sejmie Ustawodawczym (1919–1922) było 8 posłanek (1,85% liczby posłów), w Sejmie I kadencji (1922–1928) kobiety uzyskały 9 mandatów (2,02%), w II kadencji (1928–1930) – 8 mandatów (1,8%), w III kadencji (1930–1935) – 15 mandatów (3,37%), w IV kadencji (1935–1938) – 2 mandaty (0,97%), w V kadencji (1938–1939) – 1 mandat (0,48%). Odpowiednio: w Senacie I kadencji były – 4 senatorki (3,6%), II kadencji – kobiety zdobyły 4 mandaty (3,6%), III kadencji – 4 mandaty (3,6%), IV kadencji – 5 mandatów (5,2%), V kadencji – 4 mandaty (4,16%)²². Wystąpiły dwa zjawiska: falowania aktywności kobiet, korzystających z biernego prawa wyborczego, oraz stagnacji wyników działania kobiet, które nie były w stanie przekroczyć jednocyfrowych wskaźników obecności w parlamencie.

Nadmienione powyżej dane liczbowe, świadczące o niskim współczynniku obecności kobiet w parlamencie, skłaniały do formułowania publicystycznych refleksji na temat kwalifikacji Polek do czynnego uprawiania polityki. Ocenie podlegały umiejętności użyteczne przy korzystaniu z obywatelskich uprawnień. Prasowy przekaz był relatywnie niekorzystny dla kobiet, którym zarzucano brak zrozumienia dla rangi praw politycznych. W części tekstów powielany był obraz wyborczyń niesamodzielnych, niedojrzałych, pasywnych. Pisano o lenistwie, skutkującym niedostatkiem udziału kobiet w partiach politycznych czy stowarzyszeniach społecznych. Zwracano uwagę na niedostatek umiejętności, koniecznych do korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego. Analfabetyzm polityczny uznano za skutek patriarchalnych stosunków,

²² Sytuację w Polsce porównywano do obecności kobiet w parlamencie w innych państwach. Zwrócono uwagę na to, że „kobiety niemieckie potrafiły przy ostatnich wyborach do parlamentu dopilnować swoich spraw; wprawdzie z urn wyborczych wyszło tylko sześć posłanek więcej, niż poprzednio, ale ogólna ich liczba stanowi poważny procent, o wiele większy, niż w innych parlamentach europejskich”, zob.: „Niemcy mają najwięcej posłanek”, *Bluszcz*, nr 41, 1930, 13.

utrudniających obywatelkom Rzeczypospolitej korzystanie z praw elekcyjnych. Niski poziom kompetencji politycznych kobiet skłaniał redakcje czasopism do podejmowania działań edukacyjnych. Chodziło o odpowiednie przygotowanie wyborczyń do świadomego głosowania na kandydatów/kandydatki do instytucji przedstawicielskich²³.

Wychowanie obywatelskie na łamach prasy polegało na przyuczaniu czytelniczek do orientowania się w gąszczu spraw ustrojowych, instytucjonalnych, kompetencyjnych. Znajdowało odzwierciedlenie w tekstach poświęconych państwowotwórczym działaniom Polek, które podejmowały różnorodną działalność patriotyczną. Przypominano, że brały udział w powstaniach narodowych, w walkach o narodowe terytorium i granice, o repolonizację ziem uprzednio poddawanych przez zaborców intensywnym działaniom wynaradawiającym²⁴. Działalność w wolnej Polsce wskazywała na gotowość do aktywizowania kobiet w kierunku tworzenia reprezentacji politycznej, która miała służyć interesom ogółu, a nie wyłącznie dobru środowisk kobiecych. W 1930 r. publicystka zauważyła, że „nie ma dotychczas oddzielnej politycznej ideologii kobiecej, jest tylko taka lub inna orientacja polityczna zasadnicza. Niemniej jednak sam fakt, że kobiety przestają być apolityczne, że organizują propagandę wyborczą, że nie zadowolają się agitacją pod przewodnictwem mężczyzn, na korzyść ich tylko kandydatur”²⁵. Konsekwentnie przedkładane były nadzieje na wychodzenie ogółu kobiet ze stanu analfabetyzmu politycznego.

²³ Zofia Daszyńska-Golińska, „Kobieta we współczesnym życiu publicznym”, *Na Posterunku*, nr 20, 1917, 1; Maria Zawadzka, „O wychowaniu obywatelskim. Obowiązki obywatelskie”, *Kobieta Polska*, nr 4, 1920, 2; Pelagia Restorffowa, „Budujmy Polskę pracą”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 3, 1923, 2; „Kobiety-Polki a chwila obecna”, *Sprawy Kobiecte*, nr 24, 1925, 113; Herminia Naglerowa, „Obowiązek głosowania”, *Praca Obywatelska*, nr 17, 1930, 7; zob.: Joanna Dufrat, „Polityka na łamach «Pracy Obywatelskiej» (1928–1939), organu prasowego sanacyjnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 117–129; Ewa Maj, „Problem realizacji praw wyborczych kobiet w Polsce międzywojennej: debata na łamach prasy dla katoliczek”, *Przegląd Sejmowy*, nr 2, 2022, 127–150.

²⁴ Zofia Daszyńska-Golińska, „Tereny doświadczalne parlamentarnej pracy kobiet”, *Na Posterunku*, nr 21, 1917, 1–2; Zofia Drabikowa, „Historia tych, co z bronią w ręku zdobywały niepodległość Ojczyzny”, *Bluszcz*, nr 2, 1929, 1–2; Cecylia Walewska, „O równe prawa. (Z walk, które minęły)”, *Kobieta Współczesna*, nr 1, 1927, 3; zob.: Ewa Maj, „Kobieta wobec polityki: strategie tożsamościowe w publicystyce tygodnika «Na Posterunku» (1917–1919)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy*, 43–56.

²⁵ Natalia Jastrzębska, „Kobiety w akcji wyborczej”, *Bluszcz*, nr 43, 1930, 2.

Redakcje prasowe brały udział w przełamywaniu negatywnych stereotypów społecznych. Stosowały różne techniki pokazywania czytelniczkom, z jakimi dyskryminującymi sytuacjami mogą się spotkać. Niekiedy ośmieszano przeciwników obecności kobiet w polityce, cytując ich mizoginiczne wypowiedzi o tym, „że najbardziej odpowiednim parlamentem dla kobiety jest buduar, ale kobieta-człowiek orzekła inaczej i swoją silną, zaborczą rączką zagarnęła urzędy w ministerstwach, została posłem na sejm, doradcą prawnym itp.”²⁶. Publicystka tygodnika „Bluszcz” zastosowała podwójny przekaz, konfrontując różne wyobrażenia o Polkach. Po pierwsze, nawiązała do obiegowej opinii, krzywdzącej aktywne kobiety, chcące odegrać rolę w polityce. Dała dowód wiedzy o tym, że istniało powszechne przyzwolenie dla wypowiedzi negujących polityczne predyspozycje kobiet. Po drugie, zwróciła uwagę na typ „kobiety-człowieka”, czyli postaci potrafiącej pokonać bariery uprzedzeń i przesądów społecznych. Umiała zdobyć stosowną pozycję polityczną i zająć eksponowane stanowisko publiczne nawet wbrew postępkom mężczyzn, utrudniających zmiany²⁷.

Dążność do zainteresowania czytelniczek sytuacją w parlamencie spowodowała, że redakcja tygodnika „Kobieta Współczesna” zdecydowała się na wydanie specjalnego numeru pisma poświęconego tematowi „Zadania kobiet w Sejmie i Senacie”. Był datowany na 4 marca 1928 r., czyli dzień wyborów do Sejmu II kadencji. Doceniono w nim, że posłanki koncentrowały uwagę na podmiotowych prawach społecznych Polek. W sali sejmowej mówiły o ochronie pracy, ubezpieczeniach społecznych, opiece nad matką, macierzyństwem i dziećmi. Ich parlamentarna aktywność była odnotowana w prasie dla kobiet. Doceniano, że Gabriela Balicka była posłanką w latach 1919–1935, a więc do czasu zbojkotowania wyborów przez ugrupowania antysanacyjne. Balicka wypowiadała się w Sejmie między innymi o konieczności zlikwidowania nierówności kobiet w przepisach prawa cywilnego. Domagała się zrównania praw i odpowiedzialności karnej kobiet i mężczyzn za szerzenie nierzędu i niemoralności, jednak taka ustawa

²⁶ Hanna Kłosińska, „Czym się entuzjazmuje kobieta?”, *Bluszcz*, nr 40, 1930, 8.

²⁷ Socjalistyczny „Głos Kobiet” odnotował uwagę na temat oporu mężczyzn przed wsparciem dążności emancypacyjnych. Wypowiedź kończyła się zachętą, żeby „zmusić najwybitniejszych towarzyszy do czynnego udziału w pracy socjalistycznej wśród kobiet”, zob.: „II Zjazd Kobiet PPS”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1921, 4.

nie została wprowadzona²⁸. Z kolei posłanki Irena Kosmowska i Maria Holder-Eggerowa wprawdzie reprezentowały dwa wrogie kluby sejmowe – socjalistyczny i endecki – ale wykazywały się solidarnością w kwestiach troski o prawa kobiet. W 1924 r. mówiły o konieczności przyjęcia przez Sejm ustawy o ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi. Sprawozdawcą ustawy była Holder-Eggerowa, a Kosmowska, jako przewodnicząca Sejmowej Komisji Spraw Społecznych, czynnie ją wspierała²⁹. Sejm ustawę przegłosował. Wśród innych spraw w prasie między innymi odnotowano aktywność Eugenii Waśniewskiej, która referowała kwestie etatów inspektorek pracy. Jednak wniosek został odrzucony w drugim czytaniu preliminarza budżetowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej³⁰. Liczba zagadnień dotyczących praw kobiet, umieszczonych w projektach ustaw, była spora, ale jedynie nieliczne zostały przyjęte przez Sejm. Nieskuteczność działania posłanek powodowała, że w prasie pojawiały się wypowiedzi krytyczne wobec tego, co działo się w sali sejmowej. Przykład dała Teodora Męczkowska w tygodniku „Kobieta Współczesna” w 1928 r. Jej zdaniem „ani w pierwszym Sejmie Ustawodawczym, ani w ostatnim Sejmie i Senacie nie było właściwie kobiet interesujących się sprawą kobiecą i pracujących dla niej. Przeciwnie wszystkie posłanki i senatorki z niezmiernie małymi

²⁸ *Sprawozdanie stenograficzne z 239. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 1 lipca 1921 r.*, Warszawa 1921, t. 11–12; zob.: Katarzyna Luksa, *Gabriela Balicka (1867–1962). Działalność polityczna, społeczna, naukowa, edukacyjna*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017); Ewa Maj, „Parlamentarzystki Narodowej Demokracji”, w: Urszula Kozłowska, Tomasz Sikorski, Adam Wątor (red.), *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, t. 1, (Radzymin–Warszawa: Wydawnictwo von borowiecky, 2016), 131–146; Waldemar Barszczewski, „Kwestia parlamentarna w polskich czasopismach kobiecych w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy*, 318–327.

²⁹ *Sprawozdanie stenograficzne z 96. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 5 lutego 1924 r.*, Warszawa 1924, t. 10–16; „Walka o godność kobiety”, *Sprawy Kobiecte*, nr 24, 1925, 114; zob.: Mariola Kondracka, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, (Warszawa: Wydawnictwa Sejmowe, 2017); Olga Wiechnik, *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2019); Michał Słiwa, „Kobiety w parlamencie drugiej Rzeczypospolitej”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2000), 49–59; Ewa Maj, „Wzorzec parlamentarzystki w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2019, 73–104.

³⁰ *Sprawozdanie stenograficzne z 43 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1929 r.*, Warszawa 1929, t. 50–53; „Przemówienie posłanki Eugenii Waśniewskiej w sprawie etatów dla inspektorek pracy”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1930, 2–3; zob.: Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, „Agitacja obywatelska przed i powyborcza 1928 roku na łamach «Kobiety Współczesnej»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2019, 105–137.

wyjatkami dostały się tam może właśnie dlatego, że dla siebie nie domagały się praw, że sprawy kobiecej nie uważały za ważną³¹.

Mimo wzmiankowanego krytycyzmu prasa starała się odzwierciedlić dążności parlamentarzystek do reprezentowania interesów kobiet. Szeroko komentowane były prace legislacyjne nad prawem żon i matek do życia bez obecności alkoholizmu, dotyczącego mężczyzn. Posłanki nieskutecznie zabiegały o przyjęcie przez Sejm ustawy prohibicyjnej na produkcję i sprzedaż alkoholu, określanego jako „niszczyciel rodzin”³². Publicystyka prasowa doceniła parlamentarzystki za wkład w dyskusję o prawie małżeńskim. Próbą wypośredkowania stosunku do problematyki małżeństwa stał się tekst z 1931 r. w tygodniku „Kobieta Współczesna”, w którym Grażyna Szmurłowa dokonała oceny stanu prawnego związku małżeńskiego w poszczególnych dzielnicach Polski, zwracając uwagę na pozostałości legislacyjnych rozwiązań z czasów zaborów. Unikała formułowania ocen aktu rozwodowego i jego skutków dla kobiety, mężczyzny i dzieci. Zalecała jedynie, by przy unifikowaniu przepisów prawnych nie doszło do regresu uprawnień w stosunku do tych, które uprzednio kobiety nabyły³³. Debata podczas prac legislacyjnych nad reformą prawa małżeńskiego w Polsce potwierdziła trwałość podziałów światopoglądowych wśród publicystek. Dla prasy „tradycjonalistycznej” obrona nienaruszalności („świętości”) małżeństwa należała do obowiązków narodowych. Przestrzegano przed zagrożeniem „zgnilizną moralną”, której obecność upatrywano we wpływach środowisk komunistycznych, kosmopolitycznych, liberalnych³⁴. Ich publicystyka pełna była wypowiedzi przeciw ślubom cywilnym i rozwodom. Natomiast w prasie „modernistek” wypowiadano się o opresyjności systemu patriarchalnego, którego komponentem była zasada nienaruszalności związku małżeńskiego. Publicystki lewicowe opowiadały się za wprowadzeniem praw kobiet do rozwodu.

³¹ Teodora Męczkowska, „Kobiety – Sejm – życie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 2.

³² C.r., „Niszczytel rodzin”, *Bluszcz*, nr 10, 1927, 1–2.

³³ Grażyna Szmurłowa, „Zasady projektu prawa małżeńskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 2–3.

³⁴ Aniela Zdanowska, „Przodujemy”, *Przodownica*, nr 1, 1930, 2; Kazimiera Knyblowa, „Na marginesie «Ankiety»”, *Sprawy Kobiety*, nr 18, 1926, 71; zob.: Marta Sikorska-Kowalska, „Gdy «życie staje się tortura, za którą podwójna niemoralność idzie». Od małżeństwa do rozwodu w XIX i początkach wieku XX w Królestwie Polskim”, *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX w.*, t. 9, 2011, 319–329.

Prawo do zrzeszania się było znane kobietom już w czasach sprzed 1918 r., gdy przy zakładaniu stowarzyszeń korzystały z ustawodawstwa państw zaborczych. W prasie ukształtował się wówczas wizerunek aktywistki, zaangażowanej w sprawy ogólne, ale niekiedy zagubionej w kwestiach domowych. Z tego powodu pojawiły się wskazówki dla członkiń stowarzyszeń. Podobnie było w Polsce niepodległej, gdy łamy prasy dla kobiet wypełnione były poradnictwem w kwestii umiejętnego godzenia obowiązków domowych z czynnym uczestnictwem w działalności stowarzyszeń społecznych. Poradnictwu towarzyszyły zachęty do zwiększenia aktywności społecznej, w której nie tylko chodziło o przynależność do stowarzyszeń, ale też o zajmowanie w nich eksponowanych stanowisk³⁵. Przyuczano do podejmowania zabiegów o wejście do ścisłego kierownictwa zrzeszenia, do umiejętnego nadzorowania struktury organizacyjnej. Dla podniesienia kompetencji członkiń władz stowarzyszeń redakcja „Gazety dla Kobiet” w 1928 r. przygotowała informację o kursie dla pań wchodzących w skład zarządów. W trakcie nauki omawiano znaczenie i rolę osób funkcyjnych w kierownictwie zrzeszeń. Konkluzja była jedna: „Uczestniczki kursu wracały do domów nadzwyczaj zadowolone, zabierające ze sobą dużo wskazówek, z których czerpać mogą w pracy w stowarzyszeniu”³⁶. Informacje o tego typu działaniach edukacyjnych powtarzały się kilkakrotnie w ciągu roku i miały charakter pewnego rodzaju normy w odniesieniu do poczynąń na rzecz pogłębienia obywatelskiego wychowania kobiet. Przybierały postać publikacji periodycznych oraz wydawnictw zwartych³⁷.

Redakcje prasowe patronowały nowo tworzonym stowarzyszeniom, starając się o to, by upowszechniać informacje na ich temat. Publikowane były zaproszenia na zebrania organizacyjne, drukowano zarysy programów działalności formacyjnej, przekazywano dane o efektywności pracy stowarzyszeniowej³⁸. Realizowano prawo do rzetelnej informacji adresowanej do czytelniczek i ich

³⁵ „Praca społeczna kobiet w Wielkopolsce”, *Przegląd Kobiety*, nr 13, 1919, 1; Aniela Zdąnowska, „Zjazd Ziemianek”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 4, 1923, 5; Olga Milewska, „Pójdź – jesteś potrzebna”, *Głos Wielkopolanek*, nr 39, 1922, 4; „Z życia Narodowej Organizacji Kobiet w Targanicy”, *Hasło Polki*, nr 3, 1938, 6.

³⁶ „Ruch kobiecy. Kurs dla zarządów”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 4, 1928, 38.

³⁷ Zob.: Janina Sobkowiakówna, *Poradnik prawny dla Katolickich Stowarzyszeń Kobiet i ich oddziałów*, (Poznań: KZK, 1937).

³⁸ Wanda Dobrzańska, „Pierwszy zjazd Pań Domu”, *Bluszcz*, nr 40, 1930, 17–18; „Z Klubu Kobiet Postępowych”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 16; „Liga Kobiet”, *Głos Kobiet*, nr 15, 1939, 4.

najbliższego otoczenia celem aktywizacji szerszych kręgów społecznych. Ponadto prasa spełniała funkcje edukacyjne nawet w kobiecych środowiskach słabo przygotowanych do udziału w kulturze słowa. Przyuczano je do rozumienia pojęć politycznych, wyjaśniano znaczenie fraz językowych używanych w oficjalnych dokumentach urzędowych. Przy różnych okazjach przypomniano o prawie obywateli do zajmowania publicznych stanowisk, a także wzmiankowano o uprawnieniach do podejmowania się wykonywania różnych zawodów, bez stosowania ograniczeń płciowych³⁹. Pod koniec lat 30. wraz z narastaniem zagrożenia wojennego wzrastała się gotowość do propagowania prawa kobiet do obrony ojczyzny⁴⁰. Domagano się równoprawnego traktowania obywateli i obywateli. Na łamach periodyku „Strzelczyni” nadmieniono: „Tak jak mężczyzna pełni służbę wojskową z poboru, tak Wy odbyć ją winniście ochotniczo w szeregach żeńskich Oddziałów Związku Strzeleckiego”⁴¹. Chodziło o zasilenie ochotniczych formacji kobiecych, przygotowujących się do aktywnych działań na rzecz obrony Polski.

Zakończenie

Prasowe rekonstruowanie wiedzy o prawach kobiet wiązało się z opisem społecznej pozycji Polek. Stosunkowo mało uwagi poświęcono zagadnieniu aksjologii praw człowieka, natomiast wypowiadano się o przejawach praw obywateli pod kątem ich użyteczności dla dobra ogółu. W przekazie prasowym ujawniała się skłonność do utrwalania obrazu kobiet aktywnych, znających swoje obowiązki, a w mniejszym

³⁹ W prasie ponad podziałami ideologicznymi triumfalnie ogłaszano, jakie kolejne profesje były przejmowane przez kobiety łamiące męskie uprzedzenia i odrzucające stereotypy płci. W 1929 r. niemal wszystkie czasopisma informowały czytelniczki o tym, że Wanda Grabińska została pierwszą sędzią dla nieletnich w Warszawie, zob.: Wanda Grabińska, „Kobieta w sądownictwie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 4–5. Odnotowano też sukcesy innych kobiet, w tym lekarek i nauczycielek akademickich. Na ten temat pojawiły się publikacje prasowe, przykładowo: Stefania Osińska, „Z wizytą u pierwszej kobiety – profesora politechniki”, *Bluszcz*, nr 29, 1934, 893; „Polka – profesorem Politechniki”, *Moja Przyjaciółka*, nr 14, 1937, 3; „Pierwsza kobieta przewodniczącą Rady Okręgowej”, *Kobieta Wiejska*, nr 3, 1939, 163.

⁴⁰ Wątek prawa kobiet do czynnego, wojskowego przygotowania do obrony Polski pojawiał się w prasie przez cały okres międzywojnia. Dała mu wyraz redakcja „Przeglądu Kobięcego”, która zamieściła wywiad z gen. Wacławem Iwaszkiewiczem, który z uznaniem mówił o tym, jak w czasach walki o wolną Polskę „kobieta-żołnierz odegrała pierwszorzędną rolę”, „Generał Iwaszkiewicz o kobiecie-żołnierzu”, *Przegląd Kobięcy*, nr 7, 1919, 1.

⁴¹ Janina Malanowiczowa, „Pobudka”, *Strzelczyni*, nr 1, 1933, 1; Halina Krahelska, „Jak organizować samoobronę ludności cywilnej?”, *Głos Kobiet*, nr 14, 1939, 3.

stopniu korzystających z uprawnień, nawet jeśli zostały uwzględnione w aktach normatywnych. Jednocześnie, realizując misję upowszechniania treści edukacyjnych, prasa podejmowała działalność na rzecz: (1) zapoznawania czytelniczek z ich prawami społecznymi i politycznymi, (2) nakłaniania odbiorczyń do aktywnego życia w interesie rodziny i otoczenia, (3) pobudzania do samoorganizacji, (4) pełnego korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego.

Dorobek prasy dla kobiet w kontekście praw Polek zawierał rozmaite, niekiedy przeciwstawne, odniesienia do kwestii egalitaryzmu prawnego i politycznego oraz w stosunku do urealnionego obrazu możliwości korzystania kobiet ze swoich uprawnień. W publicystyce ujawniały się skutki procesów konwergencji (zbieżności) oraz dywergencji (rozbieżności) praw obywaterek. Linia podziału przebiegała dychotomicznie, odzwierciedlała systematykę prasy według profilu ideowego i światopoglądowego. Jednak delimitacja nie prowadziła wyłącznie do wrogiego i wykluczającego działania publicystek. W wielu kwestiach istotnych dla praw kobiet potrafiły wypowiadać się zgodnie, prezentując jednolitą postawę wobec zagadnień dotyczących jakości życia obywaterek Rzeczypospolitej Polskiej.

Bibliografia

Źródła

- Budzińska-Tylicka, Justyna. „Świadome macierzyństwo – czy macierzyństwo przymusowe”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1930, 4–5.
- C.r. „Niszczyciel rodzin”, *Bluszcz*, nr 10, 1927, 1–2.
- Daszyńska-Golińska, Zofia. „Kobieta we współczesnym życiu publicznym”, *Na Posterunku*, nr 20, 1917, 1.
- Daszyńska-Golińska, Zofia. „Tereny doświadczałne parlamentarnej pracy kobiet”, *Na Posterunku*, nr 21, 1917, 1–2.
- Dobrzańska, Wanda. „Pierwszy zjazd Pań Domu”, *Bluszcz*, nr 40, 1930, 17–18.
- Drabikowa, Zofia. „Historia tych, co z bronią w ręku zdobywały niepodległość Ojczyzny”, *Bluszcz*, nr 2, 1929, 1–2.
- „II Zjazd Kobiet PPS”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1921, 4.
- Estreicherowa, Elżbieta. „Straszne, najokropniejsze zło”, *Matka i Gospodyni*, nr 17, 1930, 132–133.

- Fidelis. „Bądźmy rzetelne w swoim zawodzie”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 8, 1938, 93.
- „General Iwaszkiewicz o kobiecie-żołnierzu”, *Przegląd Kobiety*, nr 7, 1919, 1.
- „Głodujące kobiety”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1927, 3.
- „Głosy Kuźniczanek”, *Kuźniczanka*, nr 2, 1934, 36–40.
- „Godność żon i matek”, *Niewiasta Katolicka*, nr 10, 1931, 2.
- Grabińska, Wanda. „Kobieta w sądownictwie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 4–5.
- Guzowska, Zofia. „Na ślepych torze”, *Bluszcz*, nr 10, 1927, 6.
- Jankowska, Zofia. „Polska idea narodowa”, *Ziemiańska Polska*, nr 16, 1926, 3–9.
- Jastrzębska, Natalia. „Kobiety w akcji wyborczej”, *Bluszcz*, nr 43, 1930, 2.
- Jastrzębska, Natalia. „Prawa matki w ustawodawstwie społecznym”, *Bluszcz*, nr 31, 1928, 1–2.
- Karłowska, Maria. „Kilka słów o sprawie groźnej i bolesnej”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 10, 1930, 95.
- Klingerowa, Zofia. „Pierwsze dziecko”, *Bluszcz*, nr 40, 1926, 1277.
- Kłosińska, Hanna. „Czym się entuzjazmuje kobieta?”, *Bluszcz*, nr 40, 1930, 8.
- Kłuszyńska, Dorota. „Dla ciebie matko! Dla dziecka”, *Głos Kobiet*, nr 6, 1927, 6.
- Knyblowa, Kazimiera. „Na marginesie «Ankiety»”, *Sprawy Kobiety*, nr 18, 1926, 71.
- „Kobiety-Polki a chwila obecna”, *Sprawy Kobiety*, nr 24, 1925, 113.
- Krahelska, Halina. „Jak organizować samoobronę ludności cywilnej?”, *Głos Kobiet*, nr 14, 1939, 3.
- Krawczyńska, Jadwiga. „Równouprawnienie i białe niewolnictwo”, *Bluszcz*, nr 43, 1930, 3–4.
- Krawczyńska, Jadwiga. „Gospodarstwo kobiety pracującej zawodowo”, *Bluszcz*, nr 41, 1930, 15.
- „Liga Kobiet”, *Głos Kobiet*, nr 15, 1939, 4.
- Malanowiczowa, Janina. „Pobudka”, *Strzelczyni*, nr 1, 1933, 1.
- Męczkowska, Teodora. „Kobiety – Sejm – życie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 2.
- „Międzynarodowa ankieta w sprawie kobiet moralnie zaniedbanych”, *Moja Przyjaciółka*, nr 7, 1937, 144.

- Milewska, Olga. „Pójdź – jesteś potrzebna”, *Głos Wielkopolanek*, nr 39, 1922, 4.
- Naglerowa, Herminia. „Nowy typ kobiety-matki”, *Bluszcz*, nr 24, 1928, 4.
- Naglerowa, Herminia. „Obowiązek głosowania”, *Praca Obywatelska*, nr 17, 1930, 7.
- „Niemcy mają najwięcej posłanek”, *Bluszcz*, nr 41, 1930, 13.
- Niewiadomska, Cecylia. „Po Wielkiej Wojnie”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 2, 1924, 2.
- Osińska, Stefania. „Z wizytą u pierwszej kobiety – profesora politechniki”, *Bluszcz*, nr 29, 1934, 893.
- „Pierwsza kobieta przewodniczącą Rady Okręgowej”, *Kobieta Wiejska*, nr 3, 1939, 163.
- „Polka – profesorem Politechniki”, *Moja Przyjaciółka*, nr 14, 1937, 3.
- „Poradnia Świadomego Macierzyństwa im. dr med. J. Budzińskiej-Tylickiej”, *Głos Kobiet*, nr 1, 1937, 6.
- „Praca kobiet na tle bezrobocia”, *Niewiasta Katolicka*, nr 12, 1931, 3.
- „Praca społeczna kobiet w Wielkopolsce”, *Przegląd Kobiety*, nr 13, 1919, 1.
- „Praca zawodowa kobiet w świetle cyfr”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 1, 1923, 1.
- „Przemówienie posłanki Eugenii Waśniewskiej w sprawie etatów dla inspektorek pracy”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1930, 2–3.
- Restorffowa, Pelagia. „Budujmy Polskę pracą”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 3, 1923, 2.
- „Ruch kobiecy. Kurs dla zarządów”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 4, 1928, 38.
- Siemieńska, Halina. „Z ponurych kart życia”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1931, 3–4.
- S.K., „Prawdzie w twarz”, *Sprawy Kobiety*, nr 20, 1926, 77.
- Sobkowiakówna, Janina, *Poradnik prawny dla Katolickich Stowarzyszeń Kobiet i ich oddziałów*, (Poznań: KZK, 1937).
- Sprawozdanie stenograficzne z 96. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 5 lutego 1924 r.*, Warszawa 1924, ł. 10–16.
- Sprawozdanie stenograficzne z 239. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 1 lipca 1921 r.*, Warszawa 1921, ł. 11–12.
- S.Z. „O szkołę dla dziewcząt”, *Bluszcz*, nr 14, 1927, 3.
- Szmurłowa, Grażyna. „Zasady projektu prawa małżeńskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 2–3.

- Śmiarowska, Janina. „Kącik lekarski”, *Bluszcz*, nr 14, 1924, 186.
- Śmiarowska, Janina. „Listy lekarki”, *Świat Kobiety. Rekord*, nr 4, 1925, 72.
- Walewska, Cecylia. „O równe prawa. (Z walk, które minęły)”, *Kobieta Współczesna*, nr 1, 1927, 3.
- „Walka o godność kobiety”, *Sprawy Kobiety*, nr 24, 1925, 114.
- Wasza kuma z Patok. „Co mówi kuma z Patok”, *Przodownica*, nr 13, 1931, 106.
- Weychert-Szymanowska, Władysława. „Walka o świecą i jednolitą szkołę”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1927, 1–2.
- Wolniewiczówna, Czesława. „Czy mogę być sprzedana?”, *Młoda Polska*, nr 7, 1939, 106.
- Woszczyńska, Stanisława. „Do walki z nędzą mieszkaniową”, *Głos Kobiet*, nr 5, 1927, 2–4.
- Zahorska, Hanna. „Na czym polega wychowanie?”, *Świat Kobiety. Rekord*, nr 2, 1921, 41–42.
- Zawadzka, Maria. „O wychowaniu obywatelskim. Obowiązki obywatelskie”, *Kobieta Polska*, nr 4, 1920, 2.
- Zdanowska, Aniela. „Przodujmy”, *Przodownica*, nr 1, 1930, 2.
- Zdanowska, Aniela. „Zjazd Ziemianek”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 4, 1923, 5.
- „Z Klubu Kobiet Postępowych”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 16.
- „Z życia Narodowej Organizacji Kobiet w Targanicy”, *Hasło Polki*, nr 3, 1938, 6.

Opracowania

- Barszczewski, Waldemar. „Kwestia parlamentarna w polskich czasopismach kobiecych w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2016), 318–327.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta, „Agitacja obywatelska przed i powyborcza 1928 roku na łamach «Kobiety Współczesnej»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiecych*, nr 1, 2019, 105–137.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta, *«Bluszcz» w latach 1918–1939. Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003).
- Dufurat, Joanna, „Polityka na łamach «Pracy Obywatelskiej» (1928–1939), organu prasowego sanacyjnego Związku Pracy

- Obywatelskiej Kobiet”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 117–129.
- Gołdyn, Piotr. *Pogarda dla zawodu, litość dla człowieka. Społeczno-edukacyjne formy działalności wobec kobiet zagrożonych prostytucją w Polsce (1918–1939)*, (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2013,).
- Grabowska, Joanna. *«Moja Przyjaciółka». Ilustrowany dwutygodnik kobiety 1934–1939*, (Żnin: Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie, 1997).
- Kacperski, Kamil. *Koncepcje systemu wyborczego do Sejmu na ziemiach Królestwa Polskiego w latach 1917–1918*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2018).
- Kondracka, Mariola. *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, (Warszawa: Wydawnictwa Sejmowe, 2017).
- Luksa, Katarzyna. *Gabriela Balicka (1867–1962). Działalność polityczna, społeczna, naukowa, edukacyjna*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017).
- Maj, Ewa. *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020).
- Maj, Ewa. „Katolicka, katolicko-narodowa i narodowa prasa dla kobiet w Polsce międzywojennej: cechy czasopiśmiennictwa światopoglądowego”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, nr 1, 2021, 71–96.
- Maj, Ewa. „Kobieta wobec polityki: strategie tożsamościowe w publicystyce tygodnika «Na Posterunku» (1917–1919)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 43–56.
- Maj, Ewa. „Parlamentarzystki Narodowej Demokracji”, w: Urszula Koźłowska, Tomasz Sikorski, Adam Wątor (red.), *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, t. 1, (Radzymin–Warszawa: Wydawnictwo von borowiecky, 2016), 131–146.
- Maj, Ewa. „Problem realizacji praw wyborczych kobiet w Polsce międzywojennej: debata na łamach prasy dla katoliczek”, *Przegląd Sejmowy*, nr 2, 2022, 127–150.

- Maj, Ewa. „Wzorzec parlamentarzystki w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, nr 1, 2019, 73–104.
- Maj, Ewa. „Zdrowie matki i dziecka w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej”, w: Łukasz Lewkowicz, Anna Szwed-Walczak (red.), *Zdrowie publiczne w myśli i działalności politycznej. Perspektywa historyczna i współczesna*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2022), 49–68.
- Sikorska-Kowalska, Marta. „Gdy «życie staje się torturą, za którą podwójna niemoralność idzie». Od małżeństwa do rozwodu w XIX i początkach wieku XX w Królestwie Polskim”, *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX w.*, t. 9, 2011, 319–329.
- Sokół, Zofia. *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998), 8–33.
- Śliwa, Michał. „Kobiety w parlamencie Drugiej Rzeczypospolitej”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2000), 49–69.
- Wiechnik, Olga. *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2019).
- Wodniak, Katarzyna. *«Moja Przyjaciółka» 1934–1939. Przebieg prasowy żnińskich Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego*, (Żnin: Wydawnictwo Dominika Księskiego Wulkan, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2020).
- Zaleska, Zofia. *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism). Rok 1818–1937*, (Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938).

MAŁGORZATA DAJNOWICZ

<https://orcid.org/0000-0001-6124-9983>

Uniwersytet w Białymstoku

University of Białystok

ADAM MIODOWSKI

<https://orcid.org/0000-0002-2623-955X>

Uniwersytet w Białymstoku

University of Białystok

Propaganda Narratives of the Polish Feminist Press on the Functioning of International Women's Movement (1946–1949)¹

Abstract

The Social and Civic Women's League operated in communist Poland in the years 1945–1949. Its first official publication, *Praca Kobiet*, appeared in 1946. Periodicals were published by the Warsaw Regional Board of the association. The national magazine *Nasza Praca*, an organ of the General Board, reached the readers just before the start of 1947. The published texts provided information concerning the activity of international women's movements and organizations such as the Women's International Democratic Federation (WIDF). The cognitive

¹ This paper was prepared as part of the National Science Center project entitled "Liga Kobiet (League of Women)" which explores the organization's activity and functioning at regional and local level in the Polish People's Republic (1945–1989), 2017/25/B/HS3/02015.

values of such publications greatly varied. This was significantly influenced by the language journalists used to communicate ('newspeak'), and the propaganda (non-substantive) choice of recorded and omitted facts. Their analysis, however, helped to reveal the mechanisms of the functioning (interaction) of leftist women's movements on the international arena in the second half of the 1940s.

Keywords: the second half of the 1940s, history of women's movement, international leftist women's organizations, national leftist women's organizations, history of the press, Polish leftist women's press

PROPAGANDOWA NARRACJA POLSKIEJ PRASY FEMINISTYCZNEJ NA TEMAT FUNKCJONOWANIA MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU KOBIECEGO (1946–1949)

Streszczenie

Spółeczno-Obywatelska Liga Kobiet działała w komunistycznej Polsce w latach 1945–1949. Pierwsze oficjalne czasopismo „Praca Kobiet” ukazało się w 1946 r. Periodyk wydawany był przez Zarząd Wojewódzki w Warszawie. Krajowe czasopismo „Nasza Praca”, będące organem Zarządu Głównego, trafiło do czytelniczek tuż przed początkiem 1947 r. Publikowane w nim teksty informowały o działalności międzynarodowych ruchów i organizacji kobiecych, takich jak Międzynarodowa Federacja Demokratyczna Kobiet (WIDF). Wartości poznawcze tych publikacji były bardzo zróżnicowane. Znaczący wpływ miał na to język, jakim posługiwali się dziennikarze oraz propagandowy (nie merytoryczny) dobór odnotowywanych i pomijanych faktów. Ich analiza pomogła ujawnić mechanizmy funkcjonowania (interakcji) lewicowych ruchów kobiecych na arenie międzynarodowej w drugiej połowie lat 40. XX w.

Słowa kluczowe: druga połowa lat 40. XX w., historia ruchu kobiecego, międzynarodowe lewicowe organizacje kobiece, krajowe lewicowe organizacje kobiece, historia prasy, polska lewicowa prasa kobieca

Introduction

The Main Board of the Social and Civic Women's League (MB SCWL), founded in July 1945, after only a year and a half of preparation, began to publish its own official journal entitled *Nasza Praca*

(Our Work) starting from February 1947 to the end of 1989². Its first issue was prepared for publication at the turn of 1946/1947, when the election campaign for the Parliament (Sejm) reached its climax. The magazine could not be published before 19 January (it appeared after the elections held in February), and therefore its pages were not directly used for the pre-election political campaign.

Until the debut of the journal, the leadership of the League used its own socio-cultural magazines and supplements to the party press to communicate with the member ranks as well as their counterparts, offered by the Publishing and Educational Cooperative "Czytelnik" (Reader). Even in the difficult realities of post-war Poland, it was rare that the headquarters of an organization with nationwide structures was deprived for so long of an official press organ. What is worse, the situation was similar at regional level, where for many months none of the Provincial Boards (PB) of SCWL published any organizational magazines³.

A breakthrough in this respect was initiated in March 1946, when the Warsaw PB SCWL published the first issue of the newsletter *Praca Kobiet* (Women's Work)⁴. It was dominated by reports, work plans and other information illustrating the activities of the association's field circles in the Warsaw voivodeship and in the capital itself. However, the more general issues concerning the League's activities on a national basis and cooperation with its sister organizations in other European countries were not overlooked.

From March to December 1946, ten issues of *Praca Kobiet* were published⁵. For the editorial team, as well as the SCWL leadership who supervised them, involvement in this publishing project became a kind of testing ground in the preparation for the launch of a nationwide periodical of an organizational nature, approved by the League's Main Board.

² "Nasza Praca" from 1949 became the body of the Main Board of the League of Women, and finally since 1981 the League of Polish Women – more detail: Małgorzata Dajnowicz, "Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)", in: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (eds.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2016), 296.

³ Zofia Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej), 1998, 70–82.

⁴ From the fifth issue "Praca Kobiet" was already published monthly.

⁵ Zofia Sokół, *Prasa kobieca*, 92.

Starting from its first issue in February 1947, until May 1949, *Nasza Praca* was the official publication of SCWL, providing information about the entire activity of the association. With the beginning of the process of its organizational transformations, from the June issue the publication began to appear as a monthly magazine of the League of Women (Liga Kobiet)⁶.

Material and methods

The research presented here in the area of press history and press studies complements the existing body of knowledge about official press publications in the second half of the 1940s by Polish feminist organizations. In particular, the study introduces the knowledge gained from the research about the organizational structures of the international women's movement and their mutual relations.

The main purpose of this paper was to determine the state of knowledge of SCWL activists about its sister women's organizations in Europe and abroad. What was the relation between SCWL and these associations? What was the activity of Polish feminists on the international arena? What image of the activities of international women's organizations was presented by the press publications of the SCWL?

The source basis of the study are primarily two SCWL periodicals, i.e. *Praca Kobiet* (ten issues from the 1946 yearbook) and *Nasza Praca* (several dozen issues from the years 1947–1949). In addition, documentation from the archival team of the Wrocław Women's League was obtained from the local State Archives, as well as from legal sources in the form of the published legislation from the 1950s, and two collections of digitised documentation on the Women's International Democratic Federation (WIDF).

⁶ The path of organizational and ideological transformations on which the SCWL set out in November 1948 during the National Congress, led it finally in September 1949 not only to the change of the name, but also to its complete subordination to the ruling party authorities. The structure created after the reorganization of the Women's League was under the supervision of the Women's Department of the Central Committee of the of the Polish United Workers' Party and its counterparts at the level of Provincial and District Committees – for more detail: Adam Miodowski, "Rozwój dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle publikacji «Naszej Pracy» z lat 1947–1949", in: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (eds.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 182–183.

In addition to the classic method of analysis and criticism of press content, the topic was developed using a methodology of monographic research useful in the study of institutions (WIDF, SCWL and associations from other countries).

The result of the undertaken research should be the introduction into the scientific domain of documented source knowledge about the cognitive value of the press communication available in the official SCWL publications, and the assessment of its usefulness for research on the international women's movement, whilst also establishing the basic facts of the history of the development of women's movements in Europe and beyond, and finally, the recognition of the forms of co-operation of women's associations, and also the place of the SCWL in the structures of the WIDF and in similar international bodies.

The topic is extensive and will require continuation of studies. In further research, it will be necessary to make wider use (in a chronological sense) of the periodical *Nasza Praca* and to refer to the SCWL and Central Committee (also Provincial Committees) of the Polish United Workers' Party documentation.

Research findings

Praca Kobiet on the ability of international women's movements

Analysis of the content of the journal allows to conclude that from the very first issue, the editors revealed the ambition to bring readers closer to information about the socio-political activity of their colleagues not only from neighbouring communes and provinces, but also citizens of other countries. At the same time, they tried to show that the post-war hardships of everyday life were equally felt by all the inhabitants of Europe. A good illustration of this was the information about the humanitarian drama of Bulgarian women. The reception of this message and all others at that time was somewhat hindered by the 'newspeak' that journalists began to use, but for readers the most important thing was the content and not the form of information. Hence, how did the editorial office describe the situation in Bulgaria? "From the struggle of the Bulgarian people against their own fascism and the Nazi invader, people's democracy emerged victorious. Despite the relatively limited destruction of the

war, Bulgaria, an agricultural country, is still struggling with great economic difficulties, especially in the area of provisioning: lack of fats, meat, fish, milk, sugar (the latter could not be distinguished on rationing cards for three months – it was completely missing). Only the daily ration of bread has recently been increased from 350 g to 500g.” The readers learned nothing about the impact of the collectivisation of agriculture⁷ on this humanitarian catastrophe⁸.

In its place, they were informed about the original forms of engaging Bulgarian women by local feminists in the fight against hunger. On the initiative of the 300,000 members of the Democratic Committee of Bulgarian Women⁹, “harvest aid committees” were established in the cities. The women who joined, went into the countryside, but by no means to work on the harvest. Some activists “took sewing machines with them. While [those without machines] watched over the village children so that their mothers could work in the fields, the others sewed clothes and underwear for the peasant women and their families.” What impact these forms of help had on the growth of the harvest and overcoming hunger is not known, because the author of the report did not mention it; instead, she gave information about another original initiative of the Democratic Committee of Bulgarian Women, which in her opinion was worth following up by SCWL activists. This was about the so-called “fight against the scourge of bureaucracy”, which the leaders of the committee initiated in Sofia and several other major cities. “The members intervene in any identified case of heartless bureaucracy through the Trade Unions operating in these institutions. And in Poland there is a fruitful field for work in this area.”¹⁰

Praca Kobiet published information not only about the situation of women in the countries of the so-called people’s democracy¹¹,

⁷ Mikhail Gruev, *Preorani slogove. Kolektivizaciâ i Social promâna in Bŭlgarskiâ Northwest 40-te – 50-te year after XX age*, (Sofiâ: Ciela, 2009). (In Bulgarian: Груев Михаил, *Преорани слогове : колективизация и социална промяна в Българския северозапад, 40-те – 50-те години на XX век*, София: Ciela, 2009).

⁸ In the tenth issue of the monthly, there was only information about the progress of collectivisation in Bulgaria, but without linking this process to the deepening supply difficulties. In the cited publication, the reader was informed that already “in 1944, cooperatives covered all areas of economic life in Bulgaria Forty-five thousand farms have united in workers’ cooperatives.” See: “Spółdzielczość w Bułgarii”, *Praca Kobiet*, no. 10, 1946, 22.

⁹ Комитет на демократичните жени в България.

¹⁰ „W Bułgarii”, *Praca Kobiet*, no. 7, 1946, 4–5.

¹¹ The term was originally used in the context of the Spanish Civil War (1936–1939) to refer to the “Red Republic” regime. According to international opinion, Spanish communists did

but also in Western countries. For example, a natural complement to the Bulgarian issues was the information about food rationing in France, where the people were additionally troubled by high prices and speculation. Although no one said it directly, the juxtaposition of both these pieces of information showed that although it was bad in Bulgaria, it was no better in France. The readers could therefore have come to the conclusion that the common opinions about 'Western prosperity' do not have to be true at all.

Life in France is hard. Prices on the black market are high. Sugar, for example, costs 350 francs ... For a worker, the monthly ration of sugar from the allocation is only half a kilogram. The reason for the high prices in France is the collaboration of entrepreneurs ... who draw huge profits from the misery of the worker. ... Workers in France do not receive the same care at all as in Poland. They do not have organized holidays, they do not have discounted travel for holidays¹². The situation is so difficult that the worker cannot sometimes earn enough money to buy rations, the price of which is much higher than in Poland. It is not surprising that the mortality rate of children reaches 75%. The situation of women is much

not exercise power directly. Controlling the police, the army and the economy, established the system run by some socialists and liberals, referred to as "new type democracy" or alternatively "people's democracy". Established on the Iberian Peninsula, the "Red Republic" was thus the Spanish People's Republic. It was a kind of model that the Soviets used after the Second World War to initiate the process of establishing "people's democracy" states in Central Europe (e.g. the Hungarian People's Republic, the Polish People's Republic). See: Ronald Radosh, Mary R. Habeck, Grigory Sevostianov (eds.), *Spain Betrayed: the Soviet Union in the Spanish Civil War*, (London: Yale University Press, 2001), Document 1. See also: Marek Jan Chodakiewicz, *O krok od sowieckiej Hiszpanii?*, Salon24, <https://bit.ly/331YhQr> [access online: 25.11.2023].

¹² In practice, many of these privileges were attainable only to the elect few. SCWL activists often offered employees holidays "under a pear tree" (i.e. in the countryside), while they found something better for themselves. In 1948, "thanks to the efforts of the Administrative and Economic Department at the Main Board of the Social and Civic League of Women in Warsaw, two holiday homes were opened in the so-called Recovered Territories: one in Sarbinowo by the sea, in the West Pomeranian voivodeship, and the second in Głuszycza in Lower Silesia. The houses can be used by employees of the Social and Civic League of Women and their families. Employees are entitled to a two-week stay on holiday with a reduced fee ... and free return travel." See: A.P., "Domy wypoczynkowe Ligi Kobiet", *Nasza Praca*, no. 7, 1948, 25. This eloquent exclusivism of the holiday offer for the functionaries of the League, against the background of the proposals for the masses, was paradoxically intended to constitute a kind of incentive for women not only to join the SCWL, but above all to be active in it. Was that the case? It turns out that no, on the contrary, because this "asset distinction" contributed to considerable loss of image. Few, because they saw the daily social involvement of SCWL leaders as their proverbial "third job", but everyone else saw in this distinction their unequal treatment. In practice, ordinary employees could only be sent to such holiday resorts as their staff, not as holidaymakers.

more difficult than in Poland. The principle of equal pay for equal work, which our Government of National Unity has carried out, is not applied¹³.

The data on the level of child mortality in France in the years 1945–1946 were particularly shocking. The communist propaganda machine in the People's Republic of Poland used them with delight, flaunting them to the public not just on the pages of *Praca Kobiet*. For a stronger effect, this information was compared with statistics on mortality among Polish children, which in the same period oscillated at the level of 25% and was characterised by a downward trend¹⁴.

In addition, in contrast to the 'fallen West', propaganda tried to show not only its own advantages, but also to publicise the "exemplary achievements of the Land of Soviets." The narrative of the death of most of the French children born (and abused) was contrasted with the information about the "extensive health care system" of the Eastern neighbour of Poland, operating not only in the cities, but also in the countryside.

The Constitution of the Soviet Union provides the entire population of the country with medical assistance at the expense of the state. ... The population of rural settlements is served by a doctor-manager of a rural health centre. As a rule, these health centres have clinics, besides, almost half of them also have hospitals for 15–25 and more beds. In most cases, there are pharmacies at rural hospitals. Patients who need the help of specialist doctors are referred by local doctors to district cities, to hospitals with special wards, to polyclinics where specialist doctors are trained, to medical conferences. In this way, the rural population has access to all medical assistance and advice provided in the district or perimeter city. ... The medical staff of the centre provides systematic advice to children, regularly conducts medical examinations of young people learning, and takes care of children's homes, nurseries and gardens. ... Crèches play a great role in the fight against child mortality, and they also enable the mother to take part in the economic and social life of the country¹⁵.

¹³ "Akademia na cześć Polek z Francji", *Praca Kobiet*, no. 7, 1946, 9–10.

¹⁴ Ibidem, 10.

¹⁵ "Opieka nad dzieckiem ludności wiejskiej w Związku Radzieckim", *Praca Kobiet*, no. 7, 1946, 10–11.

From the quoted description emerged an idyllic picture of the functioning of health care in the Soviet Union. According to the propaganda, its level – even in the rural areas – was much higher in 1946 than in France. The only thing that is puzzling is the lack of information about the level of mortality among Soviet children. It must be assumed that if there was anything to boast about in this regard, it would have been done. Since this information was kept silent, there was probably nothing to show, or maybe there were even reasons to be ashamed. Providing such information that does not match the propaganda message could naturally disavow this whole idyllic narrative.

For many readers, the information describing the situation in the West rather than in the East of the Old Continent seemed to sound much more plausible. The monthly publication wrote, for example, about the voting rights of Belgian women. From the information provided, it was possible to learn that women in Belgium have been exercising active and passive voting rights for the local government for 25 years. An interesting fact was that the electoral law for the parliament guaranteed them passive voting rights (in 1946, three deputies and five senators held seats), but still did not provide women with active voting rights. However, Parliament has been working on a corresponding amendment¹⁶.

Interesting information was published about the proceedings of the Third Congress of Women in Zurich on 20–24 August 1946, during which Swiss women summarised their organizational activity during the war years and formulated a programme of action for the first post-war years¹⁷. They considered one of their main demands granting them full electoral rights. The first of a series of referendums on this issue took place in the canton of Basel; the result was negative. The editors of *Praca Kobiet* commented on it in the following way.

The nations surrounding Switzerland have long since adopted such a law, could Switzerland remain such a ‘natural reserve among the European nations?’, as Kurt Erlich, Zurich’s opponent of women’s voting, calls it. Unfortunately, many Swiss people still have the ancient conviction that women do not have enough reason and must be ruled by the ‘rational’ masters of the world.

¹⁶ “Jak głosują kobiety w Belgii?”, *Praca Kobiet*, no. 7, 1946, 4.

¹⁷ F. Łuniewska, “Kongres kobiety w Szwajcarii”, *Praca Kobiet*, no. 7, 1946, 4.

Unfortunately, this belief is also held by some women who transplant it later into young people¹⁸. Despite the negative result of the vote ... The Swiss, thinking in a European and human way, are convinced that the momentary victory of the old-fashioned views is an inevitable harbinger of their total defeat. This is eloquently stated in the juxtaposition of the figures of the current and previous votes¹⁹. Over the course of a quarter of a century, three referendums were held in the canton of Basel. In 1920, 35% of male voters voted in favour of granting women the right to vote, in 1927 only 29%, and in 1946 38%. The result in the last referendum was important because it was recorded with the highest turnout of all²⁰.

The protests of British women at the end of June 1946 were relatively widely reported, demanding that the House of Commons make such changes in legal regulations to equalise the wages of working women with those of men. However, the concept of equal wages was blocked by entrepreneurs who lobbied parliamentarians against changes in legislation. They did this despite the mass exodus of poorly paid women from factories. From the cited publication one also learns that the government directed the mounted police against the women demonstrating in front of Parliament²¹.

This kind of information was intended to shape the readers' belief that regardless of the place where women led their lives, everywhere they had to struggle if not with hunger (like Bulgarian women), then with wage exploitation (like British women)²². The difference between the two was that in Eastern Europe the authorities were supposedly open to dialogue and the implementation of

¹⁸ In this context, the monthly cited the interesting results of a survey conducted among readers of one of the Swiss women's magazines. Out of 2919 questionnaires, 1239 were sent back, i.e. only 44%. The key question was: Are you in favour of gradually introducing women's voting rights, starting with voting rights in municipalities? There were 407 affirmative, 665 negative, 167 abstaining. This result was commented on by the authors of the survey in such a way that among Swiss women, "the majority of women spoke out against women's rights, as if they wanted to say, 'I don't need to worry about the future of my daughter. The father is worried about it'." See: F. Łuniewska, "Kobiety szwajcarskie w walce o prawo głosu", *Praca Kobiet*, no. 7, 1946, 7.

¹⁹ Ibidem, 6–7.

²⁰ Ibidem.

²¹ Aszk, "Kobiety w Anglii", *Praca Kobiet*, no. 8, 1946, 8–9.

²² For example, manufacturers in the machine industry, agreeing to wage concessions to their employees, raised their weekly pay to the level of 4 shillings 4 pence, which was almost half the rate compared to the expected 7 shillings of 6 pence. See: ibidem, 8.

women's demands, and in the West they seemed to be deaf to them and ordered women to be beaten with police batons.

It is significant that *Praca Kobiet* reporting about the disparities in wages of men and women in Great Britain did not address this problem in its pages in relation to Polish realities, where this problem was even more noticeable. In this case, it was not about the money itself, but also about cultural and mentality issues. A member of the District Board of the Women's League in Kłodzko (called Gacowa) speaking on this subject recalled her own case and colleagues from the Kłodzko structures of the association, stating that "where there is a well-paid job, the district authorities do not see women"²³. For example, as long as there was a low salary in the office, I was offered a job there, but when it turned out that the salary would be higher, a man was hired."²⁴. Even such specific employers as the Presidiums of the District National Councils²⁵ recorded violations of labour law in relation to female workers. This type of practice was mentioned by, among others, a local activist of the League in Świdnica (called Szaflarska), holding the position of an accountant in the local Presidium. She identified the Secretary and President of this institution as responsible for this state of affairs. Both were known to ignore all comments and requests addressed to them in this regard by co-workers and associates²⁶.

An interesting aspect of the wage differential was pointed out by the editors of the magazine when writing about the National Women's Conference organized in the autumn of 1946 by Belgian communists. During the meeting, the problem of wage differential between younger and older workers performing the same work was also raised. One of the delegates from Brussels (called Miniart), when "illustrating the life of a textile worker declared that girls up to the age of twenty receive only 4.8 francs per hour for their work

²³ This problem was given a lot of space in the publications approved by the Main Board of the Women's League. See, for example, an interesting analysis A. Neyowa, "Vocational training of women", *Nasza Praca*, no. 2, 1947, 12–16.

²⁴ Ibidem.

²⁵ The Presidiums of the District National Councils were the executive and governing bodies of the District National Councils. The Bureau was composed of a President, a Deputy, a Secretary and members. They operated on the basis of the Act of 20 March 1950 on local organs of uniform state power (Dz. U. RP Nr 14, poz. 130), Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o Radach Narodowych (Dz. U. PRL Nr 5, poz. 16).

²⁶ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, *Liga Kobiet – Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu*, Sign. 8, card 5.

in textile factories, although they do the same job as older workers, whose work is much better paid.”²⁷. Significantly, the situation was similar, for example, in factories in Łódź, but the readers of *Praca Kobiet* were not informed about it. What was a stigmatised pathology in the West – here in Poland became the norm, if not acceptable, then certainly tolerated (and silenced).

Completely different problems were mentioned regarding the situation of Greek women involved on the communist side in the civil war in 1946–1949²⁸. An extensive article about them was published in December 1946, from which one could learn that:

When the light of freedom shone on other nations in Greece, the drama of the occupation of 1940–1944 is renewed. ... neo-fascist terror is flourishing under the protectorate of England. Persecuted, imprisoned, tortured, sent away in large numbers were women torn away from their families and children. From April to the present day, according to insufficient data, 840 women have been imprisoned, exiled, missing without a trace, while by the above period statistics show the number of detainees – 429 women. These figures testify to the increase in terror in recent months – 111 women were killed by terrorist gangs and sentenced to death ... trade unions have been abolished. Police arrested women’s union committees on the pretext that they were holding illegal meetings. ... Women took part en masse in demonstrations, meetings were organized by democratic parties. Women are also preparing for the upcoming local elections, although here women have the right to vote only from the age of 30, and only those who can read and write, which, with the high intensity of illiteracy in Greece, greatly limits women’s rights²⁹.

Significantly, from the cited publication, the readers could not learn that there was an actual civil war in Greece, and the described repressions affected its active participants not only from

²⁷ “Konferencja kobiet w Belgii”, *Praca Kobiet*, no. 9, 1946, 11.

²⁸ In October 1946, the Communist Party of Greece announced the formation of a guerrilla organization, the DSE (Gr. Dimokratikos Stratos Ellados), i.e. the Democratic Army of Greece. These forces, supported by Yugoslavia, Bulgaria and Albania (indirectly the Soviet Union as well) came out against the right-wing monarchist government supported by the British and Americans. Both sides resorted to repression against women, for more about this conflict see: Foivos N. Grigoriadis, *Druga Wojna Partyzancka (Historia wojny domowej 1945–49)*, vol. 2, Athens: Kamarinopoulos, s.a. (in Greek: Γρηγοριάδης Φοίβος, *Το δεύτερο Αντάρτικο (Ιστορία του Εμφυλίου Πολέμου 1945–49, τόμος Β)*, Αθήνα: Εκδόσεις Καμαρινόπουλος, s.a.).

²⁹ “Sytuacja w Grecji”, *Praca Kobiet* no. 10, 1946, 13.

the communist side. Many women with monarchist sympathies suffered persecution and died at the hands of the communists in the territories occupied by the Democratic Army of Greece³⁰.

In addition to information relating to the situation of progressive women in individual countries, the monthly published publications described the activities of international organizational structures associating associations such as SCWL. Readers could learn, for example, who led the WIDF established in December 1945,³¹ who were the chairwoman's co-workers, what programme tasks they carried out together. In the tenth issue of the journal, it was reported that

The organization is headed by an Executive Committee chaired by Eugenia Cotton, a scientist, a representative of France, who does not belong to any party³². ... Mrs. Cotton belongs to the elite of the progressive intelligentsia The late Pierre Curie and Marie Curie Skłodowska belonged to the same group. The presidium of the Executive Committee also includes Dolores Ibárruri Gómez, called La Pasionaria, who is a leading figure in the Republican Spanish movement. ... A member of the presidium is also Nina Popova, who represents the Anti-Fascist Committee of Soviet Women. The Federation has a Council which shall elect an Executive Committee and a Secretariat of the Federation. The Secretariat is headed by Mrs. Vaillant-Couturier. ... The Secretariat operates permanently with its seat in Paris. ... The Secretariat comprises the following committees: (1) the Committee on The Economic, Political and Social Rights of Women; (2) the Child Custody Commission; (3) Commission on Colonial Problems and the Situation of "National

³⁰ In the current dominant left-wing narrative about the Greek Civil War, one can look in vain to look for information about the tens of thousands of civilian victims of fighters from the Democratic Army of Greece. Those interested in learning the facts on this subject have to reach for older publications, such as: Theofylakos Papakonstantinou in *The Anatomy of revolution: a theoretical and historical analysis of the dynamics of communism. Three ,rounds' of KKE*, see: Theofylakos Papakonstantinou, *Anatomía tīs epanastáseos: theoritiki kai istorikianálisis tīs dyn kommounismoý: oi treis „gýroi” tou KKE*, (Athina: s.n., 1952), 257–264.

³¹ This structure was established on 1 December 1945 at the International Congress of Women in Paris.

³² This information was not true. E. Cotton after 1933, under the influence of anti-fascist refugees from Germany, she joined the French Communist Party. In 1944 she founded and chaired L'Union des Femmes Françaises. After the end of hostilities, in 1945, she contributed to the creation of the WIDF, which she chaired until her death in 1967. She was also Vice-President of the World Council for Peace. Both organizations were considered in the West as so-called agents of influence, linked to Moscow. For her activities, she was awarded the International Stalin Peace Prize in 1950. She was a member of the board of the Franco-Soviet Friendship Society.

Minorities of Colour". The members of the federation are the national organizations of the countries that have declared their accession to the WTO. These organizations are called sections³³. ... The Federation in Europe is based primarily on France and the Soviet Union³⁴.

In the personal dimension, the authorities of the WIDF were indeed dominated by French women, but in the decision-making sense, the decisive voice belonged to the representatives of Soviet women³⁵, and in fact to the officers from Lubyanka who tasked them³⁶.

The momentum with which the WIDF operated meant that in a short time women's organizations were created not only in most European countries, but also elsewhere. *Praca Kobiet* described the historical and political background of the activation of women in these areas and reported on the process of creating these organizations and the difficulties associated with it. A good illustration of this was the information about the persecution of progressive women's organizations in Egypt.

In July this year, the League of Egyptian Students and Women with Higher Education, which is part of the WIDF, was dissolved. The League of Workers was also dissolved. ... In view of the above, the Secretariat of the WIDF has sent a protest to the Egyptian Government demanding the release of those arrested ... and the

³³ In 1946, left-wing women's organizations from France, Italy, Belgium, Switzerland, Norway, Greece, Spain (in exile), Yugoslavia, Bulgaria, Romania, Czechoslovakia, Poland, and the Soviet Union belonged to the WIDF, and from non-European countries: USA, China, Mongolia, Madagascar, as well as India and North Korea, Algeria, and Africa – see: "Organizacja pracy i władz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet", *Praca Kobiet* no. 10, 1946, 4. In total, the organization had over twenty million members (43 nationalities), among whom dominated Chinese women (20 million). See: Dolores Ibarruri, "O działalności międzynarodowych organizacji kobiecych", *Praca Kobiet* no. 10, 1946, 5, 27.

³⁴ "Organizacja pracy i władz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet", *Praca Kobiet*, no. 10, 1946, 4.

³⁵ Stanisława Dłuska, "Posiedzenie Rady Naczelnej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet", *Nasza Praca*, no. 2, 1947, 6.

³⁶ This was understood by the American intelligence services, which created a kind of dossier on the WIDF and the national structures co-creating it. See: "Women's International Democratic Federation (WIDF). A compilation of available basic reference data. Affiliates and parallel organizations, strength, officers, addresses, publications. Based on data available as of 1 October 1956", <https://bit.ly/2SHOBbJ> [access online: 25.11.2023]. See more: Five College Archives and Manuscript Collections, "Women's International Democratic Federation records, 1945–1979", 4 boxes (2 linear ft.). Collection number: MS 594, <https://bit.ly/2WVX6z7> [access online: 25.11.2023].

Executive Committee has sent letters to these organizations expressing its deep indignation at the actions of the Egyptian Government and stressing its total solidarity with the members of democratic women's organizations in Egypt. The Executive Committee considers it necessary to send a commission of the WIDF to Egypt to investigate the situation of women and to assist in the work of democratic women's organizations."³⁷

The internal chaos that engulfed Egypt practically until the mid-1950s favoured the left-wing radicalisation of certain circles of society. Its progress was limited not so much by the repressive government of King Farouk I, but by the growing influence of the Muslim Brotherhood. Under these circumstances, any actions of the WSDFK on Egyptian soil and attempts to support communist women's organizations were doomed to failure.

The most exotic country written about in the magazine in the context of equality and the functioning of women's organizations was Cuba, which under President Ramón Grau San Martín³⁸ enjoyed relative political stability and economic development.

Our sisters are doing well there, because the constitution of Cuba provides equal pay for equal work, as well as far-reaching relief for a pregnant woman. She cannot be removed from work three months before giving birth, and during pregnancy she was not allowed to do heavier work. Six weeks before and after giving birth, she is dismissed from work and receives her previous salary. At the age of 20, every Cuban woman receives the same civil rights as a man. A woman sits in parliament and one of the senators is a minister³⁹.

Surprisingly, the description had an unequivocally positive overtone, although it was about Cuba from before the Fidel Castro era and was still free from the ideological contexts typical for the later period, i.e. after El Comandante took power.

In the information published about the situation of women in other countries and the activities of their associations (national and international), apart from the threads referred to above, the

³⁷ "W Egipcie", *Praca Kobiet*, no. 10, 1946, 27.

³⁸ Ramón Grau San Martín, the biggest political rival of Fulgencio Batista, after whom he became president in 1944. In 1947, a year before the end of his term, he managed to significantly reduce his communist influence in the country.

³⁹ F. Łuniewska, "A co się dzieje na dalekiej Kubie", *Praca Kobiet*, no. 7, 1946, 4.

first articles appeared referring to moral and ethical issues related to abortion, then referred to as artificial miscarriage. Initially, this issue was discussed in isolation from Polish realities, showing only the dilemmas faced by Western societies. At the June 1946 Congress of the Democratic Union of Women of Finland, a resolution was passed on this matter, which stated that

Democratic Women do not consider the issue of miscarriages to be programmatic. However, given the plight and timeliness of this issue for the broad masses, one cannot remain on the sidelines in considering it and discussing the relevant legislation. Artificial miscarriage should not be a means of regulating the number of births, for it is an act against the supreme creation of nature, human existence. It should be noted that artificial miscarriage is a compulsory means of protecting a woman and a child when society cannot secure their existence. On the basis of the above, the Congress considers that when discussing the law on artificial miscarriages, it is necessary to take into account that the permission to perform artificial miscarriages (unless they are caused by the state of health of the pregnant woman) results from the inability of society to protect the mother and child, i.e. it is a temporary phenomenon, and artificial miscarriages should be prohibited when there is an improvement in the general material condition of women⁴⁰.

The above quote illustrates the path that humanity (feminists in particular) has travelled over the last 73 years not only in terms of moral and ethical issues, but also the very form of the narrative about abortion and the so-called 'social justifications for it'. Nowadays, such a declaration would be considered an expression of 'right-wing regression', and in 1946 it was signed by Finnish feminists associated in the Democratic Union of Women, and the Polish union published its content in its official press body.

In contrast to most reports on the activity of women's movements abroad, which were left without comment, in this case the editors decided not only to express their own opinion, but also published in the same issue, in the immediate vicinity of the report from Finland, a reprint of the publication from the September issue of the monthly "In the Health Service" by a clinical doctor (with the degree of doctor) signed with the initials C.J.G, under the

⁴⁰ "Zjazd Demokratycznego Związku Kobiet w Finlandii", *Praca Kobiet*, no. 9, 1946, 11–12.

significant title *The fight against abortion*. Quoted below, if one realises the fact that it appeared in a magazine licensed by the public authorities, published by the progressive SCWL, and that this took place in 1946, allows seeing its uniqueness, both in the linguistic and in the substantive layers.

In the last fifty years, the use of abortion carried out by doctors has increased gradually, but it peaked during the Nazi occupation. After the Warsaw Uprising, in the face of the destruction of the city, the province became the leader in this aspect; in Częstochowa, for example, this practice was carried out in hospitals without any medical indications. Łódź, Kraków were not better either. Currently, also in Warsaw, abortion is on the rise, and no one has the courage to start a fight against it. Whereas ten years ago the rulings of other doctors were required, today no one asks about it, it is enough that the patient wants to. It is necessary to realise that there is almost no artificial miscarriage that would not harm a woman's health immediately or after some time. Married persons should be made aware of this. Most of the female ailments arose from the so-called 'scrapers' [abortions] performed even by eminent specialists. ... The practical approach to the fight against abortion would consist in a series of the following activities. The Ministry of Health can help the most in this matter by issuing a decree that due to depopulation all indications for abortion are to be suspended for a period of, e.g. ten years, and issue an order that no clinic or hospital should make this procedure effective under pain of closing this clinic. Midwives, back-street abortionists and other unauthorised persons performing artificial miscarriages should be subject to special ad hoc courts, consisting of lawyers and expert doctors. Societies for the care of poor mothers and their children should also be established. These societies would aim to admit pregnant women to appropriate maternity shelters who do not have the conditions to give birth at home and take care of their newborns⁴¹.

The editor of *Praca Kobiet*, who signed the article and was quoted in it, concluded by saying that "the above issue, which is indeed very important for women, in our opinion cannot be solved as simply as Dr C.J.G. predicts."⁴² Has this encouragement to speak met with a response from the magazine subscribers? We

⁴¹ F. Łuniewska, "Walka z przerywaniem ciąży", *Praca Kobiet*, no. 9, 1946, 12.

⁴² Ibidem.

don't know. A few weeks later, i.e. in December 1946, the last tenth issue of the magazine was published. The supervision over its preparation was taken over from the Warsaw Provincial Board of the association by MB SCWL⁴³ itself. Officially, taking over the supervision of the editorial office of *Praca Kobiet* was to be a step preceding the launch of a new nationwide magazine *Nasza Praca* with the participation of the old editorial team. However, the new organ was published only in February 1947, prepared by the editors in a rearranged personnel structure.

***Nasza Praca* on the ability of international women's movements**

A prominent place in the articles appearing in *Nasza Praca*, as it was the case in *Praca Kobiet*, was taken from the very first issues by the subject of the persecution of progressive women in countries west of the Iron Curtain. In the first days of May 1947, Dolores Ibárruri Gómez (La Pasionaria) was in Poland, whose profile was widely presented to readers in the May–June edition⁴⁴, and the course of the visit was reported in “Kobieta Dzisiejsza” (Today's Woman) in the article entitled *Dolores Ibárruri our guest*⁴⁵. She was accompanied on her journey by another Spanish radical, Irena Falcon Rodriguez⁴⁶. The editors of the official organ of the MB SCWL, in addition to publishing the ‘hagiographic’ biography of La Pasionaria, published her call to Polish women, in which she appealed “to adopt patronage of prisons holding Spanish women as political prisoners.” According to the information provided by the

⁴³ “Od redakcji”, *Praca Kobiet*, no. 10, 1946, 2.

⁴⁴ “Dolores Ibárruri”, *Nasza Praca*, no. 3–4, 1947, 2–6.

⁴⁵ “Dolores Ibárruri naszym gościem”, *Kobieta Dzisiejsza*, no. 8, 1947, 2–3. It is worth noting on this occasion the practice of mutual complementarity of both titles published by SCWL activists in communication with the member ranks of the SCWL. This was the case with the reporting on the visit of La Pasionaria, and also, for example, publishing official wishes addressed to Polish women on the occasion of Women's Day, Mother's Day, etc., see: “Pozdrowienia z Ameryki”, *Nasza Praca*, no. 6, 1947, 19, where this type of correspondence appeared, and in “List Stowarzyszenia «Polonia» z okazji Święta Matki nadesłany z New Bedford”, *Kobieta Dzisiejsza*, no. 10, 1947, 11, where the full text of this correspondence was published.

⁴⁶ Spanish journalist, feminist and communist activist, for many years an assistant to D. Ibárruri Gómez. After the Francoist victory in the Spanish Civil War, she was in exile in Moscow and Beijing, and returned to Spain after the restoration of democracy in 1977.

periodical, such patronage on the part of the League structures in Warsaw, Łódź, Katowice and Bydgoszcz, covered prisons in Madrid, Valencia, Barcelona and Malaga, respectively. During the visit, the SCWL activists from the first three cities collected and donated a total of PLN 175,000 to the hosted Spanish women to help the revolutionaries imprisoned by the Francoists⁴⁷.

The relatively good result of the collection of money for Spanish prisoners obtained in such a short time became an incentive for MB SCWL to continue the action. It was possible to involve not only the following Provincial Boards⁴⁸, but also many of those at district level⁴⁹. The amounts obtained during regularly organized fundraisers were sometimes impressive⁵⁰.

A specific ritual included the practice of publishing, in subsequent issues of the periodical, greetings and thanks from the leaders of the women's movement from other countries which hosted these personages. This was also the case with La Pasionaria, when the July issue of the magazine reported information about a telegram sent by her to the members of MB SCWL. From the quotes, readers learned that "Spanish women gathered at the congress in Paris, send Polish women their greetings and thanks for helping Spanish political prisoners."⁵¹ A part of the described procedure was also the customary reading of such telegrams at public rallies and conferences before their publication. In this case, the participants of the SCWL Cooperative Conference held in Warsaw on 20–21 May were the first to be introduced to the words of

⁴⁷ "Dolores Ibarruri", 6.

⁴⁸ Next to PB SCWL in Warsaw, Łódź, Katowice and Bydgoszcz those in Rzeszów, Wrocław, Olsztyn and Poznań also joined the collection, while the PB in Białystok, Gdańsk, Kielce, Kraków, Lublin and Szczecin remained passive – see: "Na więźniarki hiszpańskie", *Nasza Praca*, no. 10, 1947, 30.

⁴⁹ The amounts obtained by the District Boards for Spanish prisoners ranged from several hundred to several thousand zlotys. They were comparable to those obtained during the fundraisers for protesting French women, see: "Na walczące kobiety francuskie", *Nasza Praca*, no. 4, 1948, 22.

⁵⁰ Record amounts were raised by PB SCWL in Warsaw and Łódź, PLN 182,034 and PLN 168,750, respectively. A complete fiasco was the collection organized by the PB in Rzeszów, which obtained only PLN 1,200, and slightly higher amounts were collected by the PB in Poznań (PLN 8,003) and Olsztyn (PLN 12,600). In other collections organized by the PB, amounts in the range from PLN 50,000 to PLN 90,000 were raised, see: "Na więźniarki hiszpańskie", 30. In total, this amounted in 1947 to approximately PLN 827,695, see: "Kobiety polskie pomagają walczącym o wolność", *Nasza Praca*, no. 2–3, 1948, 27.

⁵¹ A. D., "Rezolucja w sprawie Hiszpanii", *Nasza Praca*, no. 5, 1947, 27.

D. Ibárruri Gómez⁵². The final stages of the described ceremony were associated with the adoption by a given body of a resolution thanking for the received telegram and assuring solidarity with its authors. The text of such a resolution was communicated to those interested by telegraph, and the wider female public opinion in Poland got to know it from the pages of *Nasza Praca*. This mechanism of 'greetings, thanks and resolutions' typical of controlled feminism⁵³ was the norm among all left-wing women's movements associated with the WIDF on both sides of the Iron Curtain.

Informing about the effects of fundraisers for Spanish prisoners and publishing cordial correspondence between La Pasionaria and the President of the MB SCWL, Irena Sztachelska justified the constant presence of Spanish topics in *Nasza Praca* in the second half of 1947. Few readers understood that on this occasion an excuse was found to wage a campaign against the Francoist government. The propaganda message created a simple antinomy, where good, persecuted prisoners were contrasted with evil persecuting Francoists, and not a word about the co-responsibility of some Spanish communists for the thousands of victims of the "Red Terror",⁵⁴ and nothing about the legal and moral justification for the post-war courts sentencing them to prison. Is a conviction for war crimes, persecution? By the standards of the women's organizations gathered in the WIDF, the answer was in the affirmative. In this context, one more issue is puzzling as to whether the league activists were equally concerned (at least unofficially) about female political prisoners serving sentences in communist prisons? Even if so, there were no sources confirming this type of action, not even individual ones.

⁵² Ibidem.

⁵³ Controlled feminism in the realities of the People's Polish developed fully after December 1948, i.e. after the Unification Congress of the PPR and PPS. In Poland, the women's movement was controlled from above by comrades from the Women's Departments of party committees of individual levels – this was similar in the countries of the so-called people's democracy. The models were drawn from the Soviet Union. In the Western European-North American reality, a simple adaptation of this models to control feminist organizations sympathetic to the Soviet Country was not possible. Similarly, although for other reasons, this was also the case in most countries of Asia, Africa and Latin America. For some of the feminist movements there, the steering role was played by the Moscow-linked WIDF, and where there were strong communist parties (France, Italy), by the corresponding cells of their Central Committees.

⁵⁴ Antony Beevor, *The Battle for Spain; The Spanish Civil War 1936–1939*, (London: Weidenfeld & Nicolson, 2006), 81.

Without asking unnecessary (difficult) questions, MB SCWL followed the guidelines of the communist authorities. One of them led in the summer of 1948 in to the preparation of a mass rally, with thousands of league activists assembled in Wrocław in connection with the proceedings of the World Congress of Intellectuals in Defence of Peace held in this city on 25–28 August, attended by, among others, the head of the WIDF, E. Cotton. Therefore, it was a great opportunity not only to show the dynamics of the development of SCWL, but also to develop a good image and a stronger position in the international structures of the women's movement. On the eve of the end of the congress, "in the huge, tightly packed Centennial Hall [then People's Hall] at the Exhibition of the Recovered Territories, an impressive rally of 15,000 delegates of the Women's League from all over Poland took place, with the participation of Mrs. Cotton and outstanding representatives of science, art and culture – participants of the Congress of Intellectuals. ... The Women's League Rally, of which many of you were participants, made an impressive impression not only in the country."⁵⁵ Contrary to the expectations of the SCWL leaders, this did not pay off in the future with promotion of Polish women within the Paris headquarters of the WIDF, where key positions were customarily filled by French and Soviet activists⁵⁶. The representatives of SCWL in the leading bodies of the WIDF at the beginning of the 1950s were Edwarda Orłowska and Eugenia Pragierowa. The former was a member of the Supreme Council of the WIDF in the period 1947–1953. The latter chaired the Information and Propaganda Committee of the WIDF, at the same time being the head of the Polish section of this body. Apart from E. Pragierowa, it was also made up by Wanda Górńska (Vice-President), Zuzanna Sobierajska (Secretary), Maria Jaszczukowa, Żanna Kormanowa, Janina Bogucka-Ordyńcowa, Stefania Stankiewiczowa and Wyczkowska⁵⁷.

The activists had a similar position in the International League of Cooperatives, in which on the Executive Committee sat only one Polish woman, Zofia Dembińska. She also represented SCWL on the Executive Committee of the International Cooperative

⁵⁵ "Czego nas nauczył zlot kobiet we Wrocławiu", *Nasza Praca* no. 10–11, 1948, 23–24.

⁵⁶ "Organizacja pracy i władz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet", *Praca Kobiet*, no. 10, 1946, 4.

⁵⁷ "Polska Sekcja Komisji Informacji i Propagandy ŚDFK", *Nasza Praca*, no. 1, 1948, 31–32.

Union⁵⁸. An additional opportunity to introduce Polish women to the leading bodies of international organizations was created by the accession of MB SCWL to participate in the World Congress of Peace Defenders⁵⁹, at which it was planned to establish the World Peace Council⁶⁰.

In addition to visits from foreign guests such as E. Cotton and La Pasionaria, another pretext for addressing women's issues in a broader international context was the difficult socio-economic situation and the persecution of women activists. The second of these circumstances was revealed in the case of maintaining interest in Greek issues as initiated by *Praca Kobiet*. In the July issue of *Nasza Praca* there was an article under the telling title *Persecution in Greece*, where readers learned that

there is terror in Greece. Military tribunals sentence members of the EAM⁶¹ to death. The Greek people are crying out for help. ... In Thessaloniki, two women were shot: Sofia Vomvonkaki and Coula Elefteriadi. The latter, a heroine of the resistance movement, was interned during the occupation, and the monarchist-fascist authorities have already carried out death sentences on four, while the fifth was sentenced to death by an ad hoc court in Thessaloniki. The list of victims is long. Four women were murdered in the southern Peloponnese. Two of them were pregnant. In the area of Laconia, two nuns were thrown down from the top of a rock. Three women were murdered in the vicinity of Patras. In the village of Centrico, Maria Joanides, a mother of four, died, tortured by gendarmes. In the town of Katveini in Macedonia, among the murdered women was a 14-year-old girl who was burned alive."⁶². Despite the ongoing civil war, various factions of the Greek wom-

⁵⁸ "Konferencja Międzynarodowej Ligi Kooperatystek", *Nasza Praca*, no. 10–11, 1948, 41.

⁵⁹ "Akces Zarządu Głównego Ligi Kobiet do Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju", *Nasza Praca*, no. 3–4, 1949, 15–16.

⁶⁰ The World Peace Council (WPC) was finally established in 1950 in Warsaw, during the Second World Congress of Peace Defenders. It was supposed to be an organ of the international peace movement. This movement was officially initiated in Wrocław in August 1948 during the World Congress of Intellectuals in Defence of Peace. The WPC was politically and financially dependent on Moscow, which annually contributed approximately USD 50 million to its activities. In 1950, the WPC initiated a political message known as the "Stockholm Appeal"; see: Christopher Andrew, Oleg Gordijewski, *KGB*, transl. Rafał Brzeski, Warszawa: Bellona, 1997, 442–443. (in English: Christopher Andrew, Oleg Gordievsky, *The KGB*, New York: HarperCollins Publishers Ltd, 1990).

⁶¹ The National Liberation Front, i.e. the left-republican political structure established in 1941 by the Communist Party of Greece and three other minor radical parties.

⁶² J. T., "Prześladowania w Grecji", *Nasza Praca*, no. 5, 1947, 20.

en's movement decided to convene the Conference of Democratic Women's Organizations at the end of February 1949. MB SCWL delegated its representative in the person of Stanisława Zawadeczka. Her emotional account of the meeting has already appeared in the March–April issue of *Nasza Praca*.⁶³

The above news about the persecution of Greek radicals must have shocked the readers, but its significance was weakened, contrary to the intentions of the propagandists from the SCWL, by the growing terror unleashed by the communists in Poland. Its victims were also women, including minors, such as Danuta Siedzikówna "Inka", a victim of judicial murder in August 1946. It was impossible to show in the existing conditions the contrast between good (supposedly) people's power in Poland and bad monarchist-military rule in Greece. There were too many examples of the hypocrisy in this propaganda thesis. Thanks to such articles, many readers realised that the secret police both here and there persecuted and killed their compatriots for ideological reasons.

This type of message was routinely (ritually) provided with information on the involvement of international and national structures of the women's movement in helping the persecuted, and manifesting solidarity with them, which was also the case here. From the final part of the cited article, one learned that

the WIDF, from the first moments of its existence, has shown a lot of interest in the fate of Greek women and children. It stood in the front ranks of their hottest defenders, intervening repeatedly on the platform of the United Nations and wherever necessary. The Federation also provided material assistance – Swiss women twice organized collections for this purpose, Argentinian women sent food, and French women – parcels with medicines. ... The Women's League, a member of the WIDF, is following the events in Greece with deep concern and concern. ... We must awaken the conscience of the world, form an opinion by participating in mass protests, and demonstrate against the violation of fundamental, democratic human rights – in the name of individual freedom and universal peace."⁶⁴ Greek issues in the context of persecution and help for the local structures of the women's movement were present on the pages of *Nasza Praca* also in the following years.

⁶³ "I-sza Konferencja Demokratycznej Organizacji Kobięcej Wolnej Grecji", *Nasza Praca*, no. 3–4, 1949, 31–32.

⁶⁴ J. T., "Prześladowania w Grecji", 21.

In the February–March 1948 issue, an article entitled *Women's Organizations Fighting for Greece* was published. The readers could learn about the dissolution by the government of 19 women's organizations, including the Panhellenic Women's Union. However, when reporting on these actions of the authorities in Athens, the editors did not mention that the banned associations had a pro-communist profile without exception or, at best, sympathized with the Greek communist partisans. Instead, the editors focused the readers' attention on the description of the aid activities of the Mother and Child Care Section of one of the disbanded organizations⁶⁵.

The aspect of the charitable activity of women's movements gathered in the WIDF was very often exposed in the pages of *Nasza Praca*. This issue was also taken up in the context of the activities of the headquarters itself, whose lack of success in this field had to be somehow explained to the readers. According to the editors, the lack of financial resources was a limitation in the actions undertaken by the WIDF to provide material assistance to persecuted activists of women's movements. This meant nothing less than that Moscow and its 'satellites' were not able to provide for them to a sufficient extent. One of the ways to raise money was, therefore, the organization by the WSDFK of international raffles and public fundraisers. These forms of fundraising for the readers of *Nasza Praca* were reported by the Foreign Department of the MB SCWL published in July 1947 in Circular No. 20. It included an appeal for

all provincial, district and municipal boards to properly assess the seriousness of the situation and proceed to collect gifts in their areas, which will be sent to Paris. We kindly ask you to collect objects of a certain artistic value and having a regional character (e.g. ceramics, wood products, embroidery, lace, kilims, crystals, etc.). ... Items sent to the Foreign Department at the Main Board should be provided with a certificate of provenience (informing where they come from, and who donated them). In this way, the collected objects will become Polish propaganda abroad." The appeal was signed by the Secretary General of MB SCWL, Izolda Kowalska, and the Chairwoman of the Foreign Department of MB SCWL, Maria Jaszczukowa⁶⁶.

⁶⁵ "Organizacje kobiece w Grecji Walczącej", *Nasza Praca*, no. 2–3, 1948, 10–11.

⁶⁶ "Okólnik nr 20 o nadsyłaniu fantów na loterię międzynarodową", *Nasza Praca*, no. 5, 1947, 30–31.

In the coordination of the organization of the raffle for the needs of the WSDF, the activists SCWL were involved not just inside the country; the strongest branches of the association operating abroad also joined the action, mostly at embassies and consulates. Most often, the impulse to create them were meetings with members of the MB SCWL, who during their foreign visits stopped at Polish diplomatic missions or held official meetings with the leaders of local feminist organizations. On the occasion of one of such visit of Izolda Kowalska, the branch of SCWL was established in the Polish embassy in Stockholm. Its board included “Anna Ostrowska as the chairwoman, Jadwiga Cabanowa as the secretary, and Andrzejewska and Nadzinowa as members”.⁶⁷ The central office of the association boasted about the fact of the existence of their foreign representations expressed in the pages of *Nasza Praca*, whose journalists sometimes had to publicise information not even about the creation of yet another branch, but about the establishment of its ‘initiative group’⁶⁸.

This type of practice proved how much the Warsaw authorities of the association cared about such successes and the possibility of their propaganda use. An additional opportunity for this was created by the inclusion in December 1947 of the SCWL branches operating at diplomatic missions to distribute Christmas packages sent from the country to Polish children awaiting repatriation, most of whom in Germany. At the end of the year, on the initiative of MB SCWL and with the participation of the Polish Red Cross, the Workers’ Society of Friends of Children (WSFC)⁶⁹ and the Polish Teachers’ Union, a charity collection was carried out. “Monetary donations, food parcels, books, and individual packages from children were received. ... At the Women’s League Training Centre at 30–32 Lubelska Street in Warsaw, cars and trucks were arriving,

⁶⁷ “Koła Ligi Kobieta zagranicą”, *Nasza Praca*, no. 7–9, 1947, 37.

⁶⁸ This was the case, for example, of the initiative of Bronisława Przybosiowa, who made an attempt to establish the SCWL branch at the embassy in Bern, see: “Koła Ligi Kobieta zagranicą”, 37.

⁶⁹ Socialist childcare organization operating in the period 1926–1949. The head of the WSFC in the years 1919–1939 was Tomasz Arciszewski. The Main Board included, among other SCWL activists, Dorota Kluszyńska. In 1949, the WSFC was merged with the Peasant Society of Friends of Children and thus the Society of Friends of Children was established, more detail in: Maria Kuzańska-Obrączkowska, *Koncepcje wychowawcze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, 1919–1939: analiza założeń i funkcjonowania placówek*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966).

unloading boxes with gifts.”⁷⁰ The collected goods went to Polish children staying in Berlin and in other centres in Westphalia. On behalf of the SCWL, the distribution of gifts to Polish children was to be carried out by activists seconded from the country and Polish diplomats in the Soviet and British occupation zones.

An analysis of press releases about the foreign trips of SCWL leaders allows to conclude that these trips were relatively frequent and involved not only contacts with the Paris headquarters of the WIDF, but also the use of invitations for the association’s delegations to the conventions and conferences organized by women’s organizations associated in this federation. As far as the countries of the Eastern Bloc are concerned, apart from the official contacts of the members of the MB SCWL with their counterparts in the ‘fraternal’ countries, the custom of working visits of groups of mid-level activists, and even from the base branches to their foreign counterparts, has also developed. The most prestigious direction of the ‘peregrination’ of league activists was officially the Soviet Union, and in fact also Western countries. The trips to these two opposing ends of the continent were described in detail in the SCWL periodicals. The September–November issue of *Nasza Praca* reported on the departure of a delegation consisting of Wanda Wawrzyńska and Irena Rudnicka, at the invitation of the Union of Italian Women,⁷¹ to the Second National Women’s Congress in Milan scheduled for 19–23 October 1947. Emphasising the importance of this event, the readers were informed that during the meeting, recommendations regarding the equality of Italian women were to be developed in order to submit them to the forum of the Italian Constituent Assembly⁷².

In the milieu of SCWL leaders, contacts with sister women’s organizations in the countries of the so-called people’s democracy were given a slightly lower rank, nevertheless, each time invitations from the other side were used to participate not just in the most important events, since the latter were obligatory. The SCWL delegation headed by Maria Jaszczukowa participated, for example, in the proceedings of the Unification Congress of Hungarian

⁷⁰ “Organizujemy «Gwiazdkę» dla dzieci polskich w Niemczech i kraju”, *Nasza Praca*, no. 10, 1947, 19.

⁷¹ Unione Donne Italiane.

⁷² “Kongres kobiet włoskich”, *Nasza Praca*, no. 7–9, 1947, 38.

Women. The initiator of the merger of several women's organizations was the Democratic Association of Hungarian Women associated with the Communist Party⁷³. At the congress, "a number of smaller organizations were incorporated into its structures, ranging from socialists, forming a department at their party, through small private proprietors, to the association of women at the Reformed Church."⁷⁴ A routine report from the meeting was published in *Nasza Praca*, and its most colourful part concerned foreign delegations visiting the congress. "Women from Poland, Yugoslavia, Czechoslovakia, Romania, Bulgaria, Austria, and Trieste were represented. The most cordial reception was given to all representatives of the fighting Greece, who came to Budapest straight from the battlefield in their uniforms. They overcame many difficulties by breaking out with weapons in their hands."⁷⁵ What is astonishing in this account is the special attention given to the Greek women at the expense of Soviet comrades, which went against the accepted unwritten rule. What is even stranger, is that the Soviet Union was not mentioned among the listed countries from which came the delegates to the Budapest congress. Most likely, however, Soviet women were there, and their presence simply slipped the attention of the author of the report (and the censor), just as the date of the congressional deliberations, about which there is not a word in the three-page text.

The relatively wide spectrum of activity of SCWL members on the international level, apart from participation in foreign congresses and congresses, was evidenced by official protest letters published in *Nasza Praca* regarding the persecution of women and their associations in other countries, declarations of support for the initiatives of the WIDF and its associated organizations, as well as congratulatory letters addressed to women who have been entrusted with honourable positions. An example of the latter was

⁷³ Magyar Nők Demokratikus Szövetsége.

⁷⁴ Maria Jaszczukowa, "Kongres kobiet węgierskich", *Nasza Praca*, no. 5–6, 1948, 19. The Hungarian communists were very keen on the widest possible unification platform for image reasons, because in December 1948 the Second World Women's Congress organized by the WIDF was to take place in Budapest. A multi-page account of its course was published in the January–February issue of the MB SCWL magazine from 1949, see: "Sprawozdanie z obrad kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Budapeszcie w 1948 r.", *Nasza Praca*, no. 1–2, 1949, 5–15.

⁷⁵ Maria Jaszczukowa, *Kongres kobiet węgierskich*, 21–22.

the sending of a congratulatory letter addressed to the Ministry of Foreign Affairs of Romania, Ana Pauker, the first woman in the world to take up the post of head of diplomacy at the end of 1947. The letter signed by the Chairwoman of MB SCWL, I. Sztachelska, and Secretary General, I. Kowalska read: "The Main Board of the League of Women, on behalf of Polish women, would like to congratulate you most warmly on the occasion of your assumption of such a high and honourable office. Polish women are moved and proud that a woman, a long-time fighter for freedom and democracy, the Chairwoman of the Anti-Fascist Committee of Romanian Women, a member of the highest authorities of the WIDF, has been appointed Minister of Foreign Affairs of Romania."⁷⁶

The nomination of A. Pauker and the publication in *Nasza Praca* of the congratulatory letter of the League authorities, became an opportunity to take up the subject of the conditions for the functioning of the Romanian women's movement. The only article on this subject appeared in the May–June issue in 1948. It is significant that in the extensive four-page text does not even mention the Romanian women's movement⁷⁷. The real curiosity was the fact that the readers of the MB SCWL official publication could get to know the name of the organization operating there, i.e. the Democratic Union of Romanian Women,⁷⁸ only after more than a year, and this from the content of the message that the leaders of the League activists sent on the occasion of the anniversary of "the liberation of Romania by the heroic Red Army."⁷⁹

Following the example of *Praca Kobiet*, *Nasza Praca* wrote not just about the difficult conditions for the development of the Bulgarian women's movement, but also about the achievements of the Democratic Committee of Bulgarian Women. Over the years, the organization's activity gained a certain dynamism. Thanks to the support of the Communist Party, as many as 36 women obtained parliamentary mandates, which made a big impression on the 26 women deputies in the Polish Legislative Chamber (Sejm)⁸⁰.

⁷⁶ "Z Wydziału Zagranicznego", *Nasza Praca*, no. 10, 1947, 32.

⁷⁷ "About the Romanian woman", *Nasza Praca*, no. 5–6, 1948, 22–26.

⁷⁸ Uniunea Femeilor Democrate din România.

⁷⁹ "Związek Demokratycznych Kobiet Rumunii", *Nasza Praca*, no. 10, 1949, 51.

⁸⁰ "Ludowy Związek Kobiet Bułgarskich", *Nasza Praca*, no. 10, 1949, 38–40.

In connection with the proclamation of the People's Republic of China in October 1949, *Nasza Praca* published in the last two issues of that year, extensive articles describing the course of the process of internal reorganization and international initiatives of the Chinese women's movement⁸¹. In the latter case, it was the Asian Women's Conference announced for December, where contrary to the name, delegations of African women's organizations were also to attend the meeting. Finally, at the invitation of the created in March 1949 The All-China Democratic Women's Federation,⁸² brought to Beijing activists from India, Korea, Japan, Vietnam, Burma, Siam, Malaya, Indonesia, Iran, Syria, Egypt, Morocco, Algeria, Tunisia, Nigeria and Madagascar⁸³. After the conference, the involvement of Asian and African women's organizations in the production of emancipatory slogans based on Marxism-Leninism was intensified, and after 1958 slogans of emancipation were also more frequent, with the proclamation of the "Three Red Banners" campaign⁸⁴ in Maoism.

Conclusion

In the years 1946–1949, the official press organs of the SCWL which took up the issue of the functioning of foreign structures of the women's movement in their articles, were not able to provide their readers with comprehensive information about its sister organizations. This was mainly due to the lack of access to even basic information and most often the laconic nature of that available. As a result, between 1946 and 1949, not a single news item about the Czechoslovakian women's movement was published in *Praca Kobiet* and *Nasza Praca*. When, on the occasion of the appointment of A. Pauker as the world's first female head of diplomacy, such a serious issue of the journal was devoted

⁸¹ The All-China Democratic Women's Federation was the only women's organization in Asia to respond to WIDF's call during its May 1948 session in Rome to convene an Asian Women's Congress. The governments of other Asian countries did not agree to the organization of the congress, see: "Konferencja Kobiet Azjatyckich", *Nasza Praca*, no. 12, 1949, 36.

⁸² All-China Democratic Women's Federation (全中国民主妇女联合会).

⁸³ "Konferencja Kobiet Azjatyckich", 54.

⁸⁴ The common name of the three great mass campaigns initiated by Mao Zedong in 1957–1958. It was about a new general line of the party, the so-called Great Leap Forward and the creation of people's communes.

to Romanian women, the four-page article not only lacked space for information about the process of reorganization of the local women's movement, but did not even provide the current name of the organization of Romanian women. In terms of volume and frequency, most was written in both periodicals about women of the Soviet Union associated in the Anti-Fascist Committee of Soviet Women⁸⁵ – most, but not very accurate and also condescending. When assessing both publications, one should also recall another 'incriminating' shortcoming, which was their propaganda character, therefore, before any scientific use, one should be highly critical of the content published in them.

The above facts determine the assessment of the cognitive value of *Praca Kobiet* and *Nasza Praca* in the study of the history of the international women's movement. In fact, it is very limited, yet despite this weakness, in the Polish reality there is no better alternative source for those researching this issue. Therefore, one is faced with the dilemma of whether to obtain from the Polish women's press simply rudimentary knowledge about foreign feminist organizations, or not, and thus refrain from establishing even these basic facts?

References

Archival sources

Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Liga Kobiet – Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu. Sygn. 8.

Sources of law

Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. RP Nr 14, poz. 130).

Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o Radach Narodowych (Dz. U. PRL Nr 5, poz. 16).

Press sources

„Nasza Praca” 1947–1949

„Praca Kobiet” 1946

⁸⁵ Антифашистский комитет советских женщин.

Internet sources

Five College Archives and Manuscript Collections. *Women's International Democratic Federation records, 1945–1979*. 4 boxes (2 linear ft.). Collection number: MS 594, <https://bit.ly/2WVX6z7> [access online: 25.11.2023].

Women's International Democratic Federation (WIDF). A compilation of available basic reference data. Affiliates and parallel organizations, strength, officers, addresses, publications. Based on data available as of 1 October 1956, <https://bit.ly/2SHOBbJ> [access online: 25.11.2023].

Literature

Andrew, Christopher. Gordijewski, Oleg. *KGB*, (Warszawa: Bellona, 1997). (in English: Christopher Andrew, Oleg Gordievsky, *The KGB*, New York: HarperCollins Publishers Ltd, 1990).

Beevor, Antony. *The Battle for Spain. The Spanish Civil War 1936–1939*, (London: Weidenfeld & Nicolson, 2006).

Chodakiewicz, Marek Jan. *O krok od sowieckiej Hiszpanii?*, <https://bit.ly/331YhQr> [access online: 25.11.2023].

Dajnowicz, Małgorzata. „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)”, in: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (eds.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica Instytut Studiów Kobiety, 2016).

Grigoriadis, Foivos N. *Druga Wojna Partyzancka (Historia wojny domowej 1945–49)*, Vol. 2, (Ateny: Kamarinopoulos, s.a.) (in Greek: Γρηγοριάδης Φοίβος, *Το δεύτερο Αντάρτικο (Ιστορία του Εμφυλίου Πολέμου 1945 – 49, τόμος Β)*, Αθήνα: Εκδόσεις Καμαρινόπουλος, s.a.).

Gruev, Michail. *Preorani slogove. Kolektivizaciâ i socialna promâna v Bŭlgarskiâ severozapad 40-te – 50-te godini na XX vek*, (Sofiâ: Ciela, 2009). (in Bulgarian: Груев Михаил, *Преорани слогове: колективизация и социална промяна в Българския северозапад, 40-те – 50-те години на XX век*, София: Ciela, 2009.)

Kuzańska-Obrączkowska, Maria. *Koncepcje wychowawcze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, 1919–1939: analiza założeń i funkcjonowania placówek*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966).

- Miodowski, Adam. „Rozwój dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle publikacji «Naszej Pracy» z lat 1947–1949”, in: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (eds.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019).
- Papakonstantinou, Theofylakos [Θεοφύλακτος Παπακωνσταντίνου]. *Anatomiá tis epanastáseos : theoritíki kai istorikí análysis tis dynamikís tou kommounismoú: oi treis „gýroi” tou KKE*, (Athína: s.n., 1952) (transl. *Anatomía tīs epanastáseos: theoritíki kai istorikíanálysis tīs dyn kommounismoú: oi treis „gýroi” tou KKE*, (Athína: s.n., 1952).
- Radosh, Ronald. Habeck, Mary r. Sevostianov, Grigory (eds.). *Spain Betrayed: the Soviet Union in the Spanish Civil War*, (London: Yale University Press, 2001).
- Sokół, Zofia. *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998).

ŁUKASZ JĘDRZEJSKI

<https://orcid.org/0000-0002-2632-9117>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Maria Curie-Skłodowska University

Archiwum osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza jako źródło do badań historii kobiet. Przypadek korespondencji z Agnieszką Osiecką – rozważania wstępne¹

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja wyimku archiwum osobistego Krzysztofa Teodora Toeplitza na przykładzie korespondencji listownej prowadzonej z Agnieszką Osiecką. Archiwum osobiste K.T. Toeplitza stanowi unikatowy zbiór korespondencji prywatnej prowadzonej przez publicystę w okresie PRL aż do jego śmierci. Jest odzwierciedleniem stosunków prywatnych panujących między przedstawicielami ówczesnej elity intelektualnej Polski. W korespondencji widoczne są odniesienia do życia prywatnego adresata listów.

Słowa kluczowe: Krzysztof Teodor Toeplitz, Archiwum Osobiste Toeplitza, Agnieszka Osiecka, listy, Polska Rzeczpospolita Ludowa

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja II”.

**KRZYSZTOF TEODOR TOEPLITZ'S PERSONAL ARCHIVE
AS A SOURCE FOR RESEARCH ON WOMEN'S HISTORY.
THE CASE OF CORRESPONDENCE WITH AGNIESZKA OSIECKA –
PRELIMINARY CONSIDERATIONS**

Abstract

The aim of this article is to present an excerpt from the personal archive of Krzysztof Teodor Toeplitz using the example of letter correspondence with Agnieszka Osiecka. The personal archive of Krzysztof Teodor Toeplitz is a unique collection of private correspondence kept by the publicist during the period of the Polish People's Republic until his death. It is a reflection of the private relations between representatives of Poland's intellectual elite of that time. The correspondence contains references to the private life of the recipient of the letters.

Keywords: Krzysztof Teodor Toeplitz, Topelitz Personal Archive, Agnieszka Osiecka, letters, Polish People's Republic

Uwagi wstępne

List jako forma wypowiedzi otwartej, w tradycji badań nad komunikowaniem społecznym na przestrzeni dziejów był przeciwstawiany literaturze, funkcjonował w obszarze retoryki traktowanej co najmniej jako odmiana literatury użytkowej. Listy popularne od wieku XVIII w. kolejnych wiekach traciły na znaczeniu. Spowodowane to było rozwojem publicystyki prasowej. Prasa społeczna i polityczna miała szerszy krąg odbiorców, również wyraźniej rezonowała w komunikacji społecznej i politycznej².

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja wyimku archiwum osobistego Krzysztofa Teodora Toeplitza³ na przykładzie

² Iwona Hofman, „List jako forma komunikacji myśli politycznej”, w: Ewa Maj, Eleonora Kirwiel, Ewelina Podgajna (red.), *Myśl polityczna w społeczeństwie informacyjnym*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej: 2015), 559.

³ Krzysztof Teodor Toeplitz urodził się 28 stycznia 1933 r. w Otrębusach. Pochodził z zamożnej, zasymilowanej rodziny żydowskiej, wśród której członków byli cukrownicy, kupcy, a także włoski bankier i pionier polskiego przemysłu chemicznego. Dzieje zamożnego rodu o sympatiach socjalistycznych K.T. Toeplitz opisał w książce *Rodzina Toeplitzów* (2004). Toeplitz w 1955 r. ukończył historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim, wcześniej – w 1947 r. – zadebiutował jako krytyk filmowy. Był redaktorem czasopism „Po prostu” (1949–1952), „Nowa Kultura” (1952–1959), w kolejnych latach był związany z „Przeglądem Kulturalnym” i warszawską „Kulturą” (1965–1969). W latach 1969–1975 był redaktorem naczelnym tygodnika „Szpilki”. Przez długie lata pod pseudonimem KTT publikował

korespondencji listowej prowadzonej z Agnieszką Osiecką⁴. Problematyka odnosząca się do ego-dokumentalistyki w naukach społecznych jest dość dobrze spenetrowana. Badania na wspomniany temat prowadzili: medioznawcy, politolodzy, historycy, socjologowie,

felietony w tygodniku „Polityka”. Na początku lat 90. pracował w dzienniku „Nowa Europa”, od 1994 r. w tygodniku „Wiadomości Kulturalne”. W latach 1955–1958 i od 1981 do początku lat 90. był kierownikiem literackim Zespołu Filmowego „Kadr”, wykładał też na PWST i w łódzkiej „Filmówce”. Działal także jako scenarzysta filmowy. Najślawniejszymi serialami, do których współtworzył (razem z Jerzym Gruzą) scenariusz, były *Czterdziestolatek* i *Czterdziestolatek 20 lat później*. Inne filmy, do których Toeplitz napisał scenariusze, to m.in. *Pan Anatol szuka miliona* (1959, reż. J. Rybkowski), *Pan Dodek* (1971, reż. J. Łomnicki), *Dzięcioł* (1971), *Czterdziestolatek* (1974–1976, reż. J. Gruza), *Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka* (1976, reż. J. Gruza), *Gorączka* (1981, reż. A. Holland), *Miłość ci wszystko wybaczy* (1982, reż. J. Rzeszewski), *Śława i chwała* (1997, reż. K. Kutz). Toeplitz działał jako krytyk filmowy, publicysta, felietonista, prozaik. Wydał ponad 30 książek, w tym powieści i szkice, np. *Kino dla wszystkich* (1964), *Mieszkańcy masowej wyobraźni* (1970), *Kultura w stylu blue jeans* (1975), *Z deszczu pod rynnę* (1993) i *Najkrótsze stulecie* (2000). Jako jeden z pierwszych publicystów w Polsce zajmował się kulturą popularną, mass mediami, był autorem pierwszej polskiej książki o komiksie (*Sztuka komiksu*, 1985). Ostatnią jego książką był *Tytoniowy Szlak, czyli szkic z historii obyczaju, gdy palono tytoń* (2009). Toeplitz w latach Solidarności był jednym z nielicznych znanych publicystów, którzy opowiedzieli się po stronie władzy. W 1989 r. uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu w podzespole ds. środków masowego przekazu. W ostatnich latach życia pisywał w „Przeglądzie” i w „Trybunie”. Piotr Szumlewicz, *Niezbędnik ateisty*, (Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2010), 6.

⁴ Agnieszka Osiecka – urodziła się 9 października 1936 r. w Warszawie. Pierwsze lata dzieciństwa spędziła w Zakopanem, gdzie w popularnej restauracji Watra koncertował jej ojciec. Po wojnie rodzina Osieckich zamieszkała na Saskiej Kępie w prawobrzeżnej dzielnicy Warszawy. Niewielkie mieszkanie przy ul. Dąbrowskiej 25 stało się dla poetki ulubionym miejscem pracy na całe życie. Choć przebywała okresami w domu w Falenicy, w willi na Żoliborzu czy na Manhattanie, to jednak najważniejsze utwory powstawały przy biurku w mieszkaniu na Saskiej Kępie. Osiecka studiowała na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Dziennikarskim (1952–1956) oraz w Wyższej Szkole Teatralnej i Filmowej w Łodzi (1957–1961), uzyskując dyplom reżysera za etiudę filmową *Śłoń*. Jak sama przyznawała, zdolności organizacyjne i umiejętności kierowania dużymi grupami ludzi nie były jej najsilniejszą stroną, dlatego porzuciła reżyserię i zajęła się pisaniem. Podczas studiów rozpoczęła współpracę z prasą, publikowała reportaże i eseje. W roku 1954 r. związała się ze Studenckim Teatrem Satyryków (STS), pisząc dla nich teksty piosenek – liryczne, niepozbawione jednak akcentów społecznych. Była członkiem rady artystycznej STS-u, napisała dla tej sceny 166 tekstów. W Polskim Radiu zadebiutowała w 1962 r. piosenką *Mój pierwszy bal* w wykonaniu Kaliny Jędrusiak i do muzyki Franciszki Leszczyńskiej. Wcześniej jej teksty wykorzystywano w radiowym Teatryku Małych Form „Zwierciadło”, redagowanym przez Jarosława Abramowa-Newerlego. Swoją pierwszy wielki sukces odniosła na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w 1963 r., otrzymując nagrodę indywidualną za *Piosenkę o okularnikach*. W Polskim Radiu Osiecka prowadziła Radiowe Studio Piosenki. Tam poznała wielu muzyków i kompozytorów. W ciągu 7 lat działalności zespół nagrał i przedstawił w programach Polskiego Radia ponad 500 jej piosenek, wprowadzając na profesjonalne estrady późniejsze gwiazdy: Ewę Demarczyk, Marylę Rodowicz, Łucję Prus, Wojciecha Młynarskiego, Skaldów i Alibabki, Marka Grechutę. Pisała też sztuki teatralne. Pierwszą z nich – przygotowaną z myślą o zawodowej scenie – *Niech no tylko zakwitną jabłonie* – wystawił Teatr Ateneum, z którym była związana

psychologowie⁵. Interesujące badania z zakresu ego-dokumentalistyki polskich środowisk emigracyjnych prowadzone są również w Instytucie Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS w Lublinie pod kierunkiem Iwony Hofman⁶. Należy nadmienić, że bogata korespondencja prowadzona przez Agnieszkę Osiecką z jej znajomymi, przyjaciółmi, partnerami dotychczas nie doczekała się w większości opublikowania drukiem. Wyjątek w tym względzie może stanowić pozycja pt. *Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory listy na wyczerpanym papierze* w opracowaniu redakcyjnym i opatrzona posłowiem Magdy Umer⁷.

Cezury badawcze przyjęte do analizy korespondencji między Agnieszką Osiecką a Krzysztofem Teodorem Toeplitzem obejmowały lata 1969–1984. Przyjęta datacja była determinowana zachowaną w archiwum osobistym Toeplitza korespondencją z Osiecką.

Uwagę badawczą warto było skupić na następujących kwestiach: (1) jakie cechy charakterystyczne posiada archiwum osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza, (2) jakie wyróżniki gatunkowe

przez wiele następnych lat. Wygrała konkurs ogłoszony przez koncern Coca-Cola hasłem: „Coca-cola to jest to!”. Muzykę do jej piosenek komponowali wybitni twórcy powojennej muzyki rozrywkowej: Seweryn Krajewski, Adam Sławiński, Krzysztof Komeda, Zygmunt Konieczny. Do swoich ulubionych wykonawców zaliczała Kalinę Jędrusik, Marylę Rodowicz, Magdę Umer, Seweryna Krajewskiego, Krystynę Jandę, Skaldów. Zmarła 7 marca 1997 r. w Warszawie. Zbigniew Wilecki (red.), *Słownik biograficzny teatru polskiego*, t. 2: 1900–1980, (Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1994), 522; Karolina Felberg, *Agnieszka Osiecka – dzienniki 1945–1950*, (Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2013), 238.

⁵ Zob. Philippe Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, przeł. Wincenty Grajewski (et al.), (Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2007), passim; Agnieszka Nęcka, *Emigracje intymne. O współczesnych polskich narracjach autobiograficznych*, (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013), passim; Waldemar Chorańczewski, Arvydas Pacevicius, Stanisław Roszak (red.), *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015), passim; Justyna Zajko-Czochańska, Urszula Sokołowska, „Listy czytelniczek do «Kobiety i Życia» i «Przyjaciółki» jako źródło do badań życia codziennego PRL”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, t. 2(9), 2020, passim.

⁶ Zob. Iwona Hofman, Justyna Maguś, Ewelina Górka (współpraca), *Redaktor 20 lat bez „Kultury”*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 2020), passim; Włodzimierz Bolecki, Sylwia Błażejczak-Mucha, Rafał Habielski, Iwona Hofman, Andrzej Stanisław Kowalczyk, Maciej Nowak, Małgorzata Ptasinska, Aleksandra Siwek, Alicja Szałagan (red.), *Gustaw Herling-Grudziński, Korespondencja, vol. 2*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2019), passim; Rafał Habielski, Iwona Hofman (red.), *„Kultura” teka redakcyjna*, Kraków-Paryż-Lublin: Instytut Książki–Instytut Literacki–Pracownia Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu UMCS, 2020), passim; Iwona Hofman (red.), *Korespondencja 1970–2000. Jerzy Giedroyc, Leopold Unger, wybór, opracowanie i wstęp*, (Paryż–Kraków–Warszawa: Instytut Literacki Kultura–Instytut Książki, 2016), passim.

⁷ Magda Umer (red.), *Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory listy na wyczerpanym papierze*, (Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2010), passim.

można odnaleźć w korespondencji między Toeplitzem a Osiecką, (3) jakie wątki tematyczne poruszane były w korespondencji osobistej.

Dobór i obsługa narzędzi pomiarowych, użytecznych dla sporządzenia artykułu, były zdeterminowane charakterem dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach i jej badań, zjawisk i procesów komunikacyjnych. Przedmiotem eksploracji były listy osobiste rozumiane jako komunikaty społeczne między dwoma osobami. Analiza listów jako specyficznych elementów biografii bohaterów korespondencji determinowała zastosowanie w badaniach teorii paktu autobiograficznego autorstwa Philippe'a Lejeune'a. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Lejeune'a list osobisty należy rozpatrywać przez pryzmat czterech następujących kryteriów: (1) forma językowa, w której zawierają się takie elementy jak opowieść, proza, (2) temat poruszający sprawy związane z losami jednostek i historiami osobowości, (3) sytuacja autora pokazująca rzeczywiste nazwisko autora, który często występuje w listach w roli narratora i głównego bohatera. Jego poczynania są udokumentowane przez złożenie podpisu, (4) podpis, który jest wiążącym znakiem paktu autobiograficznego⁸. W artykule zastosowano metodę analizy zawartości treści. Analiza dotyczyła zawartości prywatnej korespondencji Toeplitza i Osieckiej. Szczególna uwaga zwrócona była na specyfikę metajęzyka używanego przez twórców korespondencji. Metoda była spożytkowana, aby scharakteryzować specyficzne idiolekty językowe zawarte w przekazie komunikacyjnym zawartym w listach do opisu obrazu ówczesnej rzeczywistości społecznej. Kryterium klasyfikacyjnym analizy były przekazy pisemne formułowane w listach. Analiza treści zawartych w archiwum realizowana była na podstawie wypowiedzi Agnieszki Osieckiej⁹.

Przy opracowywaniu artykułu wykorzystano głównie materiały źródłowe w postaci korespondencji osobistej. Ponadto w procedurze badawczej przydatne stały się artykuły prasowe. Dla dopełnienia wyводу spożytkowano szereg opracowań naukowych z zakresu nauk o komunikacji społecznej i mediach. Biografistyki, językoznawstwa, historii, nauk o polityce i administracji.

⁸ Philippe Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu*, VIII.

⁹ Walery Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008), 245–249; idem, *O mediach i języku*, (Kraków: Universitas, 2007), 47–63; Małgorzata Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006), passim.

Archiwum osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza

Archiwum osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza zostało przekazane w sierpniu 2022 r. przez wdowę po publicyście Bożenę Toeplitz prof. dr hab. Iwonie Hofman – dyrektorce Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na mocy porozumienia zawartego z wdową po Krzysztofie Teodorze Toeplitzu prof. Iwona Hofman sprawuje opiekę nad powierzonym jej archiwum. Bezcenne archiwalia pozyskane od Bożeny Toeplitz stanowią unikatowy zbiór listów, zaproszeń, pism urzędowych, okolicznościowych adresów, pocztówek, fotografii. Archiwalia mają zróżnicowany charakter. Są wśród nich listy pisane odręcznie, na maszynie bądź komputerze. W archiwum osobistym Toeplitza znajdują się listy od najważniejszych przedstawicieli elity intelektualnej w Polsce i za granicą. Byli to między innymi: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Wojciech Jaruzelski, Marek Borowski, Leszek Miller, Jerzy Urban, Jerzy Duda-Gracz, Daniel Passent, Andrzej Wajda, Krystyna Zachwatowicz, Leopold Tyrmand, Ewa Łętowska i wielu innych¹⁰.

Jedną z ważnych pod względem formalnym części archiwum jest zachowana korespondencja od Agnieszki Osieckiej. Zbiór poddany eksploracji badawczej stanowi jedna fotografia Agnieszki Osieckiej z odręczną wiadomością kierowaną do Toeplitza, osiem listów (rękopisów) i jeden odręcznie napisany tekst piosenki dedykowany specjalnie Toeplitzowi. Jak wspomniano, datacja listów jest różnorodna i obejmuje lata 1969–1984. Należy nadmienić, że w czasie analizy archiwum uwidoczniła się nieregularność korespondencji między Osiecką a Toeplitzem. Wart odnotowania jest fakt, że korespondencja Osieckiej z Toeplitzem na kartach przygotowanego artykułu zostanie pierwszy raz zaprezentowana w szerszym obiegu naukowym.

Ciekawą pod względem źródłowym częścią archiwum jest mała fotografia Osieckiej z młodości, przedstawiająca ją z rozwianymi włosami. Poetka, jakby przeczuwając, że w bliżej nieokreślonej przyszłości jej korespondencja z Toeplitzem zostanie opublikowana, a treść listów ukaże się drukiem, na odwrocie fotografii napisała krótką dykteryjkę: „Krzysztofie! Włosy mi stanęły na głowie (verte),

¹⁰ Archiwum Osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza, zbiór rękopisów, dalej AOKTT.

gdy mi Mickiewicz powiedział, które wiadomości z naszych listów chce publikować. Czy nie stracisz Pan do mnie szacunku? Ale co tam w naszej dzielnicy szczyńscia¹¹ mało a piwa dużo! A. Osiecka”¹².

Interesującym listem Osieckiej do Toeplitza jest korespondencja datowana na 19.06.1969 r. List został napisany nad jeziorem Wigry. Jego treść uwidacznia swoistego rodzaju „zakręt” życiowy Osieckiej związany z otrzymaniem wiadomości o śmierci Marka Hłaski. Analizując treść wspomnianego listu, warto w tym miejscu powołać się na ustalenia teoretyczne poczynione przez Stefanę Skwarczyńską, która twierdziła, że list stanowi zawsze formę wypowiedzi pisemnej skierowanej do określonego odbiorcy/adresata. Pod względem genologicznym list zawiera w sobie funkcję informującą i zarazem nakłaniającą do zajęcia określonego stanowiska. Listy jako wypowiedzi intymne mają charakter prywatny mogący mieć formy wypowiedzi dialogowych lub monologowych¹³. Osiecka we wspomnianym liście kreśliła obraz i mechanizmy zmiany pokoleniowej¹⁴, pisząc:

Drogi Krzysiu! Siedzę na wakacjach wśród kolorowych łąk nad Wigrami. Tu mnie dopadła wiadomość o śmierci Marka [Hłaski – przypomina Ł.J.], a wkrótce potem przyszło mi na myśl, że do Ciebie napiszę. ... Oto stało się tak, że śmierć zabrała z naszego pokolenia ludzi najbardziej bezkompromisowych Cybula [Zbigniewa Cybulskiego – Ł.J.], Komedę, Munka, a teraz Marka. To byli romantycy z AK-owskimi popiołami we włosach i październikowymi ogryzkami w kieszeni¹⁵. Nie wiem jak Ty ale ja sobie zupełnie nie

¹¹ Została zachowana oryginalna pisownia.

¹² AOKTT, Fotografia Agnieszki Osieckiej, b.p.

¹³ Stefania Skwarczyńska, *Teoria listu*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006), 53–56.

¹⁴ Ze szkicu sztafety pokoleń nakreślonego w liście przez Osiecką wyłania się następująca definicja pokolenia: „Jest to pojęcie socjologiczne obejmujące grupy wiekowe, które różnią się postawami, poglądami, uznawanymi wartościami, sposobem życia itd. Różnice te wynikają z odmiennych doświadczeń życiowych, niekiedy przybierają one formy konfliktów międzypokoleniowych”.

¹⁵ Krzysztof Teodor Toeplitz we wstępie do wydania *Szpetnych czterdziestoletnich* w następujących słowach opisywał zmiany pokoleniowe w rozumieniu Agnieszki Osieckiej: „Agnieszka Osiecka wie również, że każde pokolenie, niezależnie od wieku, który właśnie przeżywa, zachowuje w pamięci jakiś fragment swojej autobiografii i biografii zbiorowej swojego pokolenia, który uważa za piękny. Są to czasy, które się pamięta, które się przeżywało najpełniej, w których na naszych wewnętrznych zegarach najwyższy był poziom nadziei. Zwłaszcza Polska, szarpana różnymi zmianami historii, wydaje się krajem, którego mieszkańców łatwo jest podzielić na grupy, skupione wokół takich właśnie punktów i dat nadziei. Pokolenie wojny, konspiracji, powstania, pokolenie odbudowy, pokolenie polskiego Października 1956, pokolenie pierwszej Solidarności i tak dalej”, Agnieszka Osiecka, *Szpetni czterdziestoletni*, słowo

wyobrażam tych ludzi w czasach trzeźwości, które przyszyły wkrótce po tamtych czasach. ... Zresztą ci ludzie już za życia nie umieli się przystosować do nowych czasów-stąd woda. Nie umieli wyglądać tekstów „W końcu wiem na jakim świecie żyje”. „W końcu jedziemy na tym samym wózku”, „W końcu trzeba pracować” etc.¹⁶

Osiecka w przywołanym powyżej fragmencie korespondencji kreśliła obrazy formowania się przeszłości środowisk ideowych skupionych wokół ówczesnej elity intelektualnej. Formowanie się takich środowisk może pojawić się tylko wtedy, gdy istnieją ku temu sprzyjające okoliczności wewnętrzne i zewnętrzne. Zmarłych przyjaciół poetka opisywała jako jednostki wybitne, utalentowane, zdolne ująć marzenia, pragnienia i aspiracje swojego pokolenia w ideały i wizje społeczne i przewartościować całą sferę kulturową i jednostki. Swoje zadania mieli spełniać na ogół w warunkach konfliktogennych, ponieważ konflikt jest naturalnym podłożem do powstawania nowych idei i wartości, a wszelkie idee mogą narodzić się w warunkach zakwestionowania starych¹⁷. Interesujące ustalenia dotyczące zmiany społecznej poczynił nestor polskiej socjologii Kazimierz Kelles-Krauz. Twierdził, że: „Ideały, którymi wszelki ruch reformacyjny pragnie zastąpić istniejące normy społeczne, podobne są zawsze do norm z bardziej lub mniej odległej przeszłości”¹⁸.

Z konstatacji Osieckiej zawartych w powyższym liście należy wysnuć wniosek, iż młodzi uczestnicy życia społecznego kształtują własny sposób postrzegania świata oraz rządzących nim praw, pozostając w kręgu działania poglądów i koncepcji swych mentorów. Dopiero stopniowo, pod wpływem uwarunkowań sytuacyjnych oraz nowych wyzwań cywilizacyjno-kulturowych, weryfikują aprobowaną dotąd siatkę pojęciową, przedstawiając z reguły nowy sposób interpretacji pożądaných celów politycznych oraz narzędzi

wprowadzenia – Krzysztof Teodor Toeplitz, (Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2008), 1.

¹⁶ AOKTT, *Wigry* 19. VI. 1969, 1.

¹⁷ Michał Śliwa, „Pokoleniowe wyobrażenia ideowe Polaków w XX i XXI wieku”, w: Magdalena Mikołajczyk, Agata Tasak (red.), *Pokoleniowy potencjał polityki*, (Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2021), 26–27. Więcej na temat koncepcji wędrówki idei w czasie i przestrzeni autorstwa Ludwika Krzywickiego zob. Łukasz Jędrzejski, „Wędrówka idei» w koncepcjach Ludwika Krzywickiego – przypadek idei niepodległości Polski”, *Myśl Ludowa*, t. 4(13), 2013, 49–64.

¹⁸ Kazimierz Kelles-Krauz, *Pisma wybrane*, t. 1, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1962), 250; Wiesław Bińkowski, *Kazimierz Kelles-Krauz: życie i dzieło*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1969), 246 i n.

koniecznych do ich urzeczywistnienia, a także kształtując własny styl myślenia o przyszłości społeczeństwa państwa¹⁹.

Ciekawym listem Osieckiej do Toeplitza jest korespondencja z 1970 r. Osiecka opisuje w nim społeczny odbiór fragmentów reportażu Krzysztofa Kąkolewskiego stanowiącego kanwę jego późniejszej książki wydanej w 1972 r. pod tytułem *Jak umierają nieśmiertelni*²⁰. Osiecka w zatroskanym tonie pisała:

Drogi Krzysiu, W momencie kiedy czytałam artykuł Krzysia Kąkolewskiego, nawet nie przyszło mi na myśl, że będzie on miał taki tragiczny wpływ na moje życie! Otóż okazało się, że ludzie przyjęli go strasznie! Zaczęło się od tego, że jakaś kobieta na schodach zobaczyła mnie idącą z brodatym mężczyzną. Kobieta przeżegnała się i zaczęła uciekać! ... Potem posypały się na mnie inwektywy i impertynencje. Moja Matka musiała przerwać urlop bo co chwila rzucały się na nią baby z przykrymi uwagami i złośliwościami. ... Potem jakiś staruszek napisał do mnie długi list, w którym jest mowa o tym, że dotąd byłam dla niego „czystą, polską dziewczyną”, a teraz odkąd wie w jakim szambie byłam umaczana to „rzuca mnie” jako słuchacz i czytelnik²¹.

W powyższym fragmencie korespondencji uwidoczniły się bardzo wyraźnie wątki związane z życiem prywatnym poetki. W korespondencji dla odbiorców komunikatów widoczny był ład przyczynowo-skutkowy w jej życiu. Interesującą kwestią były również wątki jej funkcjonowania w trzech wymiarach: biologicznym, duchowym i społecznym. Poetka w sposób emocjonalny odwzorowała w korespondencji interakcje społeczne i kulturowe, z jakimi musiała się mierzyć po opublikowaniu tekstu autorstwa Kąkolewskiego.

W korespondencji osobistej między Osiecką a Toeplitzem ujawniał się również sposób spędzania wolnego czasu przez elity

¹⁹ Michał Strzelecki, *Między idealizmem, kontestacją i konformizmem. Pokoleniowe aspekty polskiego myślenia o państwie przełomie XX i XXI wieku*, w: Magdalena Mikołajczyk, Agata Tasak (red.), *Pokoleniowy potencjał polityki*, 52–53; idem, *Inteligencji polskiej style myślenia politycznego przypadek PRL*, w: Zbigniew Karpus, Grzegorz Radomski, Michał Strzelecki (red.), *W kręgu historii, politologii i edukacji. Studia i szkice dedykowane Profesorowi Witoldowi Wojdyłe*, (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012), 770–771.

²⁰ Krzysztof Kąkolewski, *Jak umierają nieśmiertelni*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Iskry, 1972), passim. Książka stanowi zbiór reportaży i zalicza się do klasyki polskiego reportażu. Przedstawia barwny obraz życia peerelowskiej „złotej” młodzieży lat 60. Oprócz głównych bohaterów, Romana Polańskiego i Wojciecha Frykowski, na kartach książki przewijają się Marek Hłasko, Krzysztof Komeda, Bogumił Kobiela, Agnieszka Osiecka.

²¹ AOKTT, *Warszawa*, 31. VII. 1970, 1.

intelektualne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przywoływał on na myśl funkcjonowanie krakowskiej cyganerii. Podczas pobytu w Nowym Sączu pisała:

Krzysiu miły! Ściskam Was z Nowego Sącza! Tu jest przepiękny hotel Beskid, gdzie mówią „dziękuję” i w ogóle jest fajnie. Ale Sącz bez Ciebie jest tylko Sączem. Nie pomaga alkohol i tytoń, choć od rana co nieco sączę, wesoła jestem mimo to. Krzysiu ... Dostałam wezwanie na zebranie „Szpilek”²²... oczywiście przyjdę!. ... Ojoj. Nie mogę już więcej o sobie, bo mnie zafrasowała rozmowa w knajpie obok (siedzę w knajpie i jem piwo na obiad). Obok bankietuje towarzystwo z dziećmi. Jedna mała (8 lat) panienka mówi do mamy: Jeżeli mam dwóję to tylko przez ciebie! Albo E ty! Bo Ty mnie źle wychowałaś! ... Całuję Was Agnieszka²³.

W przytoczonym fragmencie listu ujawnia się zamiłowanie Osieckiej do nadużywania alkoholu²⁴. Jej choroba alkoholowa postępowała powoli i była związana przede wszystkim z jej życiem towarzyskim. Liczne zabawy w gronie przyjaciół obfitowały w nadmierne ilości wysokoprocentowych trunków. Z czasem poetka traciła umiejętność samokontroli nad wyniszczającym ją nałogiem, wskutek czego była w stanie permanentnego podchmielenia²⁵. W drugiej części listu opisała kłótnię pewnej rodziny w knajpie, w której autorka listu

²² „Szpilki” – polskie ilustrowane czasopismo satyryczne, założone w grudniu 1935 r. przez Zbigniewa Mitzniera (jednocześnie pierwszego redaktora naczelnego), Eryka Lipińskiego i Zenona Wasilewskiego. Programowo związane ze środowiskiem lewicy (przed II wojną światową ośmieszało obóz sanacyjny, a po niej przeciwników ustroju komunistycznego). Wydawane w Warszawie z wyjątkiem lat 1945–1947, kiedy siedzibą redakcji była Łódź. Siedziba redakcji znajdowała się na placu Trzech Krzyży 16. W latach 1950–1953 wydawało *Bibliotekę Szpilek*, a w latach 1955–1958 *Kalendarz Szpilek*, później patronowało okazjonalnym publikacjom książkowym (np. antologii *Coś nam zostało z tych lat* z Wydawnictw Artystycznych i Filmowych w 1965) czy firmowało kolekcję kartek pocztowych koncernu „Ruch” (1973). Podobnie jak wiele innych tytułów prasowych, zostało zawieszone na kilka miesięcy po wprowadzeniu stanu wojennego, zaś w 1990 r. po raz pierwszy przestało się ukazywać. W 1992 r. próbował reaktywować je Marek Przybylik (od lutego do kwietnia ukazało się 13 numerów tego czasopisma). Dwie próby reaktywacji zakończyły się niepowodzeniem i w 1994 r. zostały zawieszone. Krzysztof Teodor Toeplitz pełnił funkcję redaktora naczelnego „Szpilek” w latach 1969–1975, Sebastian Frąckiewicz, *80 lat temu powstało czasopismo satyryczne „Szpilki”*, *Polityka*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1645178,1,80-lat-temu-powstalo-czasopismo-satyryczne-szpilki.read> [dostęp: 14.09.2023].

²³ AOKTT, *Nowy Sącz* 3.III 1971, 1–2.

²⁴ Barwny życiorys Osieckiej od zawsze przysłała jej choroba alkoholowa. Przez wiele lat tajemnicą poliszynela było uzależnienie poetki od alkoholu. Przemysław Megger, *Poetyckie zwitkaczenie. Językowy obraz alkoholu w liryce Agnieszki Osieckiej*, (Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2021), 35.

²⁵ Ibidem, 36.

spożywała alkohol. W liście objawia się konsekwentnie kreowana przez poetkę i jej otoczenie legenda mówiąca o obserwowaniu przez Osiecką ludzi i dziwnych sytuacji w jej otoczeniu stanowiących na-technienie do pisanie wierszy i listów do swoich znajomych²⁶.

W podobnym tonie napisany jest list Osieckiej do Toeplitza podczas wakacji spędzonych w Krzyżach na Mazurach w 1977 r. Poetka w sobie tylko właściwym i oryginalnym krotochwilnym tonie odwzorowała pobyt na Mazurach grupki młodych ludzi, którzy zapragnęli poświęcić swoją łódkę. Pisała:

Jakaś grupa ludzi przyjechała tu wielkim, błękitnym żaglowcem, czy właściwie żaglówką i postanowili ją poświęcić. Sprowadzili Księdza i kupili butelkę szampana. I w kanale nieopodal plaży zrobili sobie jakąś tam swoją uroczystość. Ich sprawa! Okazało się jednak, że plażowiczów to okropnie rozśmieszyło. Zaczęli ich komentować i pokazywać palcami. A potem te komentarze! „Ciekawe ile księżunio bierze”?, „Ale jaka jest taksa?”, „Myślę, że seta”²⁷.

W przytoczonym fragmencie listu Osiecka snuje opowieść o swoim świecie, ludziach, miejscach, wydarzeniach, jakie zaszły w jej życiu. Agnieszka Osiecka była szczególnie ciekawa ludzi. W prywatnej korespondencji lubiła portretować różne osoby i sytuacje, których była świadkiem. Umiała słuchać i obserwować, czego w kolejnych latach dała wyraz w poezji, prozie artystycznej i publikowanych wspomnieniach i wywiadach²⁸.

Z korespondencji między Toeplitzem i Osiecką wyłania się obraz dobrze ugruntowanych kontaktów prywatnych. Potwierdzenie tej tezy może stanowić listowne zaproszenie od Osieckiej kierowane do Toeplitza w związku z jej pobytem w Zakopanem na przełomie lat 1972 i 1973. Poetka zachęcała publicystę, pisząc: „Gdybyś chciał się odprężyć w miłym, intymnym, koedukacyjnym gronie – pisz, zgłoś się (zwłaszcza do 8. I. 73, ale i potem) pod adres Zakopane ulica Ubocz 4 p. Witold Dudziak, lub p. Osiecka – koło Kościeliska”²⁹.

²⁶ Grzegorz Sroczynski, *Córeczko, nie ma sprawy. Rozmowa z Agatą Passent o chorobie alkoholowej jej matki Agnieszki Osieckiej*, <https://wyborcza.pl/7,76842,8726115,coreczko-nie-ma-sprawy-rozmowa-z-agata-passent-o-chorobie.html> [dostęp: 14.09.2023].

²⁷ AOKTT, *Krzyże*, 10.08.1977, 1–2.

²⁸ Zob. Agnieszka Osiecka, *Galeria utworów*, (Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2004), *passim*; eadem, *Rozmowy w tańcu*, (Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2005), *passim*.

²⁹ AOKTT, *Zakopane* 73, 2.

O wyjątkowej przyjaźni łączącej Osiecką i Toeplitza świadczy również stworzony przez poetkę wiersz pod tytułem *Krzysztofy*. Jak wspominała w *Rozmowach w tańcu*: „U mnie ogromnie jest blisko od serca do papieru”³⁰. Wydaje się, że z powodu przyjaźni i szacunku, jakim Osiecka darzyła Toeplitza, postanowiła zadedykować mu wspomniany wiersz, przemycając w jego treści wątki nawiązujące w mniej lub bardziej luźny sposób do biografii i drogi zawodowej Toeplitza. Poetka pisała:

Krzysztofy

Krzysztofy są grube i duże
w swych dłoniach dzierżą kilofy
a w zębach – różę.
Piszą tęgie strofy Krzysztofy,
Stawiają mosty stale,
Nie nudzą się wcale.
Lecz czasem, gdy księżycowi ćmi się w kwietniowej rodzą się parze
zupełnie niewielkie Krzysie...
Och! Inni są całkowicie od tamtych dużych Krzysztofów!
Na małe chodzą picie,
Na wczasy jeżdżą na Grochów
i wspólnym dzielą się ptysiem
dwa-trzy takie Krzysie.
Do kobiet mają gust
i do malarstwa
Gdzie piękny przechadza się biust,
Tam zaraz Krzysiów garstka.
Swe szyje w krawaty pakują,
a życie w system.
Związują to, rozwiązują...
A wszystko przy ćwiartce czystej!
Ba! W polityczny swar
się łatwo angażują.
Niepomni nocnych mar
chcą wierzyć w to, co żyją.
Przez życie idą z kosa.
To rumbą a to walcem,
Niejedno jeszcze zniosą...
w domyśle Alcasalzer³¹.

³⁰ Agnieszka Osiecka, *Rozmowy*, 98.

³¹ AOKTT, *Krzysztofy*, 1–2.

Podsumowanie

Archiwum osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza stanowi unikatowy zbiór korespondencji prywatnej prowadzonej przez publicystę w okresie PRL aż do jego śmierci. Jest odzwierciedleniem stosunków prywatnych panujących między przedstawicielami ówczesnej elity intelektualnej Polski. W korespondencji widoczne są odniesienia do życia prywatnego adresata listów, lecz nadawcy nie stronili również od komentarzy na temat ówczesnego życia politycznego. Wykazywali też gotowość do proszenia Toeplitza o cenne rady i wskazówki. W niniejszym artykule korespondencja między Toeplitzem i Osiecką pierwszy raz zostanie zaprezentowana w szerszym obiegu naukowym. Dopelniając rozważania o wyróżnikach gatunkowych powyższej korespondencji osobistej, należy wspomnieć, że w listach pisanych przez Osiecką widoczny jest dokumentalny autentyzm. Istotną kwestią jest rola samego narratora w postaci poetki, która w korespondencji z Toeplitzem przybiera najczęściej gawędową i eseistyczną postawę. Analizowana korespondencja pozwoliła na zorientowanie się w relacjach między dwiema osobami: nadawcą i adresatem. Zaprezentowane listy mają charakter monologowy, zawierają treści o charakterze osobistym, a nawet sekretnym. Przedstawiona korespondencja mieści w sobie konwencjonalne składniki epistolografii odzwierciedlającej ducha okresu PRL. Można zaliczyć do nich stosowane w korespondencji normy *savoir-vivre*, etykietę i formuły intytulacyjne. Ważnymi właściwościami listów Agnieszki Osieckiej jest odwaga w ujawnianiu spraw prywatnych, osobistych i sekretnych. W centrum „mikroświata” zawsze znajduje się Osiecka, a jej perspektywa przedstawiana w korespondencji wyznacza ogląd rzeczywistości społecznej, kulturalnej i politycznej. Natomiast możemy domniemywać, że Krzysztof Teodor Toeplitz występuje w roli szanowanego powiernika i doradcy w rozwiązywaniu życiowych dylematów artystki.

Bibliografia

Źródła

Archiwalia

Archiwum Osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza, zbiór rękopisów.

Archiwum Osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza, *Fotografia Agnieszki Osieckiej*.

Archiwum Osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza, *Krzysztofy*.

Archiwum Osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza, *Krzyż, 10.08.1977*.

Archiwum Osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza, *Nowy Sącz, 3.III.1971*.

Archiwum Osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza, *Warszawa, 31. VII. 1970*.

Archiwum Osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza, *Wigry, 19. VI. 1969*.

Archiwum Osobiste Krzysztofa Teodora Toeplitza, *Zakopane, 73*.

Intymistyka

Felberg, Karolina. *Agnieszka Osiecka – dzienniki 1945–1950*, (Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2013).

Kakolewski, Krzysztof. *Jak umierają nieśmiertelni*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Iskry, 1972).

Osiecka, Agnieszka. *Galeria potworów*, (Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2004).

Osiecka, Agnieszka. *Rozmowy w tańcu*, (Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2005).

Osiecka, Agnieszka. *Szpetni czterdziestoletni*, słowo wprowadzenia – Krzysztof Teodor Toeplitz, (Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2008).

Umer, Magda (red.). *Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory listy na wyczerpanym papierze*, (Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2010).

Encyklopedie i słowniki

Wilski, Zbigniew (red.). *Słownik biograficzny teatru polskiego, t. 2. 1900–1980*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994).

Źródła internetowe

Frąckiewicz, Sebastian. *80 lat temu powstało czasopismo satyryczne „Szpilki”*, Polityka, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1645178,1,80-lat-temu-powstalo-czasopismo-satyryczne-szpilki.read> [dostęp: 14.09.2023].

Sroczyński, Grzegorz. *Córeczko, nie ma sprawy. Rozmowa z Agatą Passent o chorobie alkoholowej jej matki Agnieszki Osieckiej*, <https://wyborcza.pl/7,76842,8726115,coreczko-nie-ma-sprawy-rozmowa-z-agata-passent-o-chorobie.html> [dostęp: 14.09.2023].

Opracowania

- Bińkowski, Wiesław. *Kazimierz Kelles-Krauz: życie i dzieło*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1969).
- Bolecki, Włodzimierz. Błażejczak-Mucha, Sylwia. Habielski, Rafał. Hofman, Iwona. Kowalczyk, Andrzej Stanisław. Nowak, Maciej. Ptasieńska, Małgorzata. Siwek, Aleksandra. Szałagan, Alicja (red.). *Gustaw Herling-Grudziński. Korespondencja, vol. 2*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2019).
- Chorażyczewski, Waldemar. Pacevicius, Arvydas. Roszak, Stanisław (red.). *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015).
- Habielski, Rafał. Hofman, Iwona (red.). „*Kultura*”. *Teka redakcyjna*, Kraków-Paryż-Lublin: Instytut Książki-Institut Literacki-Pracownia Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu UMCS, 2020).
- Hofman, Iwona. „List jako forma komunikacji myśli politycznej”, w: Ewa Maj, Eleonora Kirwiel, Ewelina Podgajna (red.), *Myśl polityczna w społeczeństwie informacyjnym*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2015), 559–574.
- Hofman, Iwona (red.). *Korespondencja 1970–2000. Jerzy Giedroyc, Leopold Unger*, (Paryż-Kraków-Warszawa: Instytut Literacki Kultura-Institut Książki, 2016).
- Hofman, Iwona. Maguś, Justyna. Górka, Ewelina (współpraca), *Redaktor 20 lat bez „Kultury”*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 2020).
- Jędrzejski, Łukasz. „«Wędrówka idei» w koncepcjach Ludwika Krzywickiego – przypadek idei niepodległości Polski”, *Myśl Ludowa*, t. 4(13), 2013, 49–63.
- Kelles-Krauz, Kazimierz. *Pisma wybrane*, t. 1, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1962).

- Lejeune, Philippe. *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, przeł. Wincenty Grajewski (et al.), (Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2007).
- Lisowska-Magdziarz, Małgorzata. *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006).
- Megger, Przemysław. *Poetyckie zwitkaczenie. Językowy obraz alkoholu w liryce Agnieszki Osieckiej*, (Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2021).
- Nęcka, Agnieszka. *Emigracje intymne. O współczesnych polskich narracjach autobiograficznych*, (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013).
- Pisarek, Walery. *O mediach i języku*, (Kraków: Universitas, 2007).
- Pisarek, Walery. *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008).
- Skwarczyńska, Stefania. *Teoria listu*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006).
- Strzelecki, Michał. *Inteligencji polskiej style myślenia politycznego. Przypadek PRL*, w: Zbigniew Karpus, Grzegorz Radomski, Michał Strzelecki (red.), *W kręgu historii, politologii i edukacji. Studia i szkice dedykowane Profesorowi Witoldowi Wojdyle*, (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: 2012), 765–788.
- Strzelecki, Michał. *Mędzy idealizmem, kontestacją i konformizmem. Pokoleniowe aspekty polskiego myślenia o państwie na przełomie XX i XXI wieku*, w: Magdalena Mikołajczyk, Agata Tasak (red.), *Pokoleniowy potencjał polityki*, (Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2021), 3–15.
- Śliwa, Michał. *Pokoleniowe wyobrażenia ideowe Polaków w XX i XXI wieku*, w: Magdalena Mikołajczyk, Agata Tasak (red.), *Pokoleniowy potencjał polityki*, (Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2021).
- Szumlewicz, Piotr. *Niezbędnik ateisty*, (Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2010).
- Zajko-Czochańska, Justyna. Sokołowska, Urszula. „Listy czytelniczek do «Kobiety i Życia» i «Przyjaciółki» jako źródło do badań życia codziennego PRL”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, t. 2(9), 2020, 94–109.

MARIA BAUCHROWICZ-TOCKA

<https://orcid.org./0000-0003-1691-2568>

Instytut Studiów Kobietych

Institute of Women's Studies

Moda dla kobiet na łamach „Zwierciadła” w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹

Streszczenie

Artykuł powstał na podstawie analizy tekstów poświęconych modzie, publikowanych w tygodniku „Zwierciadło” w latach 1957–1989. Ukazuje związki i zależności między modą a warunkami społecznymi, gospodarczymi i ekonomicznymi kraju. Prezentuje także polską modę na tle mody zachodnich projektantów badanego okresu.

Słowa klucze: historia kobiet, PRL, „Zwierciadło”, moda

FASHION FOR WOMEN IN THE PAGES OF ZWIERCIADŁO IN THE PERIOD OF THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC

Abstract

The article was based on the analysis of texts devoted to fashion, published in the weekly “Zwierciadło” in the years 1957–1989. It shows

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja II”.

the relationships and dependencies between fashion and the social and economic conditions of the country. It also presents Polish fashion against the background of the fashion of Western designers of the analyzed period.

Key words: history of women, PRL, „Zwierciadło”, fashion

Wstęp

„Zwierciadło. Tygodnik Ilustrowany” zadebiutowało na polskim rynku prasowym 19 maja 1957 r. i było wydawane do końca 1989 r. W tym czasie miało dwóch wydawców: Ligę Kobiet w latach 1957–1961² i 1982–1989³ oraz Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa-Książka-Ruch” w latach 1961–1981⁴.

„Zwierciadło” adresowane było, według stwierdzenia redakcji, „do kobiet myślących”⁵, czyli czytelniczek ambitnych, kreatywnych, wykształconych. Pismo miało charakter magazynu. Zamieszczało serwis informacyjny z minionego tygodnia, publicystykę, felieton lub reportaż poświęcony zagadnieniom społecznym oraz publikacje dotyczące kultury, sztuki, literatury, turystyki. Tygodnik dużo uwagi poświęcał poradom⁶.

Do cyklicznych tekstów należał felieton o modzie „Jak wyglądasz?”, publikowany w wydzielonej rubryce (później kolumnie) pod tytułem „Jak Cię widzą, tak Cię piszą”. Tytuł strony bezpośrednio skierowany do czytelniczki (czytelnika) oraz felietonu w formie spoufalającej apostrofy „Jak wyglądasz?” zachęcały do czytania. Autorką rubryki w latach 1957–1970, ukrytą pod pseudonimem Kuzynka Bietka, była współzałożycielka tygodnika Zofia Bystrzycka⁷. W jej publikacjach często temat mody stanowił pretekst do

² Zarząd Główny Ligi Kobiet był wydawcą tygodnika do 12.02.1961 r. (nr 7/1961).

³ W okresie stanu wojennego od 13.12.1981 r. do kwietnia 1982 r. wydawanie pisma zostało zawieszone. Po wznowieniu wydawcą była Liga Kobiet Polskich (zmiana nazwy organizacji nastąpiła na Zjeździe Nadzwyczajnym 28–29.11.1981).

⁴ Do 1973 r. wydawcą pisma była Robotnicza Spółdzielnia „Prasa”, która w wyniku połączenia z wydawnictwem „Książka i Wiedza” oraz Przedsiębiorstwem Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” zmieniła nazwę na Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa – Książka – Ruch”. RSW zostało zlikwidowane w marcu 1990.

⁵ Redakcja „Zwierciadła”, *Zwierciadło* (dalej: *Zw*), nr 21, 1957, 14.

⁶ Szczególnym zainteresowaniem czytelniczek (czytelników) cieszyła się rubryka „Serce w rozterce”, prezentująca osobiste, często kontrowersyjne dylematy czytelniczek.

⁷ Pseudonim Kuzynka Bietka nawiązywał do tytułowej bohaterki powieści francuskiego pisarza Honoriusza Balzaka.

przedstawienia wielu ważnych dla kobiet zagadnień. Dotyczyły one m.in.: odżywiania, diety, makijażu, wypoczynku, letnich wyjazdów, organizacji czasu wolnego i pracy, rozmów z dziećmi, chorób, opalania, problemów społecznych. Wszystko, zdaniem Kuzynki Bietki, wiązało się z wyglądem kobiet i modą. Każdy jej felieton wzbogacały zdjęcia modelek prezentujących modną odzież.

Charakter kolumny zmienił się, gdy jej autorkami były najpierw Ewa Glebko, a w latach 1980–1989 Teresa Morska⁸, które skupiały się głównie na prezentowaniu trendów w modzie.

Temat mody był obecny na łamach „Zwierciadła” przez cały okres PRL. Celem artykułu jest ukazanie związku mody z historią kraju, wpływu sytuacji gospodarczej, ekonomicznej i społecznej na modowe trendy oraz próba prezentacji mody polskiej na tle mody zachodniej⁹. Głównym źródłem opracowania tematu, przedstawionego w chronologicznych rozdziałach, są publikacje z tygodnika „Zwierciadło” w latach 1957–1989.

Lata pięćdziesiąte

Lata 50. to okres zawodowej aktywności kobiet i obciążenia ich podwójnymi obowiązkami. To też czas trudności finansowych w wielu rodzinach. Moda proponowana przez „Zwierciadło” dopasowywała się do ówczesnych warunków społeczno-ekonomicznych w kraju (jak sukienka do figury).

Tygodnik podpowiadał odzież wygodną i swobodną, która nie miała krępować ruchów i uwierać. „To rzecz niebłaha dla osoby wciskającej się do tramwaju, stłoczonej w autobusie, żyjącej w wiecznym pośpiechu. Taką modę wita z ulgą każda kobieta pracująca zawodowo, czy w domu – to znaczy my wszystkie”, przekonywała Kuzynka Bietka¹⁰.

„Moda witana z ulgą” to luźne palta, kostiumy i sukienki ukrywające linię ciała. Bez opinających zaszewek na biodrach i biuście. Kobiecej sylwetki można było jedynie się domyślać. Plecy

⁸ Rubryka miała nowy tytuł „Modnie i wygodnie”.

⁹ O modzie w PRL pisały m.in.: Aleksandra Boćkowska, *To nie są moje wielbłądy*, (Wrocław: Wydawnictwo Czarne, 2015); eadem, „Od wytworności do wolności, moda w PRL-u”, *Zw*, nr 9, 2017, 88–91; Iwona Kienzler, *Kronika PRL 1944–1989. Moda*, (Warszawa: Wydawnictwo Edipresse Polska, 2015).

¹⁰ Kuzynka Bietka, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 1, 1957, 13.

w sukienkach i żakietach były lekko zbluzowane. Pismo podpowiadało, że dość obszerne i luźne sukienki będzie można zawsze zwęzić. Długość rozkloszowanych i wąskich spódnic przykrywała kolana. W proponowanych wzorach nie było wyszukanej ekstrawagancji i odwagi. „Linia obowiązująca jest spokojna i nie rzuca się w oczy. Nikt nie wytknie Cię palcem na ulicy”, przekonywała autorka¹¹.

Lato lat 50. „ubrane” było w suknie kolorowe, zwiewne, kwieciste i w grochy. Także luźne, z koszulową górą. Moda ta, według pisma, odpowiadała rynkowi, bo w „sklepach bławatnych” (z tkaninami) były kolorowe tkaniny i jedwab z Milanówka. Tkaniny, bo wówczas prawie wszystkie ubrania były szyte „u krawczyń”. Także kostiumy plażowe. Proponowane wzory były luźne i praktyczne, uszyte z kretonu na białej podszewce. Miały „baloniastą” linię, bufiaste majtki, górę z wszytym stanikiem i wdzianko z tego samego materiału. Wszystko praktyczne, aby można było tworzyć różne kompozycje. „Bo elegancja na wakacjach i w mieście, to zupełnie różne rzeczy”¹².

W czerwcu 1957 r. Powszechny Dom Towarowy na Woli w Warszawie zorganizował pokaz mody „na żywo”, z modelkami. Po pokazie sprzedaż sukienek wzrosła o 100 proc. Był to znak czasu: kobiety, które do tej pory same lub u krawcowych szyły sukienki, teraz chciały kupować gotowe. „Zwierciadło” monitowało projektantów i producentów o modne i niedrogie stroje, bo przeciętna „kobieta w Polsce nie ma dużo luzu w budżecie na kiecki. Ale chce się ubrać, chce wyglądać ładnie i po europejsku”¹³.

Modelki na łamach jesiennego „Zwierciadła” ubrane były w modne wełniane sweterki i sukienki. Przy tej okazji Kuzynka Bietka podpowiadała bezrobotnym kobietom kupienie maszyny i robienie modnych sukienek trykotażowych¹⁴. Był to sposób na poprawę trudnej sytuacji finansowej kobiet oraz na braki towarów w sklepach. Propozycjami „Zwierciadła”, które nie odrywało się od polskiej rzeczywistości, na czas kryzysu były przeróbki. Przykładowo przerobienie zniszczonego palta na kurtkę, sukienki mamy na sukienkę dla córki¹⁵.

¹¹ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 1, 1957, 13.

¹² Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 10, 1957, 12.

¹³ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 7, 1957, 12.

¹⁴ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 21, 1957, 12.

¹⁵ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 16, 1957, 12.

Na zimę „Zwierciadło” odradzało szycie palt z pelisą, bo drogie, ciężkie, grube i kobiety wyglądają w nich niezgrabnie¹⁶. Proponowano płaszcze z wełny z podwójną watoliną.

Strój dopełniało obuwie. Tygodnik, obok wygodnych butów na płaskim obcasie (do pracy), opublikował zdjęcia pantofli na popołudniowe wyjścia i do tańca. Buciki na cienkiej szpilce z wąskim noskiem opatrzył apelem „prosimy nasz przemysł i rzemiosło”. Znaczyło to, że takich butów nie było w sklepach.

„Zwierciadło” pamiętało o kobietach ciężarnych, którym zalecało sukienki ukrywające zmieniającą się figurę. Mężczyznom towarzyszącym kobietom doradzało klasyczne garnitury¹⁷. W karnawale „ubierało” kobiety w suknie różnych długości (do pół łydki i długie), z jedwabiu, tafty, rypsu. Opublikowane piękne modele sukien z szyfonowymi szalami na ramiona i dekolty uzupełniała „handlowa” informacja o braku w sklepach czarnej tafty, aksamitu, guzików, wstążek atlasowych¹⁸.

Tygodnik przybliżał trendy światowej mody. Projektanci zachodni Niemcy proponowali sukienki obcisłe, spódnice w kraty, wąskie z rozporkiem z boku (żeby było łatwiej wsiadać do tramwaju). W końcu lat 50. nowością była moda krótsza (nadal zakrywająca kolano, ale mniej). Paryski Dom Mody Chanel proponował żakiety i palt z wełny i tweedu, z przodami uwydatniającymi sylwetkę. Kostiumy z wąską spódnicą i podszewką żakieta w kolorze bluzki¹⁹. Do tego modne apaszki i kapelusze, bo... elegancja zaczyna się od głowy.

„Kobiety, które dbają o siebie, dłużej pozostają młode”²⁰, przekonywała Kuzynka Bietka i podpowiadała, jakie nosić dodatki: torebkę, pasek, buty, biżuterię (modna była sztuczna, czeska biżuteria)²¹. Sugerowała, jak dobrać makijaż: do ust czerwona pomadka (fioletowa postarza), wyregulowane brwi (ale wąska kreska wygląda nienaturalnie)²².

¹⁶ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 22, 1957, 12.

¹⁷ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 15, 1957, 12–13.

¹⁸ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 2–3, 1959, 12.

¹⁹ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 13, 1959, 12.

²⁰ „Egzamin w lustrze”, *Zw*, nr 3, 1957, 12.

²¹ Kuzynka Bietka, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 12, 1957, 12.

²² Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 8, 1957, 12.

Lata sześćdziesiąte

„Zwierciadło” podkreślało, że polskiej modzie należy brać pod uwagę dostępny asortyment w sklepach i upodobania kulturowe. „Ulica jest prawdziwym tyranem, może być prześladowcą, jeśli wyłamiemy się zbyt z ogólnie przyjętych kanonów”²³. Pismo zwracało uwagę na brak tolerancji. Uprzedzenia kobiet do ekstrawagancji i warunki ekonomiczne sprawiały, że polska moda ulegała łagodnym zmianom²⁴.

Początek lat 60. to moda nadal luźna, ukrywająca figurę²⁵. „Zwierciadło” podpowiadało, jak „umodnić” stroje, czyli przeróbki: zlikwidować kołnierzyk przy garsonce, skrócić rękawy, obszyć lamówką, ostebnować brzegi²⁶.

„Węgierski, bułgarski lub polski kożuszek jest bardzo w modzie”, informował tygodnik²⁷. Także futrzane czapki i kurtki, palt a i kostiumy z kołnierzem i mankietami z czarnego lisa lub innego futra. Modne były: ciepłe spódnice, pikowane wiatrówki, sportowe swetry (bliźniaki, pulowery)²⁸. „Najbardziej szykownym wykończeniem całości ubioru jest kapelusz”²⁹, podpowiadało „Zwierciadło” i zwracało uwagę na fenomen ulicy. Młode dziewczęta i kobiety nosiły kapelusze: włochate i futrzane, z baranka i filcu, z wysokim denkiem, małym rondkiem. Było to, zdaniem Kuzynki Bietki, wystąpienie przeciwko chustkom, wprowadzonym przez francuską modelką i aktorkę Brigitte Bardot i ciągle noszonym.

Wiosenne i letnie propozycje „rozkwitały” kolorowymi, wygodnymi sukienkami z długością za kolana. Moda nadal „oszczędnościowa”. Proponowano uszycie letniej sukienki z dwóch rękawików o kolorowych brzegach³⁰. Na plażę kolorowe kostiumy z wzorzystego kretonu lub popeliny. Praktyczne rady publikowane na łamach pisma, jak je uszyć i wszyć stanik, mogą dowodzić oszczędności i trudności z ich zakupem. Modne były okulary przeciwsłoneczne. Przed chłodem miały chronić bawełniane i ażurowe sweterki,

²³ Eadem, „Polki nie gęsi...”, *Zw*, nr 10, 1960, 12.

²⁴ Eadem, „Zamiast bluzki, gdy ciepło”, *Zw*, nr 30, 1960, 12.

²⁵ Eadem, „Co za moda”, *Zw*, nr 12, 1960, 2.

²⁶ Eadem, „Modnie i praktycznie”, *Zw*, nr 14, 1960, 12.

²⁷ Eadem, „W obronie przed zimnem”, *Zw*, nr 4, 1960, 13.

²⁸ Eadem, „Na świętek, piątek”, *Zw*, nr 9, 1960, 12–13.

²⁹ Eadem, „Kłopot na głowie”, *Zw*, nr 6, 1960, 12.

³⁰ Eadem, „Urlop w czterech ścianach”, *Zw*, nr 28, 1960, 12.

przylegające do ciała. To kontrast do dotychczasowych luźnych sukienek. Sweterki nie wisiały na figurze, odmładzały i dodawały wdzięku właścicielce. I „pokazały się” w sklepach³¹.

„Zwierciadło” prezentowało paryskie trendy³². Na początku lat 60. Paryż proponował krótkie sukienki. Rewolucyjne nowości zawierała także korespondencja z Włoch: spódnice ledwie przykrywające kolana i płaszcze krótsze od spódnic³³. Była to zapowiedź mody mini. W wieczorowych kolekcjach: sukienki proste, krótkie, lśniące, z nowego materiału przylegającego do ciała, lurexu.

Tygodnik uspokajał, że moda nie jest dyktatorska, nie rozkazuje, tylko sugeruje zmiany, które można przyjąć lub nie³⁴. Prezentowane zachodnie kolekcje miały inspirować do poszukiwania stylu, odpowiadającego własnym upodobaniom³⁵. Pismo zalecało odporność na „krzyki mody” i – nawiązując do polskiej rzeczywistości (braki w sklepach) – uszycie „małej-średniej”, ponadczasowej, jednokolorowej sukienki³⁶.

„Zwierciadło” popularyzowało głównie rodzime projekty: łódzkiej Telimeny³⁷ i warszawskiej Mody Polskiej³⁸, adresowane do przeciętnych kobiet z przeciętnym budżetem³⁹. Pokazy były organizowane dwa razy w roku na sezon wiosna – lato i jesień – zima. Polskie propozycje wzorowały się na zagranicznych: płaszcze bez kołnierzy, zamszowe, z pęknięciem w szwach bocznych (Moda Polska), suknie krótsze (ale za kolano), w kolorach: brązu, beżu, starego złota, zieleni. Na wieczór suknie krótkie z brokatu lub koronki (Telimena). Nowością był nowy materiał elana, który się nie gniótł⁴⁰. Redakcja pisała o zadowalającym poziomie polskiej

³¹ Eadem, „Zamiast bluzki, gdy ciepło”, *Zw*, nr 30, 1960, 12.

³² Najslawniejszy dom mody w Paryżu i jednocześnie na świecie założył Christian Dior. Zmarł 24 października w 1957 r. w wieku 52 lat. Jego dzieło kontynuował Yves Saint Laurent. „Zwierciadło” od pierwszego numeru przywoływało i powoływało się na modę paryską.

³³ Jannetta Teengs, „O modzie włoskiej”, *Zw*, nr 36, 1960, 12.

³⁴ Kuzynka Bietka, „W jesieni kwitnie moda”, *Zw*, nr 39, 1960, 12.

³⁵ Eadem, „Własny styl”, *Zw*, nr 40, 1960, 12.

³⁶ Eadem, „Na świętek i piątek”, *Zw*, nr 43, 1960, 12.

³⁷ Łódzki Dom Mody Przemysłu Odzieżowego „Telimena” powstał w 1957 r. i był jednym z najważniejszych przedsiębiorstw modowych w powojennej Polsce.

³⁸ Marka Moda Polska pod tą nazwą zainaugurowała 1 października 1958 r. Była państwowym przedsiębiorstwem, które zorganizowało sieć sklepów odzieżowych. Prowadziła ją Jadwiga Grabowska, która wcześniej zarządzała Domem Mody Ewa w Warszawie.

³⁹ Kuzynka Bietka, „Nasza moda”, *Zw*, nr 45, 1960, 11–13.

⁴⁰ Zakład Elana w Toruniu rozpoczął produkcję włókna w 1963 r. Elana produkowana była z bawełny lub wełny połączonej z włóknami poliestrowymi produkowanymi z tworzywa pochodzącego z recyklingu.

kolekcji i wyrażała nadzieję, że wkrótce czytelniczki spotkają ją w sklepach i salonie mody CDT⁴¹.

Zaopatrzenie poprawiło się pod koniec dekad. „Zwierciadło” zauważyło zmianę u kobiet w sposobie uzupełniania garderoby⁴². Nie szyły, głównie kupowały gotowe sukienki. Za modne propozycje (spódniczki, kamizelki, płaszcze) tygodnik chwalił kolekcję Zakładów Przemysłu Odzieżowego Cora⁴³. Moda Polska miała już mocną markę⁴⁴. Organizowała więcej kolekcji tematycznych, ale niewiele z nich trafiało do sprzedaży. „Zwierciadło” apelowało, aby kierować je do sklepów⁴⁵. „Odzież, którą się nosi, służy nie tylko jako okrycie ciała, ale także względem estetycznym i aspiracjom społecznym. ... Jest dowodem nadążania za swym czasem i daje nam lepsze samopoczucie”, uświadamiała znaczenie mody Kuzynka Biedka⁴⁶.

W końcu lat 60. w modę wchodziły spodnie. W jednym z felietonów Kuzynka Bietka krytykowała zakładanie spodni do pracy. Pisała, że to strój na narty, na wycieczkę, na weekend⁴⁷. W tym czasie w modzie włoskiej nosiło się już džinsy i spodnie z materiału⁴⁸. Nową propozycją były spodnie bardzo szerokie⁴⁹. O spodniach w paryskiej modzie noszonych z golfami i z kozakami w sezonie 1968/1969 pisała Jadwiga Grabowska⁵⁰. Dom Mody Chanel pokazał krótkie sukienki z bermudami. Prezentowane w Paryżu kolekcje były krótkie i bardzo krótkie. Kostiumy to krótkie sukienki z żakietami.

Lata 60. skończyły się modą na wszystkie długości sukienek (z zaznaczeniem, że mini nie powinna przekraczać 15 cm powyżej kolan), ale w sklepach najmniej było długich⁵¹.

⁴¹ Kuzynka Bietka, „Nasza moda”, *Zw*, nr 45, 1960, 13.

⁴² Eadem, „Karnawał Mody Polskiej i pewna sprawa”, *Zw*, nr 2, 1968, 12.

⁴³ Eadem, „Jesienne propozycje Mody Polskiej i Cory”, *Zw*, nr 30, 1968, 13.

⁴⁴ Pokazy Mody Polskiej, organizowane w Pałacu Kultury lub w Pałacu Prymasowskim, były wielkim wydarzeniem. Każdego dnia odbywały się dwa pokazy: pierwszy dla pracowników przemysłu odzieżowego, posłów i działaczy z terenu oraz drugi (wieczorem) dla tzw. śmietanki towarzyskiej i żon ówczesnych notabli. Na pokazie w 1965 r. MP zaprezentowała 170 propozycji. Aleksandra Boćkowska, *To nie są moje wielbłądy*, 33.

⁴⁵ Kuzynka Bietka, „Karnawał Mody Polskiej i pewna sprawa”, *Zw*, nr 2, 1968, 12.

⁴⁶ Eadem, „Nie ubiór nas zdoobi, ale...”, *Zw*, nr 25, 1968, 12.

⁴⁷ Eadem, „Nie ubiór nas zdoobi, ale...”, *Zw*, nr 26, 1968, 12.

⁴⁸ Jannetta Teengs, „Moda włoska”, *Zw*, nr 36, 1968, 13.

⁴⁹ Kuzynka Bietka, „Widowisko o modzie”, *Zw*, nr 41, 1968, 12.

⁵⁰ „Jadwiga Grabowska wróciła z Paryża”, *Zw*, nr 30, 1968, 12.

⁵¹ Kuzynka Bietka, „Moda Polska wiodąca”, *Zw*, nr 12, 1968, 12.

Lata siedemdziesiąte

„Dziś bawimy się i szalejemy – oczywiście w spodniach”, obwieściła w pierwszym styczniowym numerze 1970 r. Ewa Glebko⁵². Pismo prezentowało modne kombinezony i spodiumy. Do nich biżuteria z Jablonexu.

Spodnie modne były na balach i do noszenia na co dzień. Do popularnych zimą futer i kożuszków. Także na wiosnę⁵³. Były modne na wszystkie okazje. Latem poza dżinsami, bardzo szerokie i węższe, z kolorowych tkanin. Nowością były spodniki sięgające trochę wyżej kolan w stylu bermudów. W 1975 r. prezentowano spodnie proste i z mankietami. Jadwiga Grabowska pisała o kombinezonach, które w Paryżu proponował Saint Laurent⁵⁴. Uważała, że są przyszlósścią całodziennego ubioru kobiety. Tygodnik, w przeciwieństwie do poprzednich ocen, przekonywał, że spodnie nie postarzają, i lansował styl sportowy. Kolekcje Telimeny i Mody Polskiej były także „ubrane” w spodnie.

Korespondentka ze stolicy światowej mody donosiła o popularności w Paryżu spodni i szmizjerek, a na wiosnę, obok proponowanych prochowców z grubej popeliny, nowością były płaszczyki z tkanin z połyskiem jak cerata⁵⁵.

Płaszczowym potentatem w Polsce były zakłady Cory⁵⁶. Jej kolekcja, w ocenie „Zwierciadła”, była ładna, funkcjonalna, wygodna, dyskretnie elegancka. Jej płaszcze ze sztruksu, z odpinaną ocieplaną podszewką, w stylu sportowym (paski, klamry, patki), trafiały głównie na eksport. „Gdyby tylko połowa z nich ukazała się w sklepach Cory i to nie w charakterze znikających zjaw, lecz w ilościach, które się liczą”, o pragnieniach czytelniczek pisał tygodnik⁵⁷.

W połowie lat 70. wróciły do mody wygodne i praktyczne peleryny. Zapięte stanowiły samodzielny strój (pod spód można było założyć wszystko). Rozpięte współgrały z kolorystycznie dobranym golfem, spódnicą, sukienką, kostiumem. Były uniwersalne,

⁵² Ewa Glebko, „W co się bawić”, *Zw*, nr 1, 1970, 12.

⁵³ Kuzynka Bietka, „Podsumowanie na zakręcie”, *Zw*, nr 16, 1970, 12.

⁵⁴ Jadwiga Grabowska, „Wiosna w Paryżu”, *Zw*, nr 10, 1975, 12.

⁵⁵ Sylvie Kalfon, „Pierwsza jaskółka”, *Zw*, nr 3, 1970, 12.

⁵⁶ W 1975 r. Cora miała 22 firmowe sklepy.

⁵⁷ Iza Krzemińska, „Telimena z lisem, Cora w modnym płaszczu”, *Zw*, nr 33, 1975, 13.

całoroczne, odpowiednie dla każdej sylwetki. „W sklepach z odzieżą jest ich bardzo mało. Dlaczego?”, pytała Ewa Glebko⁵⁸.

Polska w latach 70. była jedynym krajem w obozie socjalistycznym, który uczestniczył w pokazach mody w Paryżu⁵⁹. Projektanci z Mody Polskiej oglądali paryskie kolekcje, po czym tworzyli własne, biorąc pod uwagę nasze warunki klimatyczne, styl życia i obyczaje⁶⁰. Nasza moda nie odbiegała od światowej.

Polskie płaszczyki i spódnice miały długość midi. Taką samą jak na paryskich i włoskich pokazach. Minispódniczki zniknęły z kolekcji. O midi „Zwierciadło” pisało, że moda jest łaskawa, i podpowiadało sposoby na przedłużenie sukienek i płaszczy, doszywając do nich plisy z modnego skaju, który szybko dotarł do Polski⁶¹. Modne były również łączenia kolorów i deseni. „Prawdziwe mini, owo bardzo kuse, wygląda dziś, nie ukrywajmy prawdy, bardzo prowincjonalnie”, oceniała Kuzynka Bietka⁶². Ale sukienki tuż przed kolana i do kolan były aktualne.

O kobietach z Warszawy „Zwierciadło” pisało wówczas, że noszą się modnie. „Ich tajemnicą pozostanie, jak to robią, czy zawsze ich na to stać, skąd się bierze owa inwencja. ... Propozycje mody, dość swobodne w tym sezonie, świetnie umieją przystosować, do swych możliwości, wieku, swojej sylwetki”, oceniła Kuzynka Bietka⁶³.

Lato „ubierało się” fantazyjnie i wygodnie. Na wakacje (dla kobiet tęższych) zaproponowano kostiumy jednoczęściowe⁶⁴. Polska firma Dana na łamach „Zwierciadła” zaprezentowała sukienki w jasnych kolorach, wzorzyste, w kwiaty, za kolana i długie. Były podobne do modeli prezentowanych w Paryżu, o których pisała Jadwiga Grabowska⁶⁵.

Dodatki przeszły metamorfozę. Najmodniejsze były skóry z węża, jaszczurki lub ich imitacje, a buty ciężkie, na wysokich zełówkach, z grubymi obcasami⁶⁶.

⁵⁸ Ewa Glebko, „Bardzo uczciwa i wygodna”, *Zw*, nr 8, 1975, 13.

⁵⁹ Dom Mody Polskiej był członkiem „Chambre Syndicale de la Haute Couture”. Teresa Morska, „Kierunki i perspektywy”, *Zw*, nr 13, 1980, 24.

⁶⁰ Krystyna Golańska, „Moda Polska”, *Zw*, nr 38, 1970, 13.

⁶¹ Kuzynka Bietka, „Proporcje decydują o zmianach linii mody”, *Zw*, nr 25, 1970, 12.

⁶² Eadem, „Uzupełnienia”, *Zw*, nr 32, 1970, 12.

⁶³ Eadem, „Warszawska modna ulica”, *Zw*, nr 7, 1970, 12.

⁶⁴ Eadem, „Co modne poza domem”, *Zw*, nr 30, 1970, 12.

⁶⁵ Jadwiga Grabowska, „Wiosna w Paryżu”, *Zw*, nr 10, 1975, 12.

⁶⁶ Kuzynka Bietka, „Uzupełnienia”, *Zw*, nr 32, 1970, 13.

„Zwierciadło” zwracało uwagę, iż produkcja polskich zakładów nie nadążała za zjawiskiem społecznym, jakim stała się moda. W sklepach zalegały niemodne krótkie sukienki i płaszczyki, wąskie, elastyczne spodnie, których nikt nie kupował. A jednocześnie czołowe domy mody: Moda Polska, Cora, Telimena, na pokazach i na łamach pism prezentowały piękne kolekcje, które spotykały się z pełną akceptacją. „Ale kończy się na takiej kolekcji, która potem jedzie w objazd po świecie (że niby te Polki takie modne!), a w ostateczności, jeśli się modele z pokazu powieli, to idą przede wszystkim na eksport”, pisało „Zwierciadło”⁶⁷.

Lata osiemdziesiąte

Zimą w 1980 r. modne były futra: drogie lisy, karakulu i foki oraz tańsze króliki, baranki i krety. I futra sztuczne, barwione na żywe kolory. Kołnierze, stójki i kaptury luźnych kurtek i rozszerzanych płaszczy miały obszycia z futra. To propozycje paryskich projektantów Diora i Saint Laurenta⁶⁸. Dodatkami na czasie były czapki, kominiarki i rękawiczki z włóczki. Modne było noszenie podwójnych szali w zbliżonych lub w kontrastowych kolorach⁶⁹.

Futra, kożuchy i płaszcze wyparły z mody na kilka lat palta pikowane⁷⁰. Płaszcze, a także kurtki z odpinanymi na zamek rękawami i kamizelki, ciepłe, lekkie i wygodne, stały się całodziennym strojem. Ale brakowało ich w sklepach.

„Nie ma w tej chwili w modzie ścisłych, jak dawniej, podziałów na ubiór sportowy, popołudniowy, wieczorowy. Różne elementy konfekcyjne mieszają się ze sobą i przenikają wzajemnie”, pisało „Zwierciadło”⁷¹. I tak wiosną modne były, obok klasycznych prochowców z popelin i impregnowanych tkanin (szyte przez Corę dla Mody Polskiej), płaszczyki z tkanin plastikowanych, błyszczących, podobnych do cienkiej ceraty, elastyczne, dobrze się układające. W różnych kolorach. Dodatki do nich to wysokie spodnie, szpilki lub adidas i tenisówki.

⁶⁷ Eadem, „Co modnego na jesień”, *Zw*, nr 41, 1970, 13.

⁶⁸ Teresa Morska, „Futrzane i futropodobne”, *Zw*, nr 1, 1980, 24.

⁶⁹ Eadem, „Zimowe wczasy”, *Zw*, nr 2, 1989, 16.

⁷⁰ Futra (naturalne i sztuczne) i kożuchy powróciły do mody w 1989 r., Teresa Morska, „Prawdziwe i sztuczne”, *Zw*, nr 46, 1989, 16.

⁷¹ Eadem, „Płaszcze, kurtki”, *Zw*, nr 11, 1980, 24.

Lata 80. wprowadziły „ubraniowy luz”. „Zwierciadło” prezentowało modne spodnie dopasowane, równe na całej długości, rurki, wąskie dołem, spodnie z aksamitu. Obok tej elegancji nosiło się standardowe dżinsy i sztruksy oraz tzw. owerole: luźne bluzy i spodnie z dzianiny i dresy. Strój rekreacyjno-sportowy przenikał do codziennej mody. Na wiosnę podpowiadano kombinezony i spodnie na szelkach.

Powodzeniem cieszyła się moda Hoffland (projektantki Barbary Hoff). Wygodna, luźna, młodzieżowa. Karierę zrobiły kolorowe podkoszulki, zwane t-shirtami, rozpinane kloszowe i wąskie spódnice. Propozycje Hoff miały swój styl i pazur, ale były wykonane z tandetnych materiałów i wyglądały tandetnie⁷².

Z Ameryki dotarła do nas moda „złachmaniona”. Spodnie z dziurami, tenisówki z plamami, koszule z łatami. Biedni odzież donosili do stanu „wykończenia”, bogaci za „złachmanione” ubrania drogo płacili⁷³.

„Zwierciadło” dla przeciwieństwa prezentowanego „luzu” proponowało klasyczne kostiumy, wygodne szmizjerki i suknie swetrowe, z włóczki (o cienkiej angorce można było marzyć). Na wiosnę 1989 r. przedstawiło kurtki „siedem ósmych” (dłuższe), zakładane, z kołnierzem, z miękkiej wełny. Były to propozycje francuskich i włoskich stylistów. W Polsce nieosiągalne, zakłady odzieżowe borykały się z kryzysem surowcowym⁷⁴.

Nowością była elegancka bielizna. Obok tradycyjnych halek, majtek i biustonoszy prezentowano komplety z krótką koszulką do talii, majtki z syntetycznego jedwabiu, których nie trzeba było prasować. Kostiumy kąpielowe z cienkiej lycry. „Można kupić w sklepach Europy. A u nas? Łza się w oku kręci”, pisał tygodnik⁷⁵. Polski przemysł produkował „obrzydlive buble”, których nikt nie chciał kupować.

Jesienna moda „ubrana” była w klasyczne garnitury z łągodzącymi surowość stylu dodatkami: apaszką, biżuterią, kapeluszkiem, torebką. „Prawdziwa kobieta wygląda w garniturze jeszcze bardziej kobieco i sexi”, oceniał tygodnik⁷⁶. Nowością sezonu

⁷² Eadem, „Hoffland”, *Zw*, nr 24, 1980, 24.

⁷³ Eadem, „Niedbale lecz szykownie”, *Zw*, nr 18, 1989, 16.

⁷⁴ Eadem, „Siedem ósmych”, *Zw*, nr 11, 1989, 16.

⁷⁵ Eadem, „Bielizna marzenie”, *Zw*, nr 7, 1985, 16.

⁷⁶ Eadem, „Garnitury”, *Zw*, nr 39, 1989, 16.

1989 r. były krótkie żakiety, wcięte w talii, zwane „pudełkami”. Hitem wiosny stał się (po długo obecnej dużej marynarce) krótki żakiet z szerokimi spodniami. „Gdzie te modele”, pytało „Zwierciadło”⁷⁷. Często były wyłącznie na zdjęciach na łamach pisma. Wówczas w światowej modzie fiolet był kolorem numer 1, a za nim czerwony, czarny, żółty, szary⁷⁸. Lata 80. kończyły się dużą swobodą w modzie i trójką długością sukienek: były krótkie, midi i maxi. Według dowolnego wyboru.

Podsumowanie

„Zwierciadło” w latach 1957–1989 poświęcało dużo uwagi zagadnieniom mody polskiej oraz zachodniej, obok włoskiej i niemieckiej, głównie paryskiej, uznawanej za wiodącą i najbardziej twórczą na świecie. Prezentowane kolekcje w tygodniku odbiegały od rzeczywistości. Kondycja polskiej mody była związana z sytuacją gospodarczą i ekonomiczną kraju. Polskie zakłady, borykające się z problemami surowcowymi, nie nadszały za potrzebami rynku. Produkcja wiodących marek Mody Polskiej, Telimeny, Cory dorównywała zachodnim propozycjom, ale miała krótkie serie, głównie kierowane na eksport. Na wewnętrznym rynku brakowało nowych modeli i markowej odzieży. Redakcja świadoma tego stanu, często na łamach pisma apelowała do polskich producentów i central handlowych o kierowanie nowych kolekcji do sklepów. Prasowe publikacje wzbogacone ilustracjami rozbudzały pragnienie, aby posiadać modne stroje, z pewnością też rodziły frustrację, że ich brakuje, oraz inspiracje do tworzenia własnych projektów i stylu ubierania.

Analiza „modowych” publikacji w „Zwierciadle” ukazuje przemijanie mody oraz jej związek (zależności) z warunkami społecznymi, gospodarczymi i ekonomicznymi kraju.

⁷⁷ Eadem, „Krótkie żakiety”, *Zw*, nr 15, 1989, 16.

⁷⁸ Eadem, „Piękny fioletowy”, *Zw*, nr 12, 1989, 16.

Bibliografia

Źródła

- „Egzamin w lustrze”, *Zwierciadło*, nr 3, 1957, 12.
- Glebko, Ewa. „Bardzo uczciwa i wygodna”, *Zwierciadło*, nr 8, 1975, 13.
- Glebko, Ewa. „W co się bawić”, *Zwierciadło*, nr 1, 1970, 12.
- Golańska, Krystyna. „Moda Polska”, *Zwierciadło*, nr 38, 1970, 13.
- Grabowska, Jadwiga. „Wiosna w Paryżu”, *Zwierciadło*, nr 10, 1975, 12.
- „Jadwiga Grabowska wróciła z Paryża”, *Zwierciadło*, nr 30, 1968, 12.
- Kalfon, Sylvie. „Pierwsza jaskółka”, *Zwierciadło*, nr 3, 1970, 12.
- Krzemińska, Iza. „Telimena z lisem, Cora w modnym płaszczu”, *Zwierciadło*, nr 33, 1975, 13.
- Kuzynka Bietka. „Co modne poza domem”, *Zwierciadło*, nr 30, 1970, 12.
- Kuzynka Bietka. „Co modnego na jesień”, *Zwierciadło*, nr 41, 1970, 13.
- Kuzynka Bietka. „Co za moda”, *Zwierciadło*, nr 12, 1960, 2.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 1, 1957, 13.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 7, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 8, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 10, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 12, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 15, 1957, 12–13.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 16, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 21, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 22, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 2–3, 1959, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 13, 1959, 12.

- Kuzynka Bietka. „Jesienne propozycje Mody Polskiej i Cory”, *Zwierciadło*, nr 30, 1968, 13.
- Kuzynka Bietka. „Karnawał Mody Polskiej i pewna sprawa”, *Zwierciadło*, nr 2, 1968, 12.
- Kuzynka Bietka. „Kłopot na głowie”, *Zwierciadło*, nr 6, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Moda Polska wiodąca”, *Zwierciadło*, nr 12, 1968, 12.
- Kuzynka Bietka. „Modnie i praktycznie”, *Zwierciadło*, nr 14, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Na świętek, piątek”, *Zwierciadło*, nr 9, 1960, 12–13.
- Kuzynka Bietka. „Na świętek i piątek”, *Zwierciadło*, nr 43, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Nasza moda”, *Zwierciadło*, nr 45, 1960, 11–13.
- Kuzynka Bietka. „Nie ubiór nas zdobi, ale...”, *Zwierciadło*, nr 25, 1968, 12.
- Kuzynka Bietka. „Nie ubiór nas zdobi, ale...”, *Zwierciadło*, nr 26, 1968, 12.
- Kuzynka Bietka. „Podsumowanie na zakręcie”, *Zwierciadło*, nr 16, 1970, 12.
- Kuzynka Bietka. „Polki nie gęsi...”, *Zwierciadło*, nr 10, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Proporcje decydują o zmianach linii mody”, *Zwierciadło*, nr 25, 1970, 12.
- Kuzynka Bietka. „Urlop w czterech ścianach”, *Zwierciadło*, nr 28, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Uzupełnienia”, *Zwierciadło*, nr 32, 1970, 12.
- Kuzynka Bietka. „W jesieni kwitnie moda”, *Zwierciadło*, nr 39, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „W obronie przed zimnem”, *Zwierciadło*, nr 4, 1960, 13.
- Kuzynka Bietka. „Warszawska modna ulica”, *Zwierciadło*, nr 7, 1970, 12.
- Kuzynka Bietka. „Widowisko o modzie”, *Zwierciadło*, nr 41, 1968, 12.
- Kuzynka Bietka. „Własny styl”, *Zwierciadło*, nr 40, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Zamiast bluzki, gdy ciepło”, *Zwierciadło*, nr 30, 1960, 12.
- Morska, Teresa. „Bielizna marzenie”, *Zwierciadło*, nr 7, 1985, 16.
- Morska, Teresa. „Futrzone i futropodobne”, *Zwierciadło*, nr 1, 1980, 24.
- Morska, Teresa. „Garnitury”, *Zwierciadło*, nr 39, 1989, 16.
- Morska, Teresa. „Hoffland”, *Zwierciadło*, nr 24, 1980, 24.
- Morska, Teresa. „Krótkie żakiety”, *Zwierciadło*, nr 15, 1989, 16.
- Morska, Teresa. „Niedbale lecz szykownie”, *Zwierciadło*, nr 18, 1989, 16.

- Morska, Teresa. „Piękny fioletowy”, *Zwierciadło*, nr 12, 1989, 16.
Morska, Teresa. „Płaszcz, kurtki”, *Zwierciadło*, nr 11, 1980, 24.
Morska, Teresa. „Prawdziwe i sztuczne”, *Zwierciadło*, nr 46, 1989, 16.
Morska, Teresa. „Siedem ósmych”, *Zwierciadło*, nr 11, 1989, 16.
Morska, Teresa. „Zimowe wczasy”, *Zwierciadło*, nr 2, 1989, 16.
„Redakcja Zwierciadła”, *Zwierciadło*, nr 21, 1957, 14.
Teengs, Jannetta. „Moda włoska”, *Zwierciadło*, nr 36, 1968, 13.
Teengs, Jannetta. „O modzie włoskiej”, *Zwierciadło*, nr 36, 1960, 12.

Opracowania

- Boćkowska, Aleksandra. „Od wytworności do wolności, moda w PRL-u”, *Zwierciadło*, nr 9, 2017.
Boćkowska, Aleksandra. *To nie są moje wielbłądy*, (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2015).
Kienzler, Iwona. *Kronika PRL 1944–1989. Moda*, (Warszawa: Wydawnictwo Edipresse Polska, 2015).

ANNA SZWED-WALCZAK

<https://orcid.org/0000-0002-9878-1401>

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Maria Curie-Skłodowska University*

The Rhetoric of Silence or Open Demands for Women's Rights in Public Space? A Case of The Polish Women's Press From 1989¹

Abstract

The subject of research is the discourse concerning equality in the Polish women's press (*Przyjaciółka, Kobieta i Życie, Zwierciadło, Filipinka*) in the first year of the system transformations. The assumption was made that silence was supposed to draw readers' attention to a given case, make them reflect on it, and stimulate initiatives. The aim of the research was to point to the context in which the issues of women's activity, the absence of gender equality in practice, were taken up in the Polish women's press. The research period included the whole year 1989. In order to perform the research the detailed questions were set out: (1) interpretations of which political events in Poland in 1989 generated silence?, (2) how was the silence tactics realised?, (3) in what way was the women's situation in Poland in 1989 accounted for in the women's magazines – was it dominated by the stereotypes in which there were presented female features that predestined women to be housewives?

¹ Publication prepared/co-financed from the state budget within the program „Social Responsibility of Science” of the Minister of Education and Science. It is the result of participation in the project „Center for Women's History Research – continuation II”.

Keywords: women's press, women's rights, public space, Poland 1989, rhetoric of silence

**RETORYKA MILCZENIA CZY OTWARTE ŻĄDANIA
O PRAWACH KOBIET W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ?
KAZUS POLSKIEJ PRASY DLA KOBIET Z 1989 R.**

Streszczenie

Przedmiotem zainteresowania badawczego jest dyskurs dotyczący równouprawnienia na łamach polskiej prasy dla kobiet („Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”, „Zwierciadło”, „Filipinka”). Cezura badawcza obejmuje rok przemian ustrojowych w Polsce. Celem badań było wskazanie, w jakim kontekście na łamach prasy podejmowano tematykę aktywności kobiet w przestrzeni publicznej oraz kwestię braku praktycznego równouprawnienia płci. W celu realizacji badań sformułowano pytania szczegółowe: (1) interpretacje jakich wydarzeń politycznych w Polsce w 1989 r. generowały przemilczenia?, (2) jak realizowano taktykę przemilczeń?, (3) w jaki sposób w magazynach kobiecych wyjaśniano sytuację kobiet w Polsce w 1989 r. – czy była ona zdominowana przez stereotypy, w których prezentowano cechy kobiece predestynujące je do odgrywania ról domowych?

Słowa kluczowe: prasa dla kobiet, prawa kobiet, sfera publiczna, Polska w 1989 r., retoryka milczenia

Introduction

The subject of research is the discourse concerning equality in the Polish women's press in the first year of the system transformations. The research is associated with the anthropology of silence regarding taboo, intentional silence in the public discourse, concerning the activity of women. What can be applied here is the concept of silence which Korwin-Piotrowska defines as “intentional omission of certain content during the speech,” viewed as the implementation of tactics.² The assumption was made that silence was supposed to draw readers' attention to a given case, make them reflect on it, and stimulate initiatives.

² Dorota Korwin-Piotrowska, *Białe znaki. Milczenie w strukturze i znaczeniu utworów narracyjnych. (Na przykładach z polskiej prozy współczesnej)*, (Kraków: UJ, 2015), 22; cf Lisa Block de Behar, *A rhetoric of silence and other selected writings*, (Berlin, New York: Mouton de Gruyter, 1995), *passim*.

The aim of the research was to point to the context in which the issues of women's activity, the absence of gender equality in practice,³ were taken up in the Polish women's press. The public space is understood in the both political and social context put in a particular ontological-axiological order. It constitutes the range of activities of given individuals.⁴ In Poland in the first stage of system transformation the public space was not separated from the private one, unlike in Rawls's reflections on the public space.⁵ In both public and private space the role of women was determined by experience and tradition.⁶ Historians and sociologists indicate

³ There was a formal equality, a constitutional record including both genders equality before the law, access to education, work, salary, social insurance, holiday, honour, and public positions (Art. 67 and Art. 78 of the People's Republic of Poland constitution of 22.07.1952). It was even written that "Polish People's Republic strengthened women's (esp. mothers' and career women's) position in the society." As Baer noticed from "the western feminist perspective, women in socialism achieved the status which was formally equal to that of men, measured by the extent of the access to the job market, education, possibility to take part in socio-political life, and child-care facilities," Monika Baer, "Kategoria «kobiety» we współczesnych dyskursach politycznych. Przyczynek do dyskusji", in: Elżbieta Pakszys and Włodzimierz Heller (eds.), *Humanistyka i pleć III. Publiczna przestrzeń kobiet: obrazy dawne i nowe*, (Poznań: UAM, 1999), 231–232. However, legal circumstances did not change the social mentality in which a woman played the main role in a family life, but in career and political life she was subservient to a man and she faced the consequences of system transformation. Inequality in treating women was visible in lower salary, lack of representativeness in public life, or even the increase in women's unemployment during crisis.

⁴ Jolanta Gładys-Jakóbiak, "Kobiety w przestrzeni publicznej", *Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace*, Vol. 3, 2012, 55.

⁵ John Rawls, *A theory of justice*, (Cambridge, Massachusetts: The Belknap Press of Harvard University Press, 1980).

⁶ Titkow indicated that Polish women's identity was influenced by: aristocratic tradition (female aristocrats were equal to men), Poland's partitions during the creation of the symbolic image of "the Polish Mother" who sacrificed everything to maintain national identity. She was responsible for saving the mother tongue, faith, and the cultivation of culture. Back then her contribution to the family life was understood as an initiative for nation. A woman had to be prepared for replacing the man who committed himself to the national cause both in career aspect and on the battlefield. As Titkow noticed: "It was a very hard period of losing independence which created the genotype of a woman (which is still present in the sphere of attitudes and behaviours) who can face the hardest challenges created by the social reality," Anna Titkow, *Tożsamość polskich kobiet: ciążłość, zmiana, konteksty*, (Warszawa: IFIS PAN, 2007), 48–52. The situation was similar after the World War II – due to the lack of men who did not return from the war or Soviet camp, women were encouraged to sacrifice for the motherland and they were called on to take up a large-scale economic activity. The symbol of such a woman was a "female tractor driver." After a few years, however, many women were dismissed. An image of a "sorealist heroine," who abide by the state's laws and the society, was created in the People's Republic of Poland, Magdalena Frackowiak-Sochańska, "Superwoman – córki «Matek Polek». Co zyskują i co tracą współczesne Polki realizujące wzorzec superwoman?", in: Magdalena Baranowska-Szczepańska (ed.), *Ona w XXI wieku – interdyscyplinarny obraz kobiety*, (Poznań: Maiuscula, 2011), 285.

that the lack of collective awareness of Polish women resulted from the history of the Polish nation and a stronger sense of family togetherness rather than the social or political one.⁷ The research period included the whole year 1989. The study focused on the magazines for women with established market position in Poland at the end of 1980s, i.e. *Przyjaciółka* [Best Friend], *Kobieta i Życie* [Woman and Life], *Zwierciadło* [The Mirror], *Filipinka* [female equivalent of the name Philip/name of a hand grenade (from the name of the constructor – Philip)].⁸ In order to perform the research the detailed questions were set out: (1) interpretations of which political events in Poland in 1989 generated silence?, (2) how was the silence tactics realised?, (3) in what way was the women's situation in Poland in 1989 accounted for in the women's magazines – was it dominated by the stereotypes in which there were presented female features that predestined women to be housewives?⁹

It should be indicated that the magazines in question targeted certain groups of readers: the weekly *Kobieta i Życie* was aimed at women living in cities with secondary or higher education and political ambitions, the weekly *Przyjaciółka* at women living in the countryside and community workers, the bi-weekly *Filipinka* at female teenagers, *Zwierciadło* at modern, educated women who were socially and politically engaged. It is worth mentioning that *Zwierciadło* was a Polish Women's League magazine (during the People's Republic of Poland it was an organisation supported by the regime). The division of the press into age groups, places of residence, education levels allowed for its wide impact when it came to advocating citizenship attitudes among women. The research included 50 issues of the weeklies, 25 issues of the bi-weekly.

⁷ Joanna Helios, Wioletta Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-polityczną kobiet* (Wrocław: 2016, e-monografia No 83, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/80044>, 37.

⁸ Zofia Sokół, "Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1997)", *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, Vol. 1, No 1–2, 1998, 192–202; Ryszard Filas, "Zmiany w czytelnictwie prasy w Polsce 1989–1992 na tle przemian oferty prasowej", in: Alina Słomkowska (ed.), *Transformacja prasy polskiej (1989–1992)*, (Warszawa: Elipsa, 1992), 36.

⁹ Women assumed to the expressive roles that conveyed the functions which they performed (mother, caretaker), tasks (upbringing, organising domestic chores), and features (individually-analytical attitude towards the reality, commitment, empathy), Jolanta Miluska, *Przekształcenie ról płciowych a szanse kobiet. Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2008), 22.

The applied research method involved a discourse analysis. As Nijakowski pointed out, discourse can be defined as “a text in the context therefore, not only a set system of signs but also a broader context of creating, exporting, and receiving the text.”¹⁰ Referring to the van Dijk’s considerations, the main focus taken into account was on the communicative, cultural, and social dimensions of discourse.¹¹ Also, in compliance with the research proposal formed by Foucault discourse is the medium of power and knowledge.¹² It can also be the subject of a contest – gaining the power of imposing the narration. As Foucault indicated: “in each society the creation process of discourse is simultaneously controlled, selected, organised, and redistributed by a certain number of procedures which are supposed to cast a spell on powers and dangers, capture the randomness of events, and get out of the heavy, unsettling materiality.”¹³

In the research there was an emphasis on the context of the text creation, meaning the political, legal, and economic circumstances¹⁴ in which the women’s press was released. Next, the attention was paid to the cultural and social¹⁵ conditions of the target readers of the magazines. They constituted the interpretative framework of the world which was presented in the magazines¹⁶ from the

¹⁰ Lech Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, (Warszawa: Scholar, 2006), 17.

¹¹ Teun A. van Dijk, “Badania nad dyskursem”, in: *idem* (ed.), *Dyskurs jako struktura i proces*, transl. Grzegorz Grochowski, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001), 34; *idem*, *Discourse and context: a sociocognitive approach*, (Cambridge: Cambridge University Press, 2008), 7–10.

¹² Magdalena Nowicka-Franczak, “Postfoucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne”, in: Marek Czyżewski, Michał Otrocki, Tomasz Piekot and Jerzy Stachowiak (eds.), *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, (Warszawa: Akademickie Sedno, 2017), 311–313.

¹³ Michel Foucault, *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, transl. Michał Kozłowski, (Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2002), 7.

¹⁴ Cf Gerlinde Mautner, “Analiza gazet, czasopism i innych mediów drukowanych”, in: Ruth Wodak and Michał Krzyżanowski (eds.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, transl. Danuta Przepiórkowska, (Warszawa: Łośgraf, 2011), 55.

¹⁵ John Fiske remarked on these aspects in the discourse analysis. According to Sasińska-Klas “Fiske was contextually ‘anchoring’ the media discourse in the framework of not existing social and political relations in the described place of event,” Teresa Sasińska-Klas, “Analiza dyskursywna i jej zastosowanie w badaniach na gruncie nauk społecznych”, in: Piotr Borowiec, Robert Kłosowicz and Paweł Ścigaj (eds.), *Odmiany współczesnej nauki o polityce*, (Kraków: UJ, 2014), 433–434; cf John Fiske, *Reading the popular*, (London, New York: Routledge, 1995).

¹⁶ Kamilla Biskupska, “Analiza dyskursu i krytyczna analiza dyskursu”, in: Marek S. Szczepański and Anna Śliz (eds.), *Współczesne teorie socjologiczne: w kręgu ujęć paradygmatycznych*, (Opole: UO, 2014), 370; Ruth Wodak, “Wstęp: badania nad dyskursem – ważne

perspective of the women's situation. "The discourse analysis involves the whole spectre of social problems associated with the unequal access to the valid discourse (eliminating, creating the reality not based on facts, making up myths, stereotypes, prejudices – according to the vision accepted by and convenient for the dominant class)."¹⁷ The discourse analysis allows not only for exploring the axiological system, but also for revealing the hidden spirit of the text.¹⁸

Political events in 1989 and the silence referring to the women's situation

It is worth pointing out that in 1989 the women's press belonged to the most frequently read press segments in Poland, and it was also popular with men. As the same copy was shared by many people (since it was passed on to the family or neighbours) it was hard to provide specific estimation as to the number of readers. The magazines chosen for the research were not only handbooks but they also dealt with social, political, cultural, and economic issues. They were of an opinion-shaping character and due to their readership, the interpretations of political events could potentially influence people's opinions and attitudes.

1989 was the year of social, political, and economic changes. From 6 February to 5 April 1989 there were the so-called "Round Table Talks" which initiated the implementation of the political decisions in the context of system transformations and democratisation of the social life in Poland. The aim was to achieve a peaceful agreement between the ruling coalition party (The Polish United Worker's Party, The United People's Party, The Democratic Party, and the licensed pro-government parties) and non-parliamentary "solidarity" opposition. Therefore, "the system transformation posed an opportunity to manifest the presence of particular social groups as well as safeguard their interests and rights."¹⁹ It was also a chance for

pojęcia i terminy", in: Ruth Wodak and Michał Krzyżanowski, *Jakościowa analiza dyskursu*, 25–27.

¹⁷ Barbara Jabłońska, "Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne", *Przegląd Socjologii Jakościowej*, No 2/1, 2006, 62.

¹⁸ Małgorzata Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*, (Kraków: UJ, 2006), 26.

¹⁹ Anna Szwed-Walczak, "Obraz wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet", *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, No 1, 2019, 154.

women to change their position in the social and political life. However, there was only one woman out of 56 members present at the inaugural meeting. The issues important for Polish women were not taken into consideration during the proceedings, which intensified the discourse concerning women's presence in the public space. It was especially visible in the weekly *Kobieta i Życie* which for the sake of balance organised the "women's Round Table" where socially and politically active women were invited and they discussed the topics concerning the women's position in Poland. It is worth adding that in 1988 the weekly *Kobieta i Życie* started the discourse regarding women's absence in the government, their lack of decisiveness in politics, and barriers for promotion in their career.²⁰

The Round Table Talks led to the contract elections²¹ which were held on 4 June 1989 (and the second stage – on 18 June). It was another catalyst for the discourse activity concerning women's position in Poland. The press advocated gender solidarity and voting for female candidates, whose silhouettes were presented in magazines. Despite the fact that each of the magazines under study promoted the "Vote for women!" action,²² the number of women was still decreasing in the tenth term Sejm [the lower house of the bicameral parliament of Poland] of the People's Republic of Poland²³.

In 1989 the debate on equality was negatively affected by the draft of the act of protection of the conceived child. According to this draft, abortion was fully forbidden and both a person undergoing the treatment and a person performing the procedure could be sentenced to prison. Despite the fact that the draft was submitted to the Parliament on 28 February 1989, the first deliberations on it appeared in the women's press in April – at the beginning of the election campaign. Thereby, this topic drew attention to both

²⁰ Zofia Sokół, "Wizerunki kobiet na łamach tygodnika «Kobieta i Życie» w latach 1946–2010", *Rocznik Prasoznawczy*, No 6, 2012, 25–26.

²¹ Contract elections were not fully free. The coalition and the government side provided themselves with 65% of mandates for the Parliament, and the non-parties could have only 35%. Only the elections for the Senate were fully free, Andrzej Friszke, *Rok 1989: polska droga do wolności*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2009), 55–56.

²² In the elections the candidates were the representatives of the Polish Women's League which also published the magazine *Zwierciadło*, and also the editor-in-chief of *Kobieta i Życie*.

²³ The situation of women in the Parliament, Senate, and political parties was similar. According to Tadeusz Buksiński it resulted from the progressing brutalisation and primitivisation of the political life in Poland. Women started being active in media and non-governmental organisations, Tadeusz Buksiński, "Sfera publiczna (Die Öffentlichkeit)", in: Elżbieta Pakszys and Włodzimierz Heller (eds.), *Humanistyka i pleć*, (Poznań: IFUAM, 1999), 194.

the candidates for the Parliament and the voters, especially that legislative works on it started in May, so one month before the elections.²⁴

The above-mentioned events affected the topics of the women's press. However, the popularity of discussion concerning women's political rights, their freedom of choice as well as equal access to power in political and working terms appeared in the press under study at different frequencies and it was definitely not the prevailing theme (see Table 1).

Table 1. The number of the articles about gender equality in the Polish women's press in 1989

Title of the magazine	<i>Filipinka</i>	<i>Kobieta i Życie</i>	<i>Przyjaciółka</i>	<i>Zwierciadło</i>
Number of articles	10	28	20	48

Source: based on author's own research.

It can be noticed that the discourse on this topic was commonly discussed in *Zwierciadło* which was a magazine aimed at intelligent women. The editorial office of *Kobieta i Życie* which targeted first and foremost female city dwellers and social activists, also often raised this theme. The editorial office became particularly active before the contract elections when the editor-in-chief, was running for the seat in the Parliament. The topic of gender equality was less frequently discussed in the weekly *Przyjaciółka* which enjoyed the biggest readership (being popular in the working and rural environment). It was due to the established objectives of the magazine. The editorial office of *Przyjaciółka* did not create the attitude of a female rebel but it rather looked for a solution to the problem and reaching a social consensus. The bi-weekly *Filipinka* discussed the topic in the slightest degree. It is worth mentioning that *Filipinka* did not present the problems of girls viewed as a separate social group but still they were present in a youth problems repertory.²⁵ It does not mean that disparity which resulted from gender inequality was unnoticeable, the is-

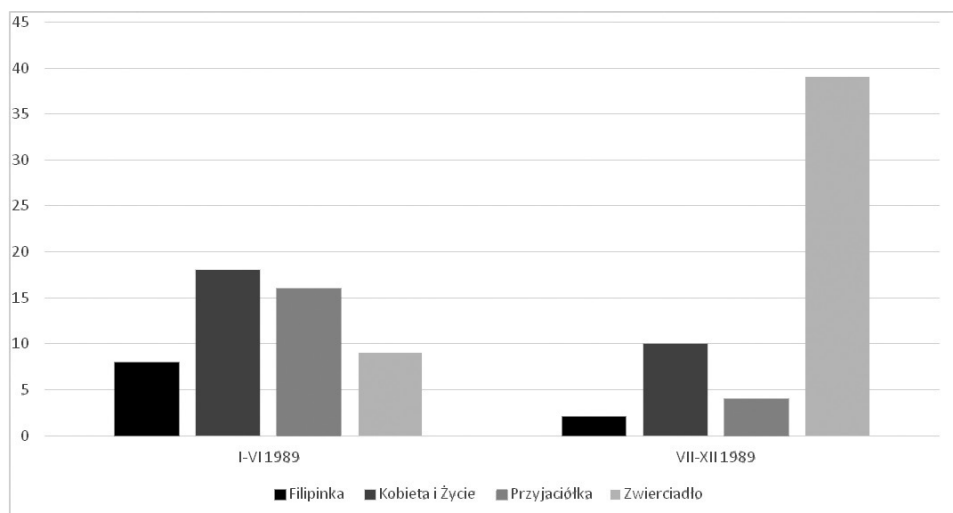
²⁴ Iza Desperak, "Antykoncepcja, aborcja i... eutanazja. O upolitycznieniu praw reprodukcyjnych w Polsce", *Acta Universitatis Lodzensis, Folia Sociologica*, No 30, 2003, 201.

²⁵ Hanna Jaworowska, "Od Redaktora", *Filipinka*, 26.02.1989, 3; Joanna Młynarczyk, "Pochodowe? Alternatywne?", *Filipinka*, 7.05.1989, 5, 13.

sue was simply addressed in the context of the assessment of the girls' future and their chances for career development after the age of 40.²⁶

It was also necessary to verify which of the mentioned events influenced the increase in the problem of gender equality in the women's press. The research showed that in the weekly *Zwierciadło* this topic was usually raised between July and December 1989. It could be concluded, hence, that it was the decrease in the number of women in the Polish Parliament²⁷ that gave rise to the promotion of women in *Zwierciadło* who won a seat in the Sejm. In the remaining press under study the discussion on women's position in the public space was presented simultaneously with the political events, mainly in the first half of 1989 (see Graph 1).

Graph 1. Frequency of the themes concerning gender equality in the women's press with reference to the division into the first and second half of 1989



Source: based on author's own research.

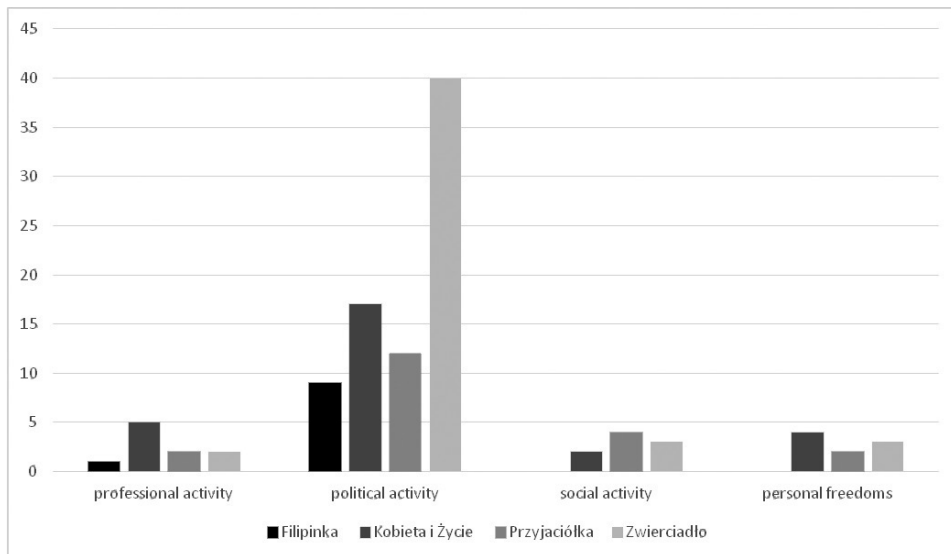
²⁶ AMO, "Punktujemy", *Filipinka*, 7.05.1989, 10.

²⁷ In the People's Republic of Poland the biggest number of women representatives was between 1980 and 1985 – 23%, in 1989 they had 13% seats in the Sejm and 6% in Senate, Magdalena Fuszara, "Kobiety w polityce w okresie transformacji w Polsce", in: Magdalena Frąckowiak-Sochańska and Sabina Królikowska (eds.), *Kobiety transformacji 1989–2009. Podsumowania, interpretacje, prognozy*, (Toruń: Adam Marszałek, 2010), 20.

In addition to *Zwierciadło*, the topic of equality was primarily discussed during the “Round Table Talks” (February–April 1989) and before the Parliament elections in June 1989. It was caused by the emerging chance for changing the social and political situation of women in Poland. The women’s press editorial offices expected that would emergence a strong lobby pursuing the empowerment of the women’s social position in Poland due to their merits for the development of the country.

The next stage of the research concerned a range of topics which assisted the issue of equality. There were four theme-related categories: professional, political, and social activity of women, their private freedoms (see Graph 2). The first category concerned the diagnose of the reasons for women’s professional advancement barriers. The second category was associated with the absence of women representatives in Polish politics. In the third category there were articles which explained the circumstances of women’s social position in Poland. Finally, the category “personal freedoms” included texts which discussed the topic of the draft of the act on the protection of the conceived child.

Graph 2. Theme-related categories concerning women’s equality as presented in the Polish press



Source: based on author’s own research.

It can be noticed that in all the press under study the discourse was dominated by the considerations concerning women's political activity. The biggest number of texts appeared in *Zwierciadło*, but as it was mentioned before they appeared after the parliament elections. What can be also noticed is the absence of such deliberations related to women's social activity and private freedoms in *Filipinka*.

It should be noted that the problem of women's non-representativeness in the public space was not immediately referred to as gender discrimination and gender inequality. The silence and the lack of accuracy with regards to this topic can be viewed as a category of construing the knowledge, as it happens with a language.²⁸ In 1989 readers were expected to determine the problem on their own. It is worth pointing out that censorship²⁹ was present in Poland at that time. Firstly, the diagnosed gender inequality against the constitutional provision would undermine the legal order of the People's Republic of Poland and the efficiency of its enforcement. Secondly, the diagnose would hit the culturally shaped image of the "Polish Mother" of which Polish women were proud. Pointing to their marginalisation in the country could damage their sense of identity. In this case we can refer to the Siegfried Schmidt's concept of "blinder Fleck" which means an unconscious influence of the culture in which we live.³⁰ Thirdly, it would also exclude the social meaning of women's devotion to the family and the nation. Some researchers suggest that the women's silence should be considered as a kind of tool to reinforce their discourse³¹ which is an objection to the established reality. Editorial offices were gradually preparing their female readers to name the image of reality created in the press. Therefore, it can be noticed that the main motive of the silence was the fear which resulted from "the allegiance to the social conventions, such as the norms of sex, political, ideological,

²⁸ Dorota Korwin-Piotrowska, *Białe znaki*, 27.

²⁹ Preventive censorship in Poland ceased to function unofficially when the government with Tadeusz Mazowiecki was established in August 1989. Formally, it was lifted by the Act of 11 April 1990 on repealing the Act on the publication and performance control, abolition of control authorities, and the change of the Act – Press Law.

³⁰ Dorota Korwin-Piotrowska, *Białe znaki*, 34.

³¹ Mary Joanne Church Farrell, *The Rhetoric of Silence*, 1999, 3–4, https://www.collectionscanada.gc.ca/obj/s4/f2/dsk1/tape9/PQDD_0021/NQ55328.pdf [accessed online: 20.01.2022].

and aesthetic life as well as the taboo variants arising from the set of these norms.”³²

The silence in the women’s press in that period was a way to draw attention to the significance of the absence of women in the public space. There are two types of silences: eliminating and postulating. The first type arises from avoiding irrelevant issues, and the second one is a form of understatement. The Polish women’s press advocated the postulating type which challenged a reader to surmise and consider the raised issue privately.³³ Euphemisms and rhetorical questions were used to describe gender inequality.

Euphemisms appeared in the first quarter of 1989 when editorial offices of the women’s press realised that gender equality in the social and political life would not be one of the assumptions of the transformation. Both sides of the political dispute agreed that there was no need to consider this issue due to the fact it was guaranteed in the constitution. Euphemisms could be noticed in the titles of articles and chapters and they referred mainly to women’s political activity. Their non-representativeness and absence in the public space were described with the use of eloquent titles, e.g. “Na ławce rezerwowych” [On the Players’ Bench],³⁴ “O nas bez nas” [About Us without Us].³⁵ Euphemisms were also used in articles such as “the absence of women in politics” or the need to organize the “women’s Round Table.”³⁶ It was pointed out that “the male lobby does not accept us to decide about the country’s fate”³⁷; “We account for the half of the country but we are not allowed to pass resolutions and make decisions ourselves. In general, nobody asks what we think, how we want to live”³⁸; “we have to be at least two times better than men to be equal with them.”³⁹

The broader perspective (related to the political system criterion) was also presented in order to depict women’s activity, e.g. “In socialist countries the women in power could be counted on the

³² Krystyna Pisarkowa, *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*, (Kraków: Wyd. Instytut Języka Polskiego, 1994), 27.

³³ Paulina Barnaś, “O ciszy i milczeniu w piosenkach rockowych”, *Dydaktyka Polonistyczna*, No 3, 2017, 113.

³⁴ Danuta, “Na ławce rezerwowych”, *Kobieta i Życie*, 4.01.1989, 5.

³⁵ Krystyna Kaszuba (not.), “O nas bez nas (1)”, *Kobieta i Życie*, 29.03.1989, 4–5.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ “Nasze oczekiwania”, *Zwierciadło*, 23.03.1989, 5.

³⁸ “Komisja Porozumiewawcza Organizacji Kobietych”, *Przyjaciółka*, 1.06.1989, 4.

³⁹ Zofia Als-Iwańska, “Nie obiecywałam złotych gór”, *Kobieta i Życie*, 12.07.1989, 2.

fingers of one hand.”⁴⁰ It was indicated that in the category of the career “especially managerial promotion was a very sensitive indicator of not achieving equality in practice by women.”⁴¹ It was also noted that “in the women-dominated trade there were only 7% of women in the dictatorial positions?! This lack of women in power is a symptom of their worse social status.”⁴²

Aside from euphemisms, rhetorical questions were also used in the women’s press discourse. They were associated with the so-called *meaningful silence* which could be defined as “an *interlocutory act* – due to its communicative character and potential focus on the sense. However, when it clearly performed the function of particular speech acts, it became a *semantic act* (semantic activity) (...). The meaningful silence is thus of an intentional dimension and its value reinforces situational context.”⁴³

By using rhetorical questions, female readers were encouraged to reflect on the topic of Polish women’s life. These questions concerned mainly the political or professional activity category. The first one discussed the absence of women in important political events, and asked “Tell me, why was only one woman among all the members of the ‘Round Table’? Is there no woman among us capable of representing our issues? Are only men clever and able to deal with politics?”⁴⁴ The readers were also provoked to act: *Who if not us?* [“Jeśli nie my, to kto?”]⁴⁵; “Are women not eager to rule and are they not fit to rule?, Will this stereotype, which had been so convenient for ages, affect the composition of the new Parliament?, Are there really no women to be given a seat in the Sejm and Senate?, Can you see any women in the public life or in your surroundings who could be on the electoral rolls?”⁴⁶

In the professional activity category the causes of the absence of women in managerial positions was indicated with the use of rhetorical questions, e.g. “How to make a career in the presence

⁴⁰ Danuta, “Na ławce rezerwowych”, 5; cf. Jelena Zonina, “Rozmowa z Wiktoria Tokariewą”, *Przyjaciółka*, 21.09.1989, 5.

⁴¹ Krystyna Kaszuba (not.), “O nas bez nas (2)”, *Kobieta i Życie*, 5.04.1989, 3.

⁴² Alicja Bińska, “Rozmowa z Elżbietą Łęcznarowicz”, *Kobieta i Życie*, 7.06.1989, 2.

⁴³ Dorota Korwin-Piotrowska, *Białe znaki*, 83.

⁴⁴ Natalia Iwaszkiewicz, “Pisane kobiecą ręką”, *Kobieta i Życie*, 12.04.1989, 2–3.

⁴⁵ Krystyna Kaszuba (not.), “Jeśli nie my, to kto?”, *Kobieta i Życie*, 17.05.1989, 2–3.

⁴⁶ “One nie zawioda!”, *Kobieta i Życie*, 17.05.1989, 4.

of frustrated husbands who did not make it themselves?”⁴⁷; “Do hard conditions, i.e. overload of duties when being a full-time ‘household worker,’ pose any barrier?”⁴⁸. The article entitled “Dlaczego ogórek nie śpiewa?” [Why does a cucumber not sing?]⁴⁹ explained that women were not provided with good social conditions (lack of kindergarten and educational-care infrastructure, lack of foodstuff) necessary to make a career. In *Filipinka* it was noticed that “only every sixth woman becomes a boss. You will also earn 30% less than men while working in trade, administration, health care and communication service. Statistically, at the age of 22 you will get married, but every fifth woman will be a divorcee. Yes, mind you, women live 8 years more than men. But is it a consolation?”.⁵⁰

Conversational implicatures, allusions, and suggestions were also present in women’s press. The use of implicatures was detailed in nature and it required the knowledge of a social and political context. They allowed for conveying information indirectly, with the violation of two maxims formed by Grice in the theory of conversational implicatures – the maxim of referring (relation) and the maxim of manner. The first one required the speech to refer to the topic, the second one postulated to form easy, unambiguous statements⁵¹ without intricacies. During the debate on the draft of the legal act on the protection of the conceived child, the press entitled the deliberations on this topic as “Piekło kobiet” [Women’s Hell]⁵², “Bolesna sprawa” [A Painful Issue].⁵³ After the elections, when the new government protracted appointing the representative for women, this occurrence was referred to as “embellishment” (one of the politicians replied to a female office worker as to the situation in question by saying “we do not need any embellishments”).⁵⁴ When there was a rise in food prices and the bill payments, *Przyjaciółka* indicated: “Only the child support allowance is not rising!”,⁵⁵ which

⁴⁷ Danuta, “Na ławce rezerwowych”, 5.

⁴⁸ Redakcja, “Twardy stółek”, *Kobieta i Życie*, 11.10.1989, 3–4.

⁴⁹ Barbara Limanowska, “Dlaczego ogórek nie śpiewa?”, *Kobieta i Życie*, 15.03.1989, 2.

⁵⁰ AMO, “Punktujemy”, 2.

⁵¹ Grice identified four maxims of conversation: maxim of quantity, quality, relation, and manner, Herbert Paul Grice, “Logika a konwersacja”, in: Barbara Stanosz (ed.), *Język w świetle nauki*, transl. Barbara Stanosz, (Warszawa: Czytelnik, 1980), 91–114.

⁵² “Piekło kobiet”, *Kobieta i Życie*, 19.04.1989, 4.

⁵³ K.K-R., “Bolesna sprawa”, *Przyjaciółka*, 8.06.1989, 7.

⁵⁴ Anna Szymańska, “Ozdobnik”, *Kobieta i Życie*, 13.12.1989, 3.

⁵⁵ Ruta Pragier, “Nie rosną tylko alimenty”, *Przyjaciółka*, 30.03.1989, 6.

also meant a disregard for the situation of single mothers. A title “Kury biurowe i naukowe” [Office and Scientific Housewives] appeared when discussing the professional activity barriers.⁵⁶ On the one hand, it referred to the offensive, colloquial description of housewives [“a house hen” when translated literally from Polish],⁵⁷ on the other hand, there was an indication that in Poland also those women who were professionally active and ambitious were doomed to perform domestic chores and, therefore, they worked a double shift.

The additional content was also conveyed by using allusions. A proper decoding of a message required the addressee to understand the situational context.⁵⁸ Before the elections, during the electoral campaign there were slogans “Głosuj na kobiety! One nie zawiodą!” [Vote for women! They will not let you down!],⁵⁹ appeals “Those who are embedded in the reality and who know the daily concerns can change the reality in the most effective way. Vote for women!”,⁶⁰ and the opinions “If more women were speaking publicly, poverty might not be prevalent in our country as women know hard situations best.”⁶¹ There were also allusions to the ineffectiveness of men in power.

Suggestions appeared most often in the category of “the freedom of choice.” It was claimed that accepting a new draft of the act on the protection of the conceived child “would hit woman’s personal freedom,”⁶² “woman’s dignity as a human being.”⁶³ Before the elections suggestions were used to promote engagement in political activity “We are a huge political power, we account for over 50% of the electorate, and in Łódź there are even more of us. It depends entirely on us whether this power is to be taken seriously.”⁶⁴ “Women – I appeal – vote for women! Let us not harm each other

⁵⁶ K.G.M., “Kury biurowe i naukowe”, *Kobieta i Życie*, 5.07.1989, 2.

⁵⁷ In Polish the term “kura domowa” [housewife] is pejorative and it refers to a woman who “focuses on the domestic responsibilities, brings up a child, does not socialise with other people, and does not succeed professionally, Piotr Fliciński, *Wielki słownik frazeologiczny*, (Poznań: IBIS, 2012), 161.

⁵⁸ Wojciech Suchoń, *Teoretyczne problemy logiki praktycznej*, (Kraków: UJ: 2008), 32.

⁵⁹ “Głosuj na kobiety!”, *Kobieta i Życie*, 17.05.1989, 13, 15; “Głosuj na kobiety! One nie zawiodą!”, *Kobieta i Życie*, 31.05.1989, 2–3.

⁶⁰ “Popieramy”, *Kobieta i Życie*, 1.06.1989, 3.

⁶¹ Natalia Iwaszkiewicz, “Pisane kobiecą ręką”, *Kobieta i Życie*, 12.04.1989, 2–3.

⁶² “Liga Kobiet Polskich”, *Kobieta i Życie*, 17.05.1989, 11.

⁶³ K.K-R., “Bolesna sprawa”, 7.

⁶⁴ Krystyna Kaszuba (not.), “Jeśli nie my, to kto?”, *Kobieta i Życie*, 17.05.1989, 2.

because who will present and deal with the most important issues for us?"⁶⁵; "We want to talk about our truths ourselves. Vote for us! Give us even a bit of power, use women's experience, knowledge, and imagination."⁶⁶

The presence of silence in the women's press and the use of euphemisms, rhetorical questions, conversational implicatures, allusions, and suggestions in return was a kind of safety valve and did not violate the image of a Polish woman which was created by the history, tradition, and customs. In *Zwierciadło* it was noticed that in 1989 the division of social roles between men and women was perceived traditionally in the Polish society. A woman took care of the household, a man was cut out for professional work and managerial positions.⁶⁷ This model was also reinforced among teenagers. The editorial office of *Filipinka* noticed that in youth organisations women resigned from representing them in the elections, which according to the editorial office resulted from women's fear, their instilled and culturally conditioned place in social life where they dealt with organisational work mainly at a low level, took care of proper functioning of processes without actually participating in them, yet, preparing the ground for men to act. It was indicated that only 4 women out of 120 nominated candidates from Polish Scouting and Guiding Association decided to run for a seat in the Sejm, and the youngest candidate was 27 years old.⁶⁸

The indefiniteness of the discourse concerning gender equality in women's press was associated with women's position in Poland in that period. Their position was reflected by the images of women construed in the female readers' letters, interviews, articles, and the choice of subject. In the periodicals under study in 1989 the role of women in Poland was defined through the prism of the "Polish Mother" symbol, i.e. her activity for the family and the nation. On the one hand, the emphasis was placed on the meaning of the symbol and its genesis, on the other hand, on the restrictions which this symbol introduced. Basing on the heroic and mythical image of the "Polish Mother," women wanted to continue this mission and pursued the perfection in their private and professional

⁶⁵ "Popieramy", *Kobieta i Życie*, 25.05.1989, 4.

⁶⁶ "Komisja Porozumiewawcza Organizacji Kobietych", *Przyjaciółka*, 1.06.1989, 4.

⁶⁷ Krystyna Stachowicz, "Rozmowa z prof. Jarosławą Bauerową", *Zwierciadło*, 2.01.1989, 5.

⁶⁸ Hanna Jaworowska, "Od Redaktora", *Filipinka*, 21.05.1989, 3.

life. Their attitudes were characterised by “the syndrome of mother’s bravery” which connected the tradition and aspirations for professional life awoken during the Republic of Poland.⁶⁹ In the final analysis tradition would always win and women resigned from their professional career due to their fear of family’s reaction, losing a husband, demoralising children (lack of time for a proper custody). The editorial office of *Kobieta i Życie* concluded “They save one, and regret the other – not expressed aspirations. Forever torn apart ‘Polish Madonnas’.”⁷⁰ In the periodical we could read that “emancipation in the Polish case” relied on the fact that “women always felt responsible for everything.”⁷¹ The house of a Polish housewife was described as “an eating and processing centre, a hairdresser’s and a tailor’s service, a cleaner and laundress workshop, a carpenter workshop, a locksmith and a house painter workshop, all but the lock.”⁷²

Another reason for using silence with reference to the lack of women in the public space was a reluctance to use a term “gender equality.” In the weekly *Kobieta i Życie* it was explained by the fact that the idea was used as propaganda by the authorities of the Polish People’s Republic. In spite of the constitutional provisions on women’s equality rights, Polish women did not have a real influence on political and social reality.⁷³ Instead, they were overwhelmed with duties and deprived of “their former function of a person who strengthens and builds family bonds.” It was diagnosed that equal rights in Poland meant in fact: no impact on social and political events, earnings lower than that of men, overload of duties, scarce opportunities for promotion, low self-esteem, the lack of faith in the meaning of work and equality itself.⁷⁴

Open and direct discussion concerning the lack of gender equality began in the second half of 1989 – after the so-called 1989 “contract” elections. This was caused by introducing systemic changes and, in consequence, redefining a notion of equal rights to make it correspond to its meaning in democratic countries. What gave an impulse to this action was a small number of seats in the

⁶⁹ Anna Sułkowska, “Rozmowa z Anną Szymańską-Kwiatkowską”, *Przyjaciółka*, 12.10.1989, 6–7.

⁷⁰ Redakcja, “Twardy stółek”, 3–4.

⁷¹ Krystyna Kaszuba, “Rozmowa z Jolantą Plakwicz”, *Kobieta i Życie*, 22.11.1989, 5.

⁷² Maria Zybert, “Dziś pani domu ma wychodne”, *Przyjaciółka*, 10.07.1989, 2–3.

⁷³ Krystyna Kaszuba (not.), “O nas bez nas (1)”, 4–5.

⁷⁴ Barbara Limanowska, “Dlaczego ogórek nie śpiewa?”, 2.

Parliament obtained by women. In the 10th term Sejm the group of 460 MPs included only 62 women, whereas in the Senate consisting of 100 senators there were only 6 women.⁷⁵ The press at that time was starting to publish news about the emergence of a feminist movement in Poland.⁷⁶ The chance for women's empowerment in the public space was viewed in fully democratic elections and generational change.⁷⁷

Recapitulation

Silence in the women's press as to their role and place in the public space was related to four thematic categories: political, professional and social activity as well as their personal freedoms – the right to decide about their motherhood. The fact that women were underrepresented in politics and managerial positions and the traditional division of roles within a family resulted in their resignation from professional career was not clearly emphasized, openly discussed or specifically defined. During the analysed period the most dominating category of women's activity was their political engagement. It was the area where major gender disparity was noticeable (with regards to representativeness, access to job positions, decisiveness) and it was acknowledged that transformation changes might contribute to at least its partial elimination. The popularity of this category was connected with the political events which took place in Poland in 1989. The Round Table Talks, the 1989 elections constituted a great opportunity to hold deliberations on the place of women in the public space but also to join the discourse on the future shape of the state. The Sejm work on the draft act of legal protection of an unborn child penalizing abortion proved to bear a lot of significance. It led to women getting united and it gave rise to the foundation of a feminist movement.

Silence used towards women's situation in the Polish public space fulfilled four basic functions: (1) it ensured protection from censorship, (2) it was a specific tactic aimed at making female

⁷⁵ "Kobiety w Sejmie", *Kobieta i Życie, Zwierciadło*, 24.08.1989, 5.

⁷⁶ Elżbieta Wierzbicka, "Zaczyna się RUCH", *Zwierciadło*, 7.12.1989, 2–3.

⁷⁷ Alina Tepli, "Nie czuję się przegrana", *Kobieta i Życie*, 12.06.1989, 2; Anna Szymańska, "Ozdobnik", 3.

readers reflect on their situation, (3) it did not cause the infringement of taboos and toposes, (4) it allowed for the avoidance of unpopular concepts and did not undermine the myth of the idealised “Polish Mother.” The strategy of keeping quiet was implemented by the use of euphemisms, rhetoric questions, conversational implicatures, allusions and suggestions. The editor’s offices were positive that female readers would decode the message faultlessly as it was embedded in the situational context. The lack of precision in defining the problem did not disrupt the social and political order. The role and position of women in Poland in the period during the period under study were judged on the basis of the traditional model of “the Polish Mother” and the division of roles into typically female and male ones. The 1989 press for women began to present the image of a woman who was politically active, aware of the importance of being in the public space but it did not belittle the woman’s role in the family life. It actually justified the necessity to join in the public life by women’s care of a family well-being, acknowledging that women were the most competent to improve the quality of life in Poland.

Bibliography

Sources

- Als-Iwańska, Zofia. “Nie obiecywałam złotych gór”, *Kobieta i Życie*, 12.07.1989, 2.
- AMO. “Punktujemy”, *Filipinka*, 7.05.1989, 2.
- Bińska, Alicja. “Rozmowa z Elżbietą Łęcznarowicz”, *Kobieta i Życie*, 7.06.1989, 2.
- Danuta. “Na ławce rezerwowych”, *Kobieta i Życie*, 4.01.1989, 5.
- “Głosuj na kobiety!”, *Kobieta i Życie*, 17.05.1989, 13, 15.
- “Głosuj na kobiety! One nie zawiodą!”, *Kobieta i Życie*, 31.05.1989, 2–3.
- Iwaszkiewicz, Natalia. “Pisane kobiecą ręką”. *Kobieta i Życie*, 12.04.1989, 2–3.
- Jaworowska, Hanna. “Od Redaktora”. *Filipinka*, 26.02.1989, 3.
- Jaworowska, Hanna. “Od Redaktora”. *Filipinka*, 21.05.1989, 3.
- K.G.M. “Kury biurowe i naukowe”. *Kobieta i Życie*, 5.07.1989, 2–3.
- K.K.-R. “Bolesna sprawa”. *Przyjaciółka*, 8.06.1989, 7.

- Kaszuba, Krystyna (not.). "O nas bez nas (1)", *Kobieta i Życie*, 29.03.1989, 4–5.
- Kaszuba, Krystyna (not.). "O nas bez nas (2)", *Kobieta i Życie*, 5.04.1989, 2.
- Kaszuba, Krystyna (not.). "Jeśli nie my, to kto?", *Kobieta i Życie*, 17.05.1989, 2–3.
- Kaszuba, Krystyna. "Rozmowa z Jolantą Plakwicz", *Kobieta i Życie*, 22.11.1989, 5.
- „Kobiety w Sejmie”, *Zwierciadło*, 24.08.1989, 5.
- „Komisja Porozumiewawcza Organizacji Kobietych”, *Przyjaciółka*, 1.06.1989, 4.
- „Liga Kobiet Polskich”. *Kobieta i Życie*, 17.05.1989, 11.
- Limanowska, Barbara. "Dlaczego ogórek nie śpiewa?", *Kobieta i Życie*, 15.03.1989, 2–3.
- Młynarczyk, Joanna. "Pochodowe? Alternatywne?", *Filipinka*, 7.05.1989, 5, 13.
- "Nasze oczekiwania", *Zwierciadło*, 23.03.1989, 5.
- "One nie zawiodą", *Kobieta i Życie*, 17.05.1989, 4–5, 7, 12.
- "Piekło kobiet", *Kobieta i Życie*, 19.04.1989, 4.
- "Popieramy", *Kobieta i Życie*, 25.05.1989, 4.
- "Popieramy", *Kobieta i Życie*, 1.06.1989, 3.
- Pragier, Ruta. "Nie rosną tylko alimenty", *Przyjaciółka*, 30.03.1989, 6.
- Redakcja, "Twardy stółek". *Kobieta i Życie*, 11.10.1989, 3–4.
- Stachowicz, Krystyna. "Rozmowa z prof. Jarosławą Bauerową", *Zwierciadło*, 2.01.1989, 5.
- Sułkova, Anna. "Rozmowa z Anną Szymańską-Kwiatkowską", *Przyjaciółka*, 12.10.1989, 6–7.
- Szymańska, Anna. "Ozdobnik", *Kobieta i Życie*, 13.12.1989, 3.
- Tepli, Alina. "Nie czuję się przegrana". *Kobieta i Życie*, 12.07.1989, 2.
- Wierzbicka, Elżbieta. "Zaczyna się RUCH", *Zwierciadło*, 7.12.1989, 2–3.
- Zonina, Jelena. "Rozmowa z Wiktoria Tokariewą", *Przyjaciółka*, 21.09.1989, 5.
- Zybert, Maria. "Dziś pani domu ma wychodne", *Przyjaciółka*, 10.07.1989, 2–3.

Scientific studies

- Baer, Monika. 1999. "Kategoria «kobiety» we współczesnych dyskursach politycznych. Przyczynek do dyskusji", in: Elżbieta Pakszys and Włodzimierz Heller (eds.), *Humanistyka i płeć III. Publiczna przestrzeń kobiet: obrazy dawne i nowe*, (Poznań: UAM, 1999), 231–257.
- Barnaś, Paulina. "O ciszy i milczeniu w piosenkach rockowych", *Dydaktyka Polonistyczna*, No 3, 2017, 106–119.
- Biskupska, Kamilla. "Analiza dyskursu i krytyczna analiza dyskursu", in: Marek S. Szczepański and Anna Śliz (eds.), *Współczesne teorie socjologiczne: w kręgu ujęć paradygmatycznych*, (Opole: UO, 2014), 447–466.
- Block Behar de, Lisa. *A rhetoric of silence and other selected writings*, (Berlin, New York: Mouton de Gruyter, 1995).
- Buksiński, Tadeusz. "Sfera publiczna (Die Öffentlichkeit)", in: Elżbieta Pakszys and Włodzimierz Heller (eds.), *Humanistyka i płeć*, (Poznań: IFUAM, 1999), 173–196.
- Church Farrell, Mary Joanne. *The Rhetoric of Silence*, (Montreal: McGill University, 1999), https://www.collectionscanada.gc.ca/obj/s4/f2/dsk1/tape9/PQDD_0021/NQ55328.pdf.
- Desperak, Iza. "Antykoncepcja, aborcja i... eutanazja. O upolitycznieniu praw reprodukcyjnych w Polsce", *Acta Universitatis Lodzensis, Folia Sociologica*, No 30, 2003, 193–207.
- Dijk, Teun A. van. "Badania nad dyskursem", in: Teun A. van Dijk (ed.), *Dyskurs jako struktura i proces*, transl. Grzegorz Grochowski, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001), 9–44.
- Dijk van, Teun A. *Discourse and context: a sociocognitive approach*, (Cambridge: Cambridge University Press, 2008).
- Filas, Ryszard. "Zmiany w czytelnictwie prasy w Polsce 1989–1992 na tle przemian oferty prasowej", in: Alina Słomkowska (ed.), *Transformacja prasy polskiej (1989–1992)*, (Warszawa: Elipsa, 1992), 27–41.
- Fiske, John. *Reading the popular*, (London, New York: Routledge, 1995).
- Fliciński, Piotr. *Wielki słownik frazeologiczny*, (Poznań: IBIS, 2012).
- Foucault, Michel. *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, transl. Michał Kozłowski, (Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2002).

- Frąckowiak-Sochańska, Magdalena. "Superwoman – córki «Matek Polek». Co zyskują i co tracą współczesne Polki realizujące wzorzec superwoman?", in: Magdalena Baranowska-Szczepańska (ed.), *Ona w XXI wieku – interdyscyplinarny obraz kobiety*, (Poznań: Maiuscula, 2011).
- Friszke, Andrzej. *Rok 1989: polska droga do wolności*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2009).
- Fuszara, Magdalena. "Kobiety w polityce w okresie transformacji w Polsce", in: Magdalena Frąckowiak-Sochańska and Sabina Królikowska (eds.), *Kobiety transformacji 1989–2009. Podsumowania, interpretacje, prognozy*, (Toruń: Adam Marszałek, 2010), 19–41.
- Gładys-Jakóbbik, Jolanta. "Kobiety w przestrzeni publicznej", *Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace*, No 3, 2012, 55–72.
- Grice, Herbert Paul. "Logika a konwersacja", in: Barbara Stanosz (ed.), *Język w świetle nauki*, transl. Barbara Stanosz (Warszawa: Czytelnik, 1980), 91–114.
- Helios, Joanna; Jedlecka, Wioletta. *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-polityczną kobiet*, (Wrocław: e-monografia No 83. <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/80044>, 2016).
- Jabłońska, Barbara. "Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne", *Przegląd Socjologii Jakościowej*, No 2/1, 2006, 53–67.
- Korwin-Piotrowska Dorota. *Białe znaki. Milczenie w strukturze i znaczeniu utworów narracyjnych. (Na przykładach z polskiej prozy współczesnej)*, (Kraków: UJ, 2015).
- Lisowska-Magdziarz, Małgorzata. *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*, (Kraków: UJ, 2006).
- Mautner, Gerlinde. "Analiza gazet, czasopism i innych mediów drukowanych", in: Ruth Wodak and Michał Krzyżanowski (eds.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, transl. Danuta Przepiórkowska, (Warszawa: Łośgraf, 2011), 51–85.
- Miluska, Jolanta. *Przekształcenie ról płciowych a szanse kobiet. Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2008).
- Nijakowski, Lech. *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, (Warszawa: Scholar, 2006).

- Nowicka-Franczak, Magdalena. "Postfoucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne", in: Marek Czyżewski, Michał Otrócki, Tomasz Piekot and Jerzy Stachowiak (eds.), *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, (Warszawa: Akademickie Sedno, 2017), 311–344.
- Pisarkowa, Krystyna. *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*, (Kraków: Wyd. Instytut Języka Polskiego, 1994).
- Rawls, John. *A theory of justice*, (Cambridge, Massachusetts: The Belknap Press of Harvard University Press, 1980).
- Sasińska-Klas, Teresa. "Analiza dyskursywna i jej zastosowanie w badaniach na gruncie nauk społecznych", in: Piotr Borowiec, Robert Kłosowicz and Paweł Ścigaj (eds.), *Odmiany współczesnej nauki o polityce*, (Kraków: UJ, 2014), 423–435.
- Sokół, Zofia. "Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1997)", *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, No 1–2, 1998, 193–201.
- Sokół, Zofia. "Wizerunki kobiet na łamach tygodnika «Kobieta i Życie» w latach 1946–2010", *Rocznik Prasoznawczy*, No 6, 2012, 11–36.
- Suchoń, Wojciech. *Teoretyczne problemy logiki praktycznej*, (Kraków: UJ, 2008).
- Szwed-Walczak, Anna. "Obraz wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet", *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, No 1, 2019, 151–173, doi: 10.15290/cnisk.2019.01.06.07.
- Titkow, Anna. *Tożsamość polskich kobiet: ciągłość, zmiana, konteksty*, (Warszawa: IFIS PAN, 2007).
- Wodak, Ruth. "Wstęp: badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy", in: Ruth Wodak and Michał Krzyżanowski (eds.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, (Warszawa: Łośgraf, 2011), 11–48.

BOŻENA DZIEMIDOK-OLSZEWSKA

<https://orcid.org/0000-0003-2944-5073>

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Maria Curie-Skłodowska University*

MARTA MICHALCZUK-WLIZŁO

<https://orcid.org/0000-0002-2107-8814>

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Maria Curie-Skłodowska University*

Kobiety a wybory parlamentarne w Polsce w 2023 r.

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę wskazania najistotniejszym czynników, które zadecydowały o rekordowym uczestnictwie kobiet w wyborach parlamentarnych 2023 r. w Polsce (73,7 proc.). Autorki przyjęły założenie, że głównymi przyczynami frekwencji kobiet w wyborach były: sprzeciw wobec antykobiecej polityki rządzącej osiem lat partii Prawo i Sprawiedliwość, aktywizacja polityczna kobiet przez organizacje pozarządowe, a przede wszystkim inicjatywy i kampanie profrekwencyjne oraz podjęcie problematyki praw kobiet przez partie polityczne, zarówno w kampanii, jak i programach wyborczych. Główną metodą badawczą była analiza różnorodnych (raporty, programy partii, artykuły, opinie) źródeł internetowych.

Słowa kluczowe: kobiety, frekwencja, wybory parlamentarne, 2023 r., Polska

WOMEN AND THE PARLIAMENTARY ELECTIONS IN POLAND IN 2023

Abstract

The article is an attempt to define the most important factors that decided about record participation of women in the 2023 parliamentary elections in Poland (73.7 percent of eligible women voters). The authors concluded that the main reasons for women's record turnout in elections were: opposition to the anti-women policies of the Law and Justice (PIS), the political party that had been in power since 2015; political mobilization of women by non-governmental organizations, and above all, pro-turnout initiatives and campaigns, as well as addressing the issue of women's rights by political parties, both in election programs and during the election campaign. The main research method was the analysis of various sources (reports, political programs, articles, opinions) available through the internet.

Keywords: women, turnout, parliamentary elections, 2023, Poland

Wstęp

W wyborach parlamentarnych 2023 r. w Polsce głównymi zwycięskimi podmiotami były frekwencja (74,3 proc.¹) oraz kobiety. Uczestnictwo kobiet w wyborach wyniosło 73,7 proc., mężczyzn 72 proc.², a kampania najprawdopodobniej była pierwszą w Polsce, w której tak wiele uwagi poświęcono kobietom i ich problemom.

Celem badawczym artykułu jest wskazanie przyczyn, które zadecydowały o masowym uczestnictwie kobiet w wyborach parlamentarnych 2023 r. Artykuł jest próbą odpowiedzi na następujące pytania: (1) co spowodowało tak wysoką frekwencję kobiet?, (2) skąd tak duże zainteresowanie sprawami kobiet?, (3) dlaczego to głos kobiet miał zadecydować o przyszłości Polski?, (4) jak głosowały Polki?

¹ „Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 2023 r.”, <https://wybory.gov.pl/sejmsenat2023/> [dostęp: 15.11.2023].

² „Ile kobiet i ilu mężczyzn głosowało? Z jakiej grupy wiekowej było najwięcej głosujących?”, PAP, 16.10.2023, <https://www.pap.pl/aktualnosci/ile-kobiet-ilu-mezczyzn-glosowalo-z-jakiej-grupy-wiekowej-bylo-najwiecej-glosujacych> [dostęp: 25.10.2023].

Odpowiadając na powyższe pytania, sformułowano główną hipotezę badawczą, że o uczestnictwie i wyborach kobiet zadecydowały trzy czynniki: polityka rządzącej partii – Prawa i Sprawiedliwości, działalność organizacji pozarządowych oraz kampanie i programy uczestniczących w wyborach partii politycznych. Pierwszą hipotezą cząstkową jest twierdzenie, że aktywizację polityczną, a właściwie sprzeciw żeńskiej części elektoratu spowodowała polityka PiS wobec kobiet, którą łagodnie można nazwać protekcyjną czy lekceważącą, a ostro – polityką pogardy. Drugą hipotezą cząstkową jest konstatacja, że polityka partii rządzącej wobec kobiet w konfrontacji z brakiem uczestnictwa wyborczego kobiet prowadziły do powstania szeregu inicjatyw profrekwencyjnych, zachęcających je do głosowania w wyborach. Trzecia hipoteza cząstkowa to spostrzeżenie, że prawa kobiet stały się głównym tematem kampanii wyborczej 2023 r., podjętym i realizowanym przez partie polityczne. Partie, zarówno w kampanii, jak i programach wyborczych, odwoływały się i mocno artykułowały postulaty i propozycje skierowane do kobiet. Można również postawić hipotezę, że to poniższe kobiety doprowadziły do uczynienia z ich spraw jedną z głównych kwestii kampanii wyborczej.

Podstawową metodą badawczą jest analiza źródeł internetowych i programów partii politycznych, a także wyników badań socjologicznych przeprowadzonych przez różne instytucje oraz danych statystycznych dotyczących głosowania. Zastosowano też metodę statystyczną i porównawczą. Źródła przywoływane w artykule, z uwagi na aktualność podjętej problematyki, materiały pochodzące z internetu, ale zróżnicowane (artykuły prasowe, raporty itd.) oraz zweryfikowane. Artykuł został podzielony na część wprowadzającą, dotyczącą problemu dotychczasowego uczestnictwa kobiet w głosowaniach, oraz pozostałe, odpowiadające postawionym hipotezom.

Uczestnictwo kobiet w wyborach

Jednym z problemów polskiego życia politycznego jest brak uczestnictwa i aktywności kobiet, zarówno w wyborach, jak i działaniach politycznych. Badania socjologiczne wskazują, że

zainteresowanie kobiet polityką nie jest szczególnie wysokie³, rzadziej niż mężczyźni deklarują pewność udziału w wyborach, zawsze częściej wyrażają pewność, że w ogóle nie wezmą udziału w wyborach⁴. Większość kobiet posiada zróżnicowane i niesprecyzowane poglądy polityczne, choć zauważalne są tendencje, że: kobiety rzadziej utożsamiają się z prawicą niż mężczyźni; chętniej głosują na lewicę (23 proc.); im starsze są respondentki, tym częściej ich poglądy są prawicowe, i odwrotnie – im są one młodsze, tym rzadziej mają przekonania prawicowe (16 proc. w grupie wiekowej 18–24 lat i 49 proc. w grupie wiekowej 65 lat i więcej); odsetek poglądów lewicowych rośnie wraz z wielkością miejsca zamieszkania (37 proc. w miastach powyżej 500 tys., 16 proc. na wsi)⁵.

Jak wynika z raportu Fundacji Batorego *Siła głosu kobiet. Jak będą wybierać Polki?*⁶, opartego na badaniach przeprowadzonych w sierpniu i wrześniu 2023 r., kobiety były mniej pewne w swoich wyborach politycznych niż mężczyźni (różnica 7 proc.), częściej niż mężczyźni kierowały się opiniami męża/partnera⁷. Kobiety charakteryzuje poczucie mniejszej wiedzy na temat polityki, większy dystans i bardziej krytyczne podejście do polityki. W raporcie stwierdzono, że kobietom „nie podoba się z jednej strony brutalny i agresywny, a z drugiej – infantylny charakter walki politycznej, w której politycy, przerzucając się oskarżeniami przypominają poróżnione o zabawkę przedszkolaki”⁸. Kobiety bardziej interesują się tematami drożyny, ochrony zdrowia, postulują zmniejszenie kolejek do lekarzy przez

³ Największy odsetek kobiet – 46 proc. – określa swoje zainteresowanie polityką jako średnie, 25 proc. jako nikle, a 14 proc. zgłasza jego brak. Duże zainteresowanie polityką reprezentowane jest przez 12 proc. Polek, a bardzo duże – zaledwie 3 proc. Dane na podstawie badania CBOS. Sławomir Radtke, „Wybory 2023. Kobiety czy mężczyźni? Kto rzadziej interesuje się polityką? Oto najnowszy sondaż”, 6.10.2023, <https://forsal.pl/gospodarka/polityka/artykuly/9316196,wybory-2023-kobiety-czy-mezczyzni-kto-rzadziej-interesuje-sie-polityka-oto-najnowszy-sondaz.html> [dostęp: 28.10.2023]

⁴ Sławomir Radtke, „Wybory 2023”. Zob. także: Ronald Inglehart, Pippa Norris, „The Developmental Theory of the Gender Gap: Women’s and Men’s Voting Behavior in Global Perspective”, *International Political Science Review*, Vol. 21, No. 4, 2000, 441–463, <https://doi.org/10.1177/0192512100214007> [dostęp: 26.10.2023].

⁵ Sławomir Radtke, „Wybory 2023”.

⁶ Edwin Bendyk, Szymon Gutkowski, Anna Materska-Sosnowska, „Siła głosu kobiet. Jak będą wybierać Polki?”, [batory.org.pl](https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2023/10/Sila-glosu-kobiet.pdf), <https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2023/10/Sila-glosu-kobiet.pdf> [dostęp: 25.10.2023].

⁷ Ibidem.

⁸ Grażyna Latos, „Wybory 2023. Jak będą głosować kobiety? Raport”, *Gazeta Prawna*, 5.10.2023, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9314485,wybory-2023-jak-beda-glosowac-kobiety-raport.html>newsweek – wybory kobiet [dostęp: 20.10.2023].

zwiększenie inwestycji w ochronę zdrowia. Głównym problemem dla kobiet jest przestrzeganie ich praw, pragną równych płac, a przede wszystkim młode kobiety przeciwstawiały się restrykcyjnym przepisom aborcyjnym czy rejestrom ciąży⁹. Z drugiej strony, jak stwierdzili autorzy raportu, „być może dla części kobiet, w tym także pewnej części wyborczyń partii rządzącej, kwestie takie jak aborcja schodzą na drugi plan i przegrywają z transferami socjalnymi, które co miesiąc wpływają na konto”¹⁰. Skonkludowano więc, że dla wyborczyń niezdecydowanych decydującą rolę mogą odegrać wymierne korzyści materialne. Bowiem kobiety w większym stopniu niż mężczyźni są zwolenniczkami transferów socjalnych, ale też uzależnienia ich od pracy przynajmniej jednego z rodziców¹¹. Kobiety, szczególnie młode, opowiedziały się przeciwko „rozdawnictwu”, 66 proc. Polek w wieku 18–39 lat postulowało jego ograniczenie¹².

W kampanii wyborów parlamentarnych 2023 r. kobiety były na pierwszym planie, to od nich mógł i – w końcowym rezultacie – zależeć wynik wyborów¹³. Zainteresowanie kobiet i kobietami w wyborach parlamentarnych 2023 r. było rezultatem kilku przyczyn. Po pierwsze, kobiety, których istotna część to elektorat niezdecydowany, zdemobilizowany i niepewny (co wynikało z badań socjologicznych), stanowiły atrakcyjną grupę do zagospodarowania przez uczestniczące w wyborach partie polityczne. Powszechnie bowiem wiadomo, że kampania skierowana jest głównie do wyborców niezdecydowanych i to oni głównie, szczególnie w przypadku równowagi poparcia dla głównych opcji politycznych, decydują o wyniku wyborów. Według raportu Fundacji Batorego liczba osób niezdecydowanych wśród kobiet była dwukrotnie wyższa niż wśród mężczyzn w większości grup wiekowych, a niemal połowa kobiet do 49. roku życia deklarowała, że nie weźmie udziału w wyborach¹⁴.

⁹ Zwiększenie swojego poparcia dla partii, która ułatwiłaby kobietom dostęp do aborcji, zadeklarowało 59% kobiet. Zob. ibidem.

¹⁰ Ibidem; Edwin Bendyk, Szymon Gutkowski, Anna Materska-Sosnowska, *Sila głosu kobiet*.

¹¹ Edwin Bendyk, Szymon Gutkowski, Anna Materska-Sosnowska, *Sila głosu kobiet*.

¹² Grażyna Latos, „Wybory 2023. Jak będą głosować kobiety?”.

¹³ Arleta Zalewska, „Prawa kobiet tematem numer jeden kampanii wyborczej”, TVN24, 10.09.2023, <https://fakty.tvn24.pl/zobacz-fakty/wybory-parlamentarne-2023-prawa-kobiet-tematem-numer-jeden-kampanii-wyborczej-7337309> [dostęp: 20.10.2023].

¹⁴ Bp, „Tak głosowały kobiety w wyborach parlamentarnych”, TVN24, 15.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-parlamentarne-2023-jak-glosowaly-kobiety-7392708> [dostęp: 25.10.2023].

Ponadto kobiety stanowią 51,7 proc. naszego społeczeństwa¹⁵, co także powodowało większe zainteresowanie partii politycznych ich sprawami oraz skierowanie szeregu postulatów i programów właśnie do nich. Było to skorelowane z licznymi problemami kobiet, przede wszystkim łamaniem ich praw, czego najbardziej spektakularnym przykładem był całkowity (faktycznie, nie prawnie) zakaz aborcji. Nieprzestrzeganie praw kobiet sprawiło, że one same bardziej zwróciły uwagę na swoją sytuację osobistą, co doprowadziło do zainteresowania polityką¹⁶. Wynik badania CBOS pt. „Kobiety i polityka” wskazał, że od 2020 r., czyli od wyroku Trybunału Konstytucyjnego i protestów kobiet nastąpił wzrost zainteresowania kobiet ich prawami oraz polityką¹⁷. Jednak publikowane przed wyborami raporty (szczególnie ten Fundacji Batorego) wskazywały, że kobiety, zwłaszcza młode, nie były przekonane do oddawania głosu. Do udziału w wyborach kobiety zniechęcało także, towarzyszące im po Czarnych Protestach, poczucie bezradności i braku sprawczości¹⁸. Jednocześnie, szczególnie w ciągu ostatnich tygodni przed wyborami, nastąpił wzrost świadomości politycznej kobiet.

Polityka Prawa i Sprawiedliwości

Politykę rządzącej od 2015 r. prawicy nazwać można antykobiecą czy skierowaną przeciwko kobietom. W 2016 r. Prawo i Sprawiedliwość zlikwidowało dofinansowanie metody *in vitro*, a rok później cofnęło dofinansowanie dla Centrum Praw Kobiet, wspierającego kobiety dotknięte przemocą. Od 2017 r. ograniczono dostęp do pigułki „dzień po”. W 2022 r. odrzucono ustawę o zmianie definicji

¹⁵ „Wybory 2023. Walczą o głosy kobiet. Sprawdziliśmy, co im oferują”, TVN24, 26.09.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-2023-sprawy-kobiet-w-partyjnych-programach-ko-pis-trzecia-droga-konfederacja-lewica-bezpartyjni-samorzadowcy-st7351005> [dostęp: 28.10.2023].

¹⁶ Por. Tessa Ditonto, “Direct and indirect effects of prejudice: sexism, information, and voting behavior in political campaigns”, *Politics, Groups, and Identities*, Vol. 7, No. 3, 2019, 590–609, doi: 10.1080/21565503.2019.1632065; eadem, “A High Bar or a Double Standard? Gender, Competence, and Information in Political Campaigns”, *Political Behavior*, Vol. 39, 2017, 301–325, <https://doi.org/10.1007/s11109-016-9357-5>.

¹⁷ Sławomir Radtke, „Wybory 2023”.

¹⁸ Grażyna Latos, „Wybory 2023: Kobiety odchodzą od prawicy. I głosują liczniej niż mężczyźni. Kogo wybrały?”, *Gazeta Prawna*, 16.10.2023, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9322953,wybory-2023-kobiety-odchodza-od-prawicy-jak-glosowaly-kobiety-kogo-wybraly-kobiety.html> [dostęp: 24.10.2023].

gwałtu, zwiększającej kary za przemoc seksualną. Wspólnie zagłosowały wówczas PiS, Kukiz'15 i Konfederacja.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, wydane 22 października 2020 r., w sprawie ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania stanowiło, iż jedna z ustawowych przesłanek, dopuszczająca zabieg terminacji ciąży z powodu „ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu” (art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy) jest niezgodna z Konstytucją. W ten sposób Trybunał wyeliminował przepis prawny, który był najczęściej stosowaną podstawą prawną legitymizującą legalny zabieg terminacji ciąży. Orzeczenie to zburzyło i tak kruchy kompromis aborcyjny oraz wywołało masowe, trwające wiele tygodni protesty społeczne, gromadzące – pomimo pandemii – dziesiątki tysięcy ludzi w całym kraju. Mimo swojego ogromu protesty zostały przez władzę zignorowane, a w niektórych miejscach stłumione przy pomocy agresywnych policyjnych interwencji. Wówczas także upadł mit o „kompromisie aborcyjnym”, pojawiły się hasła „myślę, czuję, decyduje”¹⁹ oraz „piekło kobiet”.

Pomimo pozostawienia przesłanki dopuszczalności aborcji ze względu na życie i zdrowie kobiety wystąpiły liczne przypadki odmowy tego prawa, sytuacje bezczynności czy nadmiernej ostrożności lekarzy w okolicznościach kryzysowych, powodujące brak bezpieczeństwa kobiet w ciąży. Powszechnie nagłośnione zostały przypadki śmierci ciężarnych kobiet, którym na czas nie udzielono pomocy, ponieważ płód wciąż żył²⁰. Organizacje kobiece podejmowały wówczas akcje i protesty pod hasłem „ani jednej więcej”. Z przeprowadzonych badań wynika, że 63 proc. Polek sprzeciwia się nowym przepisom antyaborcyjnym, prawie 3/4 Polek obawia się zająć w ciążę, spadło także zaufanie kobiet do lekarzy²¹.

¹⁹ Natalia Broniarczyk, „Jak to się stało? 30 lat zakazu aborcji w Polsce”, OKO.press, 7.01.2023, <https://oko.press/jak-to-sie-stalo-jakie-sa-konsekwencje-30-lat-zakazu-aborcji-w-polsce> [dostęp: 28.10.2023]

²⁰ Np. Bartosz Kocejko, „Baba jak inkubator. A dziecko też się męczy, nie ma czym oddychać” – pisała Izabela przed śmiercią, OKO.press, 4.11.2021, <https://oko.press/baba-jak-inkubator-a-dziecko-tez-sie-meczy-nie-ma-czym-oddychac-pisala-izabela-przed-smiercia> [dostęp: 20.10.2023]; Julia Theus, „Śmierć 37-letniej Agnieszki. Lekarze nie usunęli martwego płodu, by «ratować drugie dziecko»”, OKO.press, 26.01.2022, <https://oko.press/smierc-37-letniej-agnieszki-z-czestochowy> [dostęp: 20.10.2023].

²¹ „Prawie 3/4 Polek z powodu zaostrzonych przepisów aborcyjnych obawia się zająć w ciążę”, Socjolożki.pl, <https://socjolozki.pl/2023/07/03/prawie-3-4-polek-z-powodu-zaostrzonych-przepisow-aborcyjnych-obawia-sie-zajsc-w-ciaze/> [dostęp: 24.10.2023].

Wnioskując z wypowiedzi polityków partii rządzącej, kolejna kadencja PiS z dużym prawdopodobieństwem oznaczałaby kolejne ograniczanie wolności kobiet i przedmiotowe ich traktowanie. Świadczyły o tym chociażby komentarze Jarosława Kaczyńskiego o kobietach, które „dają w szyję” zamiast rodzić dzieci, wypowiedzi ministra Przemysława Czarńka o dziewczynkach, które „mają problem z nadwagą”, oraz przemyslenia ministra edukacji na temat „cnót niewieścich” i tego, że kobiety „zostały przez Boga powołane” do rodzenia dzieci²².

W sondażu zrealizowanym przez firmę Kantar dla „Faktów” TVN i TVN24 latem 2023 r. 49 proc. Polaków stwierdziło, że sytuacja kobiet w Polsce w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości się pogorszyła, 27 proc. uznało, że sytuacja uległa poprawie, 17 proc. ankietowanych uważało, że nie uległa ona zmianie, 7 proc. udzieliło odpowiedzi „nie wiem/trudno powiedzieć”²³.

Akcje profrekwencyjne

Z powodu deklaracji kobiet o braku uczestnictwa i opinii wielu komentatorów, że to właśnie głos kobiet zadecyduje o wyborczym zwycięstwie, powstały liczne inicjatywy aktywizujące żeńską część elektoratu²⁴. Przed wyborami przeprowadzone zostały kampanie profrekwencyjne, mające na celu zachęcenie kobiet, szczególnie młodych, do udziału w wyborach.

Najbardziej znana i aktywna była kampania „To Twój wybór”, prowadzona przez Inicjatywę Głos Kobiet²⁵ oraz Fundację Batorego. Kampania ta wyróżniała się przekazem adresowanym do młodych kobiet, a jej podstawą były badania ich postaw i ocen rzeczywistości społeczno-politycznej oraz powodów deklarowanej przez ponad

²² „Wybory 2023. Walczą o głosy kobiet. Sprawdziliśmy, co im oferują”.

²³ Kkow, „Jak zmieniła się sytuacja kobiet w czasie rządów PiS? Sondaż dla «Faktów» TVN i TVN24”, TVN24, 8.09.2023, <https://fakty.tvn24.pl/sondaze-dla-faktow-tvn-i-tvn24/jak-zmieniła-sie-sytuacja-kobiet-w-czasie-rzadow-pis-sondaz-dla-faktow-tvn-i-tvn24-7334898> [dostęp: 25.10.2023].

²⁴ „Tak głosowały kobiety w wyborach parlamentarnych”; Grażyna Latos, „Wybory 2023: Kobiety odchodzą od prawicy”.

²⁵ Inicjatywa Głos Kobiet to grupa kilkunastu organizacji społecznych i grup obywatelskich działających na rzecz praw kobiet. Lista organizacji z Inicjatywy Głos Kobiet dostępna jest na stronie kampanii www.twojwybor.pl [dostęp: 25.10.2023].

połowę z nich absencji wyborczej²⁶. Badania wykazały, że młode dziewczyny nie angażują się w życie polityczne, ponieważ uważają, że ich działania nie mają wpływu na rzeczywistość, brakuje im poczucia sprawczości²⁷. Dla młodych kobiet ważne jest, aby państwo było sprawiedliwe, bezpieczne i praworządne, a w życiu codziennym za istotne uznały opiekę medyczną, możliwość decydowania o własnym ciecie, edukację, niezależność materialną, rozwój zawodowy²⁸. Młode Polki opowiedziały się za przedstawieniem i rozwiązywaniem konkretnych spraw, problemów i dylematów społecznych i moralnych, z którymi są konfrontowane w codziennym życiu.

Celem kampanii było uświadomienie kobietom sprawczości i siły ich głosu, przekonanie młodych kobiet, że ich udział w wyborach ma sens i moc zmiany, a jeśli zrezygnują z głosowania, w konsekwencji decyzje w kwestii ich podstawowych praw będą podejmować inni²⁹. Ewa Kulik-Bielińska z Fundacji Batorego stwierdziła: „Celem kampanii jest mobilizacja młodych kobiet do większej obecności w życiu publicznym i upomnienia się o swoje prawa. Nie podejmujemy decyzji za kobiety, nie wskazujemy, jak i na kogo mają głosować. Pokazujemy im tylko, że mają «na co» głosować, a to, co wybiorą, będzie mieć bezpośredni wpływ na ich życie”³⁰. Inicjatorzy kampanii apelowali: „Strajki kobiet w obronie prawa do decydowania o ich życiu w 2020 roku pokazały siłę kobiet. Teraz czas pokazać nasze sprawstwo. Zamieńmy parasolki na długopisy. Pokażmy, że umiemy zadbać o nasze prawa”³¹. Na symbol kobiecej sprawczości wybrano różowy długopis. Hasła kampanii odzwierciedlały dylematy kobiet, a działaczki i wolontariuszki przekonywały kobiety do głosowania. W ramach kampanii powstały między innymi spoty telewizyjne i radiowe, różnego rodzaju materiały i plakaty, rozpowszechniane w telewizji i radiu, internecie oraz w działaniach

²⁶ „Kampania profrekwencyjna «To Twój Wybór»”, 31.10.2023, Witryna Wiejska, <https://witrynowiejska.org.pl/2023/10/31/kampania-profrekwencyjna-to-twoj-wybor/> [dostęp: 2.11.2023].

²⁷ Anna Koniecznińska, „Kampania «To Twój Wybór» zachęca kobiety do udziału w wyborach”, <https://www.vogue.pl/a/skierowana-do-kobiet-kampania-profrekwencyjna-to-twoj-wybor> [dostęp: 5.11.2023].

²⁸ Ibidem; „TO TWÓJ WYBÓR. Trwa kampania profrekwencyjna skierowana do młodych kobiet”, Fundacja im. Stefana Batorego, 22.09.2023, <https://www.batory.org.pl/2023/09/22/to-twoj-wybor-rusza-kampania-profrekwencyjna-skierowana-do-mlodych-kobiet/> [dostęp: 2.11.2023].

²⁹ „TO TWÓJ WYBÓR”.

³⁰ Anna Koniecznińska, „Kampania «To Twój Wybór»”.

³¹ „TO TWÓJ WYBÓR”.

bezpośrednich podczas akcji ulicznych, spotkań i wydarzeń. Kampania dotarła do 88 proc. kobiet w wieku 18–34, czyli 3,15 mln wyborczyń, co przyniosło 74 proc. frekwencję w tej grupie wiekowej³².

Profrekwencyjną kampanię „Kobiety na wybory” zorganizowały polityczki Platformy Obywatelskiej³³. Polegała ona na podróży kampanijnym bussem po Polsce i spotkaniach w całym kraju, podczas których przedstawiano kandydatki i program partii. Akcje profrekwencyjne dla kobiet prowadziły także następujące organizacje: „Polki Obywatelki 2023”³⁴, „Siła kobiet”³⁵, „Wspieram sukces kobiet”³⁶, Inicjatywa „Wschód”³⁷. Polegały one na przekonywaniu, przy zastosowaniu argumentów jedności, wspólnoty i połączenia, do konieczności uczestnictwa kobiet w wyborach. Spopularyzowano zachęcający młode kobiety do głosowania film Nataszy Parzymies *Też to słyszyście* oraz spot Inicjatywy „Wschód” dotyczący dyskryminowania kobiet *Cicho już byłyśmy*.

Prawa kobiet w kampanii i programach wyborczych

Prawa kobiet były jednym z głównych tematów kampanii wyborczej. Mówiono o nich podczas wieców i spotkań, lewica zorganizowała specjalną konwencję im poświęconą. Dnia 30 września 2023 r. w Gdańsku odbyła się konwencja kandydatek Nowej Lewicy pod hasłem „Siła Kobiet”. Kandydatki do parlamentu, po

³² „Kampania profrekwencyjna «To Twój Wybór»”.

³³ Michał Kolanko, „Kobiety na wybory. Startuje nowa akcja Koalicji Obywatelskiej”, Rzeczpospolita, 14.09.2023, <https://www.rp.pl/wybory/art39109621-kobiety-na-wybory-startuje-nowa-akcja-koalicji-obywatelskiej> [dostęp: 20.10.2023].

³⁴ „Polki Obywatelki 2023” zachęcają kobiety do uczestnictwa w wyborach: «Nie można oddać pola tylko mężczyznom», TVN24, 12.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/final-akcji-polki-obywatelki-2023-byle-pierwsze-damy-zachecaja-kobiety-do-uczestnictwa-w-wyborach-nie-mozna-oddac-pola-tylko-i-wylacznie-mezczyznom-st7388140> [dostęp: 20.10.2023].

³⁵ *Siła Kobiet*, <https://mobileinstitute.eu/kobiety> [dostęp: 2.11.2023].

³⁶ „Wspieram Sukces Kobiet. Startuje nowa kampania profrekwencyjna”, 26.09.2023, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl/wybory/art39168911-wspieram-sukces-kobiet-startuje-nowa-kampania-profrekwencyjna> [dostęp: 20.10.2023]; TN, „Poprzez kampanię chcą zachęcić kobiety do udziału w wyborach”, wnp.pl, 28.09.2023, <https://www.wnp.pl/parlamentarny/wydarzenia/poprzez-kampanie-chca-zachecic-kobiety-do-udzialu-w-wyborach,756749.html> [dostęp: 25.10.2023].

³⁷ Renata Kijowska, „Inicjatywa «Wschód» zachęca kobiety do głosowania. Aktywistki ruszyły w Polskę”, 3.10.2023, TVN24, <https://fakty.tvn24.pl/zobacz-fakty/inicjatywa-w-schod-zacheca-kobiety-do-glosowania-aktywistki-ruszyly-w-polske-st7373656> [dostęp: 25.10.2023].

opowiedzeniu własnej, osobistej historii, przedstawiały propozycje dla kobiet. Wstępną diagnozą było stwierdzenie, że „państwo pod rządami PiS-u zawiodło kobiety. Lewica was nie zawiedzie”³⁸. Kobiety obiecywały państwo, które otoczy je troską i zagwarantuje bezpieczeństwo, legalną aborcję, przywrócenie finansowania *in vitro*, prawo seniorek do renty wdowiej, walkę z przemocą seksualną wobec kobiet³⁹. Na zakończenie konwencji wyświetlono nagranie Jolanty Kwaśniewskiej, która zachęcała do udziału w wyborach, mówiąc, że głosowanie jest przywilejem i każdy głos jest ważny⁴⁰.

Donald Tusk podczas briefingu prasowego w Gliwicach powiedział, że prawa kobiet są istotą programu Koalicji Obywatelskiej i sprawą dla niego absolutnie fundamentalną. Lider Koalicji Obywatelskiej stwierdził też: „nie wracałbym do polityki, gdyby nie przekonanie, że zadanie numer jeden to przywrócenie polskim kobietom poczucia godności i bezpieczeństwa, prawa do decydowania o swoim życiu, zdrowiu, ciele”⁴¹.

Prezes PiS J. Kaczyński na konwencji w Końskich powiedział, że jego partia „odrzuca atak na bezbronnych, pamiętając jednocześnie, że rodząca ma też pełne prawo do życia i zdrowia”⁴², po czym dysonans spowodowało użycie słowa „też”. Na tej samej konwencji Marszałek Sejmu Elżbieta Witek przekonywała, że „piekło kobiet” było za rządów PO-PSL, kiedy to chciano zmusić kobiety, aby pracowały do 67. roku życia⁴³.

Zainteresowanie sprawami kobiet sprawiło, że uczestniczące w wyborach partie polityczne przygotowały w swoich programach wyborczych postulaty skierowane właśnie do nich.

³⁸ „Konwencja Nowej Lewicy. «Państwo pod rządami PiS-u zawiodło kobiety. Lewica was nie zawiedzie», TVN24, 30.09.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/konwencja-nowej-lewicy-w-gdansk-kandydatki-o-propozycjach-programowych-dla-kobiet-7368549> [dostęp: 23.10.2023].

³⁹ Zob. ibidem oraz „Siła Kobiet przy urnach. Konwencja Nowej Lewicy”, OKO.press, 30.09.2023, <https://oko.press/na-zywo/wybory-na-zywo-oko-press/sila-kobiet-przy-urnach-konwencja-nowej-lewicy> [dostęp: 20.10.2023].

⁴⁰ „Siła Kobiet przy urnach”.

⁴¹ „Donald Tusk: prawa kobiet są istotą naszego programu”, Polska Agencja Prasowa, 9.10.2023, <https://www.pap.pl/aktualnosci/donald-tusk-prawa-kobiet-sa-istota-naszego-programu> [dostęp: 25.10.2023].

⁴² Martyna Bunda, „Kobieta też ma prawo do życia, rzekł prezes Kaczyński. Naprawdę? Co to za życie?”, *Polityka*, 12.09.2023, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2226998,1,kobieta-tez-ma-prawo-do-zycia-rzekl-prezes-kaczynski-naprawde-co-to-za-zycie.read> [dostęp: 20.10.2023].

⁴³ „Kobiety na wybory. Startuje nowa akcja Koalicji Obywatelskiej”.

PiS zobowiązał się w swoim programie „dbać o odpowiednią pozycję kobiet w społeczeństwie”⁴⁴, ale nie zawarł w nim zbyt wielu obietnic skierowanych bezpośrednio do kobiet. Oprócz ustanowionej już ustawowo waloryzacji programu 500 plus na 800 zł, PiS zapowiedział kontynuowanie programów skierowanych do wszystkich Polaków, m.in. Dobry Start, Mama 4+, Maluch Plus oraz rozpoczęcie programu dofinansowania klubów dla rodziców⁴⁵. Partia zapowiedziała również nowy elastyczny grant na pracę zdalną dla rodzica powracającego na rynek pracy i wprowadzenie alimentów natychmiastowych⁴⁶. PiS w swoim programie zadeklarował, że „będzie stanowczo bronić rodziny naturalnej – w tym kształcie i rozumieniu, które cechuje od wieków cywilizację zachodnią. ... Uznajemy za niedopuszczalne zabijanie dzieci nienarodzonych, jednocześnie broniąc godności i zdrowia kobiet. Wierzymy w imperatyw ratowania życia matki w przypadku zachodzenia zgodnych z prawem przesłanek do przerywania ciąży. Szanujemy różnicę poglądów i wolność sumienia, zatem nigdy nie wprowadzamy dyscypliny partyjnej w głosowaniach światopoglądowych”⁴⁷.

Koalicja Obywatelska w swoim programie wyborczym „100 konkretów” umieściła sekcję pod tytułem „Kobiety”, w której zawarła sześć postulatów⁴⁸. Pierwszym była deklaracja o legalnej, bezpiecznej i dostępnej aborcji do 12. tygodnia ciąży, zgodnie z decyzją kobiety. Koalicja zapowiedziała, że żaden szpital działający w ramach NFZ nie będzie mógł zasłonić się klauzulą sumienia i odmówić zabiegu. W kolejnych trzech postulatach zapewniła: prawo do bezpłatnego znieczulenia przy porodzie, pełny dostęp do darmowych badań prenatalnych oraz dostęp do „antykoncepcji awaryjnej” bez recepty. KO zobowiązała się do uruchomienia programu „Aktywna mama”, wspierającego kobiety powracające na rynek pracy,

⁴⁴ Bezpieczna Przyszłość Polaków – PROGRAM PIS, Prawo i Sprawiedliwość, <https://pis.org.pl/aktualnosci/bezpieczna-przyszlosc-polakow-program-pis> [dostęp: 2.11.2023].

⁴⁵ Damian Kelman, Piotr Kobylński, „Prawo i Sprawiedliwość. Zobacz program partii i dowiedz się, co ugrupowanie proponuje wyborcom. Przygotowano 8 konkretów”, i.pl, 26.09.2023, <https://i.pl/prawo-i-sprawiedliwosc-zobacz-program-partii-i-dowiedz-sie-co-ugrupowanie-proponuje-wyborcom-przygotowano-8-konkretow/ar/c1-17407141> [dostęp: 20.10.2023].

⁴⁶ „Wybory 2023. Walczą o głosy kobiet. Sprawdziliśmy, co im oferują”.

⁴⁷ „Bezpieczna Przyszłość Polaków – PROGRAM PIS”.

⁴⁸ „Program Koalicji Obywatelskiej: Kobiety”, 100konkretow.pl [dostęp: 2.11.2023]. Zob. też m.in. „Wybory parlamentarne 2023. Co znalazło się w programie wyborczym Koalicji Obywatelskiej”, Onet.pl, 10.10.2023, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wybory-2023-ko-program-wyborczy-co-oferuje-partia/w5m3xjs> [dostęp: 2.11.2023].

a dotyczącego wypłat 1500 zł miesięcznie na opiekę nad dzieckiem (tzw. babciowe). Ostatnim punktem była deklaracja wprowadzenia finansowania *in vitro* z budżetu państwa wraz z zapowiedzią przeznaczenia na ten cel nie mniej niż 500 mln zł, aby uzyskać dostęp do najnowocześniejszych metod. W programie znalazł się też postulat o „natychmiastowym przystąpieniu do realizacji polityki antyprzemocowej”, nie sprecyzowano jednak, jak polityka ta miałaby być realizowana⁴⁹. W kategorii „Zdrowie” znalazło się między innymi uproszczenie systemu rezerwacji wizyt u lekarzy, przywrócenie opieki stomatologicznej w szkołach i utworzenie Powiatowych Centrów Zdrowia, zapewniających dostęp do diagnostyki i leczenia⁵⁰.

Wśród „12 gwarancji” Trzeciej Drogi – priorytetów komitetu dla przyszłego demokratycznego rządu – na 10. miejscu znalazło się hasło „Kobiety do przodu!”. Pierwszym z postulatów w ramach tego hasła było wyrównanie płac dla kobiet i mężczyzn. „Za tę samą pracę należy się równa płaca. ... Kobiety nie mogą otrzymywać niższego wynagrodzenia, wykonując taką samą pracę jak mężczyźni”⁵¹ – deklarowała Trzecia Droga. Kolejnym punktem było przygotowanie ustawy odwracającej negatywne skutki orzeczenia TK z 2020 r. w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży. Trzecia Droga zaproponowała przeprowadzenie referendum, czyli „oddanie Polkom i Polakom głos w tej sprawie”⁵². Trzecia Droga zapowiedziała przywrócenie dofinansowania *in vitro* z budżetu państwa oraz „nowoczesny standard opieki okołoporodowej”, w którym standardem będzie dostęp do bezpłatnego znieczulenia. Z myślą o komfortowym powrocie kobiet z urlopu wychowawczego koalicja obiecała rozwinięcie instytucjonalnej opieki nad najmłodszymi, z zagwarantowaniem 100 tys. bezpłatnych miejsc w żłobkach. Trzecia Droga postulowała także dostęp do ginekologa i położnej w każdej gminie,

⁴⁹ „Wybory 2023. Walczą o głosy kobiet. Sprawdziliśmy, co im oferują”.

⁵⁰ „Propozycje Programowe Koalicji Obywatelskiej – Zdrowie”, 100konkretow.pl, [dostęp: 2.11.2023].

⁵¹ „Poznaj 12 gwarancji Trzeciej Drogi – konkretne rozwiązania programowe na przyszłość, Trzecia Droga: Dość kłótni, do przodu!”, Polska 2050 Szymona Hołowni, [dostęp: 2.11.2023]; o programie Trzeciej Drogi zob. także: Patrycja Klimek, „Program wyborczy. Trzecia Droga. To główne punkty na wybory 2023”, WP wiadomości, 16.10.2023, <https://wiadomosci.wp.pl/trzecia-droga-program-wyborczy-to-najwazniejsze-punkty-na-wybory-2023-6945692293991264a> [dostęp: 2.11.2023]; „Wybory parlamentarne 2023. Co obiecuje Trzecia Droga?”, TVN24, 10.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-parlamentarne-2023trzeciadroga-program-wyborczy-st7351332> [dostęp: 2.11.2023].

⁵² „Poznaj 12 gwarancji”.

a w ramach opieki ginekologicznej refundowanie kobietom regularnych badań cytologicznych i leków antykoncepcyjnych oraz wprowadzenie możliwości samodzielnej wizyty u ginekologa od 16. roku życia⁵³.

W programie wyborczym Nowej Lewicy zawartych zostało 155 konkretnych punktów, podzielonych według określonych kategorii. W części pt. „Równość i szacunek” umieszczone zostały następujące postulaty skierowane do kobiet: legalna aborcja do 12. tygodnia uzależniona wyłącznie od woli kobiety (pkt 72), wprowadzenie systemu efektywnego i szybkiego ściągania alimentów (pkt 73) oraz zmiana ustawowej definicji gwałtu, zwiększająca szansę na ukaranie sprawcy („Gwałt jest zbrodnią – tylko «tak» oznacza zgodę”, pkt 74)⁵⁴. W dziedzinie zdrowia kobietom zapewniono: refundowane i dostępne badania prenatalne (pkt 120); dostępną antykoncepcję, w tym awaryjną, oraz przeciwdziałanie ubóstwu menstruacyjnemu poprzez zapewnienie dostępu do bezpłatnych środków higienicznych w szkołach i innych instytucjach publicznych (pkt 124). Obiecano także wprowadzenie publicznego, ogólnopłaństwowego programu leczenia niepłodności, w tym metodą *in vitro* (pkt 125). Wdowom zaproponowano rentę wdowią, czyli zachowanie swojej emerytury i uzyskanie dodatku 50 proc. renty po mężu, albo wybranie renty po mężu i dodanie do niej 50 proc. swojej emerytury (pkt 131). Ponadto Nowa Lewica zaproponowała likwidację tak zwanej „kłauzuli sumienia” w gabinetach lekarskich i aptekach, bezpłatne leki między innymi dla dzieci i kobiet w ciąży, podniesienie wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy ze względu na zwolnienie lekarskie i zasiłek chorobowy (również dla kobiet ciężarnych i opiekujących się dziećmi) do 100 proc. płacy⁵⁵. W programie Nowej Lewicy znalazły się także postulaty dotyczące wprowadzenia obowiązkowego, nieprzenoszalnego urlopu rodzicielskiego dla obojga rodziców, podniesienia świadczenia

⁵³ „Wybory 2023. Walczą o głosy kobiet. Sprawdziliśmy, co im oferują”.

⁵⁴ „Program wyborczy KW Nowa Lewica”, Lewica, <https://lewica.org.pl/program/program-wyborczy-kw-nowa-lewica> [dostęp: 3.11.2023]. Na temat programu Nowej Lewicy zob. także: „Wybory parlamentarne 2023. Program wyborczy Nowej Lewicy”, TVN24, 10.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-parlamentarne-2023program-wyborczy-lewicy-st7343823> [dostęp: 3.11.2023]; Mikołaj Pietraszewski, „Lewica: PROGRAM wyborczy Nowej Lewicy na wybory parlamentarne 2023”, Radio Zet, 13.10.2023, <https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/polityka/lewica-program-wyborczy-na-wybory-parlamentarne-2023> [dostęp: 3.11.2023].

⁵⁵ „Wybory 2023. Walczą o głosy kobiet. Sprawdziliśmy, co im oferują”.

udzielanego ojcu do poziomu zasiłku macierzyńskiego. Obiecała też powstanie około 100 tys. nowych miejsc w żłobkach oraz utworzenie lub rozwinięcie żłobków i przedszkoli przy uczelniach dla rodzin pracowników lub studentów.

Konfederacja w swoim programie wyborczym zatytułowanym *Konstytucja Wolności* nie posiadała specjalnych ofert skierowanych do kobiet. W szerszym kontekście można zwrócić uwagę na propozycję likwidacji NFZ i stworzenia „bonu zdrowotnego”, na podstawie którego pacjent będzie wybierał prywatnego ubezpieczyciela, oraz „bonu opiekuńczo-edukacyjnego”, z którego mogłyby być finansowane żłobki, przedszkola i szkoły⁵⁶. Środki na „bon” miałyby być pobierane z subwencji budżetowej, natomiast szkoły będą mogły opracować własne programy nauczania, bez ingerencji państwa, a także samodzielnie organizować rok szkolny. Partia chwaliła się, że „z inicjatywy Klaudii Domagały, lidera łódzkiego Klubu Konfederacji i prezesa Fundacji Kobiety Wolności i Niepodległości, w lutym 2020 roku powołany został Parlamentarny Zespół ds. Opieki Okołoporodowej”, a wśród osiągnięć wymieniała m.in. „dwa poradniki przygotowane przez prawników dla kobiet rodzących w trakcie trwających lockdownów”⁵⁷. Warto dodać, że politycy Konfederacji na temat roli kobiet wygłaszali niekiedy skrajnie mizoginistyczne poglądy. Według Janusza Korwin-Mikkego kobiety nie powinny głosować, „a jeśli chcą coś osiągnąć, to biorą sobie faceta”⁵⁸. Konfederacja opowiedziała się za zaostrzeniem ustawy aborcyjnej, a Sławomir Mentzen stwierdził, że kobietę za dokonanie aborcji należałoby karać 10 latami więzienia⁵⁹.

Na donośniejszy głos kobiet niż w poprzednich elekcjach wskazywał też fakt, że w 2023 r. udział kobiet na listach wyborczych do Sejmu był najwyższy w historii, panie stanowiły 43,8 proc. wśród kandydujących, najwięcej kobiet znalazło się na liście Nowej Lewicy, najmniej – Konfederacji⁶⁰.

⁵⁶ Konstytucja Wolności, program wyborczy 2023, Konfederacja, <https://konfederacja.pl/konstytucja-wolnosci-program-wyborczy-2023> [dostęp: 4.11.2023].

⁵⁷ „Wybory 2023. Walczą o głosy kobiet. Sprawdziliśmy, co im oferują”.

⁵⁸ „Wybory parlamentarne 2023. Program wyborczy Konfederacji, czyli co zawiera «Konstytucja Wolności»”, TVN24, 10.10.2023 [dostęp: 4.11.2023].

⁵⁹ Zob. m.in. Marta Nowak, „Bicie dzieci, rozwód za zgodą biskupa i 10 lat za aborcję. Co jest w projektach 100 ustaw Mentzena?”, *Gazeta.pl*, 29.03.2023, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,29605507,bicie-dzieci-nierozzerwalne-malzenstwa-i-wiezienie-za-aborcje.html> [dostęp: 4.11.2023].

⁶⁰ Tak głosowały kobiety w wyborach parlamentarnych.

Głosowanie kobiet 15 października 2023 r.

Powtórzyć należy, że w wyborach parlamentarnych 15 października 2023 r. uczestniczyła rekordowa liczba kobiet⁶¹. Według sondażu *exit poll* przeprowadzonego przez Ipsos kobiety oddały swoje głosy w następujący sposób: na Prawo i Sprawiedliwość zagłosowało 36,5 proc.; na Koalicję Obywatelską 33 proc.; na Trzecią Drogę 13 proc.; na Lewicę 10,1 proc.; na Konfederację 3,4 proc.⁶² Dla porównania w 2019 r. PiS poparło 43,1 proc., a KO 29,9 proc., widoczny więc jest spadek popularności partii rządzącej oraz wzrost jej głównego oponenta. Spadek poparcia kobiet dla prawicy jest widoczny także w głosowaniu na Konfederację, na którą w 2023 r. oddały 3,4 proc. głosów, podczas gdy w 2019 r. było to 4,1 proc.⁶³ Warto też podkreślić, że kobiety stanowiły 61,9 proc. elektoratu Lewicy⁶⁴. Natomiast najmniejsze różnice w głosach oddanych przez kobiety i mężczyzn widoczne były w przypadku Trzeciej Drogi (0,1 proc. na rzecz kobiet) i Koalicji Obywatelskiej (2,8 proc. na rzecz kobiet)⁶⁵.

Pracownia Ipsos przedstawiła zestawienie, na jakie poparcie mogły liczyć partie kandydujące do Sejmu w poszczególnych przedziałach wiekowych⁶⁶. Kobiety w przedziale wiekowym 18–29 lat najchętniej głosowały na KO – 31,5 proc., następnie na Lewicę – 23,6 proc., Trzecią Drogę – 17,6 proc., PiS – 16 proc., Konfederację – 6,3 proc., Bezpartyjnych Samorządowców – 3,6 proc.⁶⁷ Trzydziestolatki wybierały następująco: KO – 30,4 proc., PiS – 28,7 proc., Trzecia

⁶¹ Według sondażu *exit poll* Ipsos w wyborach parlamentarnych 2023 kobiety chętniej wyszły do urn – frekwencja wśród pań wyniosła 73,7 proc., a wśród mężczyzn – 72 proc. W 2019 r. głosowało według sondażu *late poll* Ipsos 61,5 proc. uprawnionych Polek i 60,8 proc. mężczyzn. Inaczej było w 2015 r., kiedy wyższą frekwencję odnotowano u mężczyzn: było to 52,7 proc. osób, z kolei wśród kobiet głosowało 50,7 proc. uprawnionych). Tak głosowały kobiety w wyborach parlamentarnych.

⁶² Tak głosowały kobiety w wyborach parlamentarnych. Zob. także „Jak w wyborach parlamentarnych głosowały kobiety”, Rzeczpospolita, 16.10.2023, <https://www.rp.pl/wybory/art39272401-jak-w-wyborach-parlamentarnych-glosowaly-kobiety> [dostęp: 25.10.2023]

⁶³ Grażyna Latos, „Wybory 2023: Kobiety odchodzą od prawicy”.

⁶⁴ Tak głosowały kobiety w wyborach parlamentarnych.

⁶⁵ Grażyna Latos, „Wybory 2023: Kobiety odchodzą od prawicy”.

⁶⁶ Wszystkie dane: ek, „Jak głosowali mężczyźni, a jak kobiety? Młode panie wsparły KO i Lewicę, młodzi panowie Konfederację. Starsi poparli PiS”, TVN24, 19.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-parlamentarne-2023-jak-glosowali-mezczyzni-a-jak-kobiety-7399212> [dostęp: 28.10.2023].

⁶⁷ Ibidem.

Droga – 17,9 proc., Lewica – 12,3 proc., Konfederacja – 5,8 proc.⁶⁸ Czterdziestolatki najwięcej głosów oddały na Koalicję Obywatelską – 35,3 proc., Prawo i Sprawiedliwość – 32,5 proc., Trzecią Drogę – 16,1 proc., Lewicę – 8,7 proc. oraz Konfederację – 3,3 proc.⁶⁹ Kobiety w grupie wiekowej 50–59 lat najczęściej głosowały na PiS – 44,4 proc, następnie na KO – 32,6 proc., kolejne były: Trzecia Droga – 12,4 proc., Lewica – 5,2 proc., ostatnia Konfederacja – 2,4 proc. W grupie kobiet w wieku 60 lat i więcej największe poparcie uzyskało Prawo i Sprawiedliwość – 53 proc., kolejne były: KO – 32,1 proc., Trzecia Droga – 7,7 proc., Lewica – 4,5 proc., Konfederacja – 0,9 proc.

Z zestawienia Ipsos wynika, że poparcie dla PiS wzrasta wraz z wiekiem – na tę partię zagłosowało 16 proc. najmłodszych kobiet i 53 procent kobiet w wieku 60 lat i więcej. Odwrotnie było w przypadku głosowania na Konfederację, malało wraz ze wzrostem wieku wyborców. Największe poparcie dla tej partii wykazały kobiety (6,3 proc.) do 29. roku życia, wśród sześćdziesięciolatek i starszych poparcie wyniosło 0,9 proc. Młode kobiety najchętniej głosowały na KO i Lewicę. Najliczniej w wyborach wzięły udział pięćdziesięciolatki – 86,3 proc. Najslabiej w uczestnictwie wypadła grupa młodych wyborców, choć był to rekordowy wynik, jeśli chodzi o tę grupę wiekową. W głosowaniu wzięło udział 70,9 proc. wyborców w wieku 18–29 lat.

Zakończenie

W wyborach 15 października 2023 r. wypełniło się twierdzenie autorów raportu Fundacji Batorego *Siła głosu kobiet. Jak będą wybierać Polki?*, że „dokonywanie przez kobiety bardziej autonomicznych decyzji politycznych zależy od wzmocnienia ich wiary we własną sprawczość i wpływ na losy kraju, a także od poczucia posiadania kompetencji do oceny propozycji kierowanych do nich przez poszczególne partie”⁷⁰. Kampanie profrekwencyjne, koncentrujące się na wadze i sile uczestnictwa w wyborach, samodzielności decydowania przez kobiety o swoim losie podniosły samoświadomość kobiet i przekonały o ich sprawczości. „Kobiety pokazały, że wartości które są dla nich istotne, że ich życie jest dla nich ważne i że chcą

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Grażyna Latos, „Wybory 2023. Jak będą głosować kobiety?”.

być sprawcze, że chcą same decydować o tym, jak ich życie będzie wyglądało⁷¹ – stwierdziła Zofia Sanejko z inicjatywy Głos Kobiet.

Ograniczanie praw kobiet przez rząd Prawa i Sprawiedliwości spowodowało wzrost zainteresowania nimi zarówno przez same kobiety, jak i opozycyjne partie polityczne. Prawa kobiet stały się jednym z głównych motywów kampanii wyborczej. Propozycje i programy partii skierowane do kobiet pomogły im dokonać właściwego i własnego wyboru. Rezultatem była frekwencja trzech czwartych żeńskiego elektoratu. Sytuację bardzo obrazowo oceniła aktorka Magdalena Boczarska: „wszystko, co się wydarzyło przez ostatnie lata, pokazało, że władza nie cofa się przed głosem kobiet na ulicach, przed setkami tysięcy kobiet na ulicach, że władza może się cofnąć tylko przed głosem oddanym do urny⁷²”.

Bibliografia

- Bendyk, Edwin. Gutkowski, Szymon. Materska-Sosnowska, Anna. „Siła głosu kobiet. Jak będą wybierać Polki?”, *Siła-glosu-kobiet.pdf* [dostęp: 25.10.2023].
- Bezpieczna Przyszłość Polaków - PROGRAM PiS; Program PiS - Bezpieczna Przyszłość Polaków.pdf*.
- Bp, „Tak głosowały kobiety w wyborach parlamentarnych”, TVN24 15.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-parlamentarne-2023-jak-glosowaly-kobiety-7392708> [dostęp: 25.10.2023].
- Broniarczyk, Natalia. „Jak to się stało? 30 lat zakazu aborcji w Polsce”, OKO.press, <https://oko.press/jak-to-sie-stalo-jakie-sa-konsekwencje-30-lat-zakazu-aborcji-w-polsce> [dostęp: 28.10.2023].
- Bunda, Martyna. „Kobieta też ma prawo do życia, rzekł prezes Kaczyński. Naprawdę? Co to za życie?”, *Polityka*, 12.09.2023, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/222-6998,1,kobieta-tez-ma-prawo-do-zycia-rzekl-prezes-kaczynski-naprawde-co-to-za-zycie.read> [dostęp: 20.10.2023].

⁷¹ FC//mm, „Kobiety pokazały, że chcą same decydować o tym, jak ich życie będzie wyglądało”, TVN24, 21.10.2023, <https://tvn24.pl/polska/wybory-parlamentarne-2023-kobiety-pokazaly-ze-chca-same-decydowac-o-tym-jak-ich-zycie-bedzie-wygladalo-7402317> [dostęp: 26.10.2023].

⁷² Tak głosowały kobiety w wyborach parlamentarnych.

- Ditonto, Tessa, "A High Bar or a Double Standard? Gender, Competence, and Information in Political Campaigns", *Political Behavior*, Vol. 39, 2017, 301–325, <https://doi.org/10.1007/s11109-016-9357-5>.
- Ditonto, Tessa, "Direct and indirect effects of prejudice: sexism, information, and voting behavior in political campaigns", *Politics, Groups, and Identities*, Vol. 7, No. 3, 2019, 590–609, <https://doi.org/10.1080/21565503.2019.1632065>.
- „Donald Tusk: prawa kobiet są istotą naszego programu”, Polska Agencja Prasowa SA, 9.10.2023, <https://www.pap.pl/aktualnosci/donald-tusk-prawa-kobiet-sa-istota-naszego-programu> [dostęp: 25.10.2023].
- Ek. „Jak głosowali mężczyźni, a jak kobiety? Młode panie wsparły KO i Lewicę, młodzi panowie Konfederację. Starsi poparli PiS”, TVN24, 19.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-parlamentarne-2023-jak-glosowali-mezczyzni-a-jak-kobiety-7399212> [dostęp: 28.10.2023].
- FC//mm, „Kobiety pokazały, że chcą same decydować o tym, jak ich życie będzie wyglądało”, TVN24, 21.10.2023, <https://tvn24.pl/polska/wybory-parlamentarne-2023-kobiety-pokazaly-ze-chca-same-decydowac-o-tym-jak-ich-zycie-bedzie-wygladalo-7402317> [dostęp: 26.10.2023].
- „Ile kobiet i ilu mężczyzn głosowało? Z jakiej grupy wiekowej było najwięcej głosujących?”, Polska Agencja Prasowa SA, 16.10.2023, <https://www.pap.pl/aktualnosci/ile-kobiet-ilu-mezczyzn-glosowalo-z-jakiej-grupy-wiekowej-bylo-najwiecej-glosujacych> [dostęp: 25.10.2023].
- Inglehart, Ronald. Norris, Pippa. "The Developmental Theory of the Gender Gap: Women's and Men's Voting Behavior in Global Perspective", *International Political Science Review*, Vol. 21, No. 4, 2000, 441–463. <https://doi.org/10.1177/0192512100214007> [dostęp: 26.10.2023].
- „Jak w wyborach parlamentarnych głosowały kobiety”, Rzeczpospolita, 16.10.2023, <https://www.rp.pl/wybory/art39272401-jak-w-wyborach-parlamentarnych-glosowaly-kobiety> [dostęp: 25.10.2023].
- „Kampania profrekwencyjna «To Twój Wybór»”, Witryna Wiejska, 31.10.2023, <https://witrynawiejska.org.pl/2023/10/31/kampania-profrekwencyjna-to-twoj-wybor/> [dostęp: 2.11.2023].

- Kelman, Damian. Kobyliński, Piotr. „Prawo i Sprawiedliwość. Zobacz program partii i dowiedz się, co ugrupowanie proponuje wyborcom. Przygotowano 8 konkretów”, i.pl, 26.09.2023, <https://i.pl/prawo-i-sprawiedliwosc-zobacz-program-partii-i-dowiedz-sie-co-ugrupowanie-proponuje-wyborcom-przygotowano-8-konkretow/ar/c1-17407141> [dostęp: 20.10.2023].
- Kijowska, Renata. „Inicjatywa «Wschód» zachęca kobiety do głosowania. Aktywistki ruszyły w Polskę”, TVN24, 3.10.2023, <https://fakty.tvn24.pl/zobacz-fakty/inicjatywa-wschod-zacheca-kobiety-do-glosowania-aktywistki-ruszyly-w-polske-stst7373656> [dostęp: 25.10.2023].
- Kkow. „Jak zmieniła się sytuacja kobiet w czasie rządów PiS? Sondaż dla «Faktów» TVN i TVN24”, TVN24, 8.09.2023, <https://fakty.tvn24.pl/sondaze-dla-faktow-tvn-i-tvn24/jak-zmienila-sie-sytuacja-kobiet-w-czasie-rzadow-pis-sondaz-dla-faktow-tvn-i-tvn24-7334898> [dostęp: 25.10.2023].
- Klimek, Patrycja, „Program wyborczy. Trzecia Droga. To główne punkty na wybory 2023”, WP.pl, 16.10.2023, <https://wiadomosci.wp.pl/trzecia-droga-program-wyborczy-to-najwazniejsze-punkty-na-wybory-2023-6945692293991264a> [dostęp: 2.11.2023]
- Kocejko, Bartosz. „Baba jak inkubator. A dziecko też się męczy, nie ma czym oddychać” – pisała Izabela przed śmiercią, OKO.press, 4.11.2021, <https://oko.press/baba-jak-inkubator-a-dziecko-tez-sie-meczy-nie-ma-czym-oddychac-pisala-izabela-przed-smiercia> [dostęp: 20.10.2023]
- Kolanko, Michał. „Kobiety na wybory. Startuje nowa akcja Koalicji Obywatelskiej”, Rzeczpospolita, 14.09.2023, <https://www.rp.pl/wybory/art39109621-kobiety-na-wybory-startuje-nowa-akcja-koalicji-obywatelskiej> [dostęp: 20.10.2023].
- Koniecznyńska, Anna. „Kampania «To Twój Wybór» zachęca kobiety do udziału w wyborach”, Vogue, <https://www.vogue.pl/a/skierowana-do-kobiet-kampania-profekwencyjna-to-twoj-wybor> [dostęp: 5.11.2023].
- „Konstytucja Wolności, program wyborczy 2023”, Konfederacja, <https://konfederacja.pl/konstytucja-wolnosci-program-wyborczy-2023> [dostęp: 4.11.2023].

- „Konwencja Nowej Lewicy. «Państwo pod rządami PiS-u zawiodło kobiety. Lewica was nie zawiedzie»”, TVN24, 30.09.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/konwencja-nowej-lewicy-w-gdansk-kandydatki-o-propozycjach-programowych-dla-kobiet-7368549> [dostęp: 23.10.2023].
- Latos, Grażyna. „Wybory 2023. Jak będą głosować kobiety? Raport”, *Gazeta Prawna*, 5.10.2023, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9314485,wybory-2023-jak-beda-glosowac-kobiety-raport.html>newsweek – wybory kobiet [dostęp: 20.10.2023].
- Latos, Grażyna. „Wybory 2023: Kobiety odchodzą od prawicy. I głosują liczniej niż mężczyźni. Kogo wybrały?”, *Gazeta Prawna*, 16.10.2023, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9322953,wybory-2023-kobiety-odchodza-od-prawicy-jak-glosowaly-kobiety-kogo-wybraly-kobiety.html> [dostęp: 24.10.2023].
- Nowak, Marta, „Bicie dzieci, rozwód za zgodą biskupa i 10 lat za aborcję. Co jest w projektach 100 ustaw Mentzena?”, *Gazeta.pl*, 29.03.2023, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,29605507,bicie-dzieci-nierozzerwalne-malzenstwa-i-wiezienie-za-aborcje.html> [dostęp: 4.11.2023].
- Pietraszewski, Mikołaj. „Lewica: PROGRAM wyborczy Nowej Lewicy na wybory parlamentarne 2023”, *Radio Zet*, 13.10.2023, <https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/polityka/lewica-program-wyborczy-na-wybory-parlamentarne-2023> [dostęp: 3.11.2023].
- „Polki Obywatelki 2023» zachęcają kobiety do uczestnictwa w wyborach: «Nie można oddać pola tylko mężczyznom»”, TVN24, 12.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/final-akcji-polki-obywatelki-2023-byle-pierwsze-damy-zachecaja-kobiety-do-uczestnictwa-w-wyborach-nie-mozna-oddac-pola-tylko-i-wylacznie-mezczyznom-st7388140> [dostęp: 20.10.2023].
- „Poznaj 12 gwarancji Trzeciej Drogi – konkretne rozwiązania programowe na przyszłość, Trzecia Droga: Dość kłótni, do przodu!”, *Polska 2050 Szymona Hołowni*, <https://polska2050.pl/trzecia-droga/> [dostęp: 2.11.2023].
- „Prawie 3/4 Polek z powodu zaostrzonych przepisów aborcyjnych obawia się zejść w ciążę”, *Socjolożki.pl*, <https://socjolozki.pl/2023/07/03/prawie-3-4-polek-z-powodu-zaostrzonych-przepisow-aborcyjnych-obawia-sie-zajsc-w-ciaze/> [dostęp: 24.10.2023].

- „Program Koalicji Obywatelskiej: Kobiety”, 100konkretow.pl [dostęp: 2.11.2023].
- „Program wyborczy KW Nowa Lewica”, Lewica, <https://lewica.org.pl/program/program-wyborczy-kw-nowa-lewica> [dostęp: 3.11.2023].
- „Propozycje Programowe Koalicji Obywatelskiej – Zdrowie”, 100konkretow.pl [dostęp: 2.11.2023].
- Radtke, Sławomir. „Wybory 2023. Kobiety czy mężczyźni? Kto rzadziej interesuje się polityką? Oto najnowszy sondaż”, Forsal.pl, 6.10.2023, <https://forsal.pl/gospodarka/polityka/artykuly/9-316196,wybory-2023-kobiety-czy-mezczyzn-kto-rzadziej-interesuje-sie-polityka-oto-najnowszy-sondaz.html> [dostęp: 28.10.2023]
- Siła Kobiet*, <https://mobileinstitute.eu/kobiety> [dostęp: 2.11.2023].
- „Siła Kobiet przy urnach. Konwencja Nowej Lewicy”, OKO.press, 30.09.2023, <https://oko.press/na-zywo/wybory-na-zywo-oko-press/sila-kobiet-przy-urnach-konwencja-nowej-lewicy> [dostęp: 20.10.2023].
- Theus, Julia, „Śmierć 37-letniej Agnieszki. Lekarze nie usunęli martwego płodu, by «ratować drugie dziecko»”, OKO.press, 26.01.2022, <https://oko.press/smierc-37-letniej-agnieszki-z-czestochowy> [dostęp: 20.10.2023].
- TN, „Poprzez kampanię chcą zachęcić kobiety do udziału w wyborach”, wnp.pl, <https://www.wnp.pl/parlamentarny/wydarzenia/poprzez-kampanie-chca-zachecic-kobiety-do-udzialu-w-wyborach,756749.html> [dostęp: 25.10.2023].
- „«TO TWÓJ WYBÓR». Trwa kampania profrekwencyjna skierowana do młodych kobiet”, Fundacja im. Stefana Batorego, <https://www.batory.org.pl/2023/09/22/to-twoj-wybor-rusza-kampania-profrekwencyjna-skierowana-do-mlodych-kobiet/> [dostęp: 2.11.2023]
- „Wspieram Sukces Kobiet. Startuje nowa kampania profrekwencyjna”, Rzeczpospolita, 26.09.2023, <https://www.rp.pl/wybory/art39168911-wspieram-sukces-kobiet-startuje-nowa-kampania-profrekwencyjna> [dostęp: 20.10.2023].
- „Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 2023 r.”, <https://wybory.gov.pl/sejmsenat2023/> [dostęp: 15.11.2023].

- „Wybory 2023. Walczą o głosy kobiet. Sprawdziliśmy, co im oferują”, TVN24, 26.09.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-2023-sprawy-kobiet-w-partyjnych-programach-ko-pis-trzecia-droga-konfederacja-lewica-bezpartyjni-samorzadowcy-st7351005> [dostęp: 28.10.2023].
- „Wybory parlamentarne 2023. Co obiecuje Trzecia Droga?”, TVN24, 10.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-parlamentarne-2023trzeciadroga-program-wyborczy-st7351332> [dostęp: 2.11.2023].
- „Wybory parlamentarne 2023. Co znalazło się w programie wyborczym Koalicji Obywatelskiej”, TVN24, 10.10.2023, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wybory-2023-ko-program-wyborczy-co-oferuje-partia/w5m3xjs> [dostęp: 2.11.2023].
- „Wybory parlamentarne 2023. Program wyborczy Konfederacji, czyli co zawiera Konstytucja Wolności”, TVN24, 10.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-parlamentarne-2023-konfederacja-program-wyborczy-st7343628> [dostęp: 4.11.2023].
- „Wybory parlamentarne 2023. Program wyborczy Nowej Lewicy”, TVN24, 10.10.2023, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/wybory-parlamentarne-2023program-wyborczy-lewicy-st734323> [dostęp: 3.11.2023].
- Zalewska, Arleta. „Prawa kobiet tematem numer jeden kampanii wyborczej,” TVN24, 10.09.2023, <https://fakty.tvn24.pl/zobacz-fakty/wybory-parlamentarne-2023-prawa-kobiet-tematem-numer-jeden-kampanii-wyborczej-7337309> [dostęp: 20.10.2023].
- www.twojwybor.pl

DOROTA GAJDA-SZCZEGIELNIAK

<https://orcid.org/0000-0001-9613-5732>

Akademia Nauk Stosowanych WSZiA w Opolu

The Academy of Management and Administration in Opole

Pierwsze damy III Rzeczypospolitej. Portret zbiorowy Część I¹

Jeśli chcesz, aby w polityce coś zostało
powiedziane, zwróć się do mężczyzny.
Jeśli chcesz, by coś zostało zrobio-
ne, zwróć się do kobiety.

Margaret Thatcher

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie biografii pierwszych dam III Rzeczypospolitej: Barbary Jaruzelskiej, Danuty Wałęsy oraz Jolanty Kwaśniewskiej jako kobiet, które miały znaczący wpływ na życie i działalność swoich małżonków podczas pełnienia przez nich funkcji Prezydenta RP. Jest próbą syntetycznej analizy ich życia prywatnego, naukowego oraz zaangażowania społeczno-politycznego. Poszukuje odpowiedzi na pytania, czy nie przeceniona została rola pierwszej damy oraz czy bilans zysków i strat zawsze był wartością dodaną dla samej żony prezydenta, a także jej najbliższych.

Słowa kluczowe: Pierwsze damy III Rzeczypospolitej, żony prezydentów, rola kobiet

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja II”.

THE FIRST LADIES OF THE THIRD REPUBLIC OF POLAND. A COLLECTIVE PORTRAIT. PART I

Abstract

The purpose of this article is to present the biographies of the first ladies of the Third Polish Republic: Barbara Jaruzelska, Danuta Waleśa and Jolanta Kwasniewska, as women who had a significant impact on the lives and activities of their spouses while they served as President of the Republic of Poland. It is an attempt to synthetically analyze their private lives, their scientific lives and their socio-political involvement. It seeks answers to the questions of whether the role of the first lady has been overestimated, and whether the balance of gains and losses has always been an added value for the president's wife herself, as well as her loved ones.

Keywords: First Ladies of the Third Republic, wives of Presidents, role of women

Stwierdzenie „pierwsza dama” brzmi dumnie, dostojnie, budzi respekt i szacunek. Wiele z nas, kobiet, myśli o tym z pewną tęsknotą, pragnieniem, a nawet zazdrością. Pierwsze damy są przykładem gracji, elegancji, wytworności. Wykształcone i elokwentne, z oddaniem wspierały swoich mężów podczas ich prezydentury. Aktywne, zaangażowane często w działalność społeczną i charytatywną. Ale czy na pewno jest czego zazdrościć pierwszej damie? Czy bilans zysków i strat zawsze jest wartością dodaną dla niej samej, a także jej najbliższych? Warto przyjrzeć się bliżej kobietom, które stały nie tyle z boku, ile u boku swojego męża – prezydenta III Rzeczypospolitej. Ze względu na ramy wydawnicze materiał został podzielony na dwie części. W pierwszej przedstawione zostaną postaci Barbary Jaruzelskiej, Danuty Wałęsy oraz Jolanty Kwaśniewskiej.

Według przekazu pojęcie „pierwszej damy” (*First Lady*) po raz pierwszy miało zostać użyte przez Zachary'ego Taylora² podczas uroczystości pogrzebowych Dolley Madison, żony Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Jamesa Madisona w latach 1809–1817³. Wyjątkowa aktywność oraz liczba pełnionych przez nią funkcji społecznych zrewolucjonizowała rolę pierwszej damy w amerykańskiej

² Zachary Taylor – 12. prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki w okresie od 5 marca 1849 r. do 9 lipca 1850 r.

³ <http://www.firstladies.org/biographies/firstladies.aspx?biography=4> [dostęp: 24.06.2023].

polityce⁴. Można zadać sobie pytanie, czy nie przeceniona została rola pierwszej damy. W zabawny sposób odpowiada na to w swojej książce Aleksandra Szarłat, przytaczając anegdotę, która oddaje jej zdaniem znaczenie roli żony prezydenta. Podczas prezydentury „państwo Clintonowie podjeżdżają pod stację benzynową, a Hillary mówi do męża: «Widzisz tego przystojniaka nalewającego nam paliwo? To mój były chłopak, niewiele brakowało, a wyszłabym za niego». A Bill: «To chyba jesteś zadowolona, że wyszłaś za mnie – jesteś żoną prezydenta». «Gdybym wyszła za niego, to on byłby prezydentem, a ty nalewałbyś nam paliwo...» – odpowiada Hillary»⁵.

Tymczasem w Polsce...

„Bez Danuty nie byłoby takiego Lecha Wałęsy”⁶ – pisał Piotr Adamowicz, polski dziennikarz prasowy opracowujący autobiografię Danuty Wałęsy. „Obecna pozycja Aleksandra Kwaśniewskiego w połowie może być zasługą jego żony” – konstatował w 2008 r. Antoni Styrzula, były rzecznik prezydenta⁷. „Swoje sukcesy niewątpliwie zawdzięczam żonie” – mawiał o Marii Lech Kaczyński. Tylko o Barbarze Jaruzelskiej niewiele się mówiło.

Spośród pierwszych dam III RP **najbardziej tajemniczą postacią była właśnie Barbara Jaruzelska**. Pochodziła z Lublina, gdzie urodziła się w 1931 r. jako Halina Barbara, z domu Ryfa. Rodzina jej matki Heleny posiadała tam kamienicę i restaurację. Kiedy Barbara miała cztery lata, jej rodzice rozwiedli się. Jak wspominała w rozmowach z córką Moniką, w domu rodzinnym brakowało jej ciepła. Licznie organizowane przez niezwykle towarzyską matkę przyjęcia spowodowały, iż dom rodzinny tracił dla Barbary swoją przytulność. Stąd niechęć do szeroko pojętych przyjęć pozostała przyszłej pierwszej damie na całe życie. „Nie znoszę

⁴ „«Your friend and relation». Dolley Madison's letter General to Zachary Taylor”, Georgetown University, <https://library.georgetown.edu/special-collections/manuscripts/your-friend-and-relation-dolley-madisons-letter-general-zachary-taylor> [dostęp: 24.06.2023].

⁵ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2016, 5.

⁶ Ryszarda Wojciechowska, „Złote gody Wałęsów. Małżeństwo, które zmieniło losy kraju”, Gdańsk Naszemiasto, <https://gdansk.naszemiasto.pl/zlote-gody-walesow-malzenstwo-ktore-zmienilo-losy-kraju/ar/c1-7417646> [dostęp: 24.06.2023].

⁷ Dorota Maciejka, „Lady J.”, Wprost, <https://www.wprost.pl/tygodnik/11862/lady-j.html> [dostęp: 24.06.2023].

przyjęć – wyznawała córce Jaruzelska. – Jakieś panowanie salono-
we wśród znajomych i nieznajomych. Zawsze to wzbudzało we mnie
silną niechęć, dlatego że musiałam rozmawiać z ludźmi, z którymi
nie dzieliłam zainteresowań⁸. Zdecydowanie preferowała później-
sze zaangażowanie w sferę naukową. Wynikało to, w jej mniema-
niu, z kompleksu dotyczącego niedostatecznego wykształcenia we
wczesnych latach młodości. Pierwszym krokiem okazała się szkoła
baletowa, po ukończeniu której Barbara pragnęła wstąpić na hi-
storię sztuki. Niestety okazało się to niemożliwe z powodu różnicy
szczebli edukacji. Szkoła baletowa należała do szkół zawodowych,
stąd niezbędne stało się zaliczenie egzaminów eksternistycznych
w warszawskim liceum, po ukończeniu którego z uwagi na zdol-
ności językowe Barbara postawiła na neofilologię, skąd służbowo
przerzucono ją na germanistykę⁹. W 1969 r. już jako żona ministra
obrony zdobyła wyższe wykształcenie, broniąc pracę magisterską
pt. *Aproksymatywne systemy nauczania niemieckiego w szkołach
średnich*. Nie poprzestając na tytule magistra, pracę doktorską po-
święciła „mitowi Elektry od Sofoklesa do Hauptmanna”. W zakoń-
czeniu rozprawy dr Jaruzelskiej czytamy: „Musi istnieć jakiś ratu-
nek dla uczestników dramatu. ... U Hauptmanna nie ma końca,
lecz w oddali świta. Nie powiedziano, co przyniesie nadchodzący
dzień. Jedno jest pewne: przyniesie światło”¹⁰. Została wykładowcą
w Instytucie Lingwistyki stosowanej na Uniwersytecie Warszaw-
skim. Tym sposobem **dr Barbara Jaruzelska stała się najlepiej
wykształconą spośród pierwszych dam.**

Państwo Jaruzelscy poznali się na koncercie chopinowskim
w 1955 r. Z powodu braku wolnych miejsc została zaproszona przez
Adama Wiernika¹¹, kierownika artystycznego zespołu, gdzie tańczy-
ła, do loży, w której jedno z miejsc zajmował Wojciech Jaruzelski¹².
Jednak nie od razu zapatrzoną w nią Wojciech zdobył jej względy.
Jak po latach wspominała, „prędzej poszłabym gdzieś z kumplami
z konserwatorium, niż miałabym chodzić na jakieś randki. To były
lata 50. Wszystko wyglądało inaczej. Randki, pocałunki – to było

⁸ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy*, 44.

⁹ Monika Jaruzelska, *Rodzina*, (Warszawa: Czerwone i Czarne, 2014), 304.

¹⁰ Michał Ogórek, „Pierwsze damy”, *Gazeta Wyborcza. Wysokie Obcasy*, 8.10.2005, 37–38.

¹¹ Adam Wiernik – skrzypek, kompozytor i dyrygent orkiestr rozrywkowych. Dyrektor ar-
tystyczny Centralnego Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego oraz kierownik muzyczny
festiwalu w Opolu i Sopocie. Od 1969 r. mieszkał w Szwecji, gdzie zmarł.

¹² Monika Jaruzelska, *Towarzyszka Panienka*, (Warszawa: Czerwone i Czarne, 2013), 22.

nie w moim stylu. Ja w tych kwestiach byłam nietypowa i dlatego go zainteresowałam”. Pikanterii całej historii dodaje fakt, iż Barbara była wcześniej w związku małżeńskim ze starszym o 13 lat mężczyzną. Niestety ze względu na niezgodność charakterów nie przetrwało ono próby czasu. Kiedy jednak zaczęła spotykać się z oficerem, poprzedni związek miał być już formalnie zakończony¹³. Jak po latach wspominała pani Barbara, trwające rok i trzy miesiące małżeństwo było związkiem bez żadnego sentymentu z jej strony.

Barbara i Wojciech pobrali się 1 grudnia 1960 r. „Trudno wyobrazić sobie parę, która by bardziej do siebie nie pasowała – pisała w *Towarzyszce Paniencie* o rodzicach Monika. – Dwa różne temperamenty, dwa różne spojrzenia na świat, dwie filozofie życia codziennego”¹⁴. Pani Barbara nigdy nie chciała mieć dzieci, twierdząc, że nie posiada instynktu macierzyńskiego. Pomimo tego kilka lat po ślubie na świecie pojawiła się ich jedyna córka Monika. Trudy porodu oraz wspomniany brak instynktu macierzyńskiego spowodowały, że dziewczynka nie miała łatwego życia, szczególnie zaś nie mogła liczyć na okazywanie jej miłości i czułości. Barbara Jaruzelska opowiadała, że kiedy dziecko przyszło na świat, było brzydkie jak Chruszczow¹⁵. „Jaruzelskie są nieładne, ale wszyscy Jaruzelscy żenią się z pięknymi kobietami. Takie to zdechłe... – dodawała pod moim adresem”¹⁶ – wspomina Monika Jaruzelska.

Kolejnego dziecka pani Barbara nie planowała. Zdecydowanie bardziej interesowała ją kariera naukowa. Oboje z mężem wspinali się po kolejnych stopniach kariery zawodowej. Jednak dla każdego z nich ważny był ich własny awans. Barbara często podkreślała, że **kobieta powinna mieć własne pieniądze i niezależną pozycję**. Nierzadko, kiedy zwracano się do niej per „pani generałowo”, konstatowała zdecydowanie „mam swój tytuł”. Stąd rzecznik prasowy generała Wiesław Górnicki instruował dziennikarzy przed rozmową z Barbarą Jaruzelską, aby zwracać się do niej per „pani profesor”¹⁷.

¹³ Paweł Kołakowski, „Ich miłość była gorąca, ale życie rodzinne dość chłodne. Wojciech i Barbara Jaruzelscy spędzili ze sobą ponad 50 lat”, Onet. Plejada, <https://plejada.pl/newsy/wojciech-jaruzelski-i-barbara-jaruzelska-historia-zwiazku-ktory-trwal-ponad-50-lat/18ckh71> [dostęp: 25.06.2023].

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Nikita Chruszczow to premier ZSRS w latach 1958–1964 oraz I sekretarz KC KPZR w latach 1953–1964.

¹⁶ Monika Jaruzelska, *Towarzyszka*, 71.

¹⁷ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy*, 34.

Pierwsza dama

Nie zmienił tego rok 1989, kiedy po wyborze przez Zgromadzenie Narodowe stała się pierwszą damą. Rolę tę pełniła w czasach przełomu PRL oraz RP od 31 grudnia 1989 do 22 grudnia 1990 r. Po wyborze Wojciecha Jaruzelskiego na Prezydenta RP nie zmieniała swojego stosunku do obecności w polityce ani stylu życia. W tamtym czasie nikt zresztą nie wymagał aktywnego uczestnictwa żony w życiu publicznym prezydenta. Nie pojawiła się u boku męża na wręczeniu nominacji, podkreślając potem wielokrotnie: **„jego praca, to jego praca, a moja praca, to moja praca”**¹⁸. Nigdy także nie wstąpiła do partii ani żadnej innej organizacji, nawet – będąc wykładowcą na uczelni – do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Taka postawa i manifestacja stanowiska wiele mówi o charakterze Barbary Jaruzelskiej. Była osobą dominującą, ekstrawertyczną i narcystyczną. Nigdy nie bała się wyrażać swojego zdania. Jednocześnie była niezwykle atrakcyjną kobietą, co podkreślała stosownym strojem i mocnym makijażem. **„Królowa może być tylko jedna, i to była mama”**¹⁹ – pisała Monika Jaruzelska. Córka opisywała ją jako osobowość niezwykle barwną, ze wszystkimi tego plusami i minusami²⁰.

Ta pachnąca poziomkami

Do tych minusów z pewnością zaliczyć można samotność dziecka, a następnie młodej dziewczyny. „Kiedy byłam małą, lubiłam wchodzić do szafy. Czasem siedziałam w niej z tęsknoty za mamą, która wsiadała do seledynowej wołgi i znikwała na najdłuższe godziny świata. Wchodziłam do szafy, aby czuć zapach jej perfum”²¹. Barbara Jaruzelska była największą miłością małej Moniki oraz jej absolutnym autorytetem. Dziewczynka uwielbiała na nią patrzeć, choć odczuwała lęk przed jej wybuchowym temperamentem. Kiedy były na wakacjach, zbierały poziomki i robiły bukiety

¹⁸ Paweł Kołakowski, „Ich miłość”.

¹⁹ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy*, 25.

²⁰ Maciej Kędziak, „Mamo, ty nigdy nie płaczesz. Rozmowa z Moniką Jaruzelską”, *Gala*, nr 10, 2013, 60.

²¹ Monika Jaruzelska, *Towarzyszka*, 4.

z kwiatów. „Do dziś aromat leśnych poziomek w upalne popołudnie kojarzy mi się z mamą”²².

Samotność i utrata prywatności to cena, jaką płacą nie tylko osoby piastujące ważne funkcje społeczne. Koszt taki ponoszą także ich rodziny. Sama Jaruzelska o awansie męża mówiła: „cieszyć się, z czego? Że to już koniec rodziny? ... **Polityka kaleczy ludzi, kaleczy ich rodziny**. Dochodzi się do takiego momentu, z którego już nie ma wyjścia”²³. I niestety miała rację. Córka pary prezydenckiej, podsumowując opisywany okres z perspektywy kilkudziesięciu lat, dzieliła się smutną refleksją, że „jako rodzina byliśmy trójką nieszczęśliwych, samotnych ludzi. Kiedy otaczali nas inni, czasem oddani, czasem pochlebcy, a czasem po prostu serdeczni, poczucie samotności za chwilę znikało. Dopiero w domu, gdy tylko zamykały się za nami drzwi, czuło się, jak bardzo jesteście osobni. Troje ludzi na trzech bezludnych wypach”²⁴.

Koszt, jaki trzeba ponieść, nie ominął także kolejnej pierwszej damy. Mirosława Danuta Wałęsa, bo o niej mowa, **narodziła się, jak sama mówi, dwa razy**. Po raz pierwszy 25 lutego 1949 r. w Kolonii Krypy na Mazowszu jako drugie spośród dziewięciorga dzieci Zbigniewa i Feliksy Gołosiów. Rodzina żyła bardzo skromnie, utrzymując się z pięciohektarowego pola oraz nielicznych zwierząt gospodarskich. Rodzice, pragnąc dla swoich dzieci lepszego życia, nie zatrzymywali ich w domu. Nie dziwi zatem fakt, iż – jak pisała sama Danuta – nie potrafiła wyobrazić sobie swojego życia w tym miejscu. Jak sama przyznała, urodziła się tam tylko po to, by stamtąd wyemigrować. 5 lutego 1968 r., mając zaledwie dziewiętnaście lat, podjęła decyzję o opuszczeniu domu rodzinnego, oznajmiając matce, że powrotu nie będzie. Stąd po przeprowadzce do Gdańska w 1968 r. narodziła się na nowo²⁵. Jak pisze w swojej autobiografii, „moim jedynym marzeniem było opuścić tamto miejsce ... **W Gdańsku urodziłam się na nowo**. Urodziłam się jako nowa, inna Danuta. Tamta Danuta została tam, na wsi”²⁶.

²² Monika Jaruzelska, *Rodzina*, 45.

²³ Ibidem, 288.

²⁴ Ibidem, 23.

²⁵ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy*, 57–59.

²⁶ Danuta Wałęsa, *Marzenia i tajemnice*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011), 25–26, 27.

Nie znając zupełnie Gdańska, zamieszkała u rodziny w Brzeźnie. Warunki nie należały do komfortowych, lecz dla młodej dziewczyny, która 5 marca 1968 r. podjęła swoją pierwszą pracę, wystarczające. Praca w kwiaciarni była dla niej nowym doświadczeniem. Tam też, 14 października 1968 r., poznała swojego przyszłego męża. Początkowa konieczność rozmienienia pieniędzy z czasem zmieniła się dla Lecha Wałęsy w wybór i przywilej spotkań z Danutą. Choć nigdy nie mówili, że są sobie przeznaczeni, Danuta bardzo zaangażowała się w ten związek. Wówczas, jak i później we wspomnieniach mówiła, że ta prawdziwa miłość jest tylko jedna. Można być potem z kimś i kochać, lecz nie tą najważniejszą, jedyną miłością. Ta jest czymś wielkim i nie da się jej zniszczyć niczym. Może to z tego powodu, jak również z chęci posiadania rodziny, to ona, jak sama pisze, była stroną naciskającą na ślub: „gdybym go nie przycisnęła, to prawdopodobnie byśmy się nie pobrali. Chodziliśmy sobie, ale on nie mógł się zdecydować na założenie rodziny, wspólne życie. Obawiał się podjęcia tej decyzji?”²⁷. Czy ów nacisk był dobrym rozwiązaniem, wiedzą tylko państwo Wałęsowie. Z czasem okazało się jednak, że niemożliwe jest życie z drugim człowiekiem w idealnej symbiozie, na co liczyła w momencie ślubu. Po latach, w jednym z wywiadów z brutalną szczerością zwierzyła się z refleksji „myślę, że nigdy mnie nie kochał ... żyjemy obok siebie, a nie razem”²⁸.

Pomimo towarzyszących jej rozterek małżeństwo doczekało się ośmiorga dzieci, których wychowaniem, w czasach niezwykle trudnych, z pasją oddała się właśnie Danuta. Czterech synów oraz cztery córki przychodziły na świat w latach 1970–1985. To, jak pisał w 2005 r. Michał Ogórek, dwa razy więcej niż wszystkie polskie pierwsze damy razem wzięte i jeśli potomkom polskich prezydentów nie grozi wymarcie, to tylko dzięki niej²⁹.

Kiedy nadszedł czas wyborów prezydenckich, Lech Wałęsa nie konsultował z żoną swojej decyzji o kandydowaniu. Dowiedziała się o tym z prasy. Czy zabolalo to Danutę? Choć nie interesowała ją polityka i nie chciała w niej uczestniczyć, to jednak wspólne życie bliskich sobie osób powinno polegać na wzajemnych rozmowach i uzgodnieniach decyzji, które diametralnie zmieniają przecież życie

²⁷ Ibidem, 36–40.

²⁸ Krystyna Pytlakowska, „D. Wałęsa: «Myślę, że mnie nie kochał»”, *Party*, <https://party.pl/newsy/danuta-walesa-mysle-ze-mnie-nie-kochal-84424-r1/> [dostęp: 17.04.2023].

²⁹ Michał Ogórek, „Pierwsze”, 38.

nie tylko osoby zainteresowanej, ale również jej najbliższych. Z całą pewnością musiało być to przykre doświadczenie dla Danuty³⁰.

Z tego, czy też innego powodu nie uczestniczyła w kampanii, ani tej z 1990 r., ani w 1995, twierdząc, że kampanie prezydenckie nie były jej sprawą, a to, czy mąż wygra, czy nie, było jej zupełnie obojętne. Dopiero kiedy po wygranych wyborach Mirosław Gawot z BOR-u poinformował ją o przydzieleniu ochrony, uświadomiła sobie, jak wielkie zmiany zajdą w jej życiu: „poczułam odpowiedzialność, czego nie ukrywam, połączoną z obawą przeradzającą się w przerażenie, czy dam radę być żoną prezydenta, czy będę wiedziała, jak się zachować, jak się wypowiadać? ... W jaki sposób pogodzę nowe obowiązki żony prezydenta z obowiązkami rodzinnymi”³¹. I to te ostanie wpłynęły na decyzję Danuty o pozostaniu w Gdańsku. Jak przyznaje, w Warszawie, w której odczuwa się niepokonane dążenie do pokazania się i władzy, zawsze czuła się źle. Chcąc chronić przed tym dzieci, nie przeprowadziła się do stolicy, którą odwiedzała tylko w czasie oficjalnych wydarzeń. Mąż–prezydent przylatywał rządowym samolotem na weekendy, podczas których i tak „więcej czasu i myśli poświęcał sobie i swojej pracy niż rodzinie”³².

First Lady

Elegancka, skupiona, poważna. Taką zapamiętamy Danutę Wałęsę podczas zaprzysiężenia. Ubrana w czarny kostium i toczek z woalką stała u boku małżonka podczas uroczystości przed Zgromadzeniem Narodowym 22 grudnia 1990 r. Nie towarzyszył jej lęk czy trema, lecz pragnienie, aby mąż dobrze rozpoczął urzędowanie. Aby się nie pomylił, „jak matka stojąca za synkiem, bardzo to wszystko przeżywałam, nawet w myślach powtarzałam tę przysięgę”³³.

Czy wówczas Danuta Wałęsa zdawała sobie sprawę z wyzwania, jakie staną przed nią jako pierwszą damą? Sama zainteresowana twierdziła, że nie przygotowuje się specjalnie do tej roli, przyjmuje wszystko zadaniowo, a wszelkie wizyty czy wystąpienia

³⁰ Danuta Wałęsa, *Marzenia*, 331.

³¹ Ibidem, 334.

³² Ibidem, 336.

³³ Łukasz Modelski, „Danuta Wałęsa: Przeżyłam życie pięknie”, *Twój Styl*, <https://twojstyl.pl/artukul/danuta-walesa-przezylam-zycie-pieknie,aid,2098> [dostęp: 10.06.2023].

mijają przecież w oka mgnieniu. Innego zdania był Janusz Świtkowski, dyrektor protokołu MSZ, który wspominał, że Danuta chętnie słuchała jego uwag, co procentowało z każdym miesiącem i rokiem. Była skromna i zachowywała się w sposób dystyngowany, spokojny i wiedziała, czego chce. Spokój zastąpił towarzyszącą Świtkowskiemu wcześniejszą obawę, że „przed tymi ludźmi stanie wiele trudności, a mnie czeka dużo pracy, by przygotować ich do wizyt i tych oficjalnych, i tych półprywatnych. Dla państwa Wałęsów wszystko to było nowe”³⁴. W tym miejscu warto wspomnieć, że dla Danuty Wałęsy odpowiednim określeniem swojej roli było „żona prezydenta”. Nie lubiła określenia „pierwsza dama” ani „żona głowy państwa”, które według niej „brzmiało bardzo oficjalnie. A pierwsza dama i oficjalnie, i napuszenie”³⁵.

Smutna prezydentowa i uśmiechnięta pani Danuta

Pierwszą podróżą, w którą udała się wraz z mężem-prezydentem, była wizyta w Paryżu w kwietniu 1991 r. Osoby z otoczenia prezydenta mają odmienne oceny w sprawie podejścia pierwszej damy do podróży zagranicznych. Jedni, jak Tomasz Orłowski³⁶, twierdzą, że pani Danuta pragnęła poznać trochę świata, wykorzystując zaistniałą sytuację. Po wizytach zadawała wiele pytań, by wiedzieć, jak postąpić czy dostosować się do podobnej sytuacji w przyszłości. Inni, do których należał Jan Wojciech Piekarski³⁷, mówili, że „nie lubiła specjalnie podróży zagranicznych z mężem. Nie najlepiej się podczas nich czuła, chyba ze względu na to, że nie znała języków obcych i zawsze musiała mieć przy sobie tłumacza, co ją trochę krępowało. Odnosiłem też wrażenie, że nie bardzo znajduje tematy do rozmów ze swoimi zagranicznymi partnerkami, a nie potrafiła przejąć inicjatywy i prowadzić takiej rozmowy, która by jej odpowiadała ... Przy stole częściej rozmawiała z siedzącą za nią tłumaczką niż z żoną prezydenta czy inną osobą siedzącą koło niej”³⁸. Ten sam ambasador Piekarski wspomina, że

³⁴ Aleksandra Szarlat, *Pierwsze damy*, 78–79.

³⁵ Danuta Wałęsa, *Marzenia*, 350.

³⁶ Tomasz Orłowski – wicedyrektor Departamentu Europy w MSZ w latach 1994–1996.

³⁷ Jan Wojciech Piekarski – pełniący obowiązki dyrektora protokołu w MSZ podczas nieobecności Janusza Świtkowskiego związanej z wyjazdem do Republiki Korei Południowej.

³⁸ Aleksandra Szarlat, *Pierwsze damy*, 80–81.

po zakończeniu oficjalnych bankietów i uroczystości żona prezydenta odżywała. „W ambasadach, podczas spotkań z Polonią skrepowanie odpuszczało i ze smutnej prezydentowej zmieniała się w uśmiechniętą panią Danutę”³⁹.

Z tych czy innych powodów Danuta Wałęsa nie nawiązała bliższych kontaktów z którąkolwiek z zagranicznych First Lady, jak również przywódczyni rządów innych krajów. Także żadnej nie polubiła szczególnie i o wielu z nich wypowiadała się z wielkim dystansem. Małżonki prezydentów Havla i Mitteranda uznała za wyniosłe i chłodne. Hillary Clinton wywarła na niej wrażenie osoby uważającej się za niezwykle mądrą, a z Margaret Thatcher nie zamieniła ani jednego słowa, gdyż ta rozmawiała tylko o polityce. Nie znaczy to jednak, że nasza First Lady nie zapadła w pamięć przywódcom innych krajów. Bill Clinton w swoich pamiętnikach opisał Danutę jako „waleczną matkę ośmiorga dzieci”, która podczas oficjalnego obiadu prowadziła ożywioną dyskusję – patrz kłótnię z przywódcą chłopskim, którego nazwiska Clinton nie zarejestrował. Zebrani, zapomniawszy o amerykańskim prezydencie, który siedział jak na tureckim kazaniu, obserwowali, kiedy oboje rozmówcy eksplodują⁴⁰.

Obowiązki pierwszej damy to nie tylko towarzyszenie prezydentowi podczas podróży zagranicznych. To także udzielanie się w krajowym życiu publicznym. Czy na tym polu Danuta Wałęsa była aktywna? Ona sama twierdzi, że tak. „Wychodziłam z założenia, że skoro jestem zapraszana jako małżonka prezydenta, to jest moim obowiązkiem, jeśli mam czas, przyjąć zaproszenie”⁴¹. I przyjmowała zaproszenia na różnego rodzaju wydarzenia. Czy było to zgodne z oczekiwaniami społecznymi? W zestawieniu ze swoją poprzedniczką jej aktywność była nieporównywalna. Natomiast jej następczyni pokazała, że aktywność tę można jeszcze rozbudować. Niemniej jednak, kiedy codziennie otrzymywała po sto pięćdziesiąt, a nawet dwieście listów, w celu pomocy w wypełnianiu obowiązków pierwszej damy utworzono specjalne biuro, opinia społeczna i media nie pozostawiły na niej suchej nitki, określając to jako fanabериę. Przyszłość udowodniła jednak słuszność tej decyzji, a kolejne First Lady korzystały z takiej właśnie formy pomocy.

³⁹ Ibidem, 84.

⁴⁰ Michał Ogórek, *Pierwsze*, 39.

⁴¹ Danuta Wałęsa, *Marzenia*, 343.

W ramach działalności społecznej Danuta Wałęsa dołączyła do rady fundatorów Fundacji „Sprawni Inaczej”, która powstała jeszcze przed prezydenturą Lecha Wałęsy. Powstała z potrzeby serca, a nie mody czy chęci budowania wizerunku osoby pochyłającej się nad losem potrzebujących i niepełnosprawnych. Danuta pozostała wierna pomocy fundacji, która przechodziła lepsze i gorsze chwile, ale – jak przyznaje – przetrwała i zasługa to przede wszystkim prezes Justyny Rogińskiej⁴². Objęła również funkcję honorowego prezesa gdańskiej Fundacji na Rzecz Rozwoju Kultury, a także została członkinią rad honorowych konkursów i organizacji społecznych.

W 2011 r. nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazała się autobiografia byłej First Lady *Marzenia i tajemnice*, za którą otrzymała w 2012 r. Medal Świętego Jerzego, nagrodę „Tygodnika Powszechnego” za „odwagę, z którą upominała się godność polskich kobiet – niedocenianych i marginalizowanych”. Dowodem takiej postawy był również apel, w którym jako jedna z trzech byłych prezydentowych podpisała się pod oświadczeniem przeciwko zaostreżeniu obowiązującej ustawy o aborcji, prosząc, by nie zmuszano kobiet do heroizmu. A warto wspomnieć, że jeszcze cztery lata wcześniej, w 2012 r., na ten sam temat wypowiadała się w sposób, który wprawiał w zdumienie słuchaczy, określając aborcję „morderstwem”, a związki partnerskie „wbrew wszelkiej moralności”⁴³.

Poza licznymi nagrodami i wyróżnieniami, jak „Człowiek Roku 2011” (2012), „Róże Gali” (2012), „Wiktor 2011” czy tytuł honorowej obywatelki Gdańska (2022), prezydent Bronisław Komorowski, za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za oddanie dla sprawy przemian demokratycznych w kraju, za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej, odznaczył ją Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2012).

Danuta Wałęsa dała się poznać jako kobieta skromna i cicha, ale jednocześnie odważna i jasno artykułująca swoje poglądy i pragnienia, kiedy zaszła taka potrzeba. Przysporzyło jej to zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Jedną z osób dalekich od osądzania jej roli pierwszej damy była Henryka Krzywonos-Strycharska, która wskazywała na fakt braku podstaw prawnych i jasnych wymagań. Jednocześnie ta sama Krzywonos ostro skrytykowała Danutę

⁴² Danuta Wałęsa, *Marzenia*, 359.

⁴³ Aleksandra Szarlat, *Pierwsze damy*, 55.

za publiczne pretensje, że mąż nie przynosił jej kwiatów. Zresztą autobiografię byłej prezydentowej uważa za zbyt ekshibicjonistyczną. Żal o kwiaty nie spodobał się także córce byłego prezydenta Monice Jaruzelskiej, która na swoim blogu napisała list otwarty do Lecha Wałęsy, cytowany także przez „Newsweeka”: „proszę nie komentować książki Pańskiej Małżonki. Proszę się nie tłumaczyć. Tak jak Danuta Wałęsa miała prawo do swojej historii, tak Pan jako Mąż Stanu ma prawo do godnego w tej sprawie milczenia. ... Proszę nie reagować na infantylne rozważania w sprawie kupowania żonie kwiatów. Nie za to, Panie Prezydencie, oceni Pana historia. Proszę też o wybaczenie, za być może zbytnią poufałość, ale wynika ona ze szczerej sympatii i szacunku dla Pana”⁴⁴.

Czy dzisiaj Danuta Wałęsa czuje się spełniona, czy zmieniłaby coś w swoim życiu, gdyby mogła, i czy żałuje czegoś? W swojej autobiografii pisała wprost: „**gdybym mogła cofnąć czas, niczego nie chciałabym zmieniać**. ... Noszę w sobie jedynie małą nutkę żalu, że życie tak szybko minęło, a ja zbyt mało zaznaczyłam swoją obecność. ... Powinnam była mocniej akcentować własne zdanie”⁴⁵. I choć, jak przyznaje, żyją z mężem obok siebie, jest wdzięczna za wszystko, co ma, i że tak wygląda końcówka jej życia. Bo mąż zajmuje się tym, co on lubi, a ona tym, co ona lubi⁴⁶. I tu nasuwa się podobieństwo w tej kwestii do swojej poprzedniczki, Barbary Jaruzelskiej. Pomimo tak wielu różnic – politycznych, naukowych czy wizerunkowych – obie stroniły od politycznej działalności swoich mężów i obie życie doprowadziło do bycia z boku, a nie u boku swojego męża.

Matka Teresa i księżna Diana

Zupełnie inny styl i wizerunek przyjęła w momencie wyboru swojego męża na prezydenta RP Jolanta Kwaśniewska. Specjaliści od wizerunku mówią, że skutecznie łączyła najlepsze cechy dwóch najpopularniejszych w latach 90. kobiet na świecie – Matki Terezy oraz księżnej Diany. Tak jak matka Teresa pomagała potrzebującym, prezentując się także jako osoba głęboko wierząca. I tak

⁴⁴ Monika Jaruzelska, *Towarzyszka*, 247–248.

⁴⁵ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy*, 455.

⁴⁶ Ibidem, 103.

jak Diana Spencer prowadziła z powodzeniem działalność charytatywną, pomagając uzdolnionej młodzieży, otaczając się przy tym ludźmi kultury i sztuki⁴⁷. Warto przybliżyć postać tej niezwyklej kobiety, która stworzyła, według wielu osób, modelowy wizerunek pierwszej damy.

Jolanta, druga z trzech córek państwa Anny i Juliana Kontych, urodziła się 3 czerwca 1955 r. w Gdańsku. Matka była księgową, a ojciec – pułkownikiem Wojsk Ochrony Pogranicza. Rodzina ze strony ojca przybyła do Polski z Włoch. Po latach wspominała surowe wychowanie przez ojca, którego efekty widoczne są do dzisiaj. Jolanta jest osobą powściągliwą, pracowitą, dobrze zorganizowaną. Nie jest ani zbyt wylewna, ani nazbyt familiarna. Matka Jolanty, aby zajmować się trójką dzieci, zrezygnowała z pracy, co spowodowało, że ich dom nie należał do zasobnych. Rodzina utrzymywała się ze skromnej pensji ojca, tak więc o żadnych fanaberiach nie mogło być mowy. Ale też oczekiwania jej członków nie były wygórowane. I choć życie w tamtych czasach do łatwych nie należało, to **„między ludźmi panowała prawdziwa solidarność, a biedę dzielono po równo”**. Aby nie obciążać domowego budżetu, Jolanta wraz z siostrami podejmowała się różnych prac. Sprzątała mieszkania, a na studiach wraz z przyjaciółmi sprzątała statki. Była to wówczas bardzo dobrze płatna praca. Za pierwsze zarobione pieniądze kupiła džinsy na znanym sopockim Monciaku.

W 1979 r. ukończyła studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, a jednym z jej wykładowców był Lech Kaczyński, który wspominał ją jako dobrą studentkę i bardzo miłą osobę. Na studiach poznała swojego przyszłego męża Aleksandra Kwaśniewskiego⁴⁸. Oboje działali w Socjalistycznym Związku Studentów Polskich. On był szefem rady uczelnianej, Jolanta zaś szefową rady Wydziału Prawa i Administracji.

Mąż wspomina, że kiedy ją zobaczył w akcji, pomyślał, że to nie tylko piękna, ale jeszcze energiczna i zdolna kobieta. O wielkim talencie komunikacyjnym. I zakochał się. Jolanty „nie sposób było jej nie zauważyć ... Przepiękna dziewczyna. Od razu wpadła mi w oko. Do tego stopnia, że jej kolegom powiedziałem, że zostanie moją żoną.

⁴⁷ Dorota Maciejka, „Lady J.”; „Jolanta Kwaśniewska”, Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Jolanta_Kwa%C5%9Bniewska [dostęp: 23.06.2023].

⁴⁸ Dorota Maciejka, „Lady J.”.

Ale to nie było takie proste, bo miała chłopaka⁴⁹. Rzeczywiście, Jolanta Konty była wówczas w sześcioletnim związku z chłopakiem, który był jej pierwszą wielką miłością i z którym planowała wspólne życie. Kryzys w związku stał się jednak przyczyną rozstania.

Choć Aleksander ujął Jolanę inteligencją, erudycją i niesamowitym poczuciem humoru, pierwsze oświadczyzny zostały odrzucone. Determinacja jednak opłacała się i po dwóch latach, w listopadzie 1979 r., Jolanta wyszła za mąż za Aleksandra. Dwa lata później urodziła im się córka Ola.

Kiedy Aleksander Kwaśniewski postanowił ubiegać się o najwyższe stanowisko w państwie, jego żona miała świetnie ułożone życie zawodowe. W każdym gronie, w jakim się dotychczas znajdowała, zostawała przewodniczącą. W szkole, na studiach czy w polsko-szwedzkiej firmie polonijnej PAAT, zajmującej się produkcją sztucznej biżuterii na rynek wschodni. Kiedy podczas zakładania agencji nieruchomości weszła w spółkę, po niedługim czasie stała na jej czele⁵⁰. W lutym 1995 r. stworzyła własną agencję nieruchomości Royal Wilanów. Nie powinno więc dziwić, że Jolanta zachwycona pomysłem męża nie była. Ponadto uważała, że to zbyt wcześnie dla czterdziestoletniego wówczas Aleksandra. Dla ich córki decyzja była wręcz dramatyczna. Jak wspomina były prezydent, „po moim wyborze cała jej klasa przyszła do szkoły ubrana na czarno. Oni wszyscy byli bardzo «uniodemokratyczni» czy solidarnościowi. Potem im przeszło”⁵¹.

W roli First Lady

W momencie objęcia przez męża stanowiska Prezydenta RP Jolanta Kwaśniewska otrzymała nowe obowiązki i tytuł pierwszej damy. Tytuł, którego nie reguluje żaden akt prawny, i obowiązki, których nie określają żadne wytyczne. Jednak wobec First Lady oczekuje się uczestnictwa w oficjalnych uroczystościach oraz rezygnacji z dotychczasowej aktywności zawodowej. Brak sprecyzowanych obowiązków z jednej strony i wysokie oczekiwania z drugiej z całą pewnością są czynnikiem stresogennym w wypełnianiu tej

⁴⁹ Aleksander Kwaśniewski, *Prezydent*, (Kraków: Znak Literanova, 2023), 57, 77.

⁵⁰ Michał Ogórek, „Pierwsze damy”, 38.

⁵¹ Aleksander Kwaśniewski, *Prezydent*, 209.

prestżowej roli. Pomimo, wydawać by się mogło, pełnienia przez pierwszą damę funkcji tylko reprezentatywnej obowiązuje ją szereg spraw związanych z protokołem dyplomatycznym. Jednak rola ta stwarza niewątpliwie realną szansę niesienia pomocy wielu ludziom, przedsięwzięciom oraz organizacjom⁵². Poprzedniczki Jolanty Kwaśniewskiej z różnych powodów ograniczały swoją aktywność w tym zakresie. Ona postanowiła to zmienić. Było to o tyle trudne, że w nową rolę weszła, nie mając żadnych doświadczeń.

Zdawała sobie jednak sprawę z wagi komunikacji między ludźmi. Jednym z pierwszych przedsięwzięć była więc nauka języka angielskiego, którym dzisiaj władza biegle i czym bardzo zaimponowała prezydentowi. Jeśli dodamy do tego znajomość rosyjskiego i niemieckiego, zrozumiemy jej aktywność oraz swobodę w relacjach międzynarodowych. Aleksander Kwaśniewski wspomina, że jego żona właściwie stworzyła instytucję pierwszej damy i ukierunkowała ją na działalność charytatywną, zwracając przy tym szczególną uwagę na rolę i pozycję kobiet. Współgra to ze stanowiskiem prof. Wiesława Godzica – medioznawcy, który twierdzi, że co prawda to od pierwszej damy zależy, jaki model swojej roli wybierze, ale nieformalnie oczekuje się od niej podkreślania pozycji kobiet. Nie jest przy tym istotne, „jakie konkretne środowiska kobiece mają poglądy, tutaj bardziej chodzi o to, że kobieta wspiera kobiety, walcząc o ich prawa na wiele różnych sposobów. Jednym słowem: mówić to samo, ale nie tak samo”⁵³. Realizując ten postulat, Jolanta Kwaśniewska stworzyła przełomowy wizerunek pierwszej damy. Szybko zjednywała sobie media, które rozpisywały się o niej jako o „modelowej kobiecie sukcesu”, zwracano uwagę na jej urodę. Przestała być postrzegana tylko w kategoriach żony Prezydenta RP, stworzyła wspominaną już instytucję pierwszej damy. Czemu zawdzięcza tak szybko rosnącą popularność? Wiesław Godzic wskazuje, że była ona blisko ludzi, co jest niezmiernie ważne. Wśluchiwała się w historię, którymi obdarowywali ją inni. Miała na siebie pomysł i wiedziała, jakie kroki podjąć, aby zamierzony cel osiągnąć⁵⁴. Jak sama przyznaje, to kwestia naszego wewnętrznego „ja”. Przez całe życie nie była obojętna na sprawy innych ludzi. Zawsze była osobą bardzo społeczną, mającą w sobie niezwykłą empatię, która nie pozwala jej

⁵² Eryk Pribe, *Pierwsza wśród dam*, (Kielpin: BookEdit, 2023), 10.

⁵³ Ibidem, 12.

⁵⁴ Ibidem, 17.

przejsć obojętnie wobec spraw, które w jakiś sposób ją poruszają. Bycie autentycznym w każdej sytuacji jest jej zdaniem niezmiennie istotne. Ludzie bardzo szybko wyczuwają fałsz. Stąd tak ceni sobie bliskość, przytulenie oraz wzajemne dzielenie się pozytywną, dobrą energią⁵⁵. A kiedy została First Lady, przełożyła to na swoją działalność. Tak właśnie ją pojmowała: „uważałam, że powinnam zabierać głos, mieć własne zdanie w istotnych kwestiach. Mój głos wewnętrzny podpowiadał mi, żeby zajmować się sprawami, które dla mnie i dla innych kobiet, były na danym etapie mojego życia ważne. ... Uznałam, że skoro rzeczywiście mam mocną pozycję, to powinnam wykorzystać swoją popularność dla nagłaśniania spraw, które były ważne dla innych osób, dla innych kobiet. Tak w pewnym momencie stałam się głosem kobiet”⁵⁶.

„To jest moje pięć minut i ważne jest, jak je wykorzystam”

Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu pierwszej damy było powołanie do życia w 1997 r. Fundacji Porozumienie Bez Barrier. Decyzja o jej powstaniu była wynikiem ogromu listów, które przychodziły na adres Pałacu Prezydenckiego. Początkowo Kwaśniewska sama zajmowała się korespondencją. Z czasem stało się to niemożliwe i tylko systemowa pomoc – zdaniem prezydentowej – była w stanie zdziałać więcej. Zapytana, dlaczego to robi, odpowiadała: „to moje podziękowanie za dobry los, który – jak dotąd – nie zmusił mnie do tego, abym to ja szukała pomocy. ... Zakładając 14 lat temu Fundację i cały czas ją prowadząc, przekonałam się, że sama mogę być architektem istotnych działań, które mają wpływ na sposób rozwiązywania ważnych społecznie kwestii”⁵⁷. Dzięki jej zaangażowaniu Fundacja przeprowadziła wiele inicjatyw i programów. Warto w tym miejscu wymienić choćby niektóre z nich: w zakresie prozdrowotnym – „Miej serce i dbaj o serce”, „Słodkiego nowego życia”, „Nie łam się, jest O.K.”, „Być kobietą”, „Zawsze Zdrowa i Aktywna” czy „Co każdy duży chłopiec wiedzieć powinien”, o którym

⁵⁵ Rafał Kowalski, „Jolanta Kwaśniewska zachwyciła podczas gali Woman Power 2022”, VIVA!, <https://viva.pl/ludzie/newsy/jolanta-kwasniewska-zachwycila-podczas-galiwoman-power-2022-zdjecia-pierwszej-damy-141149-r1/> [dostęp: 23.06.2023].

⁵⁶ Marta Klepka, „Kobieta z charakterem”, *Charaktery Leaders*, nr 1, 2023, 8.

⁵⁷ Magda Mól, „Ludzie sektora: Jolanta Kwaśniewska”, ngo.pl, <https://publicystyka.ngo.pl/ludzie-sektora-jolanta-kwasniewska> [dostęp: 23.06.2023].

piśla: „nie chciałabym, jako statystyczna Polka, przeżyć jesieni mojego życia samotnie. Chcę wykorzystać każdą szansę, która może temu zapobiec”⁵⁸. Ponadto Fundacja podejmowała działania w tematyce: SIOPE, „World Family Sum mit +3”, „Odnawiamy nadzieję”, „Klub Szkół Tolerancji”, „Tęczowy most”, „O uśmiech dziecka”, „Motylkowe szpitale” czy „Fundusz Pomocy Młodym Talentom Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich”⁵⁹.

Ikona stylu

Dla wielu Polek stała się wzorem elegancji i stylu. Lecz droga do tego tytułu nie była prosta. Początkowe zachwyty nad atrakcyjną i młodą pierwszą damą ustąpiły miejsca uszczypliwym komentarzom mediów i prasy. W licznych wywiadach zarówno Jolanta, jej mąż, jak i liczne osoby blisko związane z żoną prezydenta podkreślały, że nie miała ona „przez te dziesięć lat żadnych opłacanych przez państwo stylistów, fryzjerów. Robiła to własnym sumptem albo korzystała ze wsparcia zaprzyjaźnionych firm”⁶⁰. Rozmawiała z koleżankami, od których pożyczala różne części garderoby. Na tyle, na ile było ją stać, kupowała różne rzeczy, za które czasem była ostro krytykowana. Aż do 1998 r., kiedy została wybrana najlepiej ubraną pierwszą damą w Europie. Wówczas dopiero zwrócono uwagę, że naprawdę dobrze się prezentuje. Jak sama wspomina, „porażające było to, ile pieniędzy wydawałam na garderobę. Szły na to moje oszczędności z czasów prowadzenia agencji”⁶¹.

„Uśmiech otwiera wiele drzwi”

Jolanta Kwaśniewska otrzymała wiele wyróżnień i tytułów, między innymi tytuł najbardziej eleganckiej prezydentowej w Europie, przyznany przez prestiżowe media na Zachodzie, tytuł Kobiety Roku, Nagrodę im św. Brata Alberta czy statuetkę Hipokratesa. Jej

⁵⁸ *Co każdy duży chłopiec wiedzieć powinien*, wydanie II uzupełnione, (Warszawa: G+J, 2012), 7.

⁵⁹ Fundacja Porozumienie bez Barier, <https://fpbb.pl/archiwum-programow/> [dostęp: 23.06.2023].

⁶⁰ Aleksander Kwaśniewski, *Prezydent*, 223.

⁶¹ Aleksandra Szarlat, *Pierwsze damy*, 117, 157.

sukcesem było zorganizowanie w 1999 r. Forum Żon, na którym dyskutowano o sytuacji dzieci na świecie. Na jej zaproszenie przyjechały wówczas do Polski hiszpańska królowa Zofia, belgijska królowa Paola, królowa Szwecji Sylvia, królowa Jordanii Rania. Jednak twierdzi, że spośród tych wielu polskich i międzynarodowych nagród, jakie otrzymała, największą wartość ma dla niej Order Uśmiechu, przyznany jej przez dzieci za pomoc i wsparcie, jakiego im udziela. Podkreśla, jak wiele potrafi zdziałać uśmiech, życzliwość i bycie ciekawym innych ludzi⁶².

Wałęsa vs. Kwaśniewska

Lubimy porównywać i zestawiać ze sobą osoby, wydarzenia, osiągnięcia. Przeprowadzane badania opinii publicznej są odzwierciedleniem nastrojów społecznych, sympatii, preferencji czy oczekiwań. W 1996 r., niedługo po inauguracji drugiej kadencji prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego, CBOS przeprowadził badanie pt. „Portret żony prezydenta”. Danuta Wałęsowa i Jolanta Kwaśniewska prezentowały odmienny sposób pełnienia roli pierwszej damy. Powstaje pytanie, jaki był wówczas społecznie akceptowany przez Polaków wizerunek żony prezydenta? Z badań CBOS-u wynika, że z godnością pierwszej damy nie licuje zarabianie pieniędzy i działalność polityczna. Powinna pełnić u boku męża funkcje reprezentacyjne, towarzysząc mu w czasie oficjalnych uroczystości, ale nie eksponując zbyt wiele swojej osoby. W tej dziedzinie zdecydowanie lepiej oceniana była Jolanta Kwaśniewska.

Przekonanie, że lepiej reprezentuje Polskę Jolanta Kwaśniewska, częściej niż przeciętnie wyrażali mieszkańcy małych miast (do 20 tys. ludności), regionów zachodniego i środkowozachodniego, osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub średnim oraz badani nieuczestniczący w praktykach religijnych. Za przyznaniem palmy pierwszeństwa Danucie Wałęsowej opowiadały się przede wszystkim osoby mieszkające w regionie północnym, w miastach od 100 do 500 tys. ludności, gospodynie domowe.

Jolanta Kwaśniewska oceniana była korzystnie. Wysoko ceniono sposób, w jaki reprezentowała nasz kraj. Żona prezydenta Kwaśniewskiego cieszyła się dużą akceptacją społeczną – ogół

⁶² Magda Mól, „Ludzie sektora”.

badanych uważał ją za kobietę atrakcyjną, dobrze ubraną, budzącą sympatię, zaufanie i przysparzającą zwolenników prezydentowi. Większość respondentów oceniła, że Jolanta Kwaśniewska reprezentuje Polskę lepiej niż jej poprzedniczka. Należy jednak podkreślić nieco „niesprawiedliwy” charakter tego typu porównań, kiedy jedną stroną jest osoba obecna w mediach i w życiu publicznym, drugą natomiast – osoba prywatna, której dokonania oceniane są z perspektywy czasu⁶³.

W 2018 r. Jolanta Kwaśniewska poproszona została o refleksję związaną z okresem pełnienia przez nią funkcji pierwszej damy. Wyznała wówczas: „łamałam bariery, płynęłam pod prąd. Tak jak wtedy, gdy po raz pierwszy objęłam patronatem Międzynarodowe Dni Osób Żyjących z HIV/ AIDS. Nie miałam żadnych doradców, na początku działałam samotnie, wokół mnie była pustka. Chciałam mądrze zagospodarować mój czas. ... Moja kobieca intuicja mówiła mi, że muszę być z ludźmi i dla ludzi. Jeśli Polacy zechcieli wybrać Kwaśniewskiego, wstali z wygodnych foteli i poszli na niego zagłosować, to mam obowiązek, żeby im to zwrócić”⁶⁴.

Bibliografia

Opracowania

Co każdy duży chłopiec wiedzieć powinien, wydanie II uzupełnione, (Warszawa: Wydawnictwo Gruner+Jahr, 2012).

Jaruzelska, Monika. *Rodzina*, (Warszawa: Wydawnictwo Czerwone i Czarne, 2014).

Jaruzelska, Monika. *Towarzyszka Panienska*, (Warszawa: Wydawnictwo Czerwone i Czarne, 2013).

Kędzia, Maciej. „Mamo, ty nigdy nie płaczesz. Rozmowa z Moniką Jaruzelską”, *Gala*, nr 10, 2013.

Klepka, Marta. „Kobieta z charakterem”, *Charaktery Leaders*, nr 1, 2023.

⁶³ CBOS, „Komunikat z badań: Portret żony prezydenta, nr BS/150/148/96”, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1996/K_151_96.PDF [dostęp: 23.06.2023].

⁶⁴ Gabriela Czarnecka, „One mają moc”, VIVA, <https://viva.pl/ludzie/newsy/viva-sila-kobiet-kwasniewska-chodakowska-wellman-wojciechowska-w-sesji-dla-vivy-31151-r3/> [dostęp: 23.06.2023].

^w przygotowaniu część druga tekstu, w której przybliżone zostaną sylwetki kolejnych pierwszych dam: Marii Kaczyńskiej, Anny Komorowskiej oraz Agaty Dudy.

- Kwaśniewski, Aleksander. *Prezydent*, (Kraków: Wydawnictwo Znak Literanova, 2023).
- Ogórek, Michał. „Pierwsze damy”, *Gazeta Wyborcza. Wysokie Obcasy*, 8.10.2005, 37–39.
- Priebe, Eryk. *Pierwsza wśród dam*, (Kielpin: Wydawnictwo Book-Edit, 2023).
- Szarłat, Aleksandra. *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2016).
- Wałęsa, Danuta. *Marzenia i tajemnice*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011).

Strony internetowe

- CBOS, „Komunikat z badań: *Portret żony prezydenta*, nrBS/150/148/96”, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1996/K_151_96.PDF.
- Czarnecka, Gabriela. „One mają moc”, VIVA!, <https://viva.pl/ludzie/newsy/viva-sila-kobiet-kwasniewska-chodakowska-wellman-wojciechowska-w-sesji-dla-vivy-31151-r3/>.
- Fundacja Porozumienie bez Barrier, <https://fpbb.pl/archiwum-programow/>.
- <http://www.firstladies.org/biographies/firstladies.aspx?biography=4>.
- Kołodowski, Paweł. „Ich miłość była gorąca, ale życie rodzinne dość chłodne. Wojciech i Barbara Jaruzelscy spędzili ze sobą ponad 50 lat”, Onet. Plejada, <https://plejada.pl/newsy/wojciech-jaruzelski-i-barbara-jaruzelska-historia-zwiazku-ktory-trwal-ponad-50-lat/18ckh71>.
- Kowalski, Rafał. „Jolanta Kwaśniewska zachwyciła podczas gali Woman Power 2022”, VIVA!, <https://viva.pl/ludzie/newsy/jolanta-kwasniewska-zachwycila-podczas-galiwoman-power-2022-zdjecia-pierwszej-damy-141149-r1/>.
- Macieja, Dorota. „Lady J.”, Wprost, <https://www.wprost.pl/tygodnik/11862/lady-j.html>.
- Modelski, Łukasz. „Danuta Wałęsa: Przeżyłam życie pięknie”, Twój Styl, <https://twojstyl.pl/artukul/danuta-walesa-przezylam-zycie-pieknie,aid,2098>.
- Mól, Magda. „Ludzie sektora: Jolanta Kwaśniewska”, ngo.pl, <https://publicystyka.ngo.pl/ludzie-sektora-jolanta-kwasniewska>.

Pytlakowska, Krystyna. „D. Wałęsa: «Myślę, że mnie nie kochał»”, Party, <https://party.pl/newsy/danuta-walesa-mysle-ze-mnie-nie-kochal-84424-r1/>.

Wojciechowska, Ryszarda. „Złote gody Wałęsów. Małżeństwo, które zmieniło losy kraju”, Gdańsk Naszemiasto, <https://gdansk.naszemiasto.pl/zlote-gody-walesow-malzenstwo-ktore-zmienilo-losy-kraju/ar/c1-7417646>.

„«Your friend and relation». Dolley Madison’s letter to General Zachary Taylor”, Georgetown University, <https://library.georgetown.edu/special-collections/manuscripts/your-friend-and-relation-dolley-madisons-letter-general-zachary-taylor>.

AUTOREFERATY PRAC DOKTORSKICH

JOANNA MORAWSKA-TOŁEK

<https://orcid.org/0000-0003-3730-7623>

Uniwersytet Szczeciński

Wzorce matki i macierzyństwa w świetle poznańskich czasopism dla kobiet na przełomie XIX i XX wieku, ss. 262

Streszczenie

Rozprawa doktorska pod tytułem *Wzorce matki i macierzyństwa w świetle poznańskich czasopism dla kobiet na przełomie XIX i XX wieku* została napisana pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Szudarek, prof. US. Celem pracy doktorskiej jest prześledzenie, jak na łamach poznańskiej prasy dla kobiet i prasy kobiecej ewoluował wzorzec matki i macierzyństwa pod wpływem zaostrzającego się polsko-niemieckiego konfliktu narodowego oraz jakie treści były do niego włączane. W dotychczasowej literaturze przedmiotu dominuje pogląd o funkcjonowaniu jednego wspólnego wzorca Matki Polki i podporządkowaniu zadań matek misji narodowej. Celem rozprawy jest wykazanie, że punkt widzenia widoczny na łamach prasy kobiecej i prasy dla kobiet nie pozwala na takie jednoznaczne stwierdzenie, zaś sam dyskurs na temat matek i macierzyństwa był zdominowany przez „misje narodowe” kobiet, ale miał on charakter postulatyczny. Występująca na łamach analizowanych tytułów potrzeba zmian w rozumieniu macierzyństwa i zadań oraz statusu matek wynikała bowiem z ogólnych przemian cywilizacyjnych. W momentach nasilania się polityki antypolskiej oraz wchodzenia w życie kolejnych antypolskich ustaw pewne elementy wizji nowoczesnego macierzyństwa były przez Wielkopolanki reinterpretowane na potrzeby narodowe.

Słowa kluczowe: Matka Polka, historia kobiet, Prowincja Poznańska, macierzyństwo

**IMAGE OF MOTHER AND MOTHERHOOD IN PROVINCE OF POSEN
WOMEN'S MAGAZINES AT THE TURN OF 20TH CENTURY, PP. 262**

Abstract

The PhD dissertation, entitled *Image of Mother and Motherhood in Grand Dutchy of Posen women's magazines at the turn of the 20th century* was written under the supervision of dr hab. Agnieszka Szudarek, prof. US. The purpose of this dissertation is to seek an answer to the question of whether the situation in the Province of Posen had any modifying impact on the characteristics of the image of the mothers and motherhoods in that geographical area. The prevailing view in the literature has so far been that there was a single common The Polish Mother Patriot model in place and the mother's tasks were subordinated to the national mission. The purpose of the dissertation is to demonstrate that the point of view published in the women's press does not allow such an explicit statement, while at that time the discourse on mothers and motherhood itself was dominated by the „national mission” of women. However, it was postulative. Indeed, on the pages of the analyzed magazines, the need for change arose from the changes in civilization. At moments when anti-polish policies intensified and successive anti-polish laws had come into force, certain elements of the vision of modern motherhood were reinterpreted by women for national needs.

Keywords: Polish Mother Patriot, Women's History, Province of Posen, Motherhood

Uzasadnienie wyboru problematyki badawczej

Jednym ze skutków pozbawienia ludności polskiej suwerennego państwa pod koniec XVIII stulecia było postawienie przed kobietami zadania wypełnienia „misji patriotycznej”. To właśnie konieczność pielęgnowania tożsamości narodowej doprowadziła do przyznania polskim kobietom w imaginariusz narodowy symbolicznego prawa do obywatelstwa. Nie było to co prawda związane z formalnym nadaniem praw obywatelskich, dawało jednak kobietom możliwość uczestniczenia w życiu publicznym. Niemal do

końca XIX w. tak rozumiana aktywność patriotyczna mogła być przez nie realizowana jedynie w przestrzeni domowej jako działalność na rzecz rodziny. Wzorcem do naśladowania stała się wówczas postać Matki Polki, która w XIX w. stanowiła jedyny społecznie akceptowalny archetyp postępowania dla kobiet.

W dotychczasowej literaturze wzorec ten traktowany jest statycznie i uniwersalnie, tzn. przyjmuje się, że nie ulegał on ewolucji pod względem treściowym i w takiej samej formule promowany był w Królestwie Polskim, w Galicji czy pod zaborem pruskim. Przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze obserwowane pod zaborem pruskim na przełomie XIX i XX w., w tym także skok cywilizacyjny, skłoniły mnie do tego, by przyjrzeć się recepcji figury Matki Polki przez Wielkopolanki poprzez analizę zawartości czasopism kobiecych i czasopism dla kobiet wydawanych w Poznaniu.

Tytuł pracy doktorskiej

Prezentowana praca nosi tytuł *Wzorce matki i macierzyństwa w świetle poznańskiej prasy dla kobiet na przełomie XIX i XX wieku*. Ramy chronologiczne badanej problematyki zamykają się między rokiem 1880 a 1914 i mają charakter umowny. Cezura początkowa to rok, w którym ukazał się pierwszy numer objętego analizą czasopisma pt. „Dwutygodnik dla Kobiet”, będącego jednocześnie pierwszym pismem dla kobiet w Poznańskim. Okres, w którym ukazywało się to czasopismo (i jego kontynuacje), nakłada się na lata nasilenia polityki antypolskiej, co ma istotne znaczenie dla podjętego tematu. Cezurę końcową stanowi zaś wybuch I wojny światowej, który zmienił sytuację polityczną, w tym również dyskurs na temat matek i macierzyństwa.

Wyjaśnienia wymagają także pojęcia użyte w tytule rozprawy oraz pojawiające się w samej narracji. Terminy „prasa”, „czasopiśmiennictwo” i „pisma” używane są w niej synonimicznie, co ma swoją tradycję badawczą w literaturze przedmiotu. W pracy wykorzystano „czasopisma dla kobiet”, które dodatkowo rozróżniono w celu lepszego zrozumienia charakteru wykorzystywanych źródeł. „Prasa kobieca” rozumiana będzie jako czasopisma wydawane i redagowane przez kobiety dla kobiet, które kształtowały gusty czytelniczek i ich zainteresowania. Natomiast pojęciem „czasopisma dla kobiet” będą

określane periodyki wydawane przede wszystkim przez mężczyzn, którzy propagowali wśród czytelniczek swój punkt widzenia oraz wyobrażenie, jaka ma być kobieta. Upowszechniały więc treści ważne z punktu widzenia redakcji, nie starając się jednak o nawiązanie kontaktu z czytelniczkami poprzez współredagowanie czasopisma.

Pod koniec XIX w. zaczęła coraz częściej pojawiać się koncepcja określana jako feminizm maternalny, który można zdefiniować jako „uznanie, że płcie są równe, lecz inne”. Ta komplementarność płci podkreślała równocześnie, że mają one inne zadania, lecz wypełnienie ich jest tak samo ważne. Postulowano więc dowartościowanie roli kobiet w przestrzeni publicznej, bowiem ich rola jako matek miała mieć znaczenie w budowaniu lepszego społeczeństwa. Udział kobiet w życiu publicznym był więc połączony ze stereotypowym wizerunkiem kobiety-opiekunki ogniska domowego. Kobieta dzięki wrodzonym cechom macierzyńskim (empatia, wyrozumiałość, życzliwość) miała odgrywać rolę gwaranta odnowy moralnej społeczeństwa. Na pierwszym miejscu stawiano więc powstrzymanie upadku moralnego oraz rodzenie dzieci mających stać się w przyszłości pełnowartościowymi obywatelami, co stało się przejawem troski o przyszłość narodu polskiego. Zauważalne jest więc stopniowe odejście od funkcji czysto reprodukcyjnej, czyli biologicznej, na rzecz „świadomego macierzyństwa”.

W pracy pojęcie „macierzyństwa” rozumiane jest jako proces stawania się oraz bycia matką. Wraz z nim związane są odczucia budujące relacje pomiędzy matką a dzieckiem oraz powinności. Wśród nich można wymienić posiadanie odpowiedniej wiedzy na temat wychowania i opieki nad dzieckiem. W celu wyjaśnienia pojęcia „matka” na potrzeby pracy zastosowano połączenie modelu reprodukcyjnego i opiekuńczo-wychowawczego, który definiuje matkę jako kobietę, która urodziła dziecko, karmi je i wychowuje.

Tezy i pytania badawcze rozprawy doktorskiej

W dotychczasowej literaturze przedmiotu dominuje pogląd o funkcjonowaniu jednego wspólnego wzorca Matki Polki i podporządkowaniu zadań matek misji narodowej. Celem pracy było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy przemiany cywilizacyjne w Poznańskim i nasilająca się polityka antypolska miały wpływ,

a jeżeli tak, to jaki, na model macierzyństwa i zawartość treściową postaci Matki Polki. Konsekwencją tak sformułowanego problemu badawczego są pytania szczegółowe.

1. W prowadzonych analizach szczególnie istotna jest kwestia, na ile wzorce i wartości postulowane w europejskich dyskursach (dyskurs pedagogiczny, higieniczny, medyczny, demograficzny, emancypacyjny i społeczny) ujawniły się w poznańskiej prasie kobiecej i na ile wpłynęły na propagowany, nowoczesny wzorzec macierzyństwa w Wielkopolsce.
2. Czy wraz z rozwojem koncepcji „nowoczesnego narodu” i nasileniem się polityki antypolskiej „nowoczesna matka” oznaczać miała dla samych Wielkopolanek kobietę wypełniającą „misję patriotyczną”, postępującą zgodnie z zaleceniami modernizacyjnymi obecnymi w europejskich dyskursach, czy może miała ona łączyć oba te zadania?
3. W marcu 1908 r. została ogłoszona ustawa wyłączeniowa, zaś dwa miesiące później prawo o stowarzyszeniach wraz z tzw. paragrafem kagańcowym, uniemożliwiającym posługiwanie się językiem polskim na zgromadzeniach publicznych w powiatach, w których Niemcy stanowili więcej niż 40% mieszkańców. W tym samym roku reforma szkolnictwa dla dziewcząt polepszyła sytuację niemieckich kobiet, które uzyskały dostęp do wyższej edukacji, a przede wszystkim zniesiono obowiązujący od 1850 r. zakaz przynależności do organizacji politycznych. Owe wydarzenia odnowiły dyskusję na łamach prasy dotyczącą powiązań między kwestią kobiecą i narodową oraz koniecznością budowania nowoczesnego narodu pod zaborem. Coraz liczniejsze głosy postulowały konieczność uobywatelnienia wzorca Matki Polki poprzez zachęcenie kobiet do pracy w przestrzeni publicznej na rzecz społeczeństwa. Samo zrzeszanie się kobiet miało stanowić obowiązek patriotyczny samych Wielkopolanek. Kluczowe było więc poszukiwanie odpowiedzi na pytania, jak te wydarzenia były odbierane przez publicystki piszące na łamach prasy dla kobiet i w jakim zakresie doprowadziły do rekonstrukcji wielkopolskiej wersji Matki Polki.

Zagadnienia metodologiczne rozprawy doktorskiej

Wskazane powyżej cele pracy narzucają określoną perspektywę metodologiczną. W zakresie metod ustalania faktów praca opiera się na metodzie historycznej, porównawczej i posiłkująco analizie zawartości prasy.

Analiza zebranego materiału była prowadzona poprzez zastosowanie dwóch kategorii analitycznych. Pierwsza z nich to spojrzenie na macierzyństwo przez pryzmat konstruowanej społecznie płci kulturowej, która określa to, co w danej epoce przyjmuje się za cechy definiujące kobiecość i męskość oraz łączące się z płcią role i zadania. Zastosowanie w pracy omawianej kategorii pozwoli więc na wyodrębnienie tego, co „kobiece” z narracji, a dzięki charakterowi dyskursywnemu umożliwi określenie miejsca macierzyństwa w konstrukcji kobiecości.

Drugą z wykorzystanych kategorii analizy jest maternalizm. Jest to zestaw praktyk społecznych nakierowanych na kobietę i dziecko, które umożliwiają angażowanie się w społeczeństwie pod sztandarami macierzyństwa. Równocześnie uzasadnia on społeczną rolę kobiety, głównie przez odgrywanie roli matki. Wykorzystanie tej kategorii umożliwia określenie wpływu doświadczenia kobiet jako matek na pojmowanie swoich zadań w rodzinie, a zwłaszcza w społeczeństwie. Odpowie również na pytanie o to, jak w dyskursie ujawnia się koncepcja komplementarności płci i tym samym jak wpływa na przemodelowanie wzorca macierzyńskości w konkretnych ramach stwarzanych przez sytuację Polaków w Poznaniu.

Omawiany problem badawczy wpisuje się także w medialne rozważania nad „medialnym obrazem świata”. W pracy przyjęto, że media, w tym przypadku prasa, konstruuje w przekazie skierowanym do odbiorców pewien zniekształcony i uproszczony obraz świata, który należy traktować jako jego interpretację, a nie odbicie rzeczywistości systemu kultury. Przystępując do analizy materiałów źródłowych, założono, że:

- temat matek i macierzyństwa interesował redaktorki, redaktorów oraz odbiorców poznańskich czasopism dla kobiet i kobiecych;
- maternalne strategie nadawcze oraz treści prezentowane w piśmie będą różniły się w zależności od środowiska wydawniczego oraz jego odbiorców;

- o kreacji wzorców matki i macierzyństwa decydował charakter pisma oraz jego profil ideologiczny.

Materiał źródłowy

Zgodnie z założeniem, że profil pisma konstruował obraz świata, konieczne było zróżnicowanie doboru materiału źródłowego.

Badaniem objęto wszystkie czasopisma dla kobiet i czasopisma kobiece ukazujące się w tamtym czasie w Poznańskim, tj. wydawany przez Teresę Radońską w latach 80. XIX w. „Dwutygodnik dla Kobiet”, w 1885 r. przemianowany na „Tygodnik Beletrystyczny i Naukowy”, a następnie „Dom Polski. Czasopismo Beletrystyczne i Naukowe” (ukazywał się do 1890 r.) oraz periodyki, które pojawiły się na rynku wydawniczym w latach 1907–1908, czyli „Głos Wielkopolanek” oraz „Pracownica”, wydawana później jako „Gazeta dla Kobiet”. Dwa pierwsze tytuły wydawane były przez kobiety, ostatni zaś przez księży katolickich.

Zróżnicowanie to umożliwiło wykazanie dynamiki zmian w przekazie oraz postawienie pytania, na ile pisma te kreowały odmienne narracje na temat matek i macierzyństwa w ujęciu chronologicznym (lata 80. XIX w. do 1914 r.) oraz w ujęciu reprezentującym podejście zdeterminowane przynależnością społeczną czytelniczek, płcią wydawcy i jego powiązaniem (lub niepowiązaniem) z Kościołem katolickim. W pewnym zakresie jest więc to analiza autoportretu Wielkopolanek, zaś prasa jest potraktowana jako obszar negocjacji zawartości znaczeniowej macierzyństwa i tym samym ukazania, w jaki sposób oraz jakimi argumentami włączane były do niej nowe zadania.

Ze względu na niewielką liczbę zachowanych egzemplarzy ukazujące się od 1909 r. czasopismo „Zjednoczenie” będące organem Zjednoczenia Towarzystw Kobietych Oświatowych na Rzeszę Niemiecką uwzględnione zostało w ograniczonym zakresie i jego analiza ma charakter pomocniczy. Z kolei czasopismo „Ognisko Polek” dotrwało do naszych czasów jedynie w postaci numeru okazowego z końca 1910 r. i numerów wydanych od 1915 r., co wymusiło jego pominięcie.

Na podstawie analizy wszystkich artykułów wyodrębniono łącznie 457 zróżnicowanych tekstów prasowych. Analizy

prowadzono wokół trzech pól badawczych: edukacja i wychowanie dziewcząt/kobiet ujmowane jako przygotowanie do macierzyństwa, praktykowanie macierzyństwa w sferze domowej oraz praktykowanie macierzyństwa w sferze publicznej.

Podjęty temat wymagał także wykorzystania źródeł, które pozwoliły wyjaśnić szereg kwestii związanych z omawianą problematyką, tj. losy czasopism, biografie wydawców i dziennikarzy oraz dziennikarek, oraz zebrać informacje na temat działalności organizacji kobiecych w Wielkopolsce. Należą do nich źródła pamiętnikarskie i materiały archiwalne związane z działalnością poznańskich stowarzyszeń. Istotne, chociaż pomocnicze znaczenie miała także prasa, zwłaszcza „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny”, „Dziennik Poznański” i „Kurier Poznański”. Cenne były też poradniki dla kobiet i druki publicystyczne.

Struktura rozprawy doktorskiej

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Rozdziały wyodrębniono na podstawie kryterium rzeczowego. W ramach wskazanych kwestii podrozdziały zostały wydzielone z kolei według kryterium chronologicznego, by ukazać dynamikę zmian.

Rozdziały pierwszy i drugi mają charakter wprowadzający, zaś ich celem jest zbudowanie kontekstów dla badanej problematyki. Rozdział pierwszy ma za zadanie wskazanie ram, w jakich kształtował się w Poznańskim dyskurs dotyczący zadań matek, w tym i wizerunku Matki Polki oraz uwikłania jej w kwestie narodowe. W tym celu omówiono sytuację matek i zadania związane z macierzyństwem w polityce państwa pruskiego, aspekty związane z europejskim dyskursem na temat matek i macierzyństwa, główne kierunki polityki germanizacyjnej pod zaborem pruskim oraz stosunek państwa pruskiego do matek i macierzyństwa, głównie w kontekście ustawodawstwa socjalno-opiekuńczego. Przedstawiono również tradycyjny wzorzec Matki Polki na terenie Wielkopolski.

Celem rozdziału drugiego jest przedstawienie roli prasy w Poznańskim, ze szczególnym uwzględnieniem rynku wydawniczego oraz wpływu zaostrzenia przepisów prasowych i cenzury na jej rozwój. W tym miejscu omówiono także rozwój czasopiśmiennictwa kobiecego na ziemiach polskich do 1914 r.

Kolejne dwa rozdziały mają charakter analityczny. Rozdział trzeci został skonstruowany na podstawie postulatów obecnych na łamach analizowanych czasopism mających przygotować dziewczęta oraz matki do świadomego macierzyństwa. Analizie poddano „Dwutygodnik dla Kobiet” i jego kontynuacje, „Głos Wielkopolanek”, „Zjednoczenie”, „Pracownicę” oraz „Gazetę dla Kobiet”. Omówione zostały kwestie edukacyjno-wychowawcze poruszane na łamach wymienionych periodyków. Dzięki ich porównaniu możliwe było opisanie podobieństw i różnic w zadaniach stawianych przed dziewczętami i matkami w poszczególnych dekadach oraz ich recepcji przez Wielkopolanki. Pozwoliło to na skonstruowanie wzorca „nowoczesnego macierzyństwa” oraz odpowiedź na pytanie, na ile w opinii Wielkopolanek miał on być wypełnieniem biologicznego przeznaczenia kobiety, a na ile realizacją „misji patriotycznej”. Odrębnie omówiono kwestie związane ze zinstytucjonalizowanymi formami edukacji kobiet do roli matek. W rozdziale opisano także praktykowanie macierzyństwa w przestrzeni domowej. Przedstawiony został postulowany na łamach czasopism ideał miłości macierzyńskiej, dzięki któremu możliwe było wykazanie, w jaki sposób autorki i autorzy publikujący na łamach analizowanych periodyków podejmowali kwestie związane ze wzorcem matki, do którego dążyć mają czytelniczki. Opisano także stopniową „modernizację” macierzyństwa, w tym kreowanie roli i zadań Matki Polki w odniesieniu do koncepcji „nowoczesnej Matki Polki”.

Rozdział czwarty dotyczy aktywności matek w sferze publicznej i koncentruje się wokół wpływu polityki germanizacyjnej na dyskurs na temat matek i macierzyństwa na łamach analizowanych czasopism. Przedstawione zostały w nim postulaty dotyczące aktywności kobiet z lat 80. XIX w., które zostały skonfrontowane z postulatami sformułowanym w nawiązaniu do wydarzeń z roku 1908 i tych powstałych w późniejszych latach. Rozdział, odwołując się do analizy porównawczej, ukazuje, jakie zmiany w obrazie Matki Polki i zadań matek zaszły w sferze publicznej pod wpływem nowych okoliczności politycznych i przemian modernizacyjnych, w tym kwestii związanych z pracą społeczną i zarobkową kobiet. Celem rozdziału jest także pokazanie, w jaki sposób wydarzenia te zostały odebrane na łamach poznańskiej prasy.

Główne wnioski rozprawy doktorskiej i jej znaczenie

W całym analizowanym okresie prasa duże znaczenie przywiązywała do wypełniania przez Wielkopolanki „misji patriotycznej”. Początkowo ograniczało się to do krzewienia patriotyzmu wśród najbliższej rodziny w przestrzeni domowej. Nowoczesne wychowanie w myśl redakcji „Dwutygodnika dla Kobiet” miało prowadzić do tego, aby „wychować młode dziewczęta na roztropne matki”. Program edukacyjny w tym zakresie rozszerzano więc jedynie o te umiejętności, które mogłyby być wykorzystane w domu rodzinnym. Głównym celem było więc wskazanie kobietom znaczenia postawionego przed nimi zadania utrzymania ducha narodowego w rodzinie.

Wraz z pojawieniem się w 1908 r. na poznańskim rynku prasowym „Głosu Wielkopolek” widoczne jest na jego łamach odrzucenie poglądu o konieczności ograniczenia działalności kobiet jedynie do przestrzeni domowej. Chociaż podkreślano, że rola matki i żony jest najważniejsza, to wychowanie dzieci nie miało już służyć jedynie rodzinie, a całemu społeczeństwu. Powstała w ten sposób koncepcja „Matki obywatelki” wskazywała więc na konieczność uobywatelnienia kobiecej działalności poprzez szersze zaangażowanie w działalność stowarzyszeniową. Samo zrzeszanie się kobiet miało stanowić obowiązek patriotyczny Wielkopolek. Ich obecność w przestrzeni publicznej legitymizowała realizacja powinności macierzyńskich. Występując jako matki, kobiety nawoływały do zadbania o obronę wartości narodowych i przeciwdziałanie zastraszającej się polityce germanizacyjnej, tak jak miało to miejsce na przykład podczas wiecu w Poznaniu w maju 1908 r. (postać „matki-bojownicy”).

Począwszy od lat 80. XIX w., aby poprawnie zadbać o wychowanie dzieci, matka musiała stać się także świadomym odbiorcą kierowanych do niej treści przez higienistów, lekarzy i pedagogów. Poprzez lekturę poradników i artykułów prasowych uzupełniać miała braki w edukacji i wdrażać w życie ich zalecenia. Popularyzacja tej wiedzy doprowadziła do sytuacji, kiedy na początku XX w. dziewczęta, przygotowując się do roli matki, nie tylko miały bazować na doświadczeniach poprzednich pokoleń i własnej intuicji, ale też korzystać z wiedzy, która była wynikiem unaukowania różnych sfer życia społecznego. Kobieta została uznana za lepiej przygotowaną do roli matki nie tylko ze względu na biologiczne uwarunkowania

czy wrodzone cechy charakteru, ale i posiadaną wiedzę. Zakładano, że rozumiejąc swoje powołanie, świadomie i fachowo się do niego przygotowuje. Konieczność podjęcia trudu realizacji założeń świadomego macierzyństwa wynikała z przekonania, że przyszłość narodu zależy od odpowiedniego wychowania młodzieży. Narracja ta była charakterystyczna dla wszystkich analizowanych tytułów prasowych, co oznacza, że w Wielkopolsce nie tylko ujawniły się wzorce obecne w dyskursach zachodnioeuropejskich, ale i były one intencjonalnie wykorzystywane do kreowania wizerunku „nowej matki” i „nowoczesnego macierzyństwa” wśród kobiet ze wszystkich warstw społecznych.

Ze względu na postulatyczny charakter większości publikowanych w prasie artykułów jednoznaczna odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu Wielkopolanki utożsamiały się ze stawianymi przed nimi zadaniami, jest niemożliwa. Zarówno zachowawcze w wymowie „Dwutygodnik dla Kobiet”, „Tygodnik Beletrystyczny i Naukowy”, „Dom Polski” oraz związany ze środowiskiem narodowym „Głos Wielkopolanek”, jak i katolicko-zawodowe czasopisma „Pracownica” i „Gazeta dla Kobiet”, na swoich łamach wciąż ponawiały zbliżone w treści teksty o konieczności zadbania o wychowanie moralne i fizyczne dzieci. Co prawda kierowane były one do co najmniej dwóch pokoleń czytelniczek, to jednak częstotliwość ich ukazywania się świadczy o potrzebie stałego edukowania Wielkopolanek i przypominania im o narodowych powinnościach.

Dokonując analizy artykułów podsumowujących działalność publicystyczną każdego z analizowanych tytułów prasowych, można zauważyć, że redakcje były świadome zachowawczego stosunku czytelniczek do promowanej konieczności modernizowania wzorców matki i macierzyństwa. Na początku lat 90. XIX w. świadomość nadziei pokładanych w matkach przez publicystów była dość niska.

Analiza „Głosu Wielkopolanek” pozwoliła również znaleźć odpowiedź na pytanie, na ile nowe podejście do wychowania było realizowane przez kobiety. Na terenie Poznańskiego nie zauważono wówczas większego zainteresowania tą kwestią ze względu na tradycyjną rutynę. Słabe zainteresowanie praktycznym wdrażaniem koncepcji pedagogicznych mogło być spowodowane wciąż niskim poziomem świadomości matek na temat ich roli w procesie rozwojowym dziecka. Z tego też powodu publikowano regularnie liczne

artykuły prasowe, które miały im o tym stale przypominać. Szybko zmieniająca się rzeczywistość sprawiła, że wychowane w latach 80. XIX w. matki zaczęły być postrzegane jako „postacie tragiczne”, które często nie potrafiły zrozumieć swoich córek, reprezentujących już nowe pokolenie kobiet.

Realizacja zadań związanych z utrzymaniem polskości także nie zawsze przebiegała jednak pomyślnie. W 1911 r. „Głos Wielkopolanek” wskazywał ze smutkiem, że przygotowania do sakramentu komunii świętej ponownie wykazały, że wiele dzieci nie potrafi czytać po polsku, a modlitwy odmawia bez ich zrozumienia. Wina za ten stan obarczono matki, które zlekceważyły nałożone na nie przez Boga obowiązki. Także „Gazeta dla Kobiet” negatywnie oceniała brak poczynionego postępu związanego z absorbowaniem postulowanych wzorców. „Matki nie dorosły jeszcze do swego zadania wychowawczyń”, pisano w 1913 r.

Fakt, że kobiety otrzymały możliwość uczestniczenia w życiu politycznym poprzez symboliczne prawo do obywatelstwa, nie był utożsamiany z równouprawnieniem. Sama „misja patriotyczna” postawiona przed Wielkopolankami nie wpłynęła także na ich zainteresowanie emancypacją. Ze względu na sytuację polityczną na tym terytorium i nasilający się konflikt polsko-niemiecki na tle narodowościowym zadania stawiane przed kobietami były ukierunkowane na utrzymanie i rozwój tożsamości narodowej. Akceptowana w Poznańskim emancypacja to ta, która zmierzała w kierunku lepszego przygotowania kobiet do pełnienia ról żon i matek, co łączyć miało się z realizowaniem przez kobiety „misji patriotycznej” i postulatów wynikających z modelu „nowoczesnego macierzyństwa”. Ich działalność w przestrzeni publicznej, jeśli nie byłaby tłumaczona macierzyńską troską o naród, oznaczałaby sprzeciw wobec staropolskich obyczajów. W ten sposób wszelka działalność kobiet, w tym także modernizacja samego macierzyństwa, była przez nie reinterpretowana na potrzeby narodowe. Miejszem działań kobiet miało być więc najbliższe otoczenie, tzw. mała polityka na granicy życia publicznego i rodzinnego.

KAROLINA BIEDKA

<https://orcid.org/0000-0002-4836-3383>

Uniwersytet Opolski

University of Opole

Laurence Alma-Tadema (1865–1940). Życie i działalność na rzecz Polski i Polaków, ss. 369

Streszczenie

Rozprawa doktorska *Laurence Alma-Tadema (1865–1940). Życie i działalność na rzecz Polski i Polaków* napisana została pod kierunkiem dr. hab. Marka Białokura, profesora Uniwersytetu Opolskiego. Głównym celem było stworzenie biografii brytyjskiej poetki i pisarki Laurence Alma-Tademy, która zasłynęła ze swojej szczególnej sympatii wobec polskiej historii i kultury, a także dużego zaangażowania w pomoc polskim ofiarom wojny, emigrantom i jeńcom wojennym przebywającym na Wyspach Brytyjskich podczas I wojny światowej. W pracy przedstawiono historię życia prywatnego Alma-Tademy oraz podjęto próbę uporządkowania i opisanie jej dorobku literackiego. Ponadto przeanalizowano związki Brytyjki z Polakami, a także podejmowaną przez nią działalność na rzecz propagowania sprawy polskiej w Wielkiej Brytanii i aktywność w komitetach ratunkowych działających w Londynie podczas Wielkiej Wojny.

Słowa kluczowe: Laurence Alma-Tadema, I wojna światowa, Polacy w Wielkiej Brytanii, działalność charytatywna, historia kobiet

**LAURENCE ALMA-TADEMA (1865–1940). LIFE AND ACTIVITIES
IN FAVOUR OF POLAND AND POLES, PP. 369**

Abstract

The dissertation *Laurence Alma-Tadema (1865–1940). Life and activities in favour of Poland and Poles* was written under the supervision of professor Marek Białokur. The main aim was to create a biography of the British poet and writer Laurence Alma-Tadema, who became famous for her special sympathy for Polish history and culture, as well as for her great involvement in helping Polish war victims, emigrants and prisoners of war living in the British Isles during the First World War. The paper presents the history of Alma-Tadema's private life and attempts to organise and describe her literary work. It also analyses Laurence Alma-Tadema's relationship with Poles, the activities she undertook to promote the Polish cause in Britain, and her activities in the rescue committees operating in London during the Great War.

Keywords: Laurence Alma-Tadema, First World War, Poles in Britain, charity work, women's history

Cel i uzasadnienie wyboru tematu

Celem rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem dr. hab. Marka Białokura, profesora Uniwersytetu Opolskiego było stworzenie biografii Laurence Alma-Tademy – brytyjskiej poetki i pisarki, zaangażowanej w działalność na rzecz Polski i Polaków. Autorka starała się przedstawić historię życia bohaterki pracy z dwóch perspektyw. Pierwsza z nich to ukazanie Laurence jako artystki z przełomu wieków, interesującej postaci, która przez znaczną część swojego życia otoczona była znamienitymi przedstawicielami świata kultury i polityki, a także partycypowała w istotnych wydarzeniach historycznych. Twórczość literacka Brytyjki jest współcześnie praktycznie całkowicie zapomniana, dlatego też starano się zebrać i wstępnie scharakteryzować. Być może zachęci to w przyszłości badaczy literatury do zgłębienia tematu. Ponadto starano się przeanalizować wątki polskie w życiu Laurence. Perspektywa ta wydaje się szczególnie interesująca z punktu widzenia polskiego historyka, ponieważ Alma-Tadema odznaczała się szczególnym zamiłowaniem do polskiej kultury i historii, a w trakcie Wielkiej Wojny działalnością na rzecz tzw. sprawy polskiej oraz ofiar wojny.

Co więcej, utrzymywała bliskie kontakty z czołowymi przedstawicielami polskiej polityki tego okresu.

Wszystkie wyżej wymienione aspekty oraz fakt, że w literaturze przedmiotu można natrafić głównie na pojedyncze i raczej skromne wzmianki o Laurence, skłoniły autorkę do podjęcia tematu. Badacze polscy, jeżeli wspominali o Brytyjce, to zawsze w kontekście podejmowanej przez nią pracy na rzecz polskich ofiar wojny i jeńców w Wielkiej Brytanii czy współpracy z Ignacym Janem Paderewskim i Romanem Dmowskim. W sferze zainteresowań polskiej historiografii nie znalazły się ani historia jej życia, ani twórczość literacka. Tematyki tej bardziej szczegółowo nie podejmowali również badacze zagraniczni. O Laurence zwięźle wzmiankowali przede wszystkim biografowie jej słynnego ojca – malarza, natomiast na temat utworów Brytyjki dosyć lakoniczne wzmianki znaleźć można w kilku publikacjach dotyczących angielskiej literatury kobiecej. Dostrzegając potrzebę zbadania historii życia Laurence Alma-Tademy, autorka postanowiła podjąć się tego zadania.

Metody badawcze i baza źródłowa

Rozprawa doktorska oparta została na materiale źródłowym pochodzącym z polskich i zagranicznych instytucji archiwalnych. Na wstępie postawiono cztery hipotezy badawcze:

Hipoteza 1: W trakcie swojego życia Laurence Alma-Tadema była rozpoznawalną autorką.

Hipoteza 2: Laurence Alma-Tadema przyczyniła się do wzrostu zainteresowania społeczeństwa brytyjskiego sprawą polską przed i w trakcie I wojny światowej.

Hipoteza 3: Laurence Alma-Tademę łączyły bliższe relacje z Ignacym Janem Paderewskim niż z Romanem Dmowskim.

Hipoteza 4: Laurence Alma-Tadema zareagowała na agresję III Rzeszy Niemieckiej na II Rzeczpospolitą Polską w 1939 r.

Ponadto poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania badawcze odnoszące się zarówno do działalności, jak i twórczości Brytyjki: Jak wyglądało życie Laurence w jej wczesnej młodości?

Jakie stosunki łączyły ją z poszczególnymi członkami rodziny? Dlaczego zainteresowała się literaturą, podczas gdy jej najbliżsi zajmowali się malarstwem? Czy odnosiła sukcesy jako autorka? Jakie gatunki literackie dominowały w jej twórczości? Czy w pracach Laurence odnaleźć można powtarzające się motywy? Czy rozterki emocjonalne i uczuciowe Laurence miały swoje odzwierciedlenie w jej twórczości? Jaki miała stosunek do rozwijającego się w Wielkiej Brytanii ruchu sufrażystek? Kiedy i dlaczego zainteresowała się Polską i czy miał na to wpływ Ignacy Jan Paderewski? Jak wyglądała relacja Alma-Tademy z Romanem Dmowskim? Jak duże było zaangażowanie Laurence w działalność propolską w trakcie I wojny światowej? Jak potoczyły się jej losy po zakończeniu konfliktu? Czy i w jaki sposób zareagowała na wybuch II wojny światowej w 1939 r. oraz agresję III Rzeszy Niemieckiej na Polskę?

W poszczególnych rozdziałach starano się sformułować możliwie najpełniejsze odpowiedzi na powyższe pytania na podstawie przeanalizowanego materiału źródłowego oraz literatury podmiotu i przedmiotu. W pracy zastosowano tradycyjne metody badań historycznych, głównie metodę indukcyjną w ustalaniu faktów czy metodę dedukcyjną. Krytycznej analizie poddano źródła archiwalne normatywne, epistolarne, historiograficzne, literaturę dokumentu osobistego, a także w sposób wycinkowy prasę polsko- i angielskojęzyczną.

Bezpośrednie kwerendy przeprowadzono w instytucjach brytyjskich i polskich. Z Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie pozyskano materiały, które posłużyły do analizy działalności Laurence Alma-Tademy na rzecz polskich ofiar wojny, emigrantów i jeńców wojennych na Wyspach Brytyjskich, a także jej zaangażowania w funkcjonujące w Londynie stowarzyszenia Polaków. Uzupełnione zostały o archiwalia z The National Archive, skąd pochodziły również akty naturalizacji Laurence i jej młodszej siostry Anny. Podczas kwerendy w British Library w Londynie w dużej mierze przestudiowano twórczość literacką Laurence. Natomiast kluczowe dla opisu życia osobistego Brytyjki okazały się źródła zgromadzone w Bodleian Library w Oksfordzie. Znajduje się tam archiwum Laurence Alma-Tademy w postaci ośmiu teczek dokumentów (korespondencja, dokumenty osobiste, manuskrypty, fotografie). W Polsce skorzystano z zasobów Archiwum Akt Nowych (głównie zespół Archiwum Ignacego Jana

Paderewskiego oraz Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu), Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Narodowe w Krakowie, Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Muzeum Niepodległości w Warszawie, gdzie przechowywane są listy, których nadawcą była Laurence, adresatem zaś Roman Dmowski.

Ponadto pozyskano skany dokumentów z instytucji, do których dostęp ze względów finansowych i praktycznych był ograniczony: Hoover Institution of War, Revolution and Peace (Stanford University, Stany Zjednoczone), Beinecke Rare Book and Manuscript Library (Yale University, Stany Zjednoczone), The Morgan Library & Museum, Literary and Historical Manuscripts (Nowy Jork, Stany Zjednoczone), University of California Riverside Library (Stany Zjednoczone), Churchill Archives Centre (University of Cambridge, Wielka Brytania) czy archiwum Letterenhuis (Belgia).

Struktura rozprawy doktorskiej

Pracę podzielono na siedem tematycznych rozdziałów, którym towarzyszy wstęp, zakończenie oraz obszerny aneks. Przyjęty został układ chronologiczno-problemowy. Autorka nie zdecydowała się na układ chronologiczny ze względu na chęć odpowiedniego zaakcentowania poszczególnych form działalności Laurence Alma-Tademy. Bohaterka pracy zaangażowana była bowiem w różne działania, zwłaszcza w trakcie światowego konfliktu z lat 1914–1918, m.in. pracowała w dwóch komitetach ratunkowych, czy też zainicjowała i prowadziła własny projekt pomocy polskim dzieciom w Wielkiej Brytanii. Każdy z tych wątków z życia Laurence zasługiwał zdaniem autorki na oddzielną deskrypcję. W przypadku chronologicznego opisu wydarzeń istniała obawa, że nie będzie on wystarczająco czytelny. Niektóre z podejmowanych przez komitety akcji były do siebie zbliżone, niemniej jednak były to dwa odrębne byty. Warto również zaznaczyć, że w dysertacji można zauważyć podział na dwie główne części. Pierwsza z nich obejmuje opis historii życia prywatnego Laurence i jej twórczości literackiej, natomiast druga – działalność na rzecz Polski i Polaków.

W pierwszym rozdziale opisano życie osobiste Laurence Alma-Tademy. Znalazła się w nim deskrypcja losów Brytyjki od czasów dzieciństwa do śmierci. Ujęto również takie kwestie, jak relacje

rodzinne, przyjacielskie i miłosne. Podjęto ponadto próbę przedstawienia cech charakteru i poglądów Brytyjki, w tym jej zapatrywań na tzw. kwestię kobiecości.

Drugi rozdział poświęcono twórczości literackiej Laurence Alma-Tademy. Autorka starała się doszukać początków zainteresowania młodej Brytyjki poezją oraz prześledzić rozwój jej kariery. W poszczególnych podrozdziałach podzielonych pod względem gatunkowym opisano próby literackie Laurence podejmowane w zakresie poezji, prozy, dramatopisarstwa, a także publicystyki, tłumaczeń czy utworów o charakterze filozoficznym. Żadna z prac Laurence (oprócz jednego wiersza) nie została przetłumaczona na język polski, a dostęp do oryginalnych wersji angielskojęzycznych może być utrudniony dla polskich czytelników. Dlatego też wybrane prace, w tym te najbardziej rozpoznawalne, zostały streszczone w całości lub pokrótce opisane.

Rozdziałem trzecim rozpoczyna się wspomniana powyżej druga część pracy. Opisane zostały w nim polonofilskie sentymenty Laurence Alma-Tademy. Podjęto próbę odnalezienia źródeł fascynacji bohaterki pracy kulturą i historią Polski, a także pochyłono się nad interesującą kwestią stopnia znajomości przez nią języka polskiego. Dalej przedstawiono wynikające z tychże zainteresowań konkretne działania podejmowane przez Laurence jeszcze przed rokiem 1914. Opisano dwa jej pobyty na ziemiach polskich, a także przeanalizowano powstałe w wyniku tychże podróży artykuły prasowe oraz notatnik ze spostrzeżeniami dotyczącymi nadużyć władz zaborczych wobec Polaków. Skupiono się ponadto na formach popularyzacji wiedzy na temat Polski na Zachodzie podejmowanych przez Laurence. W osobnym podrozdziale autorka przedstawiła londyńskie organizacje dobroczynne zakładane przez przedstawicieli kolonii polskiej, w działalność których zaangażowana była Laurence.

Kolejny, czwarty rozdział obejmuje zagadnienia związane z dwoma komitetami pomocowymi – Szwajcarskim Komitetem Generalnym Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce działającym w Vevey, a kierowanym przez Henryka Sienkiewicza, z którym Laurence współpracowała, oraz Polish Victims Relief Fund, filią Komitetu Veveyskiego, założoną w Londynie przez Ignacego Jana Paderewskiego, w którym Laurence pełniła funkcję honorowego sekretarza. Komitet ten zajmował się przede wszystkim organizacją pomocy

materialnej dla Polaków będących cywilnymi ofiarami wojny na ziemiach polskich.

W rozdziale piątym pochyłono się nad pracą Laurence Alma-Tademy w czasie I wojny światowej w kolejnym Komitecie – Polish Exiles Protection, założonym w Londynie na polecenie środowiska narodowej demokracji i Romana Dmowskiego. Alma-Tadema była jego honorowym sekretarzem, a *de facto* nieoficjalną kierowniczką. Polish Exiles Protection zajmowało się udzielaniem pomocy polskim emigrantom na Wyspach Brytyjskich oraz jeńcom wojennym. Należy dodać, że dwa pierwsze podrozdziały są wprowadzeniem do dalszych rozważań i scharakteryzowano w nich kolonię polską w Wielkiej Brytanii oraz opisano problem jeniectwa cywilnego. Wątki te rzadko poruszane były w polskiej historiografii, jednak dla właściwego zrozumienia działalności Polish Exiles Protection odgrywają kluczową rolę.

Przedostatni rozdział poświęcony został przedsięwzięciu, które Laurence zainicjowała pod koniec wojny w 1918 r., noszącemu nazwę Dzieci Polski. W rozdziale tym, w celu wyjaśnienia, dlaczego działalność Laurence miała istotne znaczenie, zobrazowano wygląd polskiej oświaty w Wielkiej Brytanii przed 1914 r. Następnie scharakteryzowano akcję zakładania przez Laurence szeregu placówek zajmujących się pomocą najmłodszym Polkom i Polakom w Anglii, w tym kilku szkół i żłobka, czy organizacji warsztatów dla polskich matek.

Siódmy rozdział, będący zarazem ostatnim, opisuje powojenne losy Laurence w kontekście jej propolskiej działalności. Przedstawiono w nim nieoficjalny i zakulisowy udział Brytyjki w pracach polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu w 1919 r. Co więcej, autorka postanowiła przyjrzeć się bliżej charakterowi znajomości Laurence z Romanem Dmowskim i opisać sposób zakończenia tejże. Dodatkowo pochyłono się nad interesującymi losami ogromnej, niezwykle wartościowej kolekcji poloników, której właścicielką była Laurence, a która współcześnie znajduje się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Na koniec przeanalizowano podejmowane przez Brytyjkę w 1939 r. ostatnie próby zaangażowania w walkę na rzecz Polski.

Praca doktorska zwieńczona jest obszernym aneksem, podzielonym na dwie części. W pierwszej znalazły się teksty źródłowe – poezja, list kondolencyjny i artykuły prasowe autorstwa Laurence

przetłumaczone na język polski przez autorkę oraz lista publikacji stworzonych przez Alma-Tademy. Natomiast druga część składa się z ułożonej chronologicznie ikonografii w postaci 49 fotografii, kopii dokumentów, szkiców, obrazów i wycinków prasowych.

Podsumowanie

Prezentowana w niniejszym autoreferacie rozprawa doktorska powstała w celu opisanie historii życia, twórczości i propolskiej działalności Laurence Alma-Tademy, która do tej pory nie znajdowała się w kręgu zainteresowań historyków. Autorka pragnęła jednocześnie podjąć próbę przywrócenia pamięci o niesłusznie zapomnianej Brytyjce, niegdyś przez Polaków docenianej za liczne zasługi na rzecz sprawy polskiej.

Jak wspomniano powyżej, w pracy postawiono cztery hipotezy badawcze. Dwie udało się potwierdzić całkowicie, a pozostałe tylko częściowo. Pierwszą z nich (hipoteza 1: W trakcie swojego życia Laurence Alma-Tadema była rozpoznawalną autorką), jak się okazało, trudno było jednoznacznie zweryfikować ze względu na brak źródeł przedstawiających liczbowo nakład poszczególnych utworów Laurence i danych dotyczących sprzedaży. Niemniej jednak na podstawie przeanalizowanych recenzji, doniesień prasowych o jej kolejnych publikacjach czy powielanych informacji o tym, że trudniła się pisarstwem, można wnioskować, iż była autorką rozpoznawalną, chociaż raczej nieszczególnie popularną.

Podobnie w przypadku drugiej hipotezy (hipoteza 2: Laurence Alma-Tadema przyczyniła się do wzrostu zainteresowania społeczeństwa brytyjskiego sprawą polską przed i w trakcie I wojny światowej), niemożliwa okazała się jej jednoznaczna weryfikacja, co wynikało z braku wymiernego wskaźnika. Laurence publikowała teksty dotyczące Polski we wpływowych tytułach prasowych, zorganizowała cieszące się dużą popularnością stoisko polskie na londyńskim bazarze w 1913 r., po wybuchu wojny jej apele do społeczeństwa brytyjskiego spotykały się z bardzo dużym odzewem, wygłosiła referat dotyczący Polski na Uniwersytecie w Cambridge, czy w końcu udało jej się kilku swoich wysoko postawionych znajomych przekonać do sprawy polskiej. Biorąc to wszystko pod uwagę,

można wnioskować, iż miała wpływ na wzrost zainteresowania Brytyjczyków sprawą polską, nie wiemy jednak jak duży.

Hipoteza trzecia (Laurence Alma-Tademę łączyły bliższe relacje z Ignacym Janem Paderewskim niż z Romanem Dmowskim) została postawiona w celu zweryfikowania znajdującej się w artykule dr Jolanty Niklewskiej informacji, jakoby Laurence po swej początkowej wielkiej fascynacji osobą Ignacego Jana Paderewskiego zwróciła się w stronę Romana Dmowskiego. Do Paderewskiego zaś miała zacząć odnosić się z coraz większą rezerwą, co spowodowane było narastającym konfliktem pomiędzy politykami¹. Jak ustalono, głównie dzięki zachowanej korespondencji, Laurence z Paderewskim utrzymywała przyjacielskie stosunki i praktycznie stały kontakt od 1890 do 1939 r., podczas gdy z Dmowskim bliższe relacje łączyły ją tylko w okresie pobytu Polaka w Anglii w czasie wojny. Zachowana korespondencja obejmuje okres od 1915 do 1920 r., z tym że ostatnie listy wysłane przez Laurence pozostawały bez odpowiedzi. Z Paderewskim i osobami z jego najbliższego otoczenia spędzała wspólnie czas również po wojnie. Widywali się w Londynie i Paryżu, wielokrotnie gościła również w szwajcarskiej posiadłości państwa Paderewskich w Riond-Bosson. Także w czasie wojny i konferencji pokojowej służyła mu swoją pomocą. Zatem niezaprzeczalnie bliższe relacje łączyły Laurence z Paderewskim niż z Dmowskim.

Dzięki dokumentom pozyskanym podczas kwerendy w Wielkiej Brytanii udało się potwierdzić również ostatnią hipotezę (hipoteza 4: Laurence Alma-Tadema zareagowała na agresję III Rzeszy Niemieckiej na II Rzeczpospolitą Polską w 1939 r.). Hipoteza ta została postawiona ze względu na dotychczasowy brak informacji na temat losów Laurence po zakończeniu Wielkiej Wojny. Brytyjka zmarła w marcu 1940 r., kilka miesięcy po wybuchu II wojny światowej. Jak zakładano, zachowanie całkowitej bierności z jej strony w obliczu nowego konfliktu byłoby mało prawdopodobne, chyba że zły stan zdrowia nie pozwalałby na podjęcie żadnych akcji. Jak się jednak okazało, Laurence rozpoczęła starania o publikację apelu do rodaków na wzór tych, które wychodziły spod jej pióra w czasie poprzedniego konfliktu. Co więcej, miała w planach założenie komitetu pomocowego zbliżonego do Polish Victims Relief Fund. Jednak

¹ Jolanta Niklewska, „Anglicy przychylni i nieprzychylni Romanowi Dmowskiemu w świetle korespondencji z lat 1915–1917”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 12/1 (21), 2005, 61.

jej pomysły napotkały opór ze strony ambasady polskiej w Londynie i nie zostały zrealizowane, a Laurence niebawem zmarła.

Podsumowując, autorka zaprezentowanej rozprawy doktorskiej podjęła próbę stworzenia jak najpełniejszej biografii Laurence Alma-Tademy. W poszczególnych rozdziałach znalazły się odpowiedzi na zadane pytania badawcze, chociaż nie wszystkie wątki ze względu na brak źródeł przeanalizowano i opisano w wyczerpujący sposób. Biografia Laurence kryje jeszcze kilka tajemnic, które możliwe będą do rozwikłania tylko w przypadku odnalezienia nieprzebadanych dotychczas materiałów źródłowych. Chcąc w kilku zdaniach podsumować, jaki obraz Laurence Alma-Tademy wyłania się z niniejszej pracy, należy zaznaczyć, że była ona postacią nietuzinkową i wielowymiarową. Dała się poznać jako ekscentryczna romantyczka, o marzycielskiej duszy z jednej strony oraz wrodzonej upartości, nieugiętości, a nawet surowości z drugiej. Polskę nazywała swą wybraną, drugą ojczyzną, dla której postanowiła się poświęcić. Z dzisiejszej perspektywy dziwić może fakt, dlaczego Polacy nie uhonorowali jej, tak jak innych obcokrajowców, którzy różnymi drogami wspomagali walkę o niepodległość Polski.

SPRAWOZDANIA

JUSTYNA KOWALSKA

<https://orcid.org/0000-0003-4731-3832>

Uniwersytet w Białymstoku / Instytut Studiów Kobietych

University of Białystok / Institute of Women's Studies

Wystawa „Kobiety. MODA POLSKA” – wydarzenie upowszechniające historię kobiet¹

Wystawa „Kobiety. MODA POLSKA” jest przedsięwzięciem zorganizowanym przez Stowarzyszenie Instytut Studiów Kobietych dofinansowanym ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Społeczna odpowiedzialność nauki”. Ekspozycja ma na celu upowszechnianie historii Polek poprzez problematykę mody jako elementu kultury i zjawiska społecznego XX w. Organizatorzy położyli szczególny nacisk na popularyzację wiedzy o osobach – w szczególności kobietach – które w wyjątkowy sposób zasłużyły się w rozwoju mody i przemysłu odzieżowego na terenie Polski po 1945 r. Ich sylwetki przeplatane są zdjęciami z pokazów mody bądź reklamowych sesji zdjęciowych, ale również i wycinkami z czasopism kobiecych z minionego wieku. Wśród materiałów prezentowanych na wystawie odnaleźć można także szeroko rozpowszechniane we wspomnianych periodykach wykroje krawieckie, umożliwiające samodzielne uszycie danej części garderoby w okresie, w którym jego zakup w sklepie

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja II”.

był praktycznie niemożliwy. Treści wystawy ukazują również przemiany społeczne, jakie następowały w Polsce w latach 1945–1989. To właśnie wtedy ubiór stał się elementem prezentacji postaw i poglądów, często opozycyjnych wobec panującego systemu komunistycznego.

Pionierkami mody, których skrótowe sylwetki znalazły się na wystawie, były: Jadwiga Grabowska, Barbara Hoff, Grażyna Hase oraz Kalina Paroll. Dodatkowo jedna z plansz poświęcona została aktorowi, zwanemu polskim Jamesem Deanem – Zbigniewowi Cybulskiemu. Jego inspirowany amerykańskimi wpływami non-szalancki styl, z uwzględnieniem elementów ubioru pochodzenia militarnego (wojskowa kurtka M43) i przyciemnianych okularów, stanowił wzorzec modowy dla ówczesnej młodzieży.

Postacią, która w największym stopniu przyczyniła się do rozwoju branży modowej w Polsce, była Jadwiga Grabowska. Fragment wystawy jej poświęcony mówi m.in. o założeniu przez nią po 1945 r. butiku „Feniks”, a następnie Domu Mody „Ewa”. Grabowska powołała także do życia Biuro Mody do Współpracy z Targami Lipskimi, które wkrótce zostało przekształcone w przedsiębiorstwo Moda Polska. W krótkim czasie, zyskując status kultowej, sprawiła, że jej założycielka stała się w oczach narodu modowym guru i ikoną przemysłu odzieżowego. Pod jej opieką powstała także jedyna w tym czasie szkoła modelek, a władza ludowa zachwycała się pomysłem uczynienia z Warszawy Paryża Wschodu. Istotne jest, że Grabowska pozostawiła po sobie grono niezwykle zdolnych uczniów, kontynuujących po niej praktykę projektancką: Magdalenę Ignar, Irenę Biegańską, Kalinę Paroll, Krystynę Dziak, Małgorzatę Zembrzuska i Jerzego Antkowiaka.

Kolejną zaprezentowaną na planszach wystawy sylwetka dotyczyła Barbary Hoff – założycielki legendarnego „Hofflandu”. Wspomniana Barbara Hoff swój związek z modą rozpoczęła jako dziennikarka, prowadząc rubrykę „Moda” w tygodniku „Przekrój”. W 1967 r. zaproponowała dyrekcji Cedetu (Centralnego Domu Towarowego w Warszawie), że zaprojektuje sukienki, które uszyte zostaną przez Zakłady „Cora”, a następnie sprzedane jako kolekcja własna „Przekroju” na specjalnie w tym celu przygotowanym do tego celu stanowisku w domu towarowym. Kolekcja okazała się ogromnym hitem sprzedażowym, tworząc z Hoff kolejną wyrocznie modową Polski Ludowej. Do późnych lat 90. co sezon wypuszczała

ona na rynek kilkadziesiąt oryginalnych wzorów części garderoby dostępnych w setkach tysięcy egzemplarzy.

Wśród modowych bohaterek wystawy znalazła się także Grażyna Hase. Modelka, projektantka mody, pracownica firmy odzieżowej „Cora”, prowadząca programu telewizyjnego „Muzyka i moda”. Pełniła ona również rolę dyrektora artystycznego spółdzielni odzieżowej „Moda i Styl” oraz ubierała wiele gwiazd ekranu i estrady.

Ostatnią z szerzej opisywanych na wystawie postacią była Kalina Paroll – artystka sztuk wizualnych, graficzka, projektantka mody. Pracowała w Modzie Polskiej, Laboratorium Odzieżowym, Polcoltexie, Kamei.

Proces powstawania wystawy można było śledzić dzięki postom udostępnionym na profilu Stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobietych na Facebooku opublikowanym 8 lutego oraz 23 marca br.²

Otwarcie wystawy miało miejsce 6 czerwca 2023 r. na Kampusie Uniwersytetu w Białymstoku (ul. Konstantego Ciołkowskiego 1J) w łączniku szklanym między Wydziałami Biologii i Matematyki. Było one powiązane z seminarium dotyczącym prezentacji Cyfrowej Kolekcji „Historia Kobiet”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. dziekani, prorektorzy oraz studenci Uniwersytetu w Białymstoku, członkowie samorządu Województwa Podlaskiego oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych wraz z opiekunami.

Wernisaż poprzedził panel moderacyjny, w którym udział wzięły prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz, dr Anna Snarska, dr Justyna Zajko-Czochańska i mgr Patrycja Dajnowicz-Brzezik.

Pierwsza z prelegentek, mgr Patrycja Dajnowicz-Brzezik, związana z Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku, przybliżyła genezę, przyjętą koncepcję oraz opisała proces powstawania wystawy. Prelegentka zwróciła uwagę na aspekty szczególnie istotne dla twórców przedsięwzięcia, m.in. kładąc duży nacisk na to, aby użyte w nim elementy wizualne – zdjęcia, ryciny – były elementami pierwszoplanowymi, szczególnie przykuwającymi uwagę widza.

Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz, prezes Stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobietych, nakreśliła profil działalności

² Facebook, profil Stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobietych, <https://www.facebook.com/iskbstok/posts/pfbid09Vgj81Ga1TtvvqM79bVkbDY9MN6nbBgVosRFn1cFiTLgwd6jd7Y1U6sZfnHAUPnl> [dostęp: 18.11.2023]; Facebook, profil Stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobietych, <https://www.facebook.com/iskbstok/posts/pfbid0nMu9sshQZwuFM6BmCoKXVHfEiMvPkIAQ6a3MYPufBmQdVumZLmhTNifALGQQAD2l> [dostęp: 18.11.2023].

współprowadzonej przez siebie instytucji oraz scharakteryzowała istotę licznie organizowanych w ramach Instytutu działalności (w tym właśnie m.in. wystawy „Kobiety. MODA POLSKA”). Zwróciła ona uwagę na konieczność popularyzacji uzyskanych wyników badań wśród społeczności pozaakademickiej, w których kręgu codziennych zainteresowań nie znajdują się zagadnienia, takie jak: PRL, historia kobiet czy też główny motyw wystawy – moda XX w. Prelegentka uwypukliła ogromne znaczenie i wpływ zaprezentowanych na planszach sylwetek twórców oraz pionierów mody powstałej w Polsce Ludowej: wspomnianych już kobiet – Jadwigi Grabowskiej, Grażyny Hase, Barbary Hoff, Kaliny Paroll oraz mężczyzn – Jerzego Antkowiaka, a także ikony kina Zbigniewa Cybulskiego.

Kolejną ekspertką wypowiadającą się w panelu moderacyjnym była dr Justyna Zajko-Czochańska. Przedstawiła ona ogromny wpływ prasy minionego wieku na popularyzację tematyki modowej. Przywołując i charakteryzując periodyk „Przekrój”, który, jak określiła, był „oknem na świat zachodniej kultury, w tym mody”, opisała treści w nim promowane, których na próżno szukać można było wśród innych krajowych tytułów. Spośród istotnych filarów „Przekroju” wymieniona została działalność Barbary Hoff – projektantki mody, publikującej w czasopiśmie felietony i projekty, a co najważniejsze, prowadzącej stałą rubrykę o tematyce modowej. Justyna Zajko-Czochańska w swoim referacie podniosła również kwestię innych periodyków prezentujących opisywaną problematykę: „Moda i Życie Praktyczne” oraz częściowo „Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka”.

Ostatnią wypowiadającą się w panelu wprowadzającym prelegentką była członkini zarządu Instytutu – dr Anna Snarska – wicedyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego im. C.K. Norwida w Białymstoku. Jej wypowiedź odnosiła się do wątku edukacyjnego, a mianowicie konieczności przekazywania wiedzy młodszymi pokoleniom w sposób kompleksowy – nie zamykając jej jedynie w salach lekcyjnych, ale prezentując uczniom w sposób atrakcyjny, nieszablonowy i przemawiający do ich wyobraźni. Inicjatywy takie jak wystawa „Kobiety. MODA POLSKA”, zdaniem dr Snarskiej, dają możliwość prezentowania informacji o specyfice minionych czasów w sposób angażujący i doskonale uzupełniają wiedzę przekazywaną w sposób tradycyjny na zajęciach szkolnych.

Po zakończeniu oficjalnej części nastąpił czas na dyskusję, w której mogli wziąć udział wszyscy uczestnicy przedsięwzięcia.

Znaleźli się wśród nich m.in. prof. dr hab. Izabela Święcicka – prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej UwB, Bohdan Paszkowski – wojewoda podlaski, Wiesława Burnos – członkini zarządu województwa podlaskiego, Bogusława Szczerbińska – II wicewojewoda podlaski, dr Edyta Bezzubik – pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Białymstoku. Zainteresowani dzielili się własnymi historiami i doświadczeniami związanymi ze stycznością z modą w PRL-u – trudnościami wynikającymi z braku dostępności modnych części garderoby w sklepach, zakupach w kultowych domach mody oraz kolekcjonowaniu czasopism zawierających wspomnianą tematykę.

Następnie zaproszeni goście udali się na prezentację wystawy. Zapoznawali się oni z poszczególnymi planszami, wymieniali uwagi oraz spostrzeżenia dotyczące prezentowanej treści oraz różnic w trendach modowych obowiązujących dzisiaj oraz w okresie Polski Ludowej.

Ze wspomnianego wydarzenia sporządzony został post opublikowany na profilu Stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobietych na Facebooku 7 czerwca 2023 r. Przedstawiał on prelegentki występujące w panelu moderacyjnym oraz wskazywał, że rzeczona wystawa prezentowana i dostępna będzie w miejscu jej pierwotnego odsłonięcia do końca roku kalendarzowego³. Kolejnego dnia udostępniona została kolejna publikacja zawierająca obszerną galerię zdjęć sporządzonych podczas otwarcia. Autorka posta podziękowała uczestnikom wydarzenia za obecność i głos w dyskusji. Podniesiony został również temat dofinansowania wystawy w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Społeczna odpowiedzialność nauki”⁴. Wspomniana została także kwestia dofinansowania działań związanych z promocją wydarzenia przez Samorząd Województwa Podlaskiego⁵. Film promujący opisywane przedsięwzięcie – zawierający zarówno fragmenty przygotowania do montażu wystawy, jak i pochodzące z części oficjalnej, a więc

³ Facebook, profil Stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobietych, <https://www.facebook.com/iskbstok/posts/pfbid02AkCZqMWm1sP74M54kGrkwcovDuHHFcna9TC2vkSc8zeq2J6fW5d6E4ELLR5eWvBDI> [dostęp: 18.11.2023]

⁴ Programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Społeczna odpowiedzialność nauki”, nr projektu SONP/SP/549732/2022.

⁵ Facebook, profil Stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobietych, <https://www.facebook.com/iskbstok/posts/pfbid02wcnZT8btzWdGaFQper4wuCYTACKaBWDzD1hSXACGJUbfR5MaFroPQtr5WSUL8cndl> [dostęp: 18.11.2023]

panelu otwierającego – opublikowany został na facebookowym profilu Stowarzyszenia 8 września 2023 r.⁶

Wydarzenie otwarcia wernisażu relacjonowano również w mediach oraz na zewnętrznych stronach internetowych⁷.

Wystawa „Kobiety. MODA POLSKA” została zaprezentowana szerszemu gronu odbiorców także podczas innego wydarzenia organizowanego przez ISK, a mianowicie XII Spotkania Członków Zespołu i Współpracowników Ośrodka Badań Historii Kobiet Instytutu Studiów Kobietych przy współpracy Pracowni Historii Kobiet w Katedrze Historii Kultury UwB, które miało miejsce w dniach 19–20 października 2023 r. w Białymstoku. Tematem przewodnim spotkania o charakterze konferencyjno-warsztatowym były: „Dzieje kobiet: metodologia badań i zasoby źródłowe. Kontynuacja”. W ramach wspomnianego przedsięwzięcia zorganizowana została wizyta studyjna obejmująca prezentację wystawy. Dr Justyna Zajko-Czochańska – jedna z jej koordynatorek – przybliżyła uczestnikom zamysł powstania, cele przyświecające realizacji projektu, a także opisała działalność poszczególnych, przedstawionych na planszach sylwetek osób, zaangażowanych w rozwój mody w PRL-u. Następnie prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz uzupełniła wcześniejszą wypowiedź o historię znaczących przedsięwzięć przemysłu odzieżowego tamtego okresu. Swoim wrażeniem, w gronie uczestników Spotkania OBHK, podzieliła się również dr Agnieszka Suplicka reprezentująca Wydział Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku. Wskazała ona na istotę użycia form materiałów przekazujących wiedzę w sposób nieszablonowy, ciekawy i wzbudzający zainteresowanie odbiorcy, który potencjalnie nie byłby zainteresowany prezentowaną problematyką. Wizyta studyjna uwieczniona została na fotografiach, które umieszczono

⁶ Facebook, profil Stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobietych, <https://www.facebook.com/iskbstok/posts/pfbidOp64D5tKKseKeCgci9xHAgG8tDB7YgAMtJWmKukGj1c7xZRN8xQysZGu3UPuXrHtNl> [dostęp: 18.11.2023]

⁷ „Historia kobiet i mody polskiej na Uniwersytecie w Białymstoku”, <https://podlaskie.eu/edukacja/historia-kobiet-i-mody-polskiej-na-universytecie-w-bialymstoku.html> [dostęp: 18.11.2023]; „Kobiety i polska moda w czasach PRL-u na wystawie w kampusie UwB”, <https://uwb.edu.pl/aktualnosci/kobiety-i-polska-moda-w-czasach-prl-u-na-wystawie-w-kampusie-uwb-6913.html> [dostęp: 18.11.2023]; „Historia kobiet i mody polskiej na Uniwersytecie w Białymstoku”, <https://miastobialystok.pl/2023/06/06/historia-kobiet-i-mody-polskiej-na-universytecie-w-bialymstoku/50934/> [dostęp: 18.11.2023].

w poście na profilu ISK na Facebooku, opublikowanym 20 października 2023 r.⁸

Warte zaznaczenia jest to, że wszystkie podejmowane aktywności związane pierwotnie z tworzeniem, jak też późniejszym prezentowaniem i promowaniem wystawy „Kobiety. MODA POLSKA” dokumentowane są na dedykowanej temu przedsięwzięciu stronie internetowej dostępnej pod adresem: <http://www.isk.bialystok.pl/moda/index.html>. Odnaleźć tam można zarówno skrótowy opis zawierający informacje o wystawie, jak i sylwetki ikon polskiej mody, a także galerie fotografii i film z wydarzeń promujących wernisaż. Zainteresowani internauci odnajdą tam również komunikat o stałym miejscu ekspozycji, informacje o organizatorze i patronach, jak i dane kontaktowe do koordynatorek wystawy.

Wystawa „Kobiety. MODA POLSKA” jest jednym z wielu przedsięwzięć realizowanych w ramach działalności Instytutu Studiów Kobietych. Wspomniane zabiegi mają na celu upowszechnienie historii kobiet w sposób nieprzeciętny, przykuwający uwagę i skłaniający do refleksji nad problematyką minionego wieku.

⁸ Facebook, profil Stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobietych, <https://www.facebook.com/iskbstok/posts/pfbid02SFyvm8murNi6Fjc2H2FcmUef8qV4kU7kxx7FDF8DWj1kWsBUuNRWbRYT9f88piqsl> [dostęp: 18.11.2023]

NOTY O AUTORKACH I AUTORACH

Maria Bauchrowicz-Tocka – doktor historii (Instytut Studiów Kobiety), dziennikarka Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół historii prasy, zagadnień społecznych, aktywności kobiet i historii regionu.

Mail kontaktowy: mariat11@wp.com

Karolina Biedka – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, pracuje w Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego. Jest również członkiem Pracowni Badań nad Podręcznikami Historii działającej w ramach struktur Instytutu Śląskiego w Opolu. Do jej zainteresowań naukowych należą: historia społeczno-polityczna oraz kultura przełomu XIX i XX w., historia sztuki, historia kobiet, dydaktyka i popularyzacja wiedzy historycznej.

Mail kontaktowy: karolina.biedka@uni.opole.pl

Małgorzata Dajnowicz – profesor doktor habilitowany, kierownik Katedry Historii Kultury i Pracowni Historii Kobiet na Wydziale Historii Uniwersytetu w Białymstoku. Pracuje również na stanowisku profesora w Instytucie Pileckiego w Warszawie. Zainteresowania naukowe: historia elit politycznych XIX i XX w., historia kobiet polskich, historia regionalna. W ramach projektu współfinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki powołała Ośrodek Badań Historii Kobiet. Autorka ponad 140 publikacji naukowych. W latach 2018–2023 Podlaska Wojewódzka Konserwator Zabytków.

Mail kontaktowy: malgorzatadajnowicz@gmail.com

Bożena Dziemidok-Olszewska – profesor doktor habilitowana nauk humanistycznych w dziedzinie nauk o polityce, pracuje w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji, na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. Zainteresowania naukowe: współczesne systemy polityczne, instytucje polityczne, system polityczny Rzeczypospolitej Polskiej, bezpieczeństwo państwa. Autorka trzech monografii (ostatnia – *Odpowiedzialność głowy państwa i rządu we współczesnych państwach europejskich*, Wyd. UMCS, Lublin 2012, ss. 270) i licznych artykułów naukowych, współredaktorka monografii (m.in. *Współczesne systemy polityczne*, M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska (red.), Wyd. PWN, Warsza-

wa 2013, *Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w Rzeczypospolitej Polskiej*, B. Dziemidok-Olszewska, M. Michalczuk-Wliżło (red.), Wyd. Elipsa, Warszawa 2018).

Mail kontaktowy: bozena.dziemidok-olszewska@umcs.pl

Dorota Gajda-Szczegieliński – doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. Absolwentka studiów z biologii, pedagogiki wczesnoszkolnej, wychowania do życia w rodzinie, resocjalizacji i socjoterapii, oligofrenopedagogiki, biofeedbacku oraz zarządzania i administracji. Dyrektor Zespołu Szkół im. Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Opolu. Dyplomowany nauczyciel pedagogiki, biologii i wychowania do życia w rodzinie. Autorka programów autorskich oraz innowacji pedagogicznych. Realizator i koordynator projektów z zakresu pedagogiki. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień pedagogiki, pedagogiki pamięci, biografistyki pedagogicznej, historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej.

Mail kontaktowy: 1szkola1@interia.pl

Łukasz Jędrzejski – adiunkt z tytułem doktora w Zakładzie Myśli Politycznej na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Czynny uczestnik ponad czterdziestu konferencji międzynarodowych i ogólnopolskich, autor dwudziestu artykułów naukowych i współredaktor czterech monografii pokonferencyjnych. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Prowadzone badania obejmują następujące zagadnienia: komunikowanie polityczne, komunikowanie międzynarodowe i międzykulturowe, polską współczesną myśl polityczną oraz badania prasy w PRL.

Mail kontaktowy: lukasz.jedrzejski@gmail.com

Justyna Kowalska – doktorantka, związana z Uniwersytetem w Białymstoku i Instytutem Studiów Kobiety. Sekretarz redakcji „Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobiety”. Zainteresowania badawcze: Polska Kronika Filmowa i problematyka kobieca w PRL.

Mail kontaktowy: jgranatowska@gmail.com

Ewa Maj – profesorka zwyczajna, doktor habilitowana nauk humanistycznych, zatrudniona na Wydziale Politologii UMCS. Specjalność naukowa: myśl polityczna, komunikowanie polityczne, historia

polityczna. Zainteresowania badawcze: historia idei, dzieje Narodowej Demokracji i ideologii narodowej, narodowe partie polityczne w Europie i Polsce, komunikowanie polityczne, prasa polityczna: historia i współczesność, publicystyka polityczna, dyskurs. Członkostwo w towarzystwach naukowych: Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Polskie Towarzystwo Historyczne, Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej.

Mail kontaktowy: ewa.maj@poczta.umcs.lublin.pl

Arkadiusz Maślach – magister historii (2001, KUL) i politologii (2003, UMCS), nauczyciel w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Augusta i Juliusza Vetterów w Lublinie. Zainteresowania badawcze: myśl polityczna, komunikowanie polityczne, historia Narodowej Demokracji, demografia historyczna, nauka o cywilizacjach Feliksa Konecznego.

Mail kontaktowy: arkma@wp.pl

Marta Michalczuk-Wlizło – prawnik i politolog, adiunkt w Katedrze Systemów Politycznych i Praw Człowieka Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Członek Zespołu Doradczego Ministra Edukacji i Nauki ds. programu „Społeczna Odpowiedzialność Nauki” i działań popularyzujących naukę. Wielokrotnie nagradzana nagrodami Rektora UMCS za działalność naukową. Uczestniczka międzynarodowych i krajowych konferencji naukowych. Autorka i współautorka monografii oraz artykułów naukowych z zakresu prawa konstytucyjnego, instytucji systemów politycznych i bezpieczeństwa państwa.

Mail kontaktowy: marta.michalczuk-wlizlo@mail.umcs.pl

Adam Miodowski – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu w Białymstoku, historyk pracujący na Wydziale Historii UwB. Zainteresowania badawcze koncentruje na zagadnieniach wiążących się z aktywnością polityczną, wojskową i społeczną Polaków u progu niepodległości i w okresie zmagania o jej utrwalenie. W wymiarze terytorialnym jego publikacje ukierunkowane są na Europę Wschodnią, a także na przestrzeń małej ojczyzny wyznaczonej granicami współczesnego województwa podlaskiego. W dorobku naukowym prócz kilkudziesięciu artykułów oraz publikacji materiałów źródłowych znajdują się cztery monografie książkowe: *Wy-*

chodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917–1918, (Białystok: Libra, 2002); *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich na tle kampanii politycznej przełomu lat 1921/1922*, (Białystok: Libra, 2003); *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)*, (Białystok: Libra, 2004); *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej (1917–1921)*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2011).

Mail kontaktowy: adam.miodowski@uwb.edu.pl

Joanna Morawska-Tołek – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, absolwentka Uniwersytetu Szczecińskiego. Jej zainteresowania badawcze oscylują wokół historii społecznej XIX w. ze szczególnym uwzględnieniem historii kobiet. Laureatka stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w roku akademickim 2016/2017. Wyniki swoich badań prezentowała m.in. na łamach „Czasopisma Instytutu Studiów Kobiectych”, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” oraz „Women’s History Review”.

Mail kontaktowy: morawska_joanna@o2.pl

Monika Sobczak – absolwentka historii na Uniwersytecie Opolskim (2019) oraz Studium Muzeologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim (2020). Obecnie jest doktorantką Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Opolskiego w dyscyplinie historia oraz nauczycielką. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół działalności organizacji humanitarnych na tle społeczno-politycznej historii Europy środkowo-wschodniej w pierwszej połowie XX w. W ramach przygotowywanej dysertacji doktorskiej zajmuje się działalnością Polskiego Czerwonego Krzyża w dwudziestoleciu międzywojennym, ze szczególnym uwzględnieniem roli kobiet. Interesuje się także szeroko pojętą dydaktyką historii i edukacją filmową.

Mail kontaktowy: 115035@student.uni.opole.pl; monika_sobczak@onet.pl

Agnieszka Suplicka – doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, adiunkt w Katedrze Historii i Teorii Wychowania Wydziału Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania naukowo-badawcze koncentruje w obszarze historii wychowania ze szczególnym uwzględnieniem genezy i rozwoju instytucji edukacyjnych i dziedzictwa oświatowego Białostoczczyzny. Dużo uwagi

poświęca działalności organizacji społecznych w kontekście sytuacji oświatowej XX w., szkolnictwu mniejszości narodowych oraz kwestiom kształcenia nauczycieli. Szczególne miejsce zajmują badania dotyczące problematyki towarzystw i związków w okresie międzywojennym. W dorobku naukowym prócz ponad sześćdziesięciu artykułów opublikowanych w czasopismach i pracach zbiorowych znajdują się monografie książkowe: *Prywatne szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe w województwie białostockim w II Rzeczypospolitej* (2015), *Uczenie się przez praktykę – nowe rozwiązania w kształceniu nauczycieli* (współautorka, 2015), *Dzieje oświaty w regionie – województwo białostockie 1919–1939* (współautorka, 2018), *Oświata w województwie białostockim – w 100. rocznicę utworzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego (1922–2022)* (redaktorka, 2022). Członkini komitetu redakcyjnego i współredaktorka serii wydawniczej „Dziecko w Historii”.
Mail kontaktowy: a.suplicka@uwb.edu.pl

Anna Szwed-Walczak – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce. Adiunkt w Katedrze Komunikacji Politycznej w Instytucie Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania badawcze: komunikowanie polityczne, prasa polityczna, polska prasa dla kobiet w okresie transformacji ustrojowej, publicystyka polityczna, historia, działalność i myśl polityczna ruchu narodowego. Opublikowała kilkadziesiąt artykułów naukowych w czasopismach naukowych i opracowaniach zbiorowych. Redaktorka dwunastu monografii zbiorowych, w tym dwóch w języku angielskim. Autorka książki *Obraz wroga Polski we współczesnej politycznej prasie narodowej*, Wyd. UMCS, Lublin 2019, ss. 492; współautorka (z E. Maj, A. Dawidowicz) monografii *Prasa Narodowej Demokracji 1893–1939. Tytuły prasowe, wydawcy i dziennikarze, motywy publicystyczne. Tom 1: A–D*, Wyd. UMCS, Lublin 2022, ss. 353; (z E. Maj) *Prasa Narodowej Demokracji 1893–1939. Tytuły prasowe, wydawcy i dziennikarze, motywy publicystyczne. Tom 2: E–G*, Wyd. UMCS, Lublin 2023, ss. 276. Członkostwo w organizacjach: sekretarz lubelskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, członkini Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej.
Mail kontaktowy: anna.szwed-walczak@mail.umcs.pl

WYMOGI EDYTORSKIE

1. Układ strony tytułowej artykułu monograficznego
 - a. W pierwszym wersie, w zapisie wyrównanym do prawej, zamieszcza się w układzie blokowym informację zawierającą nazwę czasopisma (w pierwszym rzędzie), dane odnośnie do bieżącego numeru i roku wydania (w drugim rzędzie) i numer DOI (w trzecim rzędzie, Bookman Old Style „11”).
 - b. Poniżej w zapisie wyrównanym do lewej podaje się w układzie blokowym dane autorskie (imię i nazwisko), poniżej identyfikator ORCID, a jeszcze niżej dane afiliacyjne z pełną nazwą uczelni lub instytucji (Bookman Old Style „11”).
 - c. Poniżej podaje się zapisany drukiem prostym, w układzie wyśrodkowanym TYTUŁ artykułu (Bookman Old Style pogrubiona „14”).
 - d. Streszczenie (Bookman Old Style „11” w zapisie treści streszczenia, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
 - e. Słowa kluczowe (Bookman Old Style „11” w zapisie wykazu słów, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
 - f. Tłumaczenie tytułu zapisane wersalikami, drukiem prostym, w układzie wyśrodkowanym (Bookman Old Style pogrubiona „12”).
 - g. Abstract (Bookman Old Style „11” w zapisie treści abstractu, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
 - h. Keywords (Bookman Old Style „11” w zapisie wykazu słów, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
 - i. Tekst artykułu z wyodrębnionymi: wstępem, rozwinięciem/śródtytułami i zakończeniem (Bookman Old Style „12” w zapisie tekstu właściwego, a śródtytuły i oznaczenia rozwinięcia/wstępu/zakończenia wyróżnione pogrubioną „12”).
2. Układ strony tytułowej artykułu recenzyjnego
 - a. W miejscu przewidzianym na tytuł artykułu podaje się informacje nt. recenzowanej monografii książkowej w następującym układzie: imię i nazwisko autora (lub redaktora) zapisane antykwą, tytuł recenzowanej pracy zapisany kursywą, miejsce i rok wydania (antykwą), nazwa wydawnictwa (antykwą), liczba stron (ss. lub pp.) oraz ew. informacje dot. ilustracji, tabel, tablic, aneksów, indeksów, streszczeń obcojęzycznych oraz serii (antykwą) (Bookman Old Style „14”).

- b. Tekst recenzji (Bookman Old Style „12” tekst właściwy, a śródtytuły „12” pogrubiona).
- c. Pod tekstem: imię i nazwisko autora recenzji (kursywą) z wyrównaniem do prawej (Bookman Old Style „12”).

3. Tytuły, cytaty

- a. Tytuły monografii autorskich i redakcyjnych zapisujemy kursywą, tytuły: rozdziałów, podrozdziałów, części prac zbiorowych, artykułów w czasopismach zapisujemy antykwą w cudzysłowie podwójnym (Bookman Old Style „12”).
- b. Cytaty w cudzysłowie podwójnym (Bookman Old Style „12”). Cytaty dłuższe (ponad 5 wierszy) bez cudzysłowu, od nowego wiersza, wcięte. Opuszczenia w cytatach zaznaczane wielokropkiem, bez nawiasu. (Bookman Old Style „11”).

4. Daty i liczebniki

- a. Pełne daty zapisuje się w tekście: 5 maja 1978; w przypisie: 5.05.1978
- b. Okresy od – do zapisujemy 1978–1984
- c. Procenty: 12%
- d. Strony: 12–13
- e. Dekady: lata 40. ubiegłego wieku
- f. Stulecia: XX w.

5. Opisy publikacji w przypisach redaguje się wg standardu CMOs – Chicago Manual of Style 17th edition

- a. monografie autorskie: pełne imię i nazwisko (antykwa), tytuł (kursywa), w nawiasie okrągłym antykwą (miejsce wydania: wydawnictwo, rok wydania), strona/strony (bez: s.)
- b. monografie redagowane: pełne imię i nazwisko redaktora/redaktorów (antykwa), w nawiasie okrągłym antykwą (red. lub ed./eds.), tytuł (kursywa), w nawiasie okrągłym antykwą (miejsce wydania: wydawnictwo, rok wydania), strona/strony (bez: s.)

¹ Jan Kowalski, *Praca u podstaw w XIX wieku*, (Warszawa: PWN, 1989), 13–14.

² Jan Nowak (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa: Wydawnictwo Libra, 2012), 23.

- c. artykuły w czasopismach: pełne imię i nazwisko (antykwą), „tytuł artykułu” (zapis antykwą, ujęty w cudzysłów podwójny), nazwa czasopisma (kursywą), rocznik (cyfry rzymskie), tom/nr/zeszyt (cyfry arabskie), rok wydania, strony (cyfry arabskie)

³ Jan Kowalski, „Stosunki dyplomatyczne polsko-japońskie w XX wieku”, *Studia Międzynarodowe*, t. 22, 2015, 34–35.

- d. artykuły w pracach zbiorowych: pełne imię i nazwisko (antykwą), tytuł artykułu (zapis antykwą, ujęty w cudzysłów podwójny), zapisane antykwą w: lub in: dalej opis pracy zbiorowej wg pkt 5b

⁴ Jan Nowak, „Krakowskie Przedmieście w 1896 roku”, w: Jan Nowak (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa: Wydawnictwo Libra, 2012), 68, 6.

6. W przypisach stosujemy idem, eadem, ibidem, etc., nie należy natomiast stosować op. cit. Zamiast niego podajemy skrócony zapis opisu bibliograficznego:

⁵ Jan Kowalski, *Praca u podstaw*, 45.

7. Serie wydawnicze: zasadniczo ich tytuły zapisujemy antykwą, ale kiedy książka cytowana jest, jakby to był jej właściwy tytuł (np. *W kręgu paryskiej Kultury* t. III), to zapisujemy ją kursywą.

8. W przypisach nie tłumaczymy tytułów polskich prac na język angielski.

9. W treści tekstu tłumaczymy tytuły polskich prac na język angielski, zapisując tłumaczenia antykwą w nawiasach kwadratowych.

10. W przypisach nazwy miast, w których opublikowane były cytowane książki, podajemy w oryginalnym brzmieniu (jak na stronie tytułowej książki lub wg obowiązujących zasad transkrypcji).

11. Opisy publikacji w bibliografii redaguje się wg standardu CMoS – Chicago Manual of Style 17th edition. Wyodrębnić należy i osobno zestawić (w porządku alfabetycznym) źródła, opracowania i publikacje internetowe. Rejestrując artykuły z czasopism i z prac zbiorowych, wskazuje się zakres stron, na których zamieszczony jest cały tekst. Przykładowe zestawienie publikacji w grupie opracowania:

Kowalski, Jan. *Praca u podstaw w XIX wieku*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1989).

Kowalski, Jan. „Stosunki dyplomatyczne polsko-japońskie w XX wieku”, *Studia Międzynarodowe*, t. 22, 2015, 23–51.

Nowak, Jan (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa: Wydawnictwo Libra, 2012).

12. **Redakcja** „Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobietych” zaleca przy redagowaniu przypisów i bibliografii posługiwanie się menadżerami typu Zotero, Citavi, Mendeley lub RefWorks i **wymaga stosowania standardu CMoS – Chicago Manual of Style 17th edition (Notes) lub (full note)**.

Linki do polecanych przez Redakcję stron internetowych:

<https://www.chicagomanualofstyle.org/home.html>

<https://libguides.williams.edu/citing/chicago-notes#s-lg-box-21699939>

<https://sciwheel.com/work/?lg>

<https://www.citavi.com/en>

https://www.mendeley.com/?interaction_required=true

<https://proquest.libguides.com/refworks>

<https://www.zotero.org/>

<https://www.buw.uw.edu.pl/dla-nauki/zarzadzanie-bibliografia/>

